

OSTROŁĘCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE  
im. Adama Chętnika

**ZESZYTY NAUKOWE**  
OSTROŁĘCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

XXXV

Redaktor naczelny  
*Janusz Gołota*

OSTROŁĘKA 2021

### **Naukowa Rada Redakcyjna**

Walentyna Benera – Ukraina, Maria Bodnar – Ukraina, ks. Wojciech Guzewicz,  
Norbert Kasperek, Rumiana Komsalova – Bułgaria, Małgorzata Lubecka,  
Afanasij Łomakowycz – Ukraina, Jarosław Mioduszewski, Jan Mironczuk – z-ca redaktora  
naczelnego ZN OTN, Siergiej Piwowarczyk – Białoruś, Jarosław Rubacha,  
Andrzej Staniszewski, Henryk Stroński – Ukraina, Ihar Szauczuk – Białoruś

### **Sekretarz naukowy Redakcji**

Małgorzata Lubecka

### **Recenzenci**

Orest Krasiwski (Narodowa Akademia Państwowego Zarządzania  
przy Prezydencie Ukrainy w Kijowie)  
Ludmila Aleksejeva (Uniwersytet w Daugavpils – Łotwa)  
Andrzej Szmyt (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)  
Tadeusz Zych (Uniwersytet Rzeszowski)  
Piotr Daszkiewicz (Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu – Francja)  
Adam Dobroński, prof. UWB (Uniwersytet w Białymstoku)  
Zbigniew Chojnowski (Uniwersytet Warmińsko Mazurski w Olsztynie)

### **Redaktorzy językowi**

Elayne Fracaro-Gallion, Dorota Czyż, Swietlana Morozowa

### **Redaktor statystyczny**

Katarzyna Rymuza

### **Redaktorzy tematyczni**

Jan Mironczuk, Jerzy Kijowski, Kazimierz Parszewski

### **Opracowanie redakcyjne**

Anastazja Dzwonnik-Załęska

### **Wydawca**

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika  
07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 9A

Czasopismo „Zeszyty Naukowe” OTN ISSN 0860-9608  
jest indeksowane



187. publikacja OTN im. Adama Chętnika

Wydawnictwo zostało zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta Ostrołęki

Druk i oprawa: Drukarnia J.J. Maciejewscy, Przasnysz

## Spis treści

<b>Wprowadzenie</b> .....	7
---------------------------	---

### KULTURA

#### 1. Adam Czesław Dobroński

<i>Czy istnieli Kurpie-Gocie?</i> .....	11
---	----

#### 2. Krzysztof Głowiak

<i>Wielokulturowość w polskiej szkole</i> .....	25
---	----

#### 3. Tadeusz Kruczkowski, Ekaterina Ircha

<i>Фундаментальные идеи российской исторической полонистики и их преломление в творчестве П. Н. Жуковича</i> .....	41
--	----

### HISTORIA

#### 1. Andrzej Biały

<i>Polska delegacja na rozmowy pokojowe w Rydze; słabości, niekompetencja, politykierstwo</i> .....	75
---	----

#### 2. Janusz Gołota

<i>Państwowa Wędrawna Szkoła Rolnicza Żeńska w powiecie ostrołęckim (1935–1937)</i> .....	93
---	----

#### 3. Marek Kamiński

<i>„Madagaskar” – przyczynek do zbadania stosunków narodowościowych pod okupacją niemiecką</i> .....	101
--	-----

#### 4. Natalia Lenda

<i>Egzekucje w Ostrołęce w czasie II wojny światowej</i> .....	109
--	-----

### GOSPODARKA

#### 1. Dariusz Budelewski

<i>Odbudowa materialna powiatu ostrołęckiego w latach 1915–1921</i> .....	121
---	-----

#### 2. Siarhei Pivavarchyk

<i>System of providing labor for defense construction in western Belarus (1939–1941)</i> .....	135
--	-----

#### 3. Witold Rakowski

<i>Dochody i wydatki budżetowe Ostrołęki na tle Siedlec</i> .....	145
---	-----

**Z ŻYCIA OSTROŁĘCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO****1. Jerzy Kijowski**

*Kalendarium Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adam Chętnika za 2021 r.* ..... 171

**2. Jerzy Kijowski**

*Wspomnienie o Henryku Samsonowiczu (1930–2021)* ..... 175

**3. Tomasz Piekarski**

*Recenzja książki: Maria Magdalena Trzaskowska, Ziemiańskie w tyglu historii, Wyd. LTW, Łomianki 2021, ss. 527* ..... 179

Regulamin nadsyłania i publikowania prac w „Zeszytach Naukowych” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego ..... 183

Wymagania wydawnicze – „Zeszyty Naukowe” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego ..... 185

Procedura recenzowania prac naukowych nadsyłanych do publikacji w „Zeszytach Naukowych” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego (ZN OTN) im. Adama Chętnika w Ostrołęce ..... 187

Zasady etyki publikacyjnej Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika ..... 189

## Contents

<b>Introduction</b> .....	7
<b>CULTURE</b>	
<b>1. Adam Czesław Dobroński</b> <i>Were there Kurpie-Gocie?</i> .....	11
<b>2. Krzysztof Głowiak</b> <i>Multiculturalism in Polish schools</i> .....	25
<b>3. Tadeusz Kruczkowski, Ekaterina Ircha</b> <i>Fundamental ideas of Russian historical polonistics and their reflection in the works of P.N. Zhukovich</i> .....	41
<b>HISTORY</b>	
<b>1. Andrzej Biały</b> <i>Polish delegation for peace negotiations in Riga; weaknesses, incompetency, Politicking</i> .....	75
<b>2. Janusz Gołota</b> <i>The State Itinerant Female Agricultural School in the District of Ostrołęka (1935–1937)</i> .....	93
<b>3. Marek Kamiński</b> <i>„Madagascar” – a contribution to the study of national relations under German occupation</i> .....	101
<b>4. Natalia Lenda</b> <i>Executions in Ostrołęka during World War II</i> .....	109
<b>ECONOMY</b>	
<b>1. Dariusz Budelewski</b> <i>Material reconstruction of the Ostrołęka district in the years 1915–1921 ...</i>	121
<b>2. Siarhei Pivavarchyk</b> <i>System of providing labor for defense construction in western Belarus (1939–1941)</i> .....	135
<b>3. Witold Rakowski</b> <i>Ostrołęka's income and expenditure as compared to Siedlce</i> .....	145

**ON THE LIFE OF THE SCIENTIFIC SOCIETY IN OSTROŁĘKA****1. Jerzy Kijowski**

*The Calendar of the Scientific Association in Ostrołęka for the year 2021* ..... 171

**2. Jerzy Kijowski**

*In memory of Henryk Samsonowicz (1930–2021)* ..... 175

**3. Tomasz Piekarski**

*Book review: Maria Magdalena Trzaskowska, Ziemiańskie w tyglu historii, Wyd. LTW, Łomianki 2021, ss. 527* ..... 179

The regulations for submitting and publishing works in „The Scientific Journals” of the Scientific Society in Ostrołęka ..... 190

„The Scientific Journals” of the Scientific Society of Ostrołęka – publishing requirements ..... 192

„The Scientific Journals” of the Adam Chętnik Scientific Society of Ostrołęka - Article Review Process ..... 194

Regulations on the publication ethics of the Adam Chętnik Scientific Association in Ostrołęka ..... 195

## Wprowadzenie

Oddajemy do rąk Czytelnika kolejny, XXXV numer „Zeszytów Naukowych” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika w zmienionym układzie: *Kultura, Historia, Gospodarka*. Na zaproszenie zespołu redakcyjnego odpowiedzieli naukowcy z różnych ośrodków akademickich w kraju, jak i spoza Polski. Autorzy wykorzystali bogatą bazę źródłową pochodzącą z archiwów polskich i zagranicznych.

W pierwszym dziale – *Kultura* – znalazły się artykuły poświęcone tematyce nie tylko regionalnej, ale też ogólnopolskiej. W jednym z artykułów czytamy o wielokulturowości w polskiej szkole, zjawisku coraz częstszych ze względu na powszechność migracji czy emigracji ludności. W tym kontekście ważne staje się zachowanie polskiej tożsamości narodowej, o czym poniekąd traktuje inny referat. Z kolei wobec prób fałszowania historii Polski czy obrazu Polaka w literaturze obcej, w tym rosyjskojęzycznej, szczególnie ważna i konieczna zarazem jest krytyczna analiza rosyjskiej polonistyki historycznej, o której czytamy w kolejnym artykule.

Najobszerniejszy dział zatytułowany *Historia* odnosi się do kilku wybranych kwestii w dziejach regionu, a nawet Europy. W artykułach autorzy poruszyli nieznane dotąd zagadnienia związane z kulisami rozmów pokojowych polskiej delegacji w Rydze, z funkcjonowaniem w powiecie ostrołęckim rolniczych szkół wędrownych szerzących podstawy agrokultury, czy ze stosunkami narodowościowymi i polityką III Rzeszy wobec ludności podbitej, ze szczególnym uwzględnieniem zagłady mieszkańców powiatu ostrołęckiego w okresie II wojny światowej.

Trzeci dział, *Gospodarka*, obejmuje trzy artykuły dotyczące zagadnień gospodarczych, nie tylko w Polsce, ale też na Białorusi. Pierwszy ukazuje zniszczenia powiatu ostrołęckiego w okresie międzywojennym i problemy z odbudową gospodarki, drugi porusza kwestię zaopatrzenia w siłę roboczą budownictwa specjalnego na terenie zachodniej Białorusi przed wybuchem II wojny światowej. Trzeci artykuł niniejszego działu odnosi się do historii współczesnej regionu i jest próbą analizy wydatków i dochodów oraz poziomu życia Ostrołęczan w porównaniu z mieszkańcami Siedlec.

Ostatni dział – *Z życia Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego* – przedstawia najważniejsze wydarzenia związane z działalnością Towarzystwa i jego członów w ostatnim roku.

Licząc na przychylność i zyczliwość, wyrażamy nadzieję, że niniejszy numer zainteresuje Czytelników, i już teraz zapowiadamy wydanie kolejnego XXXVI numeru „Zeszytów Naukowych”.

Redakcja





**DZIAŁ I**

# **Kultura**



## Czy istnieli Kurpie-Gocie? Were there Kurpie-Gocie?

Przygotowując tom monografii powiatu ostrowskiego i miasta Ostrowi, przyjąłem się dość często przywoływanej nazwie *Gocie*. Chodzi jednak nie o plemiona germańskie Gotów, ale o potocznie – i pochopnie – stosowany synonim określenia Kurpi Białych lub mieszkańców Puszczy Białej. Od wyjaśnienia genezy tego terminu uchyliła się Maria Żywirska, najbardziej ceniona badaczka dziejów Puszczy, jej monografistka. Przypomniała jedynie, że określenia *Kurpie-Gocie* jako pierwsi użyli: Kazimierz Władysław Wójcicki, Michał Morzkowski, Stanisław Chełchowski i J. Maciejewski. Dołączyli do nich także: Felicjan Kozłowski, Wincenty Pol, Aleksander Połujański i inni<sup>1</sup>. Nie prowadzili oni jednak badań, a niektórzy skojarzyli Gociów z germańskim plemieniem Gotów<sup>2</sup>.

Większość piszących o Puszczy Białej korzysta do dzisiaj z „definicji” Wójcickiego z 1842 r.: *Gocie są zwani ci Kurpie, którzy zaciąg, czyli pańszczyznę odrabiają. Zachowują te wszystkie zwyczaje i obrzędy co Kurpie, różnią się nieco ubiorem*<sup>3</sup>. Pierwsze zdanie wymaga dalszego wyjaśniania, następne to ahistoryczne luźne spostrzeżenie. I nie można na tym krajoznawczo-publicystycznym określeniu budować rzeczywistych definicji Kurpiów oraz Gociów zamieszkujących Puszcę Białą. Przede wszystkim błędem Wójcickiego było utożsamianie Gociów z Kurpiami, wolnymi Puszczakami, jak ci drudzy sami o sobie mówili. Przy tej okazji warto zauważyć, że nazwy *Kurp* na określenie ludzi *wchodzących* do lasów, biorących udział w eksploatacji dóbr leśnych, używano na Mazowszu od wieków, także w rejonie kompleksów puszczańskich należących do biskupów płockich.

Trudniejszym zadaniem jest wyjaśnienie nazwy *Gocie*. M. Żywirska odniosła się do publikacji Henryka Syski *Obleciałem Kurpie-Gocie* wydanej w 1954 r. Została ona nasycona obowiązującą wówczas propagandą, a tytuł mocno utrwalił się w pamięci czytelników i słuchaczy. Jest on obecnie używany niejako „z automatu” i bez świadomości kogo (czego) dotyczy. Autor przejrzał dawną, ubogą w sumie

---

<sup>1</sup> Więcej: A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Puszcza Biała jako region etnograficzny (stan i potrzeby badań)*, [w:] *Brok i Puszcza Biała...*, Ciechanów 1989, s. 335–363.

<sup>2</sup> Nawet O. Kolberg przytoczył wywody Kozłowskiego o połączeniu się szczepów Słowian i Gotów (tak powstała ludność Mazowsza), a Maciejewski uczynił paralełę między Kurpio-Gociami, a zakarpackimi Germano-Gociami. O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. XXVII *Mazowsze* (IV), Kraków 1888, s. 49–55.

<sup>3</sup> K.W. Wójcicki, *Zarysy domowe*, t. 3, Warszawa 1842, s. 211. To cytat najczęściej powtarzany przez piszących o dziejach Puszczy Białej.

literaturę i ocenił, że w tej sprawie *brak nam jakiegoś niezawodnego pewnika*. Zaproponował więc, by sięgnąć po słowotwórstwo ludowe: *Wyjaśnia nam ono, że słowo „gocie, to nic innego, tylko skrócone „golocie” odnoszące się do terenów bezleśnych*<sup>4</sup>. Autorka tomu *Puszcza Biała* miała za złe H. Sysce, że nie podał źródła, które by go upoważniło do takiego twierdzenia, i uznała, że lepiej jest jednak używać nazwy Puszcza Biała zamiast zbitki Kurpie-Gocie, z czym się całkowicie zgadzam i co postuluje. A w ogóle to autorka stwierdziła, że wyjaśnienie pochodzenia i zasadności nazwy Kurpie-Gocie wymaga dalszych badań i *zdaje się być problemem bardzo interesującym*<sup>5</sup>. Miała M. Żywirska świętą rację i dlatego chcę dorzucić swoje trzy grosze, by przyspieszyć odrzucenie tej „składanki”, a przynajmniej wznowić dyskusję na ważki temat z zakresu terminologii. Dodam tylko, że zwrot *ludzi znaczne wygólocenia* (powstanie pustek osadniczych w puszczy) oraz postulat, by dobra puszczańskie *ogolococone ludźmi obsadzić*, zawarł w dokumentach bp płocki Antoni Dembowski już w 1748 r.<sup>6</sup>

## Puszcza Biała

Nie zatrzymam się dłużej na zadawnionych wątpliwościach, czy puszcza ta została nazwaną białą z racji „błota piaskowego”, czy za przyczyną białych nasion roślin porastających bagna, czy może „trawiastych łysin” wśród lasów lub mokradel<sup>7</sup>. Na pewno była puszczą biskupią, a nie książęcą, i potem królewską jak Puszcza Zielona. Bywała też określana poprzez położenie nad rzekami – Nadbużańską i rzadziej Nadnarwiańską, a jej części nazywano za przyczyną głównych ośrodków-miast: Pułtuską, Kamieńczykowską i Brańszczykowską (również łącznie Południową), Brokowską, Wyszokowską, Ostrowską. Nie były to konotacje formalnie potwierdzone, stąd ich wielość i zmienność. W miarę upływu wieków zaznaczały się coraz wyraźniej różnice między częściami pułtuską i ostrowską, przy czym ta druga była określana wcześniej jako wyszkowsko-ostrowska. Znamienne, że ani Pułtusk, ani Ostrowia (wersja Ostrów używana była dopiero z poparciem władz rosyjskich po 1866 r.) nie stały się autentycznymi *stolicami* swych części, nie utożsamiały się jako miasta z kulturą puszczańską i nie rozwinęły się w nich zajęcia powiązane z lasami i ich bogactwem, a wyjątek stanowiły nieduże podmiejskie tartaki. Natomiast obie wymienione duże rzeki posłużyły do spławiania dorodnych

<sup>4</sup> H. Syska, *Obleciałem Kurpie-Gocie*, Warszawa 1954, s. 28.

<sup>5</sup> M. Żywirska, *Puszcza Biała. Jej dzieje i kultura*, Warszawa 1973, s. 36.

<sup>6</sup> Za: S. Kochowicz, *Opisanie lasów brokowskich*, „Rocznik Mazowiecki”, t. XVII, Warszawa 2005, s. 118–119, przyp. 219, autor B. Dymek. Możliwe są inne powody powstania określenia Gocie, z odwołaniem na przykład do pochodzenia wschodniego przybyszów, o czym napisał S. Kochowicz, a co omawiam w dalszej części artykułu.

<sup>7</sup> Jeszcze w 1969 r. autorzy studenckiego przewodnika rozpoczęli dociekania genezy nazwy Puszczy Białej od wersji podanej przez A. Połujańskiego, związanej z tragicznymi dziejami Jadzwingów. *Przewodnik-informator po Puszczy Białej*, oprac. Z. Gontarz, P. Pilich, Warszawa 1969, s. 5.

drzew powiązanych w tratwy, co skutkowało urządzeniem licznych bindug nad ich brzegami.

Podziały Puszczy Białej też zasługują na dokładniejsze zbadanie. Na przykład autorki tekstu o strojach ludowych uznały, że na podstawie *całego szeregu przejawów kultury ludowej* można wydzielić grupę zachodnio-południową (Pniewo, Obryte, Porządzie, Wola Mystkowska) i północno-wschodnią, czyli ostrowską. Znamienne, że przy grupie zachodnio-południowej autorki nie powiązały jej nazwy z Pułtuskim. O tyle zasadne, że Pułtusk nie leżał w granicach Puszczy, choć z tego miasta też płynęły biskupie dyspozycje. Warto natomiast zacytować jeszcze jedno zdanie z powyższego artykułu: *Można twierdzić, że ubiór Puszczy Białej wyrósł ze wspólnej grupy mazowieckiej i stanowi odmianę charakterystyczną dla obu Puszczy – Zielonej i Białej*<sup>8</sup>. To ważne stwierdzenie, źle jednak rokuje przy odróżnianiu Gociów od Kurpiów.

Podobnie jest z gwarami, narzeczami. W tomie *Brok i Puszcza Biała*<sup>9</sup> znalazł się obszerny artykuł Barbary Falińskiej, notabene rodem z przedpoła Puszczy Białej (Wysocze, Wąsewo). Niestety, mimo rozległych badań, które nadal są kontynuowane, nie znajdujemy odpowiedzi na pytania o przenikanie słownictwa Kurpiów i Gociów. Czy można liczyć jeszcze na dodatkowe analizy? Autorka napisała: *Gdybyśmy zupełnie nie znali dziejów Puszczy Białej, analiza współczesnego języka jej mieszkańców [...] pozwoliłaby na odtworzenie wszystkich ważniejszych powiązań historycznych, umożliwiłaby w znacznym stopniu rekonstrukcję rozwoju politycznego, gospodarczego, kulturalnego, oświetliłaby dzieje osadnictwa i dawne struktury ludnościowe*. I na to właśnie historycy bardzo liczą, choć niestety od ukazania się wspomnianego tomu minęło już ponad trzydzieści lat.

Biskupi płoccy zachowywali powściągliwość w lokowaniu nowych miast (nie dotyczyło to portów nad rzekami) i wsi, spośród których największą troską otaczali siedziby parafii. Przyłączam się do twierdzących, że dbali troskliwie o stan Puszczy, kontrolowali procesy zagospodarowywania, czego dowodem są również zachowane instrukcje oraz umowy z osadnikami. Mieszkających na terenach Puszczy Białej określano mianem osadników biskupich, tak jak cała bardzo rozległa własność była nazywana Biskupszczyzną. I w tym przypadku nie zatrzymuję się na opisie granic Puszczy, bo zbadać należałoby dokładniej ich zmiany, cofanie się własności biskupów płockich. Również na Biskupszczyźnie zaznaczały się wyraźne podziały społeczne. Wiele na ten temat napisała M. Żywirska, ale – jak już wspomniałem – uchyliła się od omówienia sytuacji Gociów.

Z Kurpiami sprawa była prostsza – zajmowali się gospodarką leśną, byli starannie pod tym kątem dobierani (przepędzano tzw. osadników luźnych), otrzymywali umowy znacznie korzystniejsze od chłopów pańszczyźnianych, zachowywali

<sup>8</sup> K. Bielenin-Lenczewska, K. Bastek, E. Kwapien, *Kultura ludowa. Stój kurpiowski Puszczy Białej*, www.dialektologia.uw.edu.pl, s. 1.

<sup>9</sup> B. Falińska, *Gwary Puszczy Białej* [w:] *Brok i Puszcza Biała*, pod red. J. Kazimierskiego, Ciechanów 1989, s. 410–440, cytat ze s. 419.

wolność i prawa do własności. Zgodnie oceniano, że doszli oni do dużej wprawy w pracach leśnych, prowadzili wyręby i wywózkę drzew, niektórzy trzymali baracie, zajmowali się wypalaniem węgla drzewnego i pozyskiwaniem smoły, niektórymi rzemiosłami. W ramach pańszczyzny do prac leśnych, zwłaszcza pomocniczych (przykładem transport) wykorzystywano i Gociów, głównie jednak zagrodników, którzy posiadali jedynie ogrody, oraz komorników. Dobrze funkcjonujący system załamał się wskutek wojen, epidemii, ale również z powodu błędów zarządzających kluczami dóbr, polityki wójtów i starostów i ogólnego zubożenia oraz ucieczek chłopów pańszczyźnianych.

## Osadnictwo osiemnastowieczne w Puszczy Białej

Skład mieszkańców na obszarze Puszczy Białej zmienił się zasadniczo po akcji osadniczej w latach 1730–1790, zaprogramowanej i kontrolowanej przez biskupów płockich, od Andrzeja Stanisława Załuskiego poczynając. Najpierw zachęcano do osiedlenia się w *ogółoconych* wsiach Kurpiów z własnej Puszczy i jej sąsiedztwa, dopuszczano również przenoszenie na czynsz Gociów sposobnych do prac leśnych. Następnie sięgnięto po osadników z Puszczy Ostrołęcko-Nowogrodzkiej, też wolnych Kurpiów. Większość z nich objęła gospodarstwa we wsiach lub w ich pobliżu, leżących między Brokiem, Wyszkwem i Ostrowią, łącznie z wysuniętym na wschód rejonem Małkini. Są to kwestie dość dobrze przebadane, głównie na podstawie lustracji dóbr biskupich z lat 1773 i 1785 oraz innych archiwaliów płockich i warszawskich. Za M. Żywirską wykorzystują wyliczenia statystyczne kolejni popularyzatorzy-badacze, czego przykładem mogą być publikacje Wincentego Szydlika, wspieranego przez syna Roberta i Jerzego Puściana. Uzupełnili oni materiały archiwalne o relacje, głównie z okolic Osuchowej, Długosiodła, Poręby, Trzcianki i Wyszkowa<sup>10</sup>. Wartość zachowały również opisy miejscowości wykonane przez Ludwika Krzywickiego dla potrzeb „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego...”.

W publikacjach powtarza się informacja, że z Zagajnicy łącznie do Puszczy Białej przybyło w XVIII w. około trzystu Kurpiów z rodzinami. Podaje się też nazwy wsi całkowicie przez nich przejętych (m.in. Białebłoto, Grabownica, Nagoszewo, Osuchowa), jak i tylko dopełnionych (m.in. Małkinia Dolna i Górna, Trzcianka). To ci właśnie Kurpie Zieloni mieli zdaniem H. Syski wprowadzić do użycia określenie Gocie (skrót od Gołocie) w odniesieniu do zastanych na miejscu swego osiedlenia chłopów pańszczyźnianych, mieszkających na terenach bezleśnych – gołych, ogółoconych. W cytacie z „definicji” K. Wójcickiego Syska zmienił jednak – pewnie przypadkowo – istotny szczegół w zdaniu: *Zachowując [chodzi o Goci] te wszystkie zwyczaje i obrzędy co Kurpik, różnią się nieco ubiorem*. Wójcicki zaś napisał: *Zachowując te wszystkie zwyczaje i obrzędy co Kurpie, róż-*

<sup>10</sup> M.in.: W. Szydlik, J. Puścian, *Puszcza Biała. Strony Rodzinne*, Wyszaków 2002; W. Szydlik, *Kurpie w Puszczy Białej*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. A. Chętnika”, nr XIII, Ostrołęka 1999, s. 161–176.

nią się nieco ubiorem. Syska po zamianie Kurpi na Kurpika dodał kolejne zdania: *Dla wyjaśnienia zaznaczamy, że słowem „Kurpikowie” określano zawsze Kurpiów zielonych. Formy zdrobniatej nie używano nigdy w stosunku do Kurpiów nadbużańskich byłych puszczy kurpiowskich.* Autor *Obleciałem Kurpie-Gocie* miał manierę mnożenia cytatów, nie zawsze troszcząc się o ich właściwe odczytanie i zinterpretowanie. Przykładem jest też kolejny cytat z tej samej co poprzednia strony: *„Kurpie swobodni” nazywali „Gocie” tych Kurpiów, co odrabiali pańszczyznę – potwierdza w „Wędrownicach po Guberni Augustowskiej” (1859) Aleksander Połujński<sup>11</sup>.* Do czasu urządzania kolonialnego wsi, a ogólnie do uwłaszczenia, w Puszczy Białej odróżniano Kurpi wolnych od chłopów pańszczyźnianych. I nie stało się tak dopiero po przybyciu na te tereny Kurpi z Puszczy Zielonej.

A od kiedy używano określenia Gocie, które miało według mnie zabarwienie pejoratywne? Tego dotąd nie wiemy, dlatego potrzebne są i w tym przypadku dalsze badania, które postulowała M. Żywirska, wskazując między innymi na archiwa parafialne. Można się tylko domyślać, że nazwa ta upowszechniła się najbardziej w rejonach Puszczy, gdzie silna była społeczność dumnych Kurpi wolnych, początkowo nadbużańskich, a potem i przybyłych z Puszczy Ostrołęckiej (Zielonej).

Szybko okazało się, że trzysta rodzin nowych osadników, nawet z licznymi rodzinami, to za mało, by przywrócić opłacalność gospodarki w Puszczy Białej. Można za przykład wziąć okolice Małkini. Wspomniana akcja osiedleńcza nie przyniosła tu oczekiwanych efektów: Kurpiów z Puszczy Zielonej w Małkini osiedliło się 25 rodzin, a w pobliskich wsiach 27. W związku z tym biskupi płoccy od połowy XVIII w. (w Małkini od 1751 r.) zaczęli przenosić również wybranych starannie chłopów pańszczyźnianych na czynsz. Dawali im niektóre prawa posiadane przez Kurpiów, na pewno kurdunku (karczowania) borów, wybierania wójtów, podbierania barci (czy byli tym Goci zainteresowani?), może i polowania na drobną zwierzynę. Nie mogli natomiast nowi czynszownicy sprzedawać ziemi, zabudowań i sprzętów, które użytkowali<sup>12</sup>. Z czasem ograniczono również możliwość powiększania przez nich (bywało, że i przez Kurpiów) terenów uprawnych, by nie pomniejszać zasobów leśnych. Prawdopodobnie dodatkowe czynszowanie prowadzono głównie w wioskach, gdzie osiedlono wcześniej mniej licznie przybyśzów z Puszczy Zielonej, lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie.

## Od regulacji biskupich do uwłaszczenia

Reformowanie biskupie przerwały wydarzenia lat 90. XVIII stulecia w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, III rozbiór Polaki i przejęcie dóbr kościelnych przez władze pruskie. Zaborcy byli zainteresowani szybkim zwiększeniem produkcji rolnej i leśnej, dlatego na obszary Puszczy Białej napłynęli nowi osadnicy,

<sup>11</sup> H. Syska, *Obleciałem Kurpie...*, s. 36–37.

<sup>12</sup> W. Hadała, *Małkinia od czasów najdawniejszych*, Siedlce 2014, s. 53–54. Autor przypisał Gociom czynszownikom wszystkie uprawnienia posiadane przez Kurpiów-czynszowników.

w tym Żydzii, co sygnalizowano między innymi z rejonów Długosiodła. „Szybkim” znaczyło – bez zważania na stan Puszczy, o znamionach rabunkowych. W okresie Księstwa Warszawskiego zniesiono poddaństwo chłopów, nie było jednak możliwości podjęcia regulacji własnościowych. Do odgórnego czynszowania powróciły władze Królestwa Polskiego, które kontynuowały w dobrach rządowych (skarbowych) tak zwane kolonialne urządzenie wsi, między innymi na podstawie ustaw z 1846 i 1848 r. W 1820 r. przyjęto także pierwszy plan uporządkowania gospodarki leśnej. W znacznej mierze zmiany te przypominały wcześniejsze reformy biskupów płockich. Wsie stawały się „zamkniętymi jednostkami administracyjnymi” z wydzielonymi osadami-działkami na cele nierolnicze, a do wspólnego użytkowania pozostawały jedynie pastwiska i wydzielone części lasu.

Tak usuwano różnice prawno-organizacyjne między chłopami popańszczyźnianymi (Gociami) i czynszownikami-Kurpiami. Nadal jednak tym pierwszym ziemia mogła być odebrana, jeśli zalegali z płaceniem czynszu. Ostatecznie wszelkie formalne różnice usunęły ukazy uwłaszczeniowe z 1864 r., uzupełnione w latach 1868 i 1875. Przybyło wówczas na obszarach puszczańskich sporo małych działek przyznawanych bezrolnym i służbie leśnej, pojawiły się serwituty<sup>13</sup>.

Kurpie-czynszownicy, nazywani w części południowo-wschodniej Puszczy brokowskimi lub nadbużańskimi (nie spotkałem się z określeniem Kurpie ostrowscy), umacniali swą pozycję ekonomiczną i społeczną, mieli większe i zasobniejsze gospodarstwa od świeżych czynszowników (b. Gociów), byli lepiej zorganizowani. Wybili się na pozycje liderów Puszczy zwanej Białą, a jednocześnie cały czas zmieniali swój styl bycia i mentalność, odchodzili od wzorców kulturowych, które przynieśli tu ich pradziadowie i dziadowie. Wyróżniali się jedynie wciąż mową, niektórymi już tylko zwyczajami (na przykład związanymi ze świętami), elementami stroju. Czy utrzymywali kontakty z dawnymi krewnymi i sąsiadami z Zagajnicy? Pewnie coraz słabsze, bo też nie było zachęty z tamtej strony<sup>14</sup>, ale i to należy zbadać.

Za informacje z pierwszej ręki, najcenniejsze, należy uznać opracowanie Stanisława Kochowicza *Opisanie Leśnictwa Brok*, zamieszczone w „Roczniku Leśniczym” w 1862 r., a więc na dwa lata przed uwłaszczeniem. Leśnictwo brokowskie było jednym z trzech w części ostrowskiej Puszczy Białej, graniczyło z leśnictwami Udrzyn i Wyszaków. Kochowicz szacował, że w leśnictwie brokowskim mieszkało 16 tys. osób, których określił jako Kurpiów (Mazurów), czyli po prostu ludność mazowiecką. Znamienne są następujące zdania: *Kurpie Brokowscy, pod względem umysłowego ukształcenia, daleko wyżej stoją od Kurpiów Puszczy Ostrołęckiej*

<sup>13</sup> M. Żywirska, *Puszcza Biała...*, s. 96–98. Autorka przeanalizowała szczegółowe różnice. Uwłaszczenie z 1864 r. na tych terenach nie było zmianą *rewolucyjną*, ale też nie przebiegało *tak prosto, jakby się na pozór zdawało*.

<sup>14</sup> Czy to prawda, że Kurpie z Puszczy Zielonej odcinali się od tych, którzy na stałe wynieśli się z rodzinnych wiosek, porzucili ojcowiznę? Pomijam wychodźców i emigrantów, którzy deklarowali powrót, członków własnych rodzin, przypadki losowe i wyjazdy przymusowe, niezależne od woli mieszkańców (przykładem służba wojskowa).



lub Nowogrodzkiej; toż samo powiedzieć można i co do odbytu materialnego: głównym zatrudnieniem w lecie praca około roli, zimą zarabkowanie przy obróbce i wywózce drzew na handel zagraniczny wychodzącego, do czego Kurpie nadzwyczaj są zręczni i sposobni; od kilku lat zostali kolonialnie urządzeni; grunta więc, jakie mieli wśród lasów, wcielono do takowych, z odpadków zaś leśnych stosowna zamiana nastąpiła. Od tego czasu zamożność i byt dobry corocznie znakomicie powiększa się<sup>15</sup>.

Kogo w powyższym cytacie miał na myśli Kochowicz, pisząc o Kurpiach brokowskich, a kogo, wskazując na Kurpiów z Puszczy Ostrołęckiej lub Nowogrodzkiej? Sądzę, że autor nie byłby w stanie odróżniać już potomków Kurpiów od wieków zasiedziałych w Puszczy Białej od Kurpiów ściągniętych tu z Puszczy Zielonej w XVIII w. W ciągu co najmniej 110–130 lat różnice pomiędzy nimi powinny się zatrzeć tak dalece, że nie dostrzegano odmiennego *umysłowego ukształcenia* i istotnych dysproporcji materialnych. To w takim razie skąd znał Kochowicz ówczesnych Kurpiów Zielonych? Byli wcześniej na służbie leśnej, czy przebywał na dłuższych wyjazdach w Zagajnicy? A może poznał ich w leśnictwie brokowskim, co świadczyłoby o migracji tu osadników i robotników z Puszczy Zielonej, zwłaszcza po 1837 r. (zakaz utrzymywania barci) i po późniejszych okresach nieurodzajów. Ewentualnie z większym natężeniem po 1846 r., kiedy zaczęło się w Puszczy Białej nowe czynszowanie<sup>16</sup>. W literaturze przedmiotu brakuje informacji o zorganizowanych przesiedleniach się Kurpiów Zielonych w tych dziesięcioleciach. Może były to jednak migracje indywidualne?

Starannej analizy wymaga i kolejny cytat z artykułu Kochowicza o Gociach – autor nie użył określenia Kurpie-Gocie – [...] *którzy różnią się od pierwszych [Kurpiów brokowskich] mową z akcentem podlaskim i małą zmianą ubioru; ci przedtem do ekonomii Brok pańszczyznę odrabiali, która obecnie od lat 9 już jest zniesiona*<sup>17</sup>. Gocie to bezdyskusyjnie potomkowie chłopów z dóbr biskupich, w części przybyłych z pogranicza mazowiecko-podlaskiego, bo tak daleko sięgały włości biskupie. Na początku drugiej połowy XIX w. Kurpie i Gocie zamieszkiwali na obszarze leśnictwa brokowskiego wsie: Bojany, Puzdrowizna, Jurki [osada wchłonięta przez Brok], Turka, Naguszewo (Nagoszewo), Dobiechy<sup>18</sup>, Grabownica, Dudy, Kuskowizna, Kacpury, Biel, Grudzie, Kalinowo, Niegowiec, Pawty (Pawły), Orło, Daniłowo, Złotoria, Kaczkowo, Błędnica, Małkiń (Małkinia), Sumiężne, Głina, Smolewo i Słup. Od wschodu z wsiami tymi sąsiadowały zaścianki drobnoszlacheckie, a od północnego-wschodu wsie kolonistów niemieckich.

Kochowicz potwierdził w swym tekście, że w ostrowskiej części Puszczy Białej odróżniano wówczas wśród ludności wiejskiej Gociów i Kurpiów ze względu

<sup>15</sup> S. Kochowicz, *Opisanie Leśnictwa Brok*, „Rocznik Leśniczy”, t. III, Warszawa 1862, s. 109.

<sup>16</sup> J. Szumski, *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846–1871*, Białystok 2002, s. 94 i nn.

<sup>17</sup> S. Kochowicz, *Opisanie Leśnictwa...*, s. 110.

<sup>18</sup> Mała osada podostrowska, być może zanikła przy tworzeniu Nowej Grabownicy.

na ich niedawno ujednociany stan prawny, mowę, sposób bycia i sytuację materialną, sprawność w czasie prac w lesie, elementy stroju na niedzielę i święta. Byłoby pożądane ustalenie relacji między Kurpiami i Gociami w wioskach zamieszkałych wspólnie oraz w parafiach (związki małżeńskie, zachowanie się w kościele, postawa księży wobec jednych i drugich). Jak szybko zacierają się różnice w życiu religijnym? Czy zaznaczały się odmienności w życiu rodzinnym, w tym w wychowywaniu i nauczaniu dzieci? Czy Gocie przejmowali co bardziej atrakcyjne elementy tradycji Kurpiów? Dotychczas jedynie zwracano uwagę na zmiany w architekturze wiejskiej i strojach. Tak więc trzeba powtórzyć postulat podjęcia pilnych badań naukowych. Kolejni autorzy publikacji regionalnych podejmują wprawdzie ten temat, ale kończy się z reguły na powtarzaniu cytatów z S. Kochowicza, H. Syski, K. Wójcickiego oraz ustaleń M. Żywirskiej<sup>19</sup>.

### Przemiany we wsiach kurpiowskich

Ciekawie wypada porównanie zmian zachodzących w Grabownicy, leżącej w połowie drogi między Brokiem i Ostrowią, całkowicie zasiedlonej w 1. poł. XVIII w. przez Kurpiów z Puszczy Zielonej. Ludwik Krzywicki, autor hasła w „Słowniku geograficznym...”, ustalił, że to bp Andrzej Załuski przywilejem z 4 lutego 1730 r. nadał grunty na Grabownicy i Osuchowej kilku rodzinom sprowadzonym z Puszczy Zielonej (Jan, Wojciech i Mateusz Deptułowie, Paweł Zęgota, Szymon Kulasik i Józef Borkowski). Określono w umowach wysokość czynszu i liczne uprawnienia, w tym – to ważne – możliwość sposobienia [...] *ludzi do gospodarstwa w dobrach biskupich, na tych samych prawach, które im* [nowym osadnikom] *służą*. Przywileje potwierdzili kolejni biskupi płoccy i w 1820 r. w Grabownicy mieszkało 33 gospodarzy płacących czynsz dzierżawcy do ekonomii brokowskiej, a ponadto dwóch chałupników, komornik i szynkarz; razem 194 mieszkańców (czterech Żydów, rodzina karczmarza). Włościanie prowadzili trzy-polowe gospodarstwa (pola: jare, ozime i ugór), posiadali 43 konie, 59 wołów, 48 krów i 30 jałówek, 57 świń. Liczba zwierząt hodowlanych poświadczała względną zamożność włościan grabownickich. W 1856 r. wieś urządzono kolonialnie, wydzielając Nową Grabownicę. Całość ziemi – 1074 morgi (ponad 600 ha) – rozdzielono na 33 osady rolne, każda po 15 ha, a ponadto wyznaczono 11 osad zagrodniczych (po 1–2 ha) i zagrody: kowalską, leśną oraz dwie z karczmami. Pozostawiono ponadto wspólną paśnię (pastwisko), czynsz zaś ustalono łącznie na 363,6 rb.<sup>20</sup> W pobliżu pracowała smolarnia i były też osady leśne. Uwłaszczenie chłopów w 1864 r. w dobrach skarbowych, czyli w byłych już oczynszowanych wsiach biskupich w Puszczy Białej, poprawiło stan posiadania włościan.

<sup>19</sup> Przykładem: B. Dymek, *Bojany, wieś Puszczy Białej*, Kielce 2015, s. 54–55.

<sup>20</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i ziem ościennych*, t. II, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, Warszawa 1881, s. 782. Urządzono dwie wsie: Stara Grabownica przy dawnym gościńcu z Broku do Ostrowi i Nowa przy szosie łączącej te obie miejscowości.

Wśród danych zebranych przez Warszawski Komitet Statystyczny w 1890 r. dla całej gub. łomżyńskiej Grabownica Stara została zapisana jako wieś chłopska, dawna skarbowa, należąca do gminy Poręba. Zamieszkiwały ją 284 osoby (w tym 156 płci żeńskiej). Byli to Polacy i katolicy, z wyjątkiem dwóch Żydów wyznania mojżeszowego. Trzy osoby określono jako niestałych mieszkańców (urodzonych poza gminą), przebywających w gospodarstwie dokupionym do wcześniej istniejących 37 gospodarstw. Ponadto do wspólnoty (gromady) Grabownica Stara dopisano wieś chłopską Grzybowskie z 20 mieszkańcami i folwark Grzybowskie z 13 mieszkańcami oraz osadę leśną Stawek z 8 mieszkańcami. Natomiast Grabownica Nowa, też wieś chłopska, dawniej skarbowa, liczyła 171 osób (w tym 85 płci żeńskiej) i do niej dopisano osadę leśną zamieszkałą przez 19 osób. Razem te jednostki osiedleńcze zamieszkiwało 515 osób (przypomnę, że w 1720 r. przybyło tylko sześć rodzin). Łącznie areal gruntów określono na 1056 mórg: 654 ornych, 264 łąk i dwie morgi lasów; średnia wielkość jednego gospodarstwa wynosiła 15,6 ha. Domów mieszkalnych stało 61, ich wartość oszacowano na 10480 rb., co oznacza, że średnio w każdym domu mieszkało ponad osiem osób (8,4), a wartość budynku mieszkalnego wynosiła około 172 rb.<sup>21</sup>. Grabownica rozwijała się, korzystając z bliskiej odległości do Ostrowi.

O życiu mieszkańców Grabownicy wiemy niewiele. W 1893 r. F. Gr. przesłał korespondencję do „Gazety Świątecznej” z adnotacją „Z pod Ostrowi w guberni Łomżyńskiej” i ją podaję w całości.

*W okolicy Ostrowi jest wieś Grabownica Stara zasługująca na to, aby o niej napisać do Gazety. Rolnicy tej wsi mają ziemię żytnią i każdy po kawale łąki przy swej zagrodzie. Latem uprawiają ziemię, w zimie niektórzy zajmują się stolarką, drudzy robią wozy, inni bednarką się trudnią, to obuwie szyją, lub przędą na kółku. Przywiązani do swej wioski, nie wydalają się nigdy na zarobki. Wódki żaden nie pije, są pracowici, pobożni i bardzo uczciwi.*

*Jedność, zgoda wspólna i poszanowanie mienia sąsiada – to u nich święte. Tu sąsiad sąsiadowi roślinki na polu nie złamie z umysłu, ani przykrem słowem nie obdarzy nikogo. I dzieci są bardzo skromne i grzeczne. Toteż dobrobyt u każdego kwitnie. Drobne gospodarstwa, jak cała wieś, miłe są dla oka. Małe domki z zabudowaniami, ogródki owocowe i warzywne, wierzby, dwie ładne kuźnie – to wszystko świadczy, że tu mieszkają wzorowi włościanie, gospodarze.*

*W izbach ich czysto i porządknie. U każdego podłoga i sufity piękne, heblowane, i warsztat tkacki do płótna i sukna, niby starzec posiwiwały od wieku w poszanowaniu stoi. I nie dziw, że go tak szanują, bo on ich od stóp do głów przyodziewa. Tylko obuwie i czapki kupują. Miło spojrzeć na ich czyste, wełniane, własnego wyrobu ubranie. Przez całą zimę kółka i wrzecziona u nich warczą, warsztat trzaska, a na ścianach pełno przędzy lnianej i wełnianej, za tramem wały sukna, a w schowankach po trosze grochu, mąki, kaszy, okrasy i chleba. Nigdy nie słyszałem, żeby któ-*

<sup>21</sup> *Trudy Warszawskiego Statystycznego Komitetu, Statistika nasielennych miest. Łomżińska gubernija, cz. 1, t. VI, Warszawa 1891, s. 104–105.*

ry gospodarz z tej wsi narzekał na brak grosza. Ale też tu i piędzi ziemi nie znajdziesz próżnej. Wszystko uprawione i obsiane starannie. W święto i niedzielę nikt się tu nie wałęsa podczas nabożeństwa; domy pozamykane, a we wsi głucha cisza, bo wszyscy całą gromadą, śpiewając pieśń nabożną, podążają do kościoła w Ostrowi.

Cała wieś zamieszкана jest przez samych katolików, ani jednego żyda w niej niema. Żydzi wpraszałi się gwałtem i chcieli płacić dobro komorne; ale grabowniczanie nigdy żadnego nie przyjęli z obawy, aby nie działał się u nich to, co po niektórych wsiach się zdarza, gdzie kury jajka gubią i same giną, gdzie garść zboża nie doleży, dzieci i sługi nierzetelne, a wypadki pożarów częste. Gdy biedni żydkowie przyjdą do Grabownicy po prośbie z workiem, gospodarze jałmużnę im dają. Biorą też od żydów nawozy na swe pola i kartofli zasiać im pozwolą u siebie, ale mieszkac – nigdy. Wieś składa się z 34 gospodarzy, a od 23 lat, jak jeden dom się spalił, nie było tu wypadku z ogniem.

Na zimę godzą sobie stróża nocnego i sami go pilnują, a życie z kolei mu dają. Złodzieje tu nie zaglądną, bo towarzyszy nie mają. Policja nigdy nie ma tu co robić. Wieś otaczają lasy skarbowe, ale służba leśna nie doznaje od gospodarzy żadnych niepokojów i przykrości.

Chociaż pola gospodarze ci mają niewiele, jednak dużo grosza dali na nowy kościół [w Ostrowi], a prócz tego i rękami swemi przyłożyli się niemało do jego budowy. Serca też mają dobre. Odznaczają się miłością dla bliźnich, jako prawdziwi chrześcijanie. Jeśli podróżny do domu ich zajrzy, to mu i wypocząć dadzą, i ogrzeją, i osuszą, i nakarmią, a trafia się, że i dalej odwiozą, nie żądając za to zapłaty. Toteż szanuje Grabownicę cała okolica, duchowieństwo tę gromadę kocha, a władza ją poważa<sup>22</sup>.

Czy to możliwe, by istniała taka idealna wieś? Autor prawdopodobnie nie był mieszkańcem Grabownicy, lecz Ostrowi, jednak nie popełnił żadnego błędu faktycznego. Wymienieni wcześniej w materiale Warszawskiego Komitetu Statystycznego dwaj Żydzi nie posiadali w Grabownicy ziemi na własność, prowadzili tam z pewnością „interes” i dojeżdżali lub dochodzili do wsi. Trzeba krytycznie spojrzeć na ten pean, ale przytoczyłem go w całości z innego powodu. Z tekstu nikt się nie domyśli, że wieś Grabownicę obsadzili 140 lat wcześniej Kurpie z Puszczy Zielonej. Wiedząc natomiast o tym fakcie, można wskazać w artykule na potwierdzenie przypisywanej i wcześniej Kurpiom zaradności, *sposobności* w podejmowaniu różnych zajęć. Zaskakuje, że autor korespondencji nie wspomniał w ogóle o robotach leśnych, do których pierwsi osadnicy zostali sprowadzeni z polecenia biskupów płockich. Zdziwiała również nienaganna moralność grabowniczan, ich dbałość o porządek, niezwykła łągodność charakterów.

Z lektury korespondencji wynika, że Grabownica w końcu XIX stulecia była wsią przykładowych gospodarzy rolnych, w jakich zmienili się potomkowie strzel-

<sup>22</sup> „Gazeta Świąteczna”, nr 662 z 10 września 1893 r. Zmieniłem podział akapitów, w tekście oryginalnym było ich dwukrotnie więcej.

ców z Puszczy Kurpiowskiej. I proces ten wymaga także zbadania. A wówczas będzie można łatwiej zrozumieć, dlaczego – piszą o tym zgodnie wszyscy autorzy, łącznie z M. Żywirską – część mieszkańców Puszczy Białej wyparła się w tym okresie swego pochodzenia kurpiowskiego. Zrozumiały, że szybko zapomniano o pańszczyźnianych Gociach, czego sami z pewnością chcieli. Było to łatwe, bo Gocie, nie posiadając wolności gospodarowania i zadowalających warunków materialnych, nie dorobili się trwałych wzorców kulturowych. W dodatku mieli jako bliskich sąsiadów dominujących nad nimi Kurpiów oraz asanów z zaścianków drobnoszlacheckich.

Dlaczego natomiast odzegli się od swej tożsamości kulturowej potomkowie Kurpiów? Nie ulega wątpliwości, że zrobili to świadomie, nie pod przymusem. Zachowali nazwiska, długo powracali do tradycyjnych śpiewów (pamiętam takie wesele w Grabownicy na przełomie lat 60. i 70. XX w.), ale nie podtrzymali więzi rodzinnych z mieszkańcami Zagajnicy i zaprzeczali, że w ich wioskach w ogóle mieszkają Kurpie<sup>23</sup>. Pozwolili, by w powszechnej opinii określenie Kurp kojarzyło się w rejonach Puszczy Białej z biedą i gwałtownych charakterem, nieokrzesaniem obyczajowym. Być może porzekadło o przysłowiowej biedzie kurpiowskiej utrwaliło się na początku lat 80. XIX w., bo wówczas dotarli tu z prośbą o pożywienie głodujący mieszkańcy Puszczy Zielonej. To był okres klęsk żywiołowych, Kurpie szukający pomocy pojawili się nawet w Warszawie.

\*\*\*

Postawione pytania świadczą moim zdaniem o dużych zaniedbaniach w badaniach nad dziejami Puszczy Białej. Należałoby uruchomić program kwerend zespolowych i wydać nie tylko nową syntezę na wzór monografii pióra Marii Żywirskiej, ale również tom studiów i wybór źródeł. Nim to się stanie, sugeruję przyjęcie następujących wniosków: nie powinno się używać, pisząc o Puszczy Białej, określenia Kurpie-Gocie, lecz obie grupy prezentować rozdzielnie: Kurpie – wolni mieszkańcy, pracownicy leśni i gospodarze-czynszownicy oraz Gocie – chłopci pańszczyźniani w dobrach biskupów płockich, stopniowo przeniesieni od poł. XVIII w. na status czynszowników. Ponadto badaniami objąć trzeba Kurpiów z Puszczy Zielonej, którzy od 1730 r. zasiedlali wsie i osady na obszarze Puszczy Białej. Do lat 50.–60. XIX w. (czynszowanie, urządzenie kolonialne wsi, uwłaszczenie chłopów) razem z Kurpiami Nadbużańskimi (funkcjonują i inne określenia tej grupy) byli główną siłą sprawczą w gospodarce leśnej, następnie równie udanie przechodzili stopniowo na status gospodarzy rolnych z podejmowaniem i innych zajęć, głównie rzemieślniczych, a jednocześnie zatracając wraz z przemijaniem pokoleń cechy osobowe i kulturowe wyniesione z Zagajnicy. Od lat 80. tamtego

<sup>23</sup> *Mieszkańcy poszczególnych wsi odsyłali pytającego [o Kurpiów] w inne strony Puszczy.* M. Żywirska, *Puszcza Biała...*, s. 108. Anegdotalny przypadek opisał B. Dymek. Mieszkaniec Bojan o typowym kurpiowskim nazwisku twierdził, że jego rodzina pochodzi od żołnierza armii napoleońskiej, który z powodu ran pozostał na Mazowszu.

stulecia biała legenda kurpiowska na obszarach Puszczy Białej przekształcała się w czarną, na co wpływ miały zarówno nowe sposoby gospodarowania w tej części Mazowsza, postępująca urbanizacja, większa mobilność i aktywność liderów lokalnych, jak i istotne zmiany świadomościowe. A tymczasem z drugiej strony, na obszarach Puszczy Zielonej, utrzymywały się zaszłości gospodarczo-społeczne jako wynik między innymi izolacji i peryferyjności tamtych ziem.

## Bibliografia

- Dymek B., *Bojany, wieś Puszczy Białej*, Kielce 2015.
- Falińska B., *Gwary Puszczy Białej*, [w:] *Brok i Puszcza Biała*, pod red. J. Kazimierskiego, Ciechanów 1989.
- „Gazeta Świąteczna”, nr 662 z 10 września 1893.
- Hadała W., *Malkinia od czasów najdawniejszych*, Siedlce 2014.
- Kochowicz S., *Opisanie lasów brokowskich*, „Rocznik Mazowiecki”, t. XVII, Warszawa 2005.
- Kochowicz S., *Opisanie Leśnictwa Brok*, „Rocznik Leśniczy”, t. III, Warszawa 1862.
- Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. XXVII, Mazowsze (IV), Kraków 1888.
- Kutrzeba-Pojnarowa A., *Puszcza Biała jako region etnograficzny (stan i potrzeby badań)*, [w:] *Brok i Puszcza Biała...*, Ciechanów 1989.
- Przewodnik-informator po Puszczy Białej*, oprac. Z. Gontarz, P. Pilich, Warszawa 1969.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i ziem ościennych*, pod red. Sulimierskiego F., Chlebowskiego B., Walewskiego W., t. II, Warszawa 1881.
- Syska H., *Obleciałem Kurpie-Gocie*, Warszawa 1954
- Szumski J., *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846–1871*, Białystok 2002.
- Szydlik W., J. Puścian, *Puszcza Biała. Strony Rodzinne*, Wyszaków 2002.
- Szydlik W., *Kurpie w Puszczy Białej*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. A. Chętnika”, nr XIII, Ostrołęka 1999.
- Trudy Warszawskiego Statystycznego Komitetu, Statystyka nasyelennych miest. Łomżinska gubernija*, cz. 1, t. VI, Warszawa 1891.
- Wójcicki K. W., *Zarysy domowe*, t. 3, Warszawa 1842.
- Żywirska M., *Puszcza Biała jej dzieje i kultura*, Warszawa 1973.

## Netografia

- Bielenin-Lenczewska K., Bastek K., Kwapien E., *Kultura ludowa. Stój kurpiowski Puszczy Białej*, [www.dialektologia.uw.edu.pl](http://www.dialektologia.uw.edu.pl)

## Streszczenie

W dotychczasowej literaturze określenia „Kurpie” używano zazwyczaj w odniesieniu do mieszkańców Puszczy Zielonej (Zagajnicy), zaś „Gociami” część piszących zwykła – i to jeszcze całkiem niedawno – nazywać mieszkańców Puszczy Białej. Zwłaszcza jednak ten drugi termin bywał kontestowany i nie zyskał powszechnej akceptacji miejscowej ludności. Dziwić może, że nie podejmowano prób bardziej precyzyjnego zdefiniowania nazw obu społeczności puszczańskich i często ułatwiano sobie zadanie, używając określeń: Kurpie Zielone i Kurpie Białe. Tymczasem wydaje się, że pierwotnie w miastach badanego regionu i regionów sąsiednich za Kurpiów uważano ogólnie mieszkańców puszczy trudniących się głównie pozyskiwaniem drewna, potem coraz częściej również rolnictwem. Gocie natomiast to chłopci pańszczyźniani osadzeni przez biskupów płockich w Puszczy Białej. Sytuację skomplikowało sprowadzanie od końca XVIII w. do Puszczy Białej autentycznych Kurpiów z Zagajnicy (Puszczy Zielonej). Jakie były relacje między tymi społecznościami? Jak się one zmieniały w XIX i XX w.? Odpowiedzi na te – i inne – pytania proponuję w swoim artykule, zapraszając do dyskusji, bo mam świadomość, że niektóre moje ustalenia mogą budzić wątpliwości.

## Summary

In the literature to date, the term „Kurpie” has usually been used to refer to the inhabitants of Puszcza Zielona (Zagajnica) (Green Forest), while “Gocie” has been used by some writers – and even not long ago - to refer to the inhabitants of Puszcza Biała (White Forest). The latter term in particular, however, was sometimes contested and did not gain widespread acceptance among the local population. It is perhaps surprising that no attempt has been made to define more precisely both forest communities and the task has often been made easier by using the terms Kurpie Zielone (Green Kurpie) and Kurpie Białe (White Kurpie). However, it seems that originally the inhabitants of the region and the neighbouring regions were considered to be Kurpie people, whose main occupation was timber harvesting, and then more and more often also farming. “Gocie”, on the other hand, were serfs settled by the bishops of Płock in Puszcza Biała. The situation became complicated by the fact that from the end of the 18th century authentic Kurpie people from Zagajnica (Puszcza Zielona) were brought to Puszcza Biała. What was the relationship between these communities? How did they change in the 19th and 20th centuries? I propose to answer these and other questions in my article by inviting discussion, as I am aware that some of my findings may be questionable.

**Słowa kluczowe:** Puszcza Biała, Kurpie, Gocie, osadnictwo puszczańskie, XVIII–XX w.

**Key words:** Puszcza Biała (White Forest), Kurpie, Gocie, wilderness settlement, 18th–20th centuries





## **Wielokulturowość w polskiej szkole**

### **Multiculturalism in Polish schools**

#### **Wstęp**

W drugim dziesięcioleciu XXI wieku zmiana miejsca zamieszkania, wiążąca się z wyjazdem do innego kraju, stała się rzeczą naturalną. Dostępność środków komunikacji, zwłaszcza lotniczej, sprawia, że mieszkając tysiące kilometrów od rodziny, ma się możliwość przylotów do kraju, choćby na parę dni. Ludzie często świadomie decydują się na kilkuletnie migracje i powrót do kraju. Bywa, że migracje krótkoterminowe przekształcają się w długoterminowe, by ostatecznie przekształcić się w stałe. Dzisiejsze przesiedlanie się, wędrówki z kraju do kraju służą realizacji indywidualnych bądź rodzinnych strategii<sup>1</sup>.

Zamiarem artykułu jest przedstawienie zagadnienia wielokulturowości w systemie edukacji szkolnej w Polsce. Artykuł składa się z dwóch części. Pierwsza zajmuje się kwestią dzieci z rodzin binacjonalnych, natomiast druga traktuje o dzieciach pochodzących z rodzin cudzoziemców uczących się w polskiej szkole.

Autor jako metodę badawczą stosuje analizę danych zastanych. Podstawę tejszej analizy stanowią: raporty, monografie badań, oficjalne stanowiska prezentowane przez przedstawicieli nauki oraz publikacje naukowe w postaci książek i artykułów w czasopismach naukowych polskich i zagranicznych zajmujące się przedmiotem podejmowanej w artykule problematyki. W pracy wykorzystano 25 opracowań książkowych i artykułów.

#### **I. Dzieci z rodzin binacjonalnych w polskiej szkole**

Rodzinę wielokulturową można zdefiniować jako rodzinę, której członkowie deklarują przynależność do co najmniej dwóch różnych grup kulturowych o etnicznym charakterze i współoddziaływanie w obszarze jej aktywności dwóch różnych kultur<sup>2</sup>. Typem rodziny wielokulturowej jest rodzina binacjonalna, która tworzona jest przez osoby o różnych narodowościach<sup>3</sup>. Proces zawierania małżeństw binacjonalnych na terytorium Polski ma tendencję rosnącą. Można powiedzieć, że

---

<sup>1</sup> B. Grabowska, M. Malinowska, *Socjalizacja kulturowa w rodzinach polskich i binacjonalnych w Irlandii*, „Roczniki Pedagogiczne”, R. 10 (2018), nr 3, s. 5.

<sup>2</sup> E. Sowa-Behtane, *Dzieci z rodzin wielokulturowych w polskiej szkole* [w:] *Edukacja wobec migracji. Konteksty glottodydaktyczne i pedagogiczne*, pod red. P. E. Gębały, Kraków 2018, s. 142.

<sup>3</sup> E. Sowa-Behtane, *Rodziny wielokulturowe*, Kraków 2016, s. 17.

w polskim społeczeństwie zachodzą znaczące zmiany społeczne. Polska od zawsze była krajem wielokulturowym, jednak obecnie obserwujemy, że przebywają tu imigranci z prawie wszystkich krajów świata<sup>4</sup>. Fernando Herrera Lima zwraca uwagę, że *transnarodowa rodzina jest buforowana przez swoje rozbudowane sieci społeczne, sprawiające, iż transnarodowe doświadczenia tworzą raczej płynne continuum aniżeli radykalnie podzielone i poszufladkowane życie w dwóch odrębnych światach*<sup>5</sup>.

Socjolog Tadeusz Paleczny stwierdza, że *w środowisku mieszanym, w którym występuje wyraźna tendencja do łączenia, czyli syntezy, tworzenia nowej, szerszej od dotychczasowej tożsamości kulturowej grup, stwarza możliwość przekroczenia barier religijnych, językowych czy rasowych*<sup>6</sup>. Jest to proces długotrwały obejmujący różne warianty zjawisk wzajemnego dostosowania, inkulturacji, przenikania ludzi wywodzących się z różnych ojczyzn, kultur, mówiących różnymi językami. Środowiskiem mieszanym kulturowo jest rodzina wielokulturowa<sup>7</sup>. Dzieci z takich rodzin są zintegrowane przez obie kultury<sup>8</sup>.

Dzieci z rodzin binacjonalnych, dwunarodowych – terminy te zostały zaczerpnięte z literatury dotyczącej związków dwukulturowych, a więc związków obywateli dwóch różnych państw. Związki nieformalne bądź małżeństwa zawierane z cudzoziemcami informują o skali długotrwałej emigracji lub imigracji, prowadzącej do możliwości wystąpienia trwałej, intymnej więzi pomiędzy obywatelami dwóch państw<sup>9</sup>.

Polityka integracyjna prowadzona w wielu krajach stwarza możliwości rozwoju grupom migracyjnym. Migrant, osiedlając się w nowym kraju, wchodzi w relacje z innymi, odmiennymi kulturami, poznaje ich wartości, zachowania, dostrzega różnice i podobieństwa między kulturą dominującą i kulturą migranta. Każdy migrant, czy to osoba dorosła, czy też dziecko, wchodząc w interakcje ze społeczeństwem przyjmującym, wprowadza zmiany w swoim dotychczasowym zachowaniu. Wyjeżdżając za granicę, jednostka jest zmuszona na nowo uczyć się funkcjonować w społeczeństwie. Migrant przebywający w środowisku zróżnicowanym kulturowo musi wprowadzić zmiany w swoim dotychczasowym funkcjonowaniu. Stan ten wymaga przebudowy zewnętrznej i wewnętrznej. Wchodzenie w interakcje z członkami innych kultur daje możliwość poznania panujących norm, zasad i tradycji<sup>10</sup>.

<sup>4</sup> Tenże, *Dzieci...*, s. 143.

<sup>5</sup> F. Herrera Lima, *Transnational Families. Institutions of Transnational Social Space. New Transnational Social Early Twenty-First Century*, New York 2001, s. 79.

<sup>6</sup> T. Paleczny, *Interpersonalne stosunki międzykulturowe*, Kraków 2007, s. 47–48.

<sup>7</sup> E. Szymik, *Kształtowanie się tożsamości narodowej wybranych bohaterów literackich*, „Edukacja Międzynarodowa”, R. 24 (2016), nr 5, s. 184.

<sup>8</sup> E. Sowa-Behtane, *Dzieci...*, s. 144.

<sup>9</sup> E. Januszewska, U. Markowska-Manista, *Dziecko „inne” kulturowo w Polsce. Z badań nad edukacją szkolną*, Warszawa 2017, s. 259.

<sup>10</sup> B. Grabowska, M. Malinowska, *Socjalizacja...*, s. 6.

Proces asymilacji na migracji jest okresem długotrwałym i chwilami bolesnym, pełnym negatywnych i pozytywnych doświadczeń, które kształtują osobowość migranta. Migrant kreuje nowe postawy, poznając siebie na nowo<sup>11</sup>. Dziecko, wyjeżdżając z rodzimego, dobrze znanego miejsca do obcego, przeżywa szok i zagubienie. Tracąc poczucie bezpieczeństwa, niejednokrotnie nie rozumiejąc przyczyny wyjazdu z kraju, potrzebuje wsparcia i szczególnej opieki, zainteresowania ze strony rodziców. Rodzice decydujący się wyjechać z ojczyzny z różnych powodów, wprowadzają zmiany w całym funkcjonowaniu rodziny, wychowaniu dzieci. Rodzice stoją przed trudnym zadaniem przekazu kulturowego swoim dzieciom, które wychowują za granicą. Wychowując swe potomstwo, pragną przekazać przyjęte przez nich wartości, poglądy i postawy. Transmisja dziedzictwa kulturowego jest procesem długotrwałym i złożonym<sup>12</sup>.

W procesie socjalizacji dziecka w środowisku wielokulturowym rodzice muszą obrać model wychowania. Jerzy Niktorowicz wyróżnił *modele dotyczące wychowania kulturowego*. *Wybór danego modelu może warunkować stopień przystosowania dziecka do życia w społeczeństwie wielokulturowym. Na przyjęty model może oddziaływać wiele czynników – strategia kulturacyjna rodziców, ich doświadczenia w interakcjach z członkami grupy większościowej, różnice kulturowe pomiędzy kulturą rodzimą a obcą. Obrana strategia kulturacyjna rodziców ma także swoje odbicie w rodzinnym zaangażowaniu w życie społeczne, jak również w wychowaniu dziecka. W procesie wychowania dziecka ważną rolę odgrywa nauka języka. Rodzice muszą zdecydować, kiedy rozpoczną dziecko wdrażać w społeczeństwo przyjmujące, jakim językiem będą się z nim porozumiewać, w jaki sposób pragną im to przekazać. Wybór strategii nauki języków odgrywa ogromną rolę w rodzinach mieszanych kulturowo. W rodzinach, gdzie każdy z rodziców jest innej narodowości, różnice kulturowe i językowe są obiektem wypracowania wspólnej strategii funkcjonowania w życiu codziennym*<sup>13</sup>.

Rodzina żyjąca na emigracji, wchodząca w interakcje międzykulturowe bądź tworząca rodziny wielokulturowe, przekazuje dziecku skrypty kulturowe różnych kultur. Codzienny, bezpośredni kontakt członków rodziny z osobami z różnych kultur może prowadzić do modyfikacji ich poglądów, postaw, przekonań. Zmianie ulegają także skrypty kulturowe, uznawane wcześniej za własne. Skrypty przekazywane dzieciom w procesie socjalizacji przygotowują je do poznawania kultur, do życia w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo<sup>14</sup>. Dzięki temu dziecko może dostrzec różnice w zachowaniach osób z grup odmiennych kulturowo. Dziecko –

<sup>11</sup> A. Linka, *Migracja jako podróż ku dorosłości: o głównych problemach rozwojowych dzieci migrantów*, „Pedagogika Społeczna”, R. 13 (2014), nr 1, s. 77.

<sup>12</sup> B. Grabowska, M. Malinowska, *Socjalizacja...*, s. 6–7.

<sup>13</sup> J. Niktorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, „Trans Humana”, R. 1 (1995), nr 1, s. 56.

<sup>14</sup> P. Boski, F. Van De Vijver, H. Hurme, J. Mikulska, *Perception and evaluation of Polish cultural femininity in Poland, the USA, Finland, and the Netherlands*, „Cross Cultural Research”, R. 33 (1999), nr 2, s. 131.

w trakcie kontaktu z członkami kultury społeczeństwa przyjmującego – oprócz różnic może dostrzec podobieństwa obu kultur i przejąć je oraz pielęgnować wzorce obu kultur równolegle<sup>15</sup>.

Rodzice, szczególnie w pierwszych latach życia dziecka, decydują o wyposażeniu go w kompetencje niezbędne do funkcjonowania w kulturze kraju przyjmującego i w kulturze kraju pochodzenia. Stwarzają mu sytuacje umożliwiające interakcje z osobami z innych kultur, przez co dziecko ma możliwość nabywania nowych doświadczeń kulturowych<sup>16</sup>.

Jerzy Nikitorowicz wyodrębnił cztery typy socjalizacji i wychowania w rodzinie. *Najbardziej sprzyjające warunki do rozwoju tożsamości wielowymiarowej dziecko odnajduje w rodzinie o typie oddziaływań dualistycznych. Rodzice zapoznają dziecko z różnorodnością kulturową, dostarczają pozytywnych przykładów wzajemnego uznania odmienności i tolerancji, wzajemnych ustępstw i szacunku dla odmiennych kulturowo wartości. Takie zachowania są możliwe nie tylko w rodzinie mieszanej narodowościowo i niejednorodnej wyznaniowo. Rodzice w rodzinie homogenicznej mogą stwarzać okazje do doświadczania inności, poprzez spotkania ze znajomymi z innego kręgu kulturowego czy poprzez kontakt z inną kulturą<sup>17</sup>. Dziecko – w miarę wzrastania i nabywania samodzielności – poszerza krąg dostępnych wcześniej, tylko w rodzinie, doświadczeń kulturowych. Dzieci często przyjmują aktywne role i bywają łącznikami między nowym krajem i rodzicami<sup>18</sup>.*

Dzieci z rodzin wielokulturowych – binacjonalnych – można podzielić na następujące grupy:

1. Dzieci urodzone i wychowane w Polsce – władają one bardzo dobrze językiem polskim, uczęszczają do polskiego przedszkola czy szkoły, w domu jeden z rodziców stale rozmawia z dzieckiem w języku polskim, ale zdarza się również, że oboje rodzice z racji zamieszkania w Polsce posługują się językiem polskim. Dziecko takie realizuje program nauczania taki sam jak pozostała część rówieśników pochodzących z rodzin polskich, bez żadnych problemów. Czasami zdarza się, że dziecko, szczególnie w młodszym wieku szkolnym, myli języki, ale z wiekiem i nabyciem kompetencji językowych problem się rozwiązuje.

2. Dzieci urodzone i wychowujące się w innym kraju, uczęszczające tam do przedszkola lub szkoły, w domu rozmawiające w języku polskim z jednym bądź obojgiem rodziców. Dzieci te władają językiem polskim w większym bądź mniejszym zakresie, mogą mieć problemy z językiem polskim. Przy zmianie kraju zamieszkania mogą mieć trudności w przystosowaniu się do realiów nowej szkoły. Dziecko takie w polskiej szkole często napotyka trudności w realizacji programu szkolnego z powodu mniejszych kompetencji języka polskiego.

---

<sup>15</sup> B. Grabowska, M. Malinowska, *Socjalizacja...*, s. 10.

<sup>16</sup> J. Kmita, *Homo symbolicus*, [w:] *Wartość, dzieło, sens. Szkice z filozofii kultury artystycznej*, pod red. J. Kmita, Warszawa 1975, s. 86.

<sup>17</sup> J. Nikitorowicz, *Pogranicze...*, s. 57.

<sup>18</sup> B. Grabowska, M. Malinowska, *Socjalizacja...*, s. 11.

3. Dzieci urodzone i wychowujące się w innym kraju, uczęszczające do przedszkola czy szkoły w innym kraju, nierozmawiające w domu w języku polskim albo rozmawiające sporadycznie. Dziecko takie po przyjeździe do Polski i rozpoczęciu tutaj edukacji nie jest w stanie realizować programu nauczania, ponieważ nie posiada wystarczających kompetencji językowych. Bardzo często dziecko to posiada również inne niż polskie obywatelstwo<sup>19</sup>.

Według Ewy Sowy-Behtane *dzieci rodzin binacjonalnych bardzo często są bogate w doświadczenia wielokulturowe, znają tradycje dwóch krajów, posługują się dwoma językami, mają za sobą wiele podróży międzynarodowych*<sup>20</sup>.

W dniu 21 sierpnia 2017 roku w Krakowie przeprowadzono badanie wywiadu grupowego z udziałem 13 Polek, będących w związku małżeńskim z mężczyzną innej narodowości oraz mających z nim dziecko, które uczęszczało do polskiej szkoły lub przedszkola, w celu poznania opinii na temat funkcjonowania dzieci z rodzin wielokulturowych w polskiej szkole. Z przeprowadzonych badań wynika, że:

- większość dzieci dwukulturowych z rodzin binacjonalnych nie spotyka się z żadnymi problemami w szkole;
- bardziej przychylnie dzieciom dwukulturowym są szkoły wiejskie, gdyż są one małym środowiskiem, w którym wszyscy się znają;
- dzieci muzułmańskie nie spotykają się z problemami z powodu praktykowanej i wyznawanej religii;
- dzieci nie mają problemów edukacyjnych wynikających z dwukulturowości;
- jedyny, ale bardzo poważny, problem to dyskryminacja dzieci ze względu na ich wygląd, a głównie kolor skóry;
- dzieci o odmiennej urodzie spotykają się z wyzwiskami oraz z brakiem chęci zabawy z nimi ze strony innych uczniów<sup>21</sup>.

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Edytę Januszewską i Urszulę Markowską-Manistę, *kontakty nauczycieli z rodzicami uczniów binacjonalnych nie stanowią problemu w związku z tym, że jedno z rodziców jest polskiego pochodzenia. Inaczej wygląda na przykład współpraca z rodzicami dzieci uchodźców, którzy nie znają języka, jak również zasad funkcjonowania polskiej szkoły. Dzieci odmienne kulturowo pochodzące z rodzin binacjonalnych z Polką lub Polakiem znają polską kulturę i nie stwarzają większych kłopotów w stosunku do uczniów z rodzin monokulturowych. Nauczyciele nie mają problemów z zapamiętaniem imion dzieci pochodzących z rodzin binacjonalnych, gdyż często te imiona są polskie. W przypadku omawianych rodzin to polski rodzic bierze na siebie odpowiedzialność za kontakty ze szkołą i dbałość o edukację szkolną dzieci. Z dalszej analizy badań*

<sup>19</sup> E. Sowa-Behtane, *Rodziny...*, s. 17.

<sup>20</sup> Tenże, *Czas wolny przedszkolaków z rodzin wielokulturowych*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce”, R. 35 (2015), nr 3, s. 119.

<sup>21</sup> Tenże, *Dzieci ...*, s. 152.

wynika, że *dzieci z rodzin dwukulturowych regularnie chodzą do szkoły i bardzo dobrze się uczą. Problemem dla dziecka może okazać się odmienna od dominującej religia. Z badań Edyty Januszewskiej i Urszuli Markowskiej-Manisty wynika, że jeśli rodzice nie są ortodoksyjni w praktykach religijnych, to dzieci mają większą swobodę w integracji ze środowiskiem rówieśniczym i szkolnym*<sup>22</sup>.

Nauczyciele, z którymi przeprowadziła wywiady Urszula Markowska-Manista, mają *zróżnicowany staż i doświadczenia związane z pracą z dziećmi z kontynentu afrykańskiego. Badania wykazały, że na podejście nauczycieli do uczniów z tych krajów wpływa ich wcześniejszy kontakt w pracy z uczniami z Afryki, posiadanie znajomych, w których rodzinie jest Afrykańczyk, a także wiedza o krajach, z których pochodzą uczniowie, znajomość języka obcego, w którym mogą komunikować się z dziećmi i ich rodzicami, oraz stereotypy, uprzedzenia, postawy wobec osób pochodzenia afrykańskiego. W badaniach tych nauczyciele wskazywali, iż lubią pracować z dziećmi kultury arabskiej, w związku z tym iż dzieci te bardzo nauczycieli szanują. Wynika to w dużej mierze z tradycji tych państw, gdyż występuje tam ogromny kult nauczyciela. Z dziećmi z krajów arabskich rzadko są w szkole problemy. Podobnie jest z dziećmi z krajów afrykańskich. Z badań wynika, iż nauczyciele czerpią wiedzę z funkcjonowania dzieci w polskiej szkole z własnych obserwacji i z doświadczenia w pracy z uczniami*<sup>23</sup>.

Sytuacja dzieci z doświadczeniem migracyjnym nie powinna różnicować podejścia szkół i nauczycieli w zakresie wsparcia pedagogicznego i dydaktycznego. Ważna jest diagnoza potrzeb w zakresie wsparcia językowego ze względu na zróżnicowaną znajomość języka nauczania, wsparcia dydaktycznego ze względu na różnice w programach nauczania pomiędzy różnymi systemami edukacyjnymi oraz wsparcia pedagogicznego i psychologicznego, zarówno ze względu na problemy charakterystyczne dla dzieci w danym wieku, na przykład związane z okresem dorastania, jak również specyficzne – wynikające z doświadczenia migracji<sup>24</sup>.

## II. Dzieci z rodzin cudzoziemskich w polskiej szkole

W ostatnich latach ze względu na nasilenie się procesów migracyjnych do polskich placówek oświatowych trafia coraz więcej uczniów z zagranicy. Przeszkodą w odnalezieniu się w nowym środowisku stają się trudności adaptacyjne. Jest to przyczyną tak zwanego szoku kulturowego<sup>25</sup>. Kultura to praktyki, wyobrażenia oraz wartości podzielane przez członków wspólnoty. Kultura to również identyfikacja, praktyki społeczne i sposoby wizualizacji bycia w świecie, będące wytwo-

<sup>22</sup> E. Januszewska, U. Markowska-Manista, *Dziecko...*, s. 263–265.

<sup>23</sup> Tamże, s. 258–259.

<sup>24</sup> E. Pogorzała, *Polityka oświatowa państwa polskiego wobec uczniów i uczennic z doświadczeniem migracyjnym*, [w:] *Edukacja wobec migracji. Konteksty glottodydaktyczne i pedagogiczne*, pod red. P. E. Gębały, Kraków 2018, s. 161.

<sup>25</sup> A. Mikulska, *Wielokulturowość w polskiej szkole – przykłady dobrych praktyk na podstawie doświadczeń Szkoły Podstawowej w Mrokowie*, [w:] *Edukacja wobec migracji. Konteksty glottodydaktyczne i pedagogiczne*, pod red. P. E. Gębały, Kraków 2018, s. 222–223.

rem osób z różnorodnych wspólnot. Problematyka kultury w czasopiśmie publikowanych jest formą i treścią, emanacją poglądów i postaw ich autorek i autorów. Kultura jest również *narzędziem*, które dostarcza sposób negocjowanych celów przy współpracy osób uczących się z nauczającymi<sup>26</sup>.

Zróznicowane kulturowo społeczności szkolne cechuje złożoność relacji między wszystkimi ich członkami. Aby lepiej zrozumieć te relacje, warto pamiętać, że dziecko reprezentujące inną kulturę „nosi w sobie” kulturę kraju, w którym wyrosło, i nie zawsze ma świadomość, iż jego zachowanie jest odmienne od przyjętego w polskiej szkole. Kultura, której jest przedstawicielem – jej normy, zgodnie z którymi się zachowuje – w dużej mierze pozostaje przez nie nieuświadomiona<sup>27</sup>. Według Kalervo Oberga, autora koncepcji szoku kulturowego, *w zmniejszeniu lub zneutralizowaniu działań tego zjawiska kluczową rolę odgrywa nauczanie się języka kraju przyjmującego oraz otwarte, przyjazne kontakty z ludźmi*<sup>28</sup>.

Obecność dzieci cudzoziemskich w szkołach w Polsce odnotowuje się w dużych miastach oraz w szkołach znajdujących się w pobliżu ośrodków dla uchodźców. W niektórych szkołach położonych w pobliżu takiego ośrodka dzieci uchodźcze stanowią nierzadko aż połowę uczniów. Istotny jest również fakt, że liczba osób decydujących się na przyjazd i pozostanie w Polsce wzrasta<sup>29</sup>. Obecność dzieci uchodźców w polskich szkołach możemy określić jako proces, na który składają się codzienne i niezliczone interakcje zachodzące pomiędzy uczniami, ich rodzicami oraz personelem pedagogicznym szkoły<sup>30</sup>. Nauczyciele dostrzegają odmienność, spotykając się z osobami z kręgu obcych kultur. Takie spotkania mogą być dla nauczycieli rozwijające i motywujące, a także zaskakujące i stresujące<sup>31</sup>.

Dziecko cudzoziemskie podczas pierwszych dni w szkole jest zupełnie zagubione i przestraszone: nie zna ludzi ani zasad organizacji nowego systemu edukacyjnego. Może się też zdarzyć, że nowy uczeń nie ma żadnych doświadczeń związanych z edukacją. Często dzieje się tak w przypadku uchodźców, którzy w swoim kraju nie mają możliwości kontynuacji lub w ogóle rozpoczęcia procesu kształcenia<sup>32</sup>.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami znajomość języka polskiego nie jest warunkiem przyjęcia ucznia cudzoziemskiego do polskiej szkoły. Nierzadko zdarza

<sup>26</sup> M. J. Nawracka, *Podręczniki i materiały dydaktyczne do języka polskiego jako obcego/drugiego w świetle koncepcji międzykulturowości i transkulturowości*, [w:] *Edukacja wobec migracji. Konteksty glottodydaktyczne i pedagogiczne*, pod red. P. E. Gębały, Kraków 2018, s. 120–123.

<sup>27</sup> K. Białek, *Międzykulturowość w szkole. Poradnik dla nauczycieli i specjalistów*, Warszawa 2015, s. 12.

<sup>28</sup> K. Oberg, *Cultural Shock. Adjustment to New Cultural Environments*, „Transkulturelle Psychiatrie”, R. 4 (2006), nr 6, s. 145.

<sup>29</sup> A. Bernacka, *Wielokulturowość w klasie*, Warszawa 2012, s. 79.

<sup>30</sup> K.M. Błęszyńska, *Dzieci obcokrajowców w polskich placówkach oświatowych – perspektywa szkoły*, Warszawa 2010, s. 10.

<sup>31</sup> K. Białek, *Międzykulturowość...*, s. 12.

<sup>32</sup> A. Bernacka, *Wielokulturowość...*, s. 79.

się, że dziecko już kilka dni po przyjeździe do Polski, nie znając ani słowa po polsku, zaczyna uczestniczyć w zajęciach razem z polskimi dziećmi. Taka sytuacja jest wyzwaniem zarówno dla dziecka i jego rodziców lub opiekunów, jak i dla nauczyciela oraz dyrekcji szkoły<sup>33</sup>.

Dla dzieci nauka w języku innym niż język ojczysty oznacza przede wszystkim:

- niezrozumienie lub słabe rozumienie treści przekazywanych w trakcie lekcji;
- nieznamość lub niską znajomość kontekstu kulturowego i społecznego;
- różnice wynikające z zakresu znaczeniowego poszczególnych słów, np. grzeczny, dobry uczeń;
- nieznamość lub niewystarczającą znajomość wyrażen potocznych czy młodzieżowego slangu;
- nieumiejętność sprawnego wyrażania emocji i potrzeb w języku polskim;
- brak możliwości przekazania swojej wiedzy w szkole, co może być przyczyną frustracji;
- stres<sup>34</sup>.

Nauka obejmuje trzy równoległe, powiązane ze sobą wymiary: poznawczy, emocjonalny i społeczny. W każdej sytuacji edukacyjnej istotne znaczenie, oprócz czynników wewnętrznych i zewnętrznych tworzących warunki uczenia się, odgrywa kontekst sytuacyjny jako przestrzeń, w której nauka przebiega. Knud Illeris wskazuje na *kilka przestrzeni występujących w życiu codziennym, które tworzą sytuację uczenia się. Zalicza do nich między innymi uczenie się z codzienności, uczenie się w szkołach i innych instytucjach edukacyjnych, uczenie się przez praktykę albo praktykowanie*. Illeris podkreśla, że *dla uczącego się podmiotu przestrzenie te – w sposób naturalny – nie mogą występować niezależnie od siebie. Uczenie się pojawiające się w specyficznym miejscu zarówno wpływa na uczenie się jednostki w pozostałych przestrzeniach, jak i samo ulega wpływom efektów uczenia się zachodzącego w innych miejscach*<sup>35</sup>.

Umiejętność posługiwania się językiem kraju przyjmującego jest warunkiem *sine qua non* kontynuacji rozwoju intelektualnego dziecka. Dziecko cudzoziemskie na przykładu podczas egzaminu szkolnego na prawidłowe wykonanie zadania potrzebuje trzykrotnie więcej czasu niż dziecko polskie. Taki uczeń musi: przeczytać polecenie, w celu prawidłowego zrozumienia przetłumaczyć je z języka polskiego na swój język ojczysty, wykonać, ponownie przetłumaczyć na język polski i zapisać. Przypomnijmy, że czas trwania egzaminu dla wszystkich uczniów, bez wyjątku, jest taki sam. Wszyscy uczniowie dostają też do rozwiązania te same zadania<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> K. Białek, *Międzykulturowość...*, s. 13.

<sup>34</sup> Tamże, s. 14.

<sup>35</sup> K. Illeris, *Trzy wymiary uczenia się*, Wrocław 2006, s. 188.

<sup>36</sup> A. Bernacka, *Wielokulturowość...*, s. 80.



Nauka w innym niż dotychczas systemie edukacji może powodować:

- różnice w zakresie wiedzy powszechnej,
- różnice w wymaganiach edukacyjnych wobec dzieci w różnym wieku<sup>37</sup>.

Główne tendencje w polityce oświatowej państwa polskiego wobec cudzoziemców obejmują przede wszystkim prawo do bezpłatnego korzystania z nauki na każdym poziomie edukacji. Stosowane jest również wsparcie w formie pomocy psychologiczno-pedagogicznej<sup>38</sup>.

Samorządy organizują również pomoc socjalną dla osób niebędących obywatelami polskimi w formie:

- pomocy rzeczowej;
- pracy socjalnej;
- zasiłków okresowych;
- zasiłków celowych;
- posiłków;
- dodatków mieszkaniowych;
- stypendiów dla uczniów;
- pomocy w wypełnianiu dokumentów w postaci wniosków i podań, porad, wsparcia, kierowania do odpowiednich urzędów, udzielania pomocy w poszukiwaniu mieszkań, kierowania do prac społecznie użytecznych i dorywczych;

- świadczeń rodzinnych<sup>39</sup>.

Ogromną pomocą we wzbogaceniu oferty zajęć pozalekcyjnych służą organizacje pozarządowe. Jedną z ciekawszych form jest prowadzenie warsztatów, czyli zajęć kształtujących kompetencje uczniów poprzez ćwiczenia, gry, symulacje. Organizacje pozarządowe oferują ponadto pomoc w odrabianiu lekcji, zajęcia artystyczne, zajęcia z języka polskiego. Dyrektor szkoły może zatrudnić osobę władającą językiem kraju pochodzenia w charakterze pomocy nauczyciela. Poprzez swoją obecność na zajęciach wspomaga ona uczniów-cudzoziemców w zrozumieniu przekazywanych informacji, przybliża kulturę. Szkoły korzystają często także z pomocy asystentów kulturowych, zatrudnianych przez organizacje pozarządowe. Cieszą się oni zaufaniem uczniów i rodziców, a także dają poczucie bezpieczeństwa w placówce<sup>40</sup>.

Rolą asystenta lub pomocy nauczyciela w szkole jest:

- wsparcie emocjonalne udzielane uczniom-cudzoziemcom, pomoc w sytuacjach trudnych i konfliktowych, budowanie pozytywnego obrazu szkoły, pomoc w integracji w środowisku,
- wsparcie dla nauczycieli – pomoc w czasie lekcji, pomoc w rozwiązywaniu konfliktów, kontrolowanie frekwencji, informowanie o sytuacji rodzinnej uczniów,
- współpraca z psychologiem i pedagogiem szkolnym,

<sup>37</sup> K. Białek, *Międzykulturowość...*, s. 14.

<sup>38</sup> E. Pogorzała, *Polityka...*, s. 163.

<sup>39</sup> B. Lachowicz, *Uczniowie różnych kultur w szkole*, Warszawa 2015, s. 6.

<sup>40</sup> Tamże, s. 10–11.

- kontakty z rodzicami: telefoniczne i osobiste,
- udział w zebraniach z rodzicami,
- udział w posiedzeniach rady pedagogicznej,
- pokazywanie uczniom korzyści płynących z wykształcenia, zachęcanie ich do udziału w lekcjach języka polskiego, wychowania fizycznego, muzyki i innych<sup>41</sup>.

Migracja jest naturalnym zjawiskiem w obecnych czasach, dlatego nauczyciele powinni być przygotowani na pracę z dziećmi z różnych kręgów kulturowych. Nauczyciel, przygotowując się do pracy z dziećmi cudzoziemskimi, powinien zbierać informacje o krajach ich pochodzenia, nauczyć się kilku słów w języku, którym posługują się nowo przybyli uczniowie, zapoznać się z sytuacją polityczną i społeczną, religią oraz kulturą krajów pochodzenia swoich uczniów. Pomocne są liczne publikacje wydane przez organizacje pozarządowe i samorządy miast, w które warto wyposażyć bibliotekę szkolną. Dobrym rozwiązaniem jest przygotowywanie na zajęcia ciekawych materiałów z prowadzonego przedmiotu w różnych językach oraz przetłumaczenie podstawowych poleceń, żeby ułatwić sobie komunikację z uczniami. Dlatego też dla nauczycieli powinny być prowadzone szkolenia przez osoby znające kulturę i specyfikę krajów pochodzenia uczniów. Szkolenia są koniecznością jeszcze przed przyjęciem uczniów przybywających do szkoły z zagranicy i po nim. Pozwala to na umiejętne rozwiązywanie problemów, które mogą się pojawić na styku różnych kultur<sup>42</sup>.

Co najmniej dwa czynniki sprawiają, że obecność dzieci cudzoziemskich może być dla nauczyciela rzeczywiście wyzwaniem. Po pierwsze, dzieci cudzoziemskie trafiają do szkół w różnych momentach roku szkolnego, pojawiają się nagle i równie niespodziewanie znikają. Trzeba uczciwie sobie powiedzieć, że na to niewiele można poradzić. To, co nauczyciel może zrobić, to jak najlepiej wykorzystać ten czas, który jest mu dany. Dać dzieciom z rodzin migracyjnych taki rodzaj wsparcia, który ułatwi im radzenie sobie w niezwykle trudnej dla nich rzeczywistości. Nauczyciel jest często jedyną osobą, która rozpozna w takim dziecku ukryty talent, pomoże rozwinąć zdolności, wyjaśni nieporozumienia wynikające z różnic kulturowych, zmniejszy strach lub załagodzi agresję. Nauczyciel dla dzieci cudzoziemskich powinien być przewodnikiem tłumaczącym polskie zwyczaje i normy postępowania oraz zachęcać je do opowiadania o historii i kulturze ich rodzimego kraju<sup>43</sup>.

Po drugie, stosunek dzieci imigrantów do obowiązku szkolnego bywa różny. Zdarza się, że uczniowie pochodzą z rodzin, w których nauka w szkole nie jest priorytetem. Często jedynym sposobem, by zatrzymać takiego ucznia w szkole, jest przekonanie jego samego o wartości nauki<sup>44</sup>. W przypadku uczniów cudzoziem-

---

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> B. Lachowicz, *Uczniowie...*, s. 14.

<sup>43</sup> M. Rud, *Jak...*, s. 2.

<sup>44</sup> Tamże, s. 3.

skich proces kształcenia jest znacznie utrudniony i wymagający od dziecka wysiłku<sup>45</sup>, dlatego pozytywne doświadczenie może korzystnie wpłynąć na jego postawę w szkole, co ostatecznie może przynieść lepsze efekty w nauce. Pobyt w szkole musi być dla nich po prostu przyjemny i atrakcyjny, a takie poczucie mogą im dawać odniesione sukcesy. Szkoła powinna dołożyć wszelkich starań, by im to umożliwić. Nie zawsze muszą to być sukcesy edukacyjne w ścisłym tego słowa znaczeniu. Może to być wygrana w konkursie na ilustrację do ulubionej książki lub kilka słów uznania po wysłuchaniu opowieści o kuchni lub strojach z dalekich stron. Wielkim sukcesem będzie to, jeśli takie dziecko po miesiącu uczenia się w polskiej szkole trochę lepiej będzie mówiło po polsku, co zostanie zauważone i pochwalone przez nauczyciela<sup>46</sup>. Ważne jest, aby uczniowie ci znajdowali w szkole przestrzeń do odkrywania i rozwijania własnych talentów i zdolności: sportowych, artystycznych, organizatorskich. Jeżeli dzieci poczują się pewnie w swoim środowisku, znacznie szybciej opanują podstawę programową<sup>47</sup>.

W szkołach, do których trafiają uczniowie niemówiący po polsku, zauważa się, że wykazują oni duże zmęczenie, smutek, apatię. Stany te wynikają z nierozumienia otaczającej ich szkolnej rzeczywistości, które jest następstwem braków językowych. Nawet znajomość języka na poziomie komunikacyjnym nie pozwala uczniom posługującym się językiem polskim jako drugim na realizację programu nauczania<sup>48</sup>. Wczesne rozpoznanie tych kwestii oraz podjęcie adekwatnej interwencji przez nauczyciela umożliwia skorygowanie przejawiających się problemów oraz wsparcie prawidłowego rozwoju dziecka. Wymaga to jednak od nauczyciela ścisłej współpracy z psychologami wyspecjalizowanymi w problematyce uchodźców i imigrantów, przede wszystkim zaś wysokiego poziomu kompetencji pedagogicznych i międzykulturowych<sup>49</sup>. Powodem takich sytuacji jest brak systemowego rozwiązania problemu edukacji dzieci nieznających języka polskiego. Mogłoby ono polegać np. na rocznym przygotowaniu językowym ucznia do edukacji w Polsce, podczas którego nie byłby on klasyfikowany i nie otrzymywałby ocen z przedmiotów szkolnych<sup>50</sup>.

Dzieci przybywające z zagranicy są sprawdzianem dla polskich szkół. Ważne jest zatem, aby umożliwić uczniom cudzoziemskim jak najłatwiejsze zetknięcie się z nową rzeczywistością, przy jednoczesnym nabywaniu kompetencji międzykulturowych ich polskich rówieśników<sup>51</sup>. Praca z dziećmi obcojęzycznymi powinna przebiegać dwutorowo. Z jednej strony zadaniem nauczyciela powinno być nauczanie języka polskiego jako obcego i wspieranie przyjmowania postaw i zachowań

<sup>45</sup> A. Bernacka, *Wielokulturowość...*, s. 80.

<sup>46</sup> M. Rud, *Jak...*, s. 3.

<sup>47</sup> A. Bernacka, *Wielokulturowość...*, s. 80.

<sup>48</sup> K. Białek, *Międzykulturowość...*, s. 14.

<sup>49</sup> K.M. Błęszyńska, *Dzieci...*, s. 13.

<sup>50</sup> K. Białek, *Międzykulturowość...*, s. 14.

<sup>51</sup> M. Ślusarczyk, J. Struzik, P. Pustułka, S. Strzemecka, *Rodziny wędrują nawet bardzo daleko*, Kraków 2016, s. 7.

wań prospołecznych przez dzieci migrujące. Z drugiej zaś uczenie polskich uczniów tolerancji i zachęcanie do integracji oraz poznania nowych kultur i obyczajów. Takie połączenie dwóch strategii daje możliwość lepszej integracji dzieci ze społecznością szkolną i lokalną<sup>52</sup>.

W szkole polscy obywatele od najmłodszych lat powinni być uczeni, że różnorodność jest wartością, ponieważ dzięki niej możemy stać się bardziej otwarci, tolerancyjni i bogatsi. W szkole młodzież powinna kształcić umiejętności dostrzegania i zwalczania szkodliwych stereotypów, odwagę i umiejętność zadawania pytań, które pozwolą lepiej poznać świat i spotykanych ludzi<sup>53</sup>. Dlatego powinna być wprowadzona tematyka mniejszości narodowych w polskiej edukacji. Celem powinno być nauczanie o wielokulturowości prowadzące do tworzenia atmosfery tolerancji i dialogu. Działania wychowawcze, które podejmuje współczesna szkoła, muszą być wielokierunkowe. Wprowadzenie edukacji wielokulturowej ma budować zrozumienie, akceptację stosunków między ludźmi reprezentującymi odmienne kultury. Nauczanie o wielokulturowości promuje postawy nie tylko wzajemnego szacunku i dialogu, ale także wpływa na kształtowanie tożsamości samego ucznia. Pomaga mu w budowaniu świadomości własnego dziedzictwa narodowego i kulturowego. Nauczanie o wielokulturowości musi być postrzegane jako ważna i istotna część procesu edukacyjnego. Związane jest to ze zmianami o charakterze społecznym, zachodzącymi we współczesnym świecie<sup>54</sup>.

Brak materiałów dydaktycznych przysparza wiele trudności zarówno nauczycielom, jak i dzieciom przybywającym z zagranicy do polskich szkół. Uczeń cudzoziemski, nawet taki, który dobrze porozumiewa się na co dzień z kolegami, może nie rozumieć poleceń z podręcznika czy wypowiedzi nauczyciela dotyczących treści przedmiotowych, ponieważ opanował tylko podstawowy język komunikacyjny. Słownictwo specjalistyczne związane z poszczególnymi przedmiotami nauczania i uporządkowanie informacji czyni dla niego wypowiedzi nauczyciela oraz treści zawarte w podręcznikach niezrozumiałymi, a to staje się przyczyną niepowodzeń szkolnych. Na brak programów, materiałów i pomocy dydaktycznych do nauczania języka polskiego używanego na różnych etapach procesu edukacyjnego w obrębie nauczanych przedmiotów szkolnych oraz wymagań przedmiotowych zwracają uwagę nauczyciele. Uczeń, który nie zna języka na zadowalającym poziomie i w odpowiednim zakresie, nie jest w stanie powiedzieć tego, co na dany temat wie, a tylko to, co lepiej lub gorzej umie powiedzieć, tworząc często wypowiedzi ogólnikowe i nieprecyzyjne<sup>55</sup>.

<sup>52</sup> A. Mikulska, *Wielokulturowość...*, s. 223.

<sup>53</sup> M. Rud, *Jak uczyć i wychowywać dzieci w szkole wielokulturowej? Kilka dobrych rad*, Warszawa 2010, s. 2.

<sup>54</sup> M. Kiełtyka, *Innowacja w edukacji w zakresie wielokulturowości*, [w:] *Edukacja wobec migracji. Konteksty glottodydaktyczne i pedagogiczne*, pod red. P. E. Gębały, Kraków 2018, s. 205–206.

<sup>55</sup> A. Lewińska, L. Warda-Radys, *Nauczanie języka polskiego jako obcego/drugiego a sukces edukacyjny ucznia z doświadczeniem migracyjnym*, [w:] *Edukacja wobec migracji*.

Nauczyciele w swojej pracy wykorzystują prace badawcze i propozycje metodyczne dotyczące nauczania języka polskiego jako ojczystego, wychodząc z założenia, że niektóre zasady i pomysły są uniwersalne w procesie nauczania<sup>56</sup>. Według Idy Kurcz *istnieją wrodzone mechanizmy przyswajania języka, które odbywa się według pewnych reguł i na określonych etapach, chociaż jest to także zależne od środowiska i interakcji społeczno-kulturowych*. Badaczka ta stwierdza, że *uczenie się i rozwijanie języka może dokonywać się w dwojaki sposób: przez przyswajanie, czyli spontaniczne nabywanie kompetencji językowej i komunikacyjnej, oraz przez studium specjalnych przygotowań w celu opanowania określonych struktur językowych. Język ojczysty przyswaja się na ogół samoczynnie, natomiast nauka języka obcego wymaga pracy i wysiłku*<sup>57</sup>. Świadomość tego podwójnego mechanizmu pozwala nauczycielom wspomagającym rozwój językowy uczniów z rodzin cudzoziemskich w sposób właściwy organizować swoją pracę i pracę ucznia.

### Zakończenie

Institucje edukacyjne, tworząc odpowiednie środowisko społeczno-wychowawcze, przyczyniają się do kreowania postaw i wzajemnych relacji, które kształtują kompetencje społeczne jednostki ujmowane jako wiedza, umiejętności, przekonania i postawy, a te z kolei mają wpływ na relacje społeczne i poczucie więzi z innymi członkami społeczeństwa. Szkoła, mając określony model kultury organizacyjnej, staje się żywym organizmem, w którym tworzone są obrazy i wzory ról społecznych, normy zachowań, reguły oraz zasady funkcjonowania wyznaczające granice tego, co wolno, a co jest zabronione. Szkoła scala, integruje, stabilizuje, zaspokaja potrzeby jednostek, stwarza klimat pozwalający na poczucie bezpieczeństwa i przewyciężanie zagrożeń<sup>58</sup>.

### Bibliografia

- Badowska M., *Jestem inna. Indywidualne doświadczenia edukacyjne Polki pochodzenia wietnamskiego*, [w:] *Edukacja wobec migracji. Konteksty glottodydaktyczne i pedagogiczne*, pod red. P. E. Gębały, Kraków 2018.
- Bernacka A., *Wielokulturowość w klasie*, Warszawa 2012.
- Białek K., *Międzykulturowość w szkole. Poradnik dla nauczycieli i specjalistów*, Warszawa 2015.

---

*Konteksty glottodydaktyczne i pedagogiczne*, pod red. P. E. Gębały, Kraków 2018, s. 107-109.

<sup>56</sup> R. Pawłowska, *Metodyka ćwiczeń w czytaniu*, Gdańsk 2002, s. 34.

<sup>57</sup> I. Kurcz, *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2005, s. 80.

<sup>58</sup> M. Badowska, *Jestem inna. Indywidualne doświadczenia edukacyjne Polki pochodzenia wietnamskiego*, [w:] *Edukacja wobec migracji. Konteksty glottodydaktyczne i pedagogiczne*, pod red. P. E. Gębały, Kraków 2018, s. 185.

- Błęszyńska K.M., *Dzieci obcokrajowców w polskich placówkach oświatowych – perspektywa szkoły*, Warszawa 2010.
- Boski P., Van De Vijver F., Hurme H., Mikulska J., *Perception and evaluation of Polish cultural femininity in Poland, the USA, Finland, and the Netherlands*, „Cross Cultural Research” 1999, R. 33, nr 2.
- Illeris K., *Trzy wymiary uczenia się*, Wrocław 2006.
- Januszewska E., Markowska-Manista U., *Dziecko inne kulturowo w Polsce. Z badań nad edukacją szkolną*, Warszawa 2017.
- Grabowska B., Malinowska M., *Socjalizacja kulturowa w rodzinach polskich i binacjonalnych w Irlandii*, „Roczniki Pedagogiczne” 2018, R. 10, nr 3.
- Herrera Lima F., *Transnational Families. Institutions of Transnational Social Space. New Transnational Social Early Twenty-First Century*, New York 2001.
- Kiełtyka M., *Innowacja w edukacji w zakresie wielokulturowości*, [w:] *Edukacja wobec migracji. Konteksty glottodydaktyczne i pedagogiczne*, pod red. P. E. Gębały, Kraków 2018.
- Kmita J., *Homo symbolicus*, [w:] *Wartość, dzieło, sens. Szkice z filozofii kultury artystycznej*, pod red. J. Kmity, Warszawa 1975.
- Kurcz I., *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2005.
- Lachowicz B., *Uczniowie różnych kultur w szkole*, Warszawa 2015.
- Lewińska A., Warda-Radys L., *Nauczanie języka polskiego jako obcego/drugiego a sukces edukacyjny ucznia z doświadczeniem migracyjnym*, [w:] *Edukacja wobec migracji. Konteksty glottodydaktyczne i pedagogiczne*, pod red. P. E. Gębały, Kraków 2018.
- Linka A., *Migracja jako podróż ku dorosłości: o głównych problemach rozwojowych dzieci migrantów*, „Pedagogika Społeczna” 2014, R. 13, nr 1.
- Niktorowicz J., *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, „Trans Humana” 1995, R. 1, nr 1.
- Markowska-Manista U., *Praca z uczniem z trudnościami adaptacyjnymi – specyfika różnic kulturowych i zmiany środowiska edukacyjnego*, [w:] *Dzieci z trudnościami adaptacyjnymi w młodszym wieku. Aspekty rozwojowe i edukacyjne w kontekście specyfiki różnic kulturowych*, pod red. E. Śmiechowska-Petrovskij, Warszawa 2016.
- Mikulska A., *Wielokulturowość w polskiej szkole – przykłady dobrych praktyk na podstawie doświadczeń Szkoły Podstawowej w Mrokowie*, [w:] *Edukacja wobec migracji. Konteksty glottodydaktyczne i pedagogiczne*, pod red. P. E. Gębały, Kraków 2018.
- Nawracka M. J., *Podręczniki i materiały dydaktyczne do języka polskiego jako obcego w świetle koncepcji międzykulturowości i transkulturowości*, [w:] *Edukacja wobec migracji. Konteksty glottodydaktyczne i pedagogiczne*, pod red. P. E. Gębały, Kraków 2018.
- Oberg K., *Cultural Shock. Adjustment to New Cultural Enviroments*, „Transkulterelle Psychiatrie” 2006, R. 4, nr 6.

- Paleczny T., *Interpersonalne stosunki międzykulturowe*, Kraków 2007.
- Pawłowska R., *Metodyka ćwiczeń w czytaniu*, Gdańsk 2002.
- Pogorzała E., *Polityka oświatowa państwa polskiego wobec uczniów i uczennic z doświadczeniem migracyjnym*, [w:] *Edukacja wobec migracji. Konteksty glottodydaktyczne i pedagogiczne*, pod red. P. E. Gębały, Kraków 2018.
- Rud M., *Jak uczyć i wychowywać dzieci w szkole wielokulturowej? Kilka dobrych rad*, Warszawa 2010.
- Sowa-Bethane E., *Czas wolny przedszkolaków z rodzin wielokulturowych*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2015, R. 35, nr 3.
- Sowa-Behtane E., *Dzieci z rodzin wielokulturowych w polskiej szkole* [w:] *Edukacja wobec migracji. Konteksty glottodydaktyczne i pedagogiczne*, pod red. P. E. Gębały, Kraków 2018.
- Sowa-Behtane E., *Rodziny wielokulturowe*, Kraków 2016.
- Szymik E., *Kształtowanie się tożsamości narodowej wybranych bohaterów literackich*, „Edukacja Międzykulturowa” 2016, R. 24, nr 5.
- Ślusarczyk M., Struzik J., Pustułka P., Strzemecka S., *Rodziny wędrują nawet bardzo daleko*, Kraków 2016.

## Streszczenie

Akcesja Polski do Unii Europejskiej pobudziła ruchy migracyjne przejawiające się między innymi wzrostem liczby uchodźców napływających do naszego kraju. Niejednokrotnie osoby te przybywają w towarzystwie rodzin, w tym dzieci, lub zakładają na terenie Polski własne rodziny. Przedmiotem szczególnej troski staje się kwestia przygotowania placówek oświatowych do pracy z uczniami cudzoziemskimi. Praca z uczniami pochodzącymi spoza Polski stawia przed szkołą i nauczycielem nowe zadania, ponieważ wymaga zrozumienia specyfiki funkcjonowania takich osób, a to zmusza pracowników szkoły do rozwinięcia kompetencji międzykulturowych, dostosowania treści i metod pracy dydaktyczno-wychowawczej do potrzeb uczniów oraz do podjęcia działań, które uczynią ze szkoły środowisko przyjazne uczniom odmiennym kulturowo.

## Summary

Poland's accession to the European Union stimulated migratory movements, which manifested, inter alia, by an increase in the number of refugees flowing into our country. Often these people come with their families, including children, or set up their own families in Poland. The issue of preparing educational institutions to work with foreign students becomes the subject of particular concern. Working with students coming from outside Poland poses new tasks for the school and the teacher, as it requires understanding the specificity of the functioning of such people, and this forces school employees to develop intercultural competences, adapt the content and methods of didactic and educational work to the needs of students and to take action that will make the school environment friendly to culturally different students.

**Słowa kluczowe:** wielokulturowość, imigracja, socjalizacja, kultura, dzieci.

**Key words:** multiculturalism, immigration, socialization, culture, children.



**Фундаментальные идеи российской исторической  
полонистики и их преломление в творчестве  
П.Н. Жуковича**

**Podstawowe idee rosyjskiej polonistyki historycznej  
i ich odzwierciedlenie w dziełach P.N. Żukowicza**

**Fundamental ideas of Russian historical polonistics  
and their reflection in the works of P.N. Zhukovich**

Польша являлась для России на протяжении долгого исторического времени не только соседкой, но и выступала как важнейший политический, военный, а также и цивилизационный соперник и как центр передачи западного влияния. Весь этот комплекс российско-польских проблем и необходимость поиска взаимоприемлемой модели сосуществования этих двух крупнейших славянских народов, создавших наиболее крупные государства и принявших различные цивилизационные модели развития, стимулировали российскую и польскую историческую мысль, побуждая к поиску в прошлом причин и истоков столь сложных отношений.

Польский вопрос играл весомую роль в политической и общественной жизни России, как в контексте внутренней политики империи, так и в системе международных отношений исследуемого периода. Временами он приобретал особую остроту «рокового вопроса» российской государственности. Развитие российской полонистики на протяжении XIX – начала XX века, показывает тесную взаимосвязь восприятия польского вопроса (широко понимаемого как историософская, культурологическая и политологическая составляющая) и истории Польши русским обществом и отражением этого процесса в полонистических трудах<sup>1</sup>. Исходя из этого одной из основных тем в российской исторической науке XIX – начале XX в. была тематика исследований, связанная с историей Польши. Для такого интереса к польской истории существовал ряд причин.

---

<sup>1</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях российской историографии XIX – начала XX века*, Минск 2017. Диссертация на соискание ученой степени доктора исторических наук по специальности 07.00.09 – историография, источниковедение и методы исторического исследования, с. 218.

Историческая роль и значение Польши в истории России определялись в российской историографии как важнейшего политического, военного, а также и цивилизационного соперника на протяжении длительного времени соседского сосуществования и одновременно как центра передачи западного влияния. В наличии два основных концептуальных подхода: либеральный, западнической ориентации и консервативный, преимущественно славянофильской направленности<sup>2</sup>.

Следует отметить, что не меньшее значение, чем польский вопрос имел для России комплекс устоявшихся в обществе и историографии стереотипов по поводу истории Польши и российско-польских отношений. В либеральных историософских концепциях российской историографии XIX – начала XX века (В.О. Ключевский, Н.И. Кареев) особое место поляков в истории России объяснялось преимущественно рациональными факторами: политико-геостратегическими, историческими причинами. В консервативной историософии (к этой точке зрения приближался С.М. Соловьев) – причинами провиденциально-религиозного характера. В консервативной историографии славянофильского толка оно приобрело даже мистическую окраску. И.П. Филевич утверждал, что давняя вражда между Польшей и Россией отразилась в психике русского народа: «и не было делом случая, что русские люди представляли дьявола в виде ляха»<sup>3</sup>. Это эмоциональное положение историка славянофильской ориентации близко в своем сущностном выражении рациональному тезису западника В.О. Ключевского: «Поляки занимали особое место в русской истории, и не зря они и татары оставались в сознании русских извечными врагами их государственности»<sup>4</sup>. Особое место Польши в истории России, а также влияние польского вопроса на общественно-политическую ситуацию России исследуемого периода неоднократно подчеркивается в современной российской, белорусской и польской общественной и исторической мысли. Комплекс российско-польских проблем, как показывают современная действительность, не утратил ни политической, ни научной актуальности в России и в Польше начала XXI века.

Осуществлявшаяся на протяжении нескольких веков последовательная политика «собирания русских земель» под скипетром Москвы была прямым противостоянием Польше-Литве-Речи Посполитой и должна была получить достаточно убедительное историческое обоснование. Существовал политический «заказ» со стороны правительства Российской империи, нуждающегося в историко-идеологическом обосновании российской политики в отношении Польши-Речи Посполитой. Эта задача не могла быть решена без

---

<sup>2</sup> Ibid, с. 9.

<sup>3</sup> И.П. Филевич, *Польша и польский вопрос*, М. : Университетская типография, 1894, с. 2.

<sup>4</sup> В.О. Ключевский, *Сочинения : в 9 т. Курс русской истории*, М. : Мысль, 1989, Т. 5, с. 36.

глубокой интеллектуальной и идеологической проработки исторического материала и создания согласованного с основополагающими принципами исторического жанра российской версии истории Польши и ее отношений с русским православным миром. Результатом этого стало создание политизированной, идеологически выверенной в своих основных проявлениях российской консервативной традиции восприятия истории Польши<sup>5</sup>.

Это подтверждается официальной линией царского правительства в отношении Польши, неоднократно представленной в научной литературе предмета. Также и тем обстоятельством, что в значительной своей части ряд консервативных историков (которые поддерживали и обосновывали официальную позицию) занимали высокие официальные должности. Так, генералами закончили службу А.К. Пузыревский, П.А. Гейсман, Н.Н. Сухотин и др.; высокие гражданские должности занимали, или заняли впоследствии – Н.М. Карамзин, Н.Г. Устрялов, М.П. Погодин, Д. И. Иловайский, Н.К. Шильдер, а также и либералы-западники – С.М. Соловьев, В.О. Ключевский и др. В то время как у историков-полонофилов наблюдались проблемы с научной и служебной карьерой (Н.И. Кареев, А.Л. Погодин)<sup>6</sup>.

Среди российских исследователей консервативно-славянофильской направленности, обративших внимание на проблематику истории Польши и ВКЛ, следует отметить Платона Николаевича Жуковича (1857–1919 гг.). Историк П. Н. Жукович – выходец из территории современной Беларуси. Он родился в г. Пружаны Гродненской губернии в семье православного священника (что во многом определило его интерес к религиозной проблематике).

П. Н. Жукович занимался историей Польши, ВКЛ, Украины в XVI–XVIII веках, и, особое внимание уделял Реформации в Польше, в ней проблеме сотрудничества православных и протестантов, а так же распространения церковной унии<sup>7</sup>. Его труды основывались на большом архивном материале, выделялись среди работ консервативных историков объективным подходом и желанием избежать славянофильских стереотипов в оценке Речи Посполитой. Работы П.Н. Жуковича отличаются анализом огромного круга источников, в том числе и латиноязычных и стремлением дать объективную оценку различных событий. Поэтому работы историка широко использовались польскими исследователями конца XIX – начала XX в., а также последующими поколениями польских исследователей<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях ...*, с. 218.

<sup>6</sup> Ibid, с. 219.

<sup>7</sup> П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий и польская церковь его времени*, СПб., 1882, с. 557; П.Н. Жукович, *Сеймовая борьба православного западнорусского дворянства с церковной унией*, СПб. 1901, с. 617.

<sup>8</sup> Г.В. Васюк, Т.Т. Кручковский, *Брестская церковная уния в польской историографии конца XIX – начала XX вв.* [w:] *Наши радавод: матэрыялы*

Основная часть его научно-исследовательской и преподавательской деятельности связана с Санкт-Петербургской духовной академией, где П.Н. Жукович заведовал кафедрой гражданской истории. Несмотря на активное использование творческого наследия историка, его работы не достаточно изучены, недооценена масштабность его исследований. Отсутствуют комплексные исследования научных работ П. Н. Жуковича. Краткую информацию о нем содержат энциклопедии справочного характера<sup>9</sup>, работа А. Н. Нечухрина<sup>10</sup>. Более подробно об историке написано в статье биографического характера В. А. Теплового<sup>11</sup>. В контексте изучения жизни и деятельности М. О. Кояловича обратился к теме жизни и творчества П. Н. Жуковича (как одного из выдающихся учеников первого) В. Н. Черепица<sup>12</sup>.

Т. Т. Кручковский рассматривал некоторые оценки П.Н. Жуковича истории Речи Посполитой, в частности Реформации и польского шляхетского общественно-государственного устройства, отмечая, что его исследования основывались на привлечении значительного архивного материала, выделял ученого среди других консервативных историков объективным подходом и желанием избежать славянофильских стереотипов в оценке Речи Посполитой<sup>13</sup>. Г. В. Васюк и Т. Т. Кручковский отмечают, что только П.Н. Жукович из русских историков, обратил внимание на вклад польских исследователей в изучении конфессиональных отношений в Речи Посполитой в конце XVI – первой половине XVII вв.<sup>14</sup>. Е.М. Ирха рассматривала проблематику борьбы православных дворян с Брестской церковной унией в оценке П.Н. Жуковича<sup>15</sup>. Российский исследователь М. В. Дмитриев положительно оценивает труды П. Н. Жуковича, отмечая, что они являются

*міжнароднай навуковай канферэнцыі «Гісторычная памяць народаў Вялікага княства Літоўскага і Беларусі. XIII–XX ст.»*, 1996, книга 7, с. 395.

<sup>9</sup> В. Грыгор'ева, *Жуковіч Платон Мікалаевіч* [w:] *Энцыклапедыя гісторыі Беларусі : у 6 т.*, Мн., 1996. Т. 3, с. 374; *Жуковіч Платон Мікалаевіч* [w:] *Мысліцелі і асветнікі Беларусі. X–XIX стагоддзі : Энцыклапедычны даведнік*, Мн., 1995, с. 429–430.

<sup>10</sup> А. Н. Нечухрин, *Историки Гродненщины*, Гродно 1989, с. 26.

<sup>11</sup> В.А. Теплов, *Платон Николаевич Жукович (1857–1919 гг.): забытое имя* [w:] *Материалы I-ой Международной ежегодной летней школы молодых ученых «Русский язык: горизонты сотрудничества»*, Фонд : Русский мир, Архангельск 2009, с. 103–132.

<sup>12</sup> В.Н. Черепица, *Михаил Осипович Коялович: история жизни и творчества*, Гродно : ГрГУ, 1998, с. 328.

<sup>13</sup> Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии второй половины XIX в.* [w:] *Наши радавод*, Гродно 1994, кн. 6, ч. II, с. 218–417.

<sup>14</sup> Г.В. Васюк, Т.Т. Кручковский, *Брестская церковная уния в польской...*, с. 395–398.

<sup>15</sup> Е.М. Ирха, П.Н. Жукович о борьбе православных дворян с Брестской церковной унией [w:] *Беларусь у кантэксте еўрапейскай гісторыі: асоба, грамадства, дзяржава : зб. навук. арт.*, у 2 ч. ч. 1; рэдкал.: А. А. Каваленя (гал. рэд.), Гродно 2019, с. 41–44.

большим шагом в изучении религиозно-политической борьбы в контексте заключения Брестской унии<sup>16</sup>.

Сложность исследования истории Польши в русской исторической полонистике была обусловлена, в том числе и проблемой взаимовосприятия русских и поляков, а также существенной разницей польских и русских общественно-политических и культурно-ментальных традиций. Это хорошо прослеживается в разнородных трудах полонистического содержания (С.М. Соловьев, А.С. Трачевский и др.)<sup>17</sup>. Патриотизм, понимаемый как имперское сознание, как показывает историографическая практика исторической полонистики, оказался живуч в среде российских либерально настроенных деятелей общественной жизни и науки<sup>18</sup>.

По своим взглядам историческую науку России имперского периода традиционно разделяют на два идеологических направления. Основным критерием для такого разделения считают оценки исследователей того периода характера цивилизационного развития России. Первое направление получило название «славянофильского», которое впоследствии вылилось в консервативное направление. Второе – «западническое», которое преобразовалось в либеральное направление. Традиционно считается, что в русской исторической науке первой половины XIX века преобладало консервативно-славянофильское течение, а во второй половине XIX – начале XX века – либерально-западническая идеология<sup>19</sup>.

Подобное разделение внешне не минуло и историческую полонистику. В процессе своего развития в рамках каждого направления сложился ряд идей характерных для всех представителей этих направлений. Впоследствии исследователи, изучавшие историческое наследие представителей каждого направления, в своих исследованиях обращали внимание на такие идеи и предпринимали попытки их систематизировать.

Исходя из этого следует отметить, что в российской исторической полонистике второй половины XIX – начала XX века, в отличие от российской историографии в целом, консервативное направление сохранило доминирующие позиции<sup>20</sup>. Переломным моментом являлись 1880-е годы, когда появляется и усиливается полонистика либерально-западной

<sup>16</sup> М.В. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом. Генезис Брестской церковной унии 1595–1596 гг.* М. : Издательство МГУ 2003, с. 16.

<sup>17</sup> Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии...*, с. 299.

<sup>18</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях ...*, с. 219.

<sup>19</sup> В.А. Дьяков, А.С. Мыльников, Об основных этапах развития славяноведения в дореволюционной России [w:] *Славяноведение в дореволюционной России. Библиографический словарь*, М. : Наука, 1979, с. 11–46; Л.П. Лаптева, *История славяноведения в России в XIX веке*, М. : Индрик, 2005, 848 с; Л.П. Лаптева, *Основные этапы развития славяноведения в России (XIX – начало XX века)* [w:] *Вопросы истории*, 2007, № 8, с. 156–162 и др.

<sup>20</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях ...*, с. 219.

направленности. Но, как показывает историографический анализ, она не стала доминирующей в российской исторической полонистике<sup>21</sup>.

В основных концепциях российской науки независимо от ее направлений история Польши получила тождественно близкие оценочные характеристики. Славянофильская историософия и преломление консервативной теории «официальной народности» в творчестве Н.Г. Устрялова и М.П. Погодина, а затем «западнорусизм» М.О. Кояловича и его ученика П. Н. Жуковича (как региональный белорусский славянофильский вариант) и охранительный консерватизм Д.И. Иловайского выступают в области исторической полонистики как явления одного порядка<sup>22</sup>. Положение современной российской науки об отказе либеральной историографии с 80-х годов XIX века от своих фундаментальных основ не подтверждается историографическим материалом. Либеральная полонистика XIX – начала XX веков в основных оценочных позициях рассматривала ключевые моменты истории Польши и российско-польских отношений, следуя традициям консервативного и славянофильского направления<sup>23</sup>.

Указанные общественно-политические условия и теоретико-методологическое состояние российской исторической науки привели к ситуации, что изучение истории польского народа, стало делом преимущественно тех, кто стоял на позициях славянофильства в широком понимании этой дефиниции. Это обусловило идеологическую окраску научных работ. История славян и, прежде всего, польская рассматривались с великодержавных позиций, принадлежность к славянству сочеталась с принадлежностью к православию<sup>24</sup>.

Все это привело к формированию негативных стереотипов восприятия польской тематики, которые утвердились в культурно-историческом сознании русских, нашли отражение в деятельности не только историков, но и интеллектуалов, представляющих различные отрасли гуманитарного знания, а также творческой интеллигенции XIX–XX веков<sup>25</sup>. Утверждается, что подобной была ситуация и у польской стороны. По мнению Д.В. Карнаухова, это были «полоноцентристские» подходы как к освещению русской истории в целом, так и к интерпретации ключевых событий политической и культурной истории Руси и ее отношений с соседними государствами и народами<sup>26</sup>.

Авторы статьи для передачи специфики оценочных подходов российской науки рассматриваемого периода, используют названия государственной принадлежности территорий употребляемые в дореволюционной

---

<sup>21</sup> Ibid, с. 220.

<sup>22</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях ...*, с. 9.

<sup>23</sup> Ibid, с.10.

<sup>24</sup> Ibid, с. 220.

<sup>25</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях ...*, с. 20.

<sup>26</sup> Д.В. Карнаухов, *Концепции истории средневековой Руси в польской хронографии эпохи Возрождения*, М. : НГПУ 2010, с. 3.

историографии. Польша и ВКЛ после Кревской унии, Речь Посполитая определялись в ней как польско-литовская государственность или чаще всего как «Польша». Территории современных Беларуси и Украины понимались в ней как «западнорусские земли». Для общей характеристики российско-польского противоборства используется современное понятие «цивилизации» и цивилизационной борьбы. Это делается для более точного отображения характера российско-польского противостояния.

В современной науке общие оценочные подходы российской исторической науки исследуемого периода к исторической полонистике рассматриваются как ее фундаментальные (основополагающие) идеи. Эти общие оценочные подходы российской науки к исторической полонистике выразились в ее основополагающих идеях, консервативного и славянофильского характера, чаще всего антизападного толка<sup>27</sup>.

Первые исследования по изучению исторического наследия историков XIX – начала XX века были предприняты еще исследователями изучаемого периода, например, М.О. Кояловичем<sup>28</sup> и П.Н. Милюковым<sup>29</sup>, а также в советское время<sup>30</sup>, но в связи с существующими политико-идеологическими обстоятельствами они в основном ограничивались рассмотрением тематики исторической полонистики или ее периодизации<sup>31</sup>.

Кроме русскоязычной историографии данной тематикой занимались польские исследователи. Так, например, М. Серейски в рамках своего историографического исследования о причинах падения Речи Посполитой поставил вопрос об особых чертах русской исторической полонистики, выделив ряд ее основополагающих принципов<sup>32</sup>. На данный момент многие положения М. Серейского были приняты современной русскоязычной историографией.

Активное изучение русской исторической полонистики продолжилось в 1990-е годы. В современной науке общие оценочные подходы российской исторической науки исследуемого периода к исторической полонистике рассматриваются как ее фундаментальные (основополагающие) идеи. Само понятие «фундаментальных» идей в русскоязычной полонистике было

<sup>27</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях ...*, с. 219.

<sup>28</sup> М.О. Коялович, *История русского самосознания по историческим памятникам и научным сочинениям*, Минск: Лучи Софии, 1997, с. 688.

<sup>29</sup> П.Н. Милюков, *Главные течения русской исторической мысли*, СПб. 1913, с. 342.

<sup>30</sup> *Историография нового времени стран Европы и Америки* / отв. ред. И.С. Галкин, М.: Изд-во МГУ 1967, с. 669; *Очерки истории исторической науки в СССР* / под ред. М.Н. Тихомирова, М.: АН СССР, 1955, Т. 1, с. 692; *Очерки истории исторической науки в СССР* / под ред. М.Н. Тихомирова, М.: АН СССР, 1960, Т.2, с. 862; *Славяноведение в дореволюционной России: Библиографический словарь* / Отв. ред. В.А. Дьяков. АН СССР, Институт славяноведения и балканистики, М.: Наука, 1979, с. 426 и др.

<sup>31</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях ...*, с. 18.

<sup>32</sup> М. Serejski, *Europa a rozbiory Polski*, Warszawa 1970, s. 518.

выдвинуто российским исследователем В.А. Якубским в одноименной статье в 2000 года<sup>33</sup>. Историограф определил общие оценочные подходы российской исторической науки к исторической полонистике как ее фундаментальные идеи<sup>34</sup>. «Воззрения русских ученых XIX века на польскую историю абсолютно не поддаются, – писал В.А. Якубский, – строгой раскладке по признаку прогрессивности или реакционности носителей этих воззрений. Разброс мнений по поводу польского прошлого и управляющих им закономерностей не так велик. На почве полонистики отчасти стиралась грань между славянофилом и западником»<sup>35</sup>.

Кроме того, В.А. Якубский подчеркивал связь между теоретико-методологическими основами изучения истории и общественно-политическим процессом. «Российские полонисты испытали влияние гегельянства и других западных идей, многое подчеркнув у И. Лелевеля <...> тем не менее, окрасили собственные построения в сугубо национальные цвета»<sup>36</sup>. Советское славяноведение только ужесточило этот подход. Впоследствии, по его мнению, позитивисты (Н.И. Кареев, Н.Н. Любич) предпочли отмежеваться от этих фундаментальных идей<sup>37</sup>.

Одной из самых главных идей в российской исторической полонистике В.А. Якубский называет принцип векового противостояния Польши и России: «На авансцену у них вышел тезис о вековом противостоянии России и Польши, причем исторический путь последней был с редким единодушием признан аморальным, несущим беды славянскому миру»<sup>38</sup>. Эти идеи, – делал заключение В.А. Якубский, – являются фундаментальными»<sup>39</sup>.

Однако В.А. Якубский, отмечает В.В. Кутявин, – не был первым исследователем российской полонистики, который отметил эти закономерности и особые черты в историографическом исследовании истории Польши. Так В.В. Кутявин пишет<sup>40</sup>, что одни из первых попыток выделить «фундаментальные» идеи появляются в исследованиях Т.Т. Кручковского<sup>41</sup>.

---

<sup>33</sup> В.А. Якубский, *Фундаментальные идеи российской полонистики XIX в.* [w:] *Проблемы социальной истории и культуры средних веков и раннего нового времени*, СПб. 2000, вып. 2, с. 3–15.

<sup>34</sup> В.А. Якубский, *Фундаментальные идеи...*, с. 11–12.

<sup>35</sup> *Ibid*, с. 11.

<sup>36</sup> *Ibid*.

<sup>37</sup> *Ibid*, с. 12.

<sup>38</sup> *Ibid*, с. 11–12.

<sup>39</sup> *Ibid*, с. 12.

<sup>40</sup> В.В. Кутявин, *Первая мировая война и повороты российской исторической полонистики* [w:] *Война и общество (к 90 летию начала Первой мировой войны)* / отв. ред. А. Б. Окунь, Самара 2004, с. 143.

<sup>41</sup> Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии второй половины XIX в. Автореферат на соискание ученой степени канд. истор. наук*, М., 1992, с. 24; Т. Т. Кручковский, *Проблемы разделов Речи Посполитой в русской историографии второй половины XIX в.* [w:] *Славяноведение*, 1993, № 5, с. 76–85;



Соглашаясь с мнением В.А. Якубского, В.В. Кутявин считает, что часть этих фундаментальных идей была подмечена еще раньше. В частности он писал: «Чрезвычайно важно замечание Т.Т. Кручковского<sup>42</sup> о том, что при обращении к польской проблематике размывались четкие границы между либералами и консерваторами»<sup>43</sup>. К подобному выводу склоняется, отмечал далее В.В. Кутявин, и В.А. Якубский, приводя в качестве доказательства его тезис о стирании отчасти на почве полонистики грани между славянофилом и западником<sup>44</sup>. Соглашаясь с этим мнением, Н.В. Пислегин отмечает, что существовала близость позиций консерваторов и либералов по польской тематике<sup>45</sup>. По мнению В.В. Кутявина фундаментальные идеи российской полонистики окончательно оформились в 1860-х годах и стали концептуальной базой для последующей историографии<sup>46</sup>.

В целом тезисы об основополагающих положениях российской полонистики Т.Т. Кручковского совпадают с «фундаментальными» идеями В.А. Якубского, но затрагивают большее количество характеристик историографического исследования истории Польши и были они сформированы еще раньше: в исследованиях 1992-1994 годов<sup>47</sup>. Так Т.Т. Кручковский еще в работах 1990-х годов, как впоследствии и В.А. Якубский, выдвигал положение господства в полонистике идеи векового противостояния России и Польши на протяжении всего существования этих государств<sup>48</sup>.

Т.Т. Кручковский отмечает так же наличие в российской историографии независимо от ее направлений тезиса неправильности цивилизационного выбора Польским государством еще в X веке. Для подтверждения этого тезиса

Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии...*; Т.Т. Кручковский, *Польская проблема в русской исторической мысли XIX – начала XX века: основные подходы и общественно-политические и исторические обстоятельства* [w:] *Веснік Гродзенскага. дзяржаўнага. ун-та. Сер. 1. Гісторыя. Філасофія. Культуралогія. Псіхалогія. Правазнаўства*, 2000, № 3, с. 9–20.

<sup>42</sup> Т.Т. Кручковский, *Проблемы разделов Речи Посполитой ...*, с. 80.

<sup>43</sup> В.В. Кутявин, *Первая мировая война и повороты российской исторической полонистики* [w:] *Война и общество (к 90-летию начала Первой мировой войны)* / отв. ред. А. Б. Окунь, Самара 2004, с. 143.

<sup>44</sup> В.В. Кутявин, В. В. *Первая мировая война ...*, с. 143.

<sup>45</sup> Н.В. Пислегин, *Польский вопрос в общественной мысли России 10–60-х гг. XIX в.* [Электронный ресурс] Режим доступа: [http://www.hrono.ru/statii/arhiv/st\\_p.php](http://www.hrono.ru/statii/arhiv/st_p.php). – Дата доступа: 29.06.2019.

<sup>46</sup> В.В. Кутявин, *Первая мировая война ...*, с. 138.

<sup>47</sup> Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии второй половины XIX в. Автореферат...*; Т.Т. Кручковский, Т. Т. *Проблемы разделов Речи Посполитой...*; Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии...*; Т.Т. Кручковский, *Польская проблема в русской исторической мысли XIX – начала XX века: основные подходы и общественно-политические и исторические обстоятельства* [w:] *Веснік Гродзенскага. дзяржаўнага. ун-та. сер. 1. Гісторыя. Філасофія. Культуралогія. Псіхалогія. Правазнаўства* 2000, № 3, с. 9–20.

<sup>48</sup> Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии...*

он приводит ряд примеров в творчестве российских историков. У большинства из них, отмечается автором, утверждалось, что западный выбор Польши был аморальным и несущим беды всем славянским народам, а принятие католичества сыграло исключительно отрицательную роль для последующего развития Польши<sup>49</sup>. В итоге, по мнению ряда историков XIX – начала XX века, Польша была исключена из семьи славянства и стала изгоем среди славянских народов<sup>50</sup>.

Так же отмечалось еще в работах 1990-х годов, что идея о Речи Посполитой как уникальном в общественно-политическом плане, но нежизнеспособном явлении (за исключением Ф.М. Уманца) была общепринятой в российской исторической науке<sup>51</sup>. Из этой идеи российские историки выводили мысль о неизбежной победе России в многовековой цивилизационно-идеологической борьбе с Польшей. В вопросе о западнорусских землях (современных белорусских и украинских) российская историография (здесь едины либералы и консерваторы) исходила из тезиса об исключительной прерогативе московского православного влияния<sup>52</sup>.

К выводам В.В. Кутявина следует добавить, что отдельные тезисы этих фундаментальных положений появились еще в советской период<sup>53</sup>. Следует отметить в этом отношении оценочные положения В.А. Дьякова<sup>54</sup> и С.М. Стецкевича<sup>55</sup>. Положения В.А. Дьякова и С.М. Стецкевича об особых чертах и условиях развития российской исторической полонистики рассматривались в отдельной статье<sup>56</sup>.

Эти фундаментальные (основополагающие) идеи российской исторической полонистики имели антизападный и консервативно-национальный характер: о вековом противостоянии России и Польши; о западном цивилизационном пути Польши, несущим беды славянскому миру; о восприятии Польши как изгоя славянского мира; о Речи Посполитой – как уникальном в общественно-политическом плане, но нежизнеспособном «уродливом» (в представлении консервативно-националистической историографии, а в интерпретации либерально-западной направленности как о неправильном пути развития)

---

<sup>49</sup> Ibid.

<sup>50</sup> Ibid.

<sup>51</sup> Ibid.

<sup>52</sup> Ibid.

<sup>53</sup> Ibid, с. 219.

<sup>54</sup> В.А. Дьяков, *Польская тематика в русской историографии конца XIX – нач. XX века* (Н. И. Кареев, А. А. Корнилов, А. Л. Погодин, В. А. Францев) [w:] *История и историки*. М. : Наука 1981, с. 147–161.

<sup>55</sup> С.М. Стецкевич, *Становление и развитие советской исторической полонистики* [w:] *Исследования по истории славяноведения и балканистики*, М., 1981, с. 22–54.

<sup>56</sup> Т.Т. Кручковский, *Фундаментальные идеи и специфические черты русской исторической полонистики XIX – начала XX веков: историографический обзор* [w:] ИАВБ. Минск 2016, № 2 (25), с. 29–36.

явлении<sup>57</sup>. Мысль о возможности федеративного вхождения этих земель в состав Речи Посполитой или их самостоятельного развития (Беларуси и Украины) решительно отвергалась<sup>58</sup>.

Однако в современной российской историографии предмета исследований<sup>59</sup> эти положения Т.Т. Кручковского не вспоминались (вероятно, по причине тогда малодоступности этих трудов гродненского историка, хотя часть их была опубликована в Москве)<sup>60</sup>. Возможно это также, по причине не совпадения взглядов по ряду принципиальных позиций: в первую очередь резкого акцентирования Т.Т. Кручковским полофобских и антизападных позиций (в отношении истории Польши) русской исторической полонистики независимо от ее теоретико-методологических и общественно-политических направлений. Только в исследованиях В. В. Кутявина было отдано должное первенству ряду научных приоритетов в исследовании заявленной тематики Т.Т. Кручковским<sup>61</sup>.

<sup>57</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях ...*, с. 219.

<sup>58</sup> Ibid, с. 229.

<sup>59</sup> В.А. Якубский, *Фундаментальные идеи...*; Л.М. Аржакова, В.А. Якубский *Польский вопрос в русской историографии и публицистике первой трети XIX в.* [w:] *Albo dies notanda lapillo*. СПб. 2005, с. 173–193; Л.М. Аржакова, *Долгая пауза после блистательных успехов: Русская историческая полонистика на исходе XIX века* [w:] *Славяноведение*. 2010, № 1, с. 44–53; Л.М. Аржакова, *Российская историческая полонистика и польский вопрос в XIX веке*, СПб.: Издво С.-Петерб. ун-та, 2010, с. 343; Л.М. Аржакова, *Польский вопрос и его преломление в российской исторической полонистике XIX века*, СПб.: Изд-во С.-Петерб. ун-та, 2014, с. 543; Л.П. Лаптева, *Основные этапы развития славяноведения в России (XIX – начало XX века)* [w:] *Вопросы истории*. 2007, № 8, с. 156–162; Л.П. Лаптева, *История славяноведения в России в XIX в.* М.: Индрик 2005, с. 848; Л.П. Лаптева, *История славяноведения в России в конце XIX – начале XX в.* М.: Индрик 2012; С.М. Фалькович, *Польская проблематика в российской историографии* [Электронный ресурс]. – Режим доступа: <http://www.jazon.hist.uj.edu.pl/zjzdz/materialy/falkowicz.pdf/> – Дата доступа: 30.05.2014 и др.

<sup>60</sup> Т.Т. Кручковский, *Н.И. Кареев о причинах падения Речи Посполитой*, М., 1991, с. 48. Деп. в ИНИОН АН СССР 28.10.1991, № 45652; Т.Т. Кручковский, *Реформация в Польше в оценке русской историографии второй половины XIX в.*, М., 1992, с. 52. Деп. в ИНИОН РАН 26.11.1992, № 48256; Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии второй половины XIX в. Автореферат....*1992, с. 24.; Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии второй половины XIX века. Диссертация на соискание ученой степени кандидата исторических наук*: 07.00.03. Москва 1992, с. 282; Т.Т. Кручковский, *Проблемы разделов Речи Посполитой...*1993, № 5, с. 76–85.

<sup>61</sup> В.В. Кутявин, *Первая мировая война ...*, с. 138–149; В.В. Кутявин, *Изучение этнических стереотипов в российской гуманитаристике: взгляд историка* [w:] *Dusza polska i rosyjska: Spojrzenie współczesne*, pod red. A. de Lazari i R. Bäckera, Łódź 2003, s. 31–37; В.В. Кутявин, *Польское восстание 1830 – 1831 гг. и проблема взаимного восприятия русских и поляков* [w:] *Актуальные проблемы славянской истории XIX и XX веков*. М. 2003, с. 55–63.

Т.Т. Кручковский поддержал выделение этих основополагающих фундаментальных идей российской полонистики исследуемого периода (приняв терминологию их как фундаментальных или основополагающих идей) и дополнил их следующими положениями: «о неизбежной победе России в вековом цивилизационном противостоянии с Польшей; о сугубо отрицательной роли католичества в истории не только западнорусских земель польско-литовской государственности, но и самой Польши; о том, что западнорусские земли (территории современных Беларуси и Украины) признавались только частью единой православной России и не могли интегрироваться с Польшей в составе Речи Посполитой или существовать в качестве самостоятельных государственных образований»<sup>62</sup>.

В свою очередь В.В. Кутявин приводит своё видение главных идей российской полонистики XIX – начала XX века<sup>63</sup>. Он отмечает, что в российском обществе полонофобия уже с XIX века становится характерной чертой русской культурной и политической традиции<sup>64</sup>, и поэтому российская историография в своем отношении к польской тематике выражала разделяемый самыми широкими общественными кругами официальный взгляд на Польшу и ее историю<sup>65</sup>.

В немалой степени, по мнению В.В. Кутявина, формирование полонофобии произошло под сильнейшим влиянием вооруженных восстаний польского народа<sup>66</sup>. Н.В. Пислегин так же считает, что восстания сформировали в России явление полонофобии как реакции на польскую «измену»<sup>67</sup>. «Не приходится недооценивать тот факт, – пишет Л.М. Аржакова, – что в русском обществе и до Январского восстания, и особенно после его начала крайне сильны были антипольские настроения»<sup>68</sup>.

Получается, делает заключение В.В. Кутявин, что русская историография в своем отношении к польской проблематике выражала «русский», т. е. разделяемый самыми широкими общественными кругами взгляд на Польшу, ее историческую судьбу, ее будущее<sup>69</sup>. «Долгое время многие интеллектуалы (особенно в России), – продолжает он, – уступали исследованию проблем, связанных с нацией, патриотизмом и т. п., мистификаторам консервативной

<sup>62</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях ...*, с. 220.

<sup>63</sup> В.В. Кутявин, *Первая мировая война ...* с. 138–149; W. Kutiawin, *Polska i Polacy w historiografii rosyjskiej* [w:] *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, pod red. A. de Lazari, Warszawa 2006, s. 411–432; В. В. Кутявин, *Изучение этнических стереотипов в российской гуманитаристике: взгляд историка...*

<sup>64</sup> W. Kutiawin, *Polska i Polacy w historiografii rosyjskiej...*, s. 414.

<sup>65</sup> Ibid, s. 414.

<sup>66</sup> В.В. Кутявин, *Первая мировая война...*, с. 145.

<sup>67</sup> Н.В. Пислегин, *Польский вопрос в общественной мысли России ...*

<sup>68</sup> Л.М. Аржакова, *Польский вопрос и его преломление ...*, с. 252.

<sup>69</sup> В.В. Кутявин, *Первая мировая война...*, с. 143.

ориентации»<sup>70</sup>. «Полонофобия уже с XIX века, – утверждает В.В. Кутявин, – становится неотъемлемым элементом русской культурной и политической традиции»<sup>71</sup>. По определению Д.В. Карнаухова, в русской, а точнее русскоязычной, научной литературе имперского (дореволюционного) периода интерес к истории Польши, польской историографии в значительной мере подогревался славянофильскими устремлениями авторов<sup>72</sup>.

Л.М. Аржакова отмечает так же, что российские историки придерживались мнения, что Речь Посполитая была нежизнеспособным явлением и поэтому в действиях России по ликвидации Речи Посполитой нет никакой вины<sup>73</sup>. «Многие воспринимали Польшу как изгоя всего славянского мира, а Речь Посполитую – вообще как уникальное и нежизнеспособное явление, – пишет историк, – что снимало с восточного соседа Речи Посполитой всякую вину за ликвидацию польской государственности. Ликвидацию эту воспринимали как дело неизбежное, исторически предопределенное»<sup>74</sup>.

Одновременно во многом посредством дихотомии Россия–Польша долгое время определялось отношение в России к западной цивилизации, перенося отчасти и на Польшу российский «комплекс неполноценности» перед Западом. В связи с этими обстоятельствами российская историография рассматриваемого периода (или имперского периода как она еще определяется в современной российской науке) не могла однозначно относиться к Польше и ее истории с позиций колониального превосходства, как это было свойственно для современной ей английской исторической мысли относительно, например, Ирландии или германской – в отношении неполноценности исторического пути Польши<sup>75</sup>. Дело обычно не ограничивалось, продолжает Л.М. Аржакова, антитезой: «Польша – Россия»<sup>76</sup>.

Сформулированные и развитые в это время идеи и стереотипы оказали влияние на дальнейшее развитие исторической полонистики, некоторые дошли до нашего времени. Это дает возможность увидеть истоки творческой лаборатории в отношении исторической полонистики современной исторической науки в России, Беларуси, Украине. Также анализ российской исторической полонистики изучаемого периода позволяет определить составляющие современной исторической политики России, а также и в некоторой степени и Польши.

Такая общая ситуация относительно российской исторической полонистики не могла способствовать объективному историческому познанию.

<sup>70</sup> В.В. Кутявин, *Польское восстание 1830 – 1831 гг.*..., с. 56.

<sup>71</sup> W. Kutiawin, *Polska i Polacy w historiografii rosyjskiej* ..., s. 414.

<sup>72</sup> Д.В. Карнаухов, *Концепции истории средневековой Руси в польской хронографии эпохи Возрождения*, М. : НГПУ 2010, с. 3.

<sup>73</sup> Л.М. Аржакова, *Польский вопрос и его преломление* ..., с. 468.

<sup>74</sup> Ibid.

<sup>75</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши*..., с. 229.

<sup>76</sup> Л.М. Аржакова, *Польский вопрос и его преломление*..., с. 468.

Это отражались и на характере подачи материала. Стиль изложения исторической полонистики часто далек от академического: допускались эмоциональные оценки, разного рода пренебрежительные пассажи и замечания, позволялось вольное цитирование и толкование источников, исходя из политической целесообразности и т. д. По этой причине оценки были часто категоричны, имели часто публицистический характер<sup>77</sup>.

Либеральные историки второй половины XIX – начала XX веков (Н.И. Кареев, В.О. Ключевский, А.Л. Погодин) с рядом оговорок отказались от ряда основополагающих положений своих предшественников: об ошибочности западного цивилизационного выбора Польши; сугубо отрицательной роли католичества; однозначно негативной оценки шляхетского общественного устройства. Однако, как показывает изучение российской исторической полонистики, положение об отказе либеральной историографии с 1880-х годов XIX века от фундаментальных основ своих предшественников не совсем точно. Она сохранила ряд славянофильских тезисов: об отдельной исторической миссии России и Польши, о неизбежности гибели Польши в противостоянии с Россией, о западнорусских землях как исключительно части единой православной России, об ущербности шляхетского устройства и т. д.<sup>78</sup>.

Исходя из таких предпосылок, российско-польское противостояние рассматривалось в российской историографической традиции как борьба различных «миров» или цивилизаций. Это положение сохранилось и в либеральных западных концепциях. В оценке С.М. Соловьева это было противостояние, напоминающее положения славянофильской концепции о борьбе славянства и германского мира, к которому примыкала и Польша, изменившая своей исторической миссии. В.О. Ключевский и Н.И. Кареев рассматривали это цивилизационное противостояние, исходя из конкретно-исторической оценки и общественно-политического устройства Речи Посполитой и России допетровского периода, как западной (Польши) и восточной (Московии). Они представили не типичный для современной им российской науки образ Речи Посполитой как страны передовой западноевропейской культуры, религиозной терпимости (до победы контрреформации), объединяющей к началу XVII века не только католическую Польшу, но и ряд православных земель Западной России в противовес почти варварской с азиатскими основаниями Московии. Показывая черты Московии как уклада восточной деспотии, однако, называть таковой ее не стали<sup>79</sup>.

---

<sup>77</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях ...*, с. 230.

<sup>78</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях ...*; Т.Т. Кручковский, *Фундаментальные идеи русской либеральной полонистики второй половины XIX – начала XX вв.* [w:] *Беларусь у кантэксте еўрапейскай гісторыі: асоба, грамадства, дзяржава* : зб. навук. арт. ; рэдкал.: А.А. Каваленя (гал. рэд.), Гродна: ГрДУ 2019, с. 45-48.

<sup>79</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях ...*; Т.Т. Кручковский, *История Польши в исторической концепции В.О. Ключевского* [w:] *Веснік Гродзенскага*

В ряде современных историографических исследованиях показано преломление этих фундаментальных (основополагающих) идей как на общих оценочных подходах российской исторической полонистики<sup>80</sup>, так и на примере наиболее крупных представителей российской историографии, таких как Н.М. Карамзин<sup>81</sup>, С.М. Соловьев<sup>82</sup>, В.О. Ключевский<sup>83</sup>, Н.И. Кареев<sup>84</sup> и других<sup>85</sup>.

*дзяржаўнага ўніверсітэта імя Янкі Купалы*, сер. 1, 2014, № 3, с. 53–66; Т.Т. Кручковский, *История Польши в исторической концепции Н.И. Кареева* [w:] *Вестник БарДУ. Серия историческая наука и археология*, 2015, вып. 2, с. 30–45 и др.

<sup>80</sup> Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии второй половины XIX века. Диссертация...*; Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии второй половины XIX в. Автореферат...*; Т.Т. Кручковский, *Проблемы разделов Речи Посполитой...*; Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии...*; Т.Т. Кручковский, *Польская проблема в русской исторической мысли XIX – начала XX века: основные подходы...*; Т.Т. Кручковский, *Цивилизационный выбор Польши в оценке русской исторической мысли конца XVIII – начала XX в.* [w:] *Вестник Гродзенскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя Янкі Купалы*, сер. 1, № 3 (39), с. 24–31; Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии первой половины XIX века: историческая тематика и польский вопрос*, Гродно 2011, с. 418; Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях...*; В.В. Кутявин, *Первая мировая война и повороты российской исторической полонистики...*; Н.В. Пислегин, *Польский вопрос в общественной мысли России 10–60-х гг. XIX в. ...*; Л.М. Аржакова, *Российская историческая полонистика и польский вопрос в XIX веке ...*; Л.М. Аржакова, *Польский вопрос и его преломление в российской исторической полонистике XIX века...* и др.

<sup>81</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в исторической концепции Н.М. Карамзина* [w:] *Вестник Гродзенскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя Янкі Купалы*, сер. 1, 2008, № 3, с. 3–11; Т.Т. Кручковский, *Польско-российского соперничество во времена Стефана Батория в оценке Н.М. Карамзина* [w:] *Шлях да узаемнаці. Матэрыялы XV Міжнароднай навуковай канферэнцыі*, Гродна: ГрДУ 2009, с. 243 – 257 и др.

<sup>82</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в исторической концепции С.М. Соловьева* [w:] *Вестник Гродзенскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя Янкі Купалы*, сер. 1, 2015, № 3, с. 67–85; Т.Т. Кручковский, *Польско-германское противостояние X–XVI веков в оценке русской либеральной историографии второй половины XIX – начале XX века (на примере С. М. Соловьева, В. О. Ключевского, Н. И. Кареева)* [w:] *ИАВБ, Минск 2015, № 2, с. 53–59 и др.*

<sup>83</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в исторической концепции В.О. Ключевского...*; Т.Т. Кручковский, *Историческая полонистика В. О. Ключевского в оценке польской историографии* [w:] *KLIO POLSKA. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej*, Warszawa, 2017, t. 9, s. 33–55; Т. Kruczkowski, *Polityka polska Katarzyny II w ocenie Wasyla Kluczewskiego* [w:] *Rosja – Polska – Balkany XVIII–XX w.* Szczecin 1998, s. 101–115 и др.

<sup>84</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в исторической концепции Н.И. Кареева ...*; Т.Т. Кручковский *Кареев о цивилизационном выборе польского народа в средневековье* [w:] *Вестник Гродзенскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя Янкі Купалы*, сер. 1, 2010, № 1, с.78–86 и др.

<sup>85</sup> Т.Т. Кручковский, *Уманец Ф.М. как историк Речи Посполитой* [w:] *Вестник Гродзенскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя Янкі Купалы*, сер. 1, 2007, № 2, с. 47–53;

В связи с этим представляет собою интерес исследование, посвященное преломление в творчестве П.Н. Жуковича, одного из выдающихся учеников М.О. Кояловича, основного теоретика и практика западноруссизма фундаментальных идей российской исторической полонистики имперского периода. В данном контексте историографическое наследие П.Н. Жуковича еще не исследовалось.

П.Н. Жукович, изучая историю Польши, ВКЛ, Украины в XVI–XVIII веках, вполне в русле фундаментальных положений современной ему российской историографии рассматривал как вековое цивилизационное противостояние Польши и России, совершаемое на этих землях посредством католической экспансии. По его мнению, Польша стала страной латинской цивилизации посредством принятия католичества, и романо-германское влияние проявилось в ней через введение в славянской стране римских законов, международного права, католичества, латинского языка в качестве языка богослужения, образования и «если национальное сознание у поляков не умерло, – заключал историк вполне в русле идей российской консервативной историографии, – то было очень слабо, очень тускло»<sup>86</sup>.

В таком же плане, как борьбу российского православного элемента и идеи полонизма, П.Н. Жукович представлял отношения уже в XIX веке между православным населением Западной России и сохранившимся польским дворянством. В этом отношении П.Н. Жукович следовал за идеями предшествующей ему российской историографии и, прежде всего его учителя<sup>87</sup>. М.О. Коялович писал об ошибочности российской политики в отношении Польши и поляков в Западной России, имея в виду сохранение польского землевладения и, главное, церковной унии<sup>88</sup>.

Определение сущности польской модели развития как полонизма нашли у Ю.Ф. Самарина, согласно нашему мнению, классическое славянофильское определение в широком смысле этого понятия, как одна из фундаментальных идей российской историографии, которыми пользовались М.О. Коялович и П.Н. Жукович. Ю.Ф. Самарин объяснял, что под полонизмом следует понимать не только поляков как народ, государство, но и рассматривать это понятие как просветительское начало, или, вернее, как вооруженную

---

Т.Т. Кручковский, Е.Н. Котусев, *Оценочные подходы Н.Н. Любовича к истории реформации в Речи Посполитой: историографический обзор* [w:] *Социальные, культурные и коммуникативные практики в динамике общественного развития*, Гродно, 2020, с. 31-35 и др.

<sup>86</sup> П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий ...*, с. 53.

<sup>87</sup> М.О. Коялович, *Литовская церковная уния в 2 т.*, СПб.: Тип. Н. Тихменева, 1859, 459 с.; М.О. Коялович, *Лекции по истории Западной России*, М.: Тип. Бахметева 1864, с. 394.

<sup>88</sup> М.О. Коялович, *Лекции по истории Западной России...*, с. 363.



пропаганду латинства<sup>89</sup>. Конкретизируя исторически свое определение полонизма, он утверждал, что Польша – «это острый клин, вогнутый латинством в самую сердцевину славянского мира с целью расколоть его в щепы»<sup>90</sup>. По его мнению, вражда России и Польши заключается в том, что обе стороны имеют совершенно различные идеалы религиозного и политического характера<sup>91</sup>.

В исследованиях об отношениях между православным населением Западной России (территории современной Беларуси и Украины) и польским дворянством уже XIX века в условиях Российской империи П.Н. Жукович основывался на фундаментальных положениях российской историографии, прежде всего славянофильской ориентации, о борьбе с полонизмом как продолжении векового цивилизационного противостояния Польши и России. П.Н. Жукович в исследовании данной проблемы следовал за М.О. Кояловичем. Положение о том, что малороссы и белорусы являются ветвью русского народа, является общим для русской историографии, начиная от консерваторов – М.О. Кояловича, П.Н. Жуковича и Д.И. Иловайского и заканчивая либералами – В.О. Ключевским и Н.И. Кареевым.

Так П.Н. Жукович, как и М.О. Коялович, подверг критике польскую политику Екатерины II времен разделов Речи Посполитой, считая ее недостаточной для искоренения полонизма в крае и его руссификации. По этому поводу он писал, что «отсутствие у нашего правительства конца прошлого века в поземельной политике западных окраин твердого руководящего принципа <...> в конечном результате, вместо ослабления и уменьшения польского земледельческого класса в западном крае, произошло его новое усиление и увеличение»<sup>92</sup>. Эта политика российского правительства, по его мнению, была результатом того обстоятельства, что «и правительство и общество считали западнорусские губернии польскими»<sup>93</sup>. Показательно, что подобного рода положение существовало и в российской либеральной историографии<sup>94</sup>. Более того обвинения в адрес российского правительства за усиление позиций поляков в крае сохранилось и в современной белорусской историографии<sup>95</sup>.

<sup>89</sup> Ю.Ф. Самарин, *Современный объем польского вопроса. Сочинения : в 5 т.*, М. : Изд-во А. И. Мамонтова, 1877. Т. 1., с. 325.

<sup>90</sup> Ю.Ф. Самарин, *Современный объем польского вопроса...*, с. 333.

<sup>91</sup> Ibid, с. 343.

<sup>92</sup> П.Н. Жукович, О русском землевладении в Северо-Западном крае со времен присоединения его к России, СПб., 1895, с. 12-13.

<sup>93</sup> П.Н. Жукович, *Словный состав населения Западной России в царствование Екатерины II* [w:] *ЖМНП*, 1915, №1, с. 77.

<sup>94</sup> Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии второй половины...*

<sup>95</sup> Z. Szybieka, *Historia Białorusi*, Lublin 2002; А. Смалянчук, *Беларускі нацыянальны рух: ад “культурнага накаплення” да барацьбы за дзяржаўнасць. Пачатак XIX ст.. – 1918 г.*, Гародня 2003 и др.

Как продолжение этих идей можно рассматривать так же положения современного белорусского историка В. Снопковского о том, что Сталин для укрепления ПНР передал полякам часть белорусских этнических территорий, имея ввиду Белосток и Ломжу<sup>96</sup>. Критика этого положения в настоящее время<sup>97</sup> встречается с сугубо агрессивной позицией националистически настроенных белорусских историков<sup>98</sup>.

П.Н. Жукович негативно рассматривал политику российских властей на территории западного края, считая вслед за М. О. Кояловичем ее недостаточно карательной в отношении сохранившегося польского дворянства, как оплота полонизма. П.Н. Жукович, как и М. О. Коялович, подверг критике с правой стороны российскую политику в крае не только Екатерины II, Александра I, но и Павла I. Приводя конкретные цифры дарения крестьянских душ помещикам при Екатерине II и Павле I, историк делал упрек: «что обрусение края не входило в их планы», поскольку имения жаловались согласно императорским указам, как русским, так и польским дворянам по принципу лояльности и усердия<sup>99</sup>.

П.Н. Жукович также упрекал российское правительство за недостаточное расширение в крае российского землевладения, что привело к тому, что «не сразу и не в полной мере, оно сумело справиться тут со своей задачей». «И после целого ряда правительственных мероприятий к укреплению внутренних связей Белоруссии с остальной Россией, – продолжал историк, – фактически новоприсоединенная страна осталась во власти своих старых хозяев – польских панов»<sup>100</sup>. Все это, по мнению П.Н. Жуковича, вело к господству в Северо-Западном крае польской идеи, и как следствие – росту польских антиправительственных выступлений<sup>101</sup>. В связи с этим историк выступил ярким поборником карательных мер в отношении польских мятежников, поддерживая конфискацию имений не только у участников польских выступлений, но и их семей<sup>102</sup>.

Однако в исследовании конфессиональной истории Польши и ВКЛ (прежде всего Реформации и Брестской церковной унии) П.Н. Жукович сумел в ряде моментов отойти от ряда фундаментальных положений современной

---

<sup>96</sup> W. Snopkowski, *Międzynarodowe aspekty wytyczania granicy polsko-radzieckiej na odcinku białoruskim w latach 1949-1945* [w:] *Polska – Białoruś*, Warszawa 1994, s. 170-179.

<sup>97</sup> Т. Кручковский, Поляки на Беларуси: на фоне истории и современности, Слоним, 2003, с. 272.

<sup>98</sup> А.Ф. Смаленчук, *T. Kruczkowski “Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności, Słonim 2003*, Гістарычны Альманах, Гародня, 2004, Т. 9. (<http://kamunikat.net.iig.pl/www/czasopisy/almanach/09/30/htm>); W. Snopkowski, *Międzynarodowe aspekty...* и др.

<sup>99</sup> П.Н. Жукович, *О русском землевладении в Северо-Западном крае...*, с. 11-12.

<sup>100</sup> Ibid, с. 4.

<sup>101</sup> Ibid, с. 7.

<sup>102</sup> Ibid, с. 15.

ему российской полонистики. В наиболее разработанном виде концепция характера Реформации и ее польского варианта в российской историографии имеется у Н.И. Кареева, Н.Н. Любовича и П. Н. Жуковича.

Основными исследованиями истории Польши и ВКЛ П.Н. Жуковича были: «Кардинал Гозий и польская церковь его времени»<sup>103</sup>, вышедшая в 1882 году и «Сеймовая борьба западнорусского дворянства с церковной унией»<sup>104</sup>. В первой работе П.Н. Жукович представил свою концепцию Реформации в Польше. В последней П.Н. Жукович подробно исследовал сеймовую борьбу не изолированно, а в связи с общими условиями и обстоятельствами внутренней ситуации и международного положения Речи Посполитой в изучаемый период. Эти труды основывались на большом архивном материале, выделялись среди работ консервативных историков объективным подходом и желанием избежать славянофильских стереотипов в оценке Речи Посполитой.

При исследовании истории польского реформационного движения русская историческая наука основывалась как на собственных источниковых исследованиях (в первую очередь – Н.Н. Любовича, работавшего над поиском документов в архивах Москвы, Петербурга, Варшавы, Парижа, а также и Ватикана, а так же и отчасти П.Н. Жуковича), так и на уже опубликованных источниках и результатах исследований польской историографии (Н.И. Кареев, П.Н. Жукович), давая им собственную интерпретацию в соответствии со своими взглядами на данную проблему.

Большое влияние в таких условиях на достижения русской исторической науки оказала степень разработки данной проблематики в польской историографии. Она была, как отмечает В. Закшевски, один из исследователей истории реформации, в начальной стадии разработки<sup>105</sup>. П.Н. Жукович, давая обзор польской историографии реформационного движения, отмечал заслуги В. Закшевского и Ю. Шуйского<sup>106</sup>.

В целом характер польской Реформации П.Н. Жукович определял в духе славянофильских традиций как борьбу польской славянской души с западной католической цивилизацией. Он утверждал, что одна из главных причин польской Реформации – национальное чувство, славянская неприязнь поляков к романо-германскому миру<sup>107</sup>. «Оно ожило, – считал ученый вслед за М.О. Кояловичем, – только под влиянием гусизма и гуманизма, и протестантизм сразу же акклиматизировался в условиях польской жизни, проникал вглубь ее»<sup>108</sup>. Подобную точку зрения высказывал и русский либеральный историк А.С. Трачевский, работающий одно время в Варшавском российском

<sup>103</sup> П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий* ....

<sup>104</sup> Ibid.

<sup>105</sup> W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce (1520-1572)*, Lipsk 1870; J. Szujski, *Odrodzenie i reformacja w Polsce*, Kraków 1881.

<sup>106</sup> П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий и польская церковь*..., с. 114-115.

<sup>107</sup> Ibid., с. 53.

<sup>108</sup> Ibid., с. 56.

университете, отмечая, что характерной чертой «польской почвы» для Реформации было стремление к независимости от Рима<sup>109</sup>.

В то время как в русской либеральной историографии (отошедшей в данном вопросе от фундаментальных положений российской историографии) Реформация рассматривалась, вслед за европейской и польской, как сложное религиозное и общественное движение в жизни Европы XVI века, направленное против засилья католической церкви при переходе от средневековья к новому времени.

Противоречиво в российской историографии решался вопрос о социальных слоях в Польше поддерживающих идеи Реформации. В силу ряда особенностей действительности, отмечал П.Н. Жукович, реформация в Польше получила исключительно шляхетский характер<sup>110</sup>. По мнению же Н.И. Кареева реформация охватила только магнатию и состоятельную шляхту. Н.Н. Любович считал, что Реформацию приняла только шляхта, но не магнатирия. Ф.М. Уманец выдвигал положение о том, что сторонниками реформации были в основном магнаты<sup>111</sup>. Обосновывая это положение тем, что для принятия протестантизма требовался определенный уровень развития. «В умственном же плане, считал он, – аристократия далеко опередила шляхту, и именно ее большинство приняло Реформацию»<sup>112</sup>. «Крестьянство, – утверждал П.Н. Жукович, – из-за своей забитости, темноты и бесправия, не могло принять участия в Реформации, и его вера определялась верой господ»<sup>113</sup>. Положение о том, что крестьянство и значительная часть горожан остались в стороне от реформации, являлось общим для русской исторической науки второй половины XIX века. Оказалось оно и в арсенале историков следующего поколения (А.Л. Погодин, М.К. Любавский, Н.В. Ястребов).

П.Н. Жукович был одним из немногих консервативных российских историков, признающих существование веротерпимости в Польше в период Реформации и в этом вопросе, он отказывался от ряда фундаментальных положений российской историографии. Он писал, что «польская католическая церковь, имея огромные богатства, была значительной социальной силой, но из-за политических и иных колебаний не могла эти возможности реализовать. Высший клир, – продолжал историк, – вел светский образ жизни, состоял на государственной службе, был охвачен полной деморализацией»<sup>114</sup>. П.Н. Жукович отмечал, что в стране не существовало даже условий для религиозных преследований, не говоря о существующей в обществе

---

<sup>109</sup> А.С. Грачевский, *Польское бескорольеве по прекращению династии Ягеллонов*, М.: Тип. Грачева и комп. 1869, с. XXI.

<sup>110</sup> П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий и польская церковь...*, с. 87.

<sup>111</sup> Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии II пол. ....*, с. 317.

<sup>112</sup> Ф.М. Уманец, *Вырождение Польши*, М. 1874, с.143.

<sup>113</sup> П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий и польская церковь...*, с. 90.

<sup>114</sup> *Ibid.*, с. 35.

обстановке веротерпимости<sup>115</sup>. Более того П.Н. Жукович признавал, что польская веротерпимость заставила иезуитов менять свои методы, здесь они должны были перевоспитывать новое молодое поколение шляхты<sup>116</sup>.

Российской историографией отмечается двойственность отношения королевской власти к реформации. П.Н. Жукович считал, что король желал реформы церкви, но реформы мирной, постепенной, а не той религиозной революции, которая бушевала все его царствование в соседней Германии<sup>117</sup>.

Русским историком отмечалась слабость польского протестантизма из-за отсутствия фанатизма в польском обществе, оставшихся в католичестве народных массах и слишком большой его разделенности. П.Н. Жукович писал, что «причина смерти польского протестантизма в нем самом; умер естественной смертью, произошедшей от внутренней болезни, от внутренних поражений организма, которые сумела нанести и сделать неизлечимыми, получившая и от него не мало ран, противная сторона»<sup>118</sup>.

На стороне католичества, продолжал историк, была привязанность массы народа к старине, к веками сложившемуся строю, вере отцов и дедов. Выдвигая такое положение, Жукович считал необходимым напомнить о противоестественном, по его мнению, характере католичества для славянского народа. Он писал: «традиции старины (католическая вера – Т.К.) хотя и поражает польскую мысль своей ненормальностью, уродливостью многих своих сторонних проявлений, но в течении веков успели уже слишком тесно срастись с польской жизнью»<sup>119</sup>. Отметим, что получается интересное явление, если вспомнить, что по П.Н. Жуковичу, одной из главных причин реформации было национальное сознание поляков, неприязнь к романо-германскому миру.

Одновременно П.Н. Жукович отмечал, что хотя польское общество было достаточно подготовлено, чтобы легко и быстро поддаться новым влияниям, но оно едва ли способно было самостоятельно разобраться в массе нахлынувших на него идей и понятий, суждений и притом о предметах, часто требовавших для уразумения их солидной богословской подготовки<sup>120</sup>. «Хотя польское общество второй половины XVI века, – считал историк, – и имело условия для самостоятельной переработки этих продуктов человеческой мысли, т.к. не было помех правительства, но и не было помощи и направления, без чего не могло быстро и легко, считал Жукович, быть воспринятым новое течение»<sup>121</sup>. Исходя из этого положения, российский историк и объяснял причины неприятия нововерия широкой массой народа, т.к. «протестантизм не обладал чувственной стороной, а у народных масс преобладают чувства над

<sup>115</sup> Ibid, с. 77.

<sup>116</sup> Ibid, с. 509.

<sup>117</sup> Ibid, с. 78.

<sup>118</sup> Ibid с. 524.

<sup>119</sup> Ibid, с. 196.

<sup>120</sup> Ibid, с. 195.

<sup>121</sup> Ibid, с.196.

рассудком»<sup>122</sup>. Данное утверждение П.Н. Жуковича явно заимствовано у М.О. Кояловича, утверждающего, что «протестантство может держаться прочно только у тех народов, которые отличаются большим преобладанием и развитием силы ума»<sup>123</sup>. Это качество, по М.О. Кояловичу, принадлежит народам германской расы. «У славян же богато чувство, очень велико требование полноты, которая бы говорила не только уму, но и сердцу. В силу этих причин, – считал историк, – протестантизм не утвердился в славянских странах, не удержался он и у литвинов, которые сохранили многие славянские древние особенности»<sup>124</sup>.

Характерной чертой польского реформационного движения отмечается русской исторической наукой, является его многообразие и радикализм. П.Н. Жукович отмечал, что такое количество сект протестантских мешало им достичь между собой соглашения<sup>125</sup>. Существовала, считал ученый, связь польских ариан – нового и самого опасного врага протестантизма, с ересью жидовствующих, доходящих до совершенного отрицания христианства<sup>126</sup>. Она же сама, по мнению историка, появилась под влиянием евреев.

П.Н. Жукович, как и Н.И. Кареев, в сеймовой борьбе периода Реформации увидел не только экономический вопрос, но и политический, идеологический, а именно: вопрос ликвидации сословных привилегий, главным образом, католической иерархии. Реформация в Польше, отмечал Н.И. Кареев, вылилась в острую сословную борьбу шляхты и духовенства, она вытекала из сословного антагонизма двух правящих сословий. В этой борьбе ликвидация экономического могущества католической церкви являлась лишь средством для достижения шляхтой господствующего положения в обществе<sup>127</sup>.

Наступление периода католической реакции в русской историографии обычно связывается с приходом в Польшу и ВКЛ иезуитов и началом их деятельности. Здесь явно сказалось влияние В. Закшевского, определившего приход иезуитов и бескорольеве в Речи Посполитой как начало контрреформации. Так, П.Н. Жукович считал началом католической реакции приход иезуитов и смерть Сигизмунда Августа<sup>128</sup>. Вместе с тем он подчеркивал, что религиозная свобода для правящего сословия еще осталась. Победу католической реакции и ликвидацию религиозных свобод П.Н. Жукович связывал с деятельностью иезуитов и относит ко времени Сигизмунда III.

---

<sup>122</sup> Ibid, с. 403.

<sup>123</sup> М.О. Коялович, *Лекции по истории Западной России...*, с. 196.

<sup>124</sup> Ibid., с. 197.

<sup>125</sup> П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий и польская церковь...*, с. 80.

<sup>126</sup> Ibid., с. 95.

<sup>127</sup> Н.И. Кареев, *Очерк истории ...* с. 61; Н.И. Кареев, *Борьба шляхты с духовенством на сеймах середины XVI века* [w:] *Юридический вестник*, 1881, № 10, с. 196.

<sup>128</sup> П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий и польская церковь...*, с. 411.

П.Н. Жукович был так же одним из немногих консервативных российских историков, признающих существование не только веротерпимости в Речи Посполитой, но и наличие шляхетской демократии. Вместе с тем П. Н. Жукович целенаправленно не изучал проблематику общественно-политического устройства Речи Посполитой. В его фундаментальном труде «Сеймовой борьбы православного западнорусского дворянства с церковной унией (до 1609 г.)», за который ученый получил степень доктора и звание ординарного профессора, присутствуют некоторые аспекты, затрагивающие тематику шляхетского общественно-политического устройства Речи Посполитой.

Проблематика общественно-политического устройства Речи Посполитой рассматривалась так же косвенно П.Н. Жуковичем в контексте его исследования истории Брестской церковной унии 1596 года. Эту тематику межконфессиональных отношений затрагивал впервые в российской историографии в своем творчестве М. О. Коялович<sup>129</sup>. М.О. Коялович утверждал, что церковная уния имела давние прочные исторические задатки: в борьбе двух цивилизаций<sup>130</sup>.

Введение церковной унии 1596 года рассматривается в русской историографии либерального направления (Н.И. Кареев, А.Н. Пыпин) как результат победы в Польше католической реакции<sup>131</sup>. Более того, известный либерал и полонофил Н.И. Кареев рассматривал победу католической реакции в Польше и введение Брестской церковной унии, вслед за консервативной традицией в российской историографии, как одну из важнейших причин будущего падения Польши<sup>132</sup>.

Консервативная историография (Н.Н. Любович, М.О. Коялович, П.Д. Брянцев, Д.И. Иловайский и др.) считали католическую реакцию постоянно действующим явлением, и приостановленным лишь на недолгий период реформации этим движением<sup>133</sup>. Исключение здесь составлял лишь П.Н. Жукович, оценки которого близки и позициям либеральной историографии. Одной из главных причин унии, отмечал историк, был кризис в православной церкви XVI века. В этих условиях, пытаясь найти выход из этого положения, инициативу заключения унии проявила православная иерархия, требуя взамен себе равных прав с католической церковью, т.е. мест в сенате<sup>134</sup>. Правда сразу же историк ссылался на ее моральное разложение, пытаясь вернуться поближе

<sup>129</sup> М.О. Коялович, *Литовская церковная уния в 2 т. ...*

<sup>130</sup> М.О. Коялович, *История Западной России ...*, с. 241.

<sup>131</sup> Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии II пол. XIX века ...*

<sup>132</sup> Н.И. Кареев, *Очерк истории ...*

<sup>133</sup> Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии II пол. XIX века ...*

<sup>134</sup> П.Н. Жукович, *Сеймовая борьба ...*, с. 90.

к точке зрения своего учителя М.О. Кояловича, утверждающего тезис о моральном разложении инициаторов церковной унии.

П.Н. Жукович впервые в российской историографии рассматривал процесс введения Брестской церковной унии, не как это было принято в консервативном направлении, как постоянно идущую католизацию и полонизацию западнорусских земель, а как сложный процесс внутреннего развития Речи Посполитой. П.Н. Жукович в этой сеймовой борьбе увидел не только экономический вопрос, но и политический, идеологический. При этом, по утверждению П.Н. Жуковича, этот процесс введения Брестской церковной унии происходил в основном в парламентской форме в виде сеймовой борьбы<sup>135</sup>. Главной ареной он считал борьбу на общегосударственном сейме, где православные предъявляли иски самому королю, обвиняя его в правонарушениях духовных и светских процедур. В своем исследовании П.Н. Жукович большое внимание уделил так же решениям поветовых сеймиков. Именно там, считал ученый, проявлялось волеизъявление православного дворянства, которое отразилось в выработке инструкций, составлении жалоб, предъявлении судебных исков<sup>136</sup>.

Историк приводил в своем труде ряд таких примеров сеймовой борьбы с унией в период ее подготовки и введения. Так П.Н. Жукович отмечал, что столь важный вопрос как введение церковной унии невозможно было решить без сейма, однако, на Краковском сейме 1595 года проблема унии не поднималась<sup>137</sup>. Впервые было объявлено открыто о предстоящей унии на Варшавском сейме 1596 года<sup>138</sup>. Как один из примеров сеймовой борьбы по поводу унии П.Н. Жукович приводил факт внесения на Главном литовском сейме в Слониме в 1597 году при содействии Христофора Радзивилла пункта о нарушении прав православной веры церковной унией в инструкцию для общегосударственного сейма<sup>139</sup>. П.Н. Жукович отметил, что на Варшавский сейм 1597 года православных послов прибыло в два раза больше, а К. Острожский и Х. Радзивилл приехали в сопровождении войск. Православное и протестантское дворянство действовало согласованно и решительно требовало низложения принявших унию владык, угрожая разрывом сейма<sup>140</sup>. Главенствующая роль в противостоянии унии на следующем сейме в Варшаве 1598 г. принадлежала вольнской шляхте, с точки зрения П.Н. Жуковича, «наиболее многочисленной и компактной массе православных»<sup>141</sup>. Она призвала на сеймовый суд епископов К. Терлецкого и И. Потя, вручив им позывные грамоты от вольнского сеймика. Главные

---

<sup>135</sup> Ibid.

<sup>136</sup> Ibid.

<sup>137</sup> Ibid, с. 169.

<sup>138</sup> Ibid, с. 173.

<sup>139</sup> Ibid, с. 261.

<sup>140</sup> Ibid, с. 264.

<sup>141</sup> Ibid, с. 316.



обвинения заключались в том, что К. Терлецкий и И. Потей «самовольно от имени всей Западной Руси в Риме признали власть папы римского, хотя им на это никто не давал согласия»<sup>142</sup>. Победой православных П.Н. Жукович считал внесение в конституцию сейма 1607 года положений о назначении на должности православной иерархии лишь православных священников, свободе богослужения, подтверждении прав православных братств и прекращении в отношении их судебных процессов<sup>143</sup>.

Исследователь в числе первых обратил внимание на союзнические отношения в сеймовой борьбе между православными и протестантами, подготовку и попытку заключения между ними унии. До него эту тематику межконфессиональных отношений затрагивал в своем творчестве М. О. Коялович<sup>144</sup>. Проблему сеймового союза двух конфессий в борьбе с контрреформацией, П.Н. Жукович решал на основе архивных и уже опубликованных источниках, результатах исследований польской историографии, при этом давая им собственную интерпретацию. Исследователь использует работы польского историка И. Лукашевича<sup>145</sup>, полемическое произведения «Антиррисис», личную переписку К. Острожского, безвозвратно утраченную в результате пожара архива в Варшаве в 1944 году<sup>146</sup>.

Таким образом, этот труд П. Н. Жуковича, написанный на основе подробнейшего анализа материалов деятельности литовских сеймов и сеймиков, представляет собой важнейшее историографическое значение для современной ему российской историографии не только в вопросе изучения истории становления и развития Брестской церковной унии, но и сеймового парламентаризма Речи Посполитой, как общественно-политического устройства польско-литовского государства, столь отличительного от современной ему Московии. Однако делать подобные выводы российский церковный историк не стал, явно, по причине его консервативных общественно-политических взглядов.

Историк отмечал, что со вступлением на престол в Речи Посполитой Сигизмунда III Вазы, нерешенный вопрос о санкциях за нарушение религиозного мира поднимался на сеймах с периодичностью, при этом вызывал жестокое сопротивление и агрессию, либо игнорировался католическим большинством. А после того, как уния между католиками и православными стала реальна, киевский воевода князь К. Острожский (как главный поборник православия, отрицавший унию под главенством Рима)

<sup>142</sup> Ibid, с. 317.

<sup>143</sup> Ibid, с. 527.

<sup>144</sup> М.О. Коялович, *Литовская церковная уния...*

<sup>145</sup> J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, Poznań 1842, s. 415; Łukaszewicz, J. *O kościołach Braci Czeskich w dawnej Wielkopolsce*, Poznań 1835, s. 420.

<sup>146</sup> Т. Кемпа, *Костянтин Василь Острозький (1524/1525–1608) воевода Київський і маршалок землі Волинської*, Хмельницький: ПП Мельник А. А., 2009, с. 342.

обратился с предложением о сотрудничестве к протестантам через своего зятя протестанта Хр. Радзивилла. П.Н. Жукович обращал внимание, что протестанты были заинтересованы в православных, как союзниках против католической экспансии<sup>147</sup>.

На сеймах с 1596 по 1598 г. действия православных и протестантов, отмечал П.Н. Жукович, были солидарны. Историк писал, что именно глава литовских протестантов Хр. Радзивилл энергичнее всего отстаивал интересы и требования православных послов, а смоленский воевода Я. Абрамович своей властью поддерживал деятельность виленского братства<sup>148</sup>.

Как один из результатов этого союза, по мнению П.Н. Жуковича, явился акт конфедерации православных и протестантов, составленный в Вильно 18 мая 1599 году. В этом акте содержались жалобы на многочисленные нападения на церкви, монастыри и зборы, препятствия проведения богослужений, ограничений гражданских прав (запрете селиться в городах, отстранение от цехов и ремесел и т.д.). Особенно, обратил внимание П.Н. Жукович, на жалобу об отстранении «от чести и хлеба в государстве, от сенаторских мест, чинов, должностей и т.д.». Любой шляхтич, делавший карьеру, должен был иметь в виду это обстоятельство. Историк считал, что именно эта причина являлась наиболее важной в конверсии протестантов и православных в католичество<sup>149</sup>.

И хотя в ходе этого союза обнаружилось, утверждал ученый, что православные и протестанты не оценили тех огромных догматических и церковно-канонических различий между ними, однако наряду с этим он показывал мирные парламентские формы борьбы. В итоге П. Н. Жукович отметил, что для православных иерархов церковная уния с протестантами была более невозможна, чем с католиками<sup>150</sup>. В данном случае П. Н. Жукович отходил от фундаментальных идей российской историографии, в частности от мнения М.О. Кояловича. М.О. Коялович утверждал, что для православия протестантизм не был особенно опасным. Это связано, по его мнению, с тем, что православие, в отличие от католичества, сохранило у себя чистоту христианства, и их общим врагом было католичество<sup>151</sup>.

Большинство российских историков видело в польском общественном строе, его парламентаризме или полную анархию, или господство одного сословия – шляхты, но ни в коем случае парламентскую демократию, столь

---

<sup>147</sup> П.Н. Жукович, *Сеймовая борьба православного западнорусского дворянства...*, с. 156.

<sup>148</sup> Ibid, с. 344.

<sup>149</sup> П.Н. Жукович, *Сеймовая борьба православного западнорусского дворянства...*, с. 367.

<sup>150</sup> Ibid, с. 364.

<sup>151</sup> М.О. Коялович, *Лекции по истории Западной России...*, с. 193.

отличающуюся от устройства соседних с Польшей государств<sup>152</sup>. Мнение о вполне исправно действующем польском общественно-государственном устройстве XVI века, вполне возможным быть основой устройства Речи Посполитой и в XVII - XVIII веках почти единично в русской историографии. П.Н. Жукович считал, что польский государственный организм до бескорольев действовал более менее исправно<sup>153</sup>. П.Н. Жукович высказывал отличное от общепринятого в российской историографии мнение о том, что в Польше в период Ягеллонов польский престол был наследственным, а избрание королей было во многом фикцией<sup>154</sup>. Наследственность польского престола династией Ягеллонов, а затем и их близкими родственниками Вазов отмечается большинством польских историков (Ю. Геровски, Я. Мацишевски, В. Чаплиньски, Х. Виснер, А. Новак и др.).

Перелом, по мнению П.Н. Жуковича, был связан с наступлением эпохи бескорольевья, и связан с тем, что поляки не успели выработать прочной избирательной системы и решить данный сложнейший вопрос им пришлось, как верно отмечал П.Н. Жукович, в самых неблагоприятных обстоятельствах<sup>155</sup>. Историк видел эти неблагоприятные обстоятельства в прекращении династии Ягеллонов и начавшимися бескорольевьями и с ними связывал крах «нормального» государственного развития Польши<sup>156</sup>. Результатом этих обстоятельств в этой ситуации для Польши, считал он, было непомерное расширение прав и полномочий шляхты и резкое сужение объема королевской власти<sup>157</sup>. П.Н. Жукович отмечал эгоизм шляхты, которая боялась потерять свое значение и привилегии, возложила дело обороны страны исключительно на короля, как будто дело защиты страны касалось исключительно его<sup>158</sup>. Эти положения П.Н. Жуковича близки к мнению, высказанному в либеральной историографии, в частности Н.И. Кареевым, известным в России либеральным историком и полонофилом.

В итоге отметим, что если П.Н. Жукович, как и Ф.М. Уманец, М.К. Любавский считал польский строй вполне «здоровым» до наступивших перемен во второй половине XVI века, то Н.И. Кареев считал его вполне жизнеспособным, при условии проведения необходимых реформ. Однако значительное большинство российской историографии (М.О. Коялович, И.П. Филевич, П.Д. Брянцев, Д.И. Иловайский, С.М. Соловьев, Н.И. Костомаров, В.И. Герье и др.) считали возможным выходом для Польши только ее присоединение к России. Факт коренных внутренних изменений польской

<sup>152</sup> Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии II пол...*, с. 369.

<sup>153</sup> П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий и польская церковь...*, с. 63.

<sup>154</sup> Ibid, с. 425.

<sup>155</sup> Ibid, с. 425.

<sup>156</sup> Ibid, с. 425.

<sup>157</sup> Ibid, с. 439.

<sup>158</sup> Ibid, с. 426.

шляхетской демократии, приведших к внутренним изменениям сущности строя, при сохранении его внешних атрибутов был отмечен немногими. Наступивший перелом в польском общественном устройстве в XVII - XVIII веках, приведший к падению шляхетской демократии в стране и замене ее властью магнатории отмечал только П.Н. Жукович, как и Ф.М. Уманец.

Общим для П.Н. Жуковича, как и для либералов и консерваторов, и в духе консервативных фундаментальных идей, было положение о католической реакции и экспансии на православные русские земли в составе Речи Посполитой в XVII-XVIII веках.

Таким образом, П.Н. Жукович, историк сугубо консервативной ориентации, в своей исторической полонистике, исследуя с опорой на значительную источниковую базу, ряд ключевых проблем истории Польши, ВКЛ, Беларуси, Украины в XVI-XVIII веках, сумел высказать ряд положений отличных от общепринятого в российской историографии мнения. Этим ученый смог отказаться от некоторых идей фундаментальных положений российской историографии консервативной направленности. Тем самым мы видим оригинальность исследовательских подходов П.Н. Жуковича в области исторической полонистики. В связи с этим можно констатировать, что творческого наследие ученого требует дальнейшего изучения, в том числе и историографического.

## **Bibliografia**

### **Źródła**

*Szujski J., Odrodzenie i reformacja w Polsce, Kraków 1881. Zakrzewski W., Powstanie i wzrost reformacji w Polsce (1520–1572), Fr. Wagner, Lipsk 1870. Жукович П.Н., Кардинал Гозий и польская церковь его времени, СПб 1882.*

*Жукович П.Н., О русском землевладении в Северо-Западном крае со времен присоединения его к России, СПб 1895. Жукович П.Н., Сеймовая борьба православного западнорусскогдворянства с церковной унией. СПб 1901.*

*Кареев Н.И., Очерк истории реформационного движения и католической реакции в Польше. Тип. А.И. Мамонтова и Ко, Москва 1886. Коялович М.О., Лекции по истории Западной России, Тип. Бахметева Москва 1864.*

*Любович Н.Н., К истории иезуитов в литовско-русских землях в XVI веке. Тип. К. Ковалевского, Варшава 1888. Любович Н.Н., Начало католической реакции и упадок реформации в Польше. Тип. К. Ковалевского, Варшава 1890. Самарин Ю.Ф., Современный объем польского вопроса. Сочинения : в 5 т. Москва 1877.*

Грачевский А.С., *Польское бескорольеве по прекращению династии Ягеллонов. М.: Тип. Грачева и комп 1869. Уманец Ф.М., Вырождение Польши. СПб 1872.*

## Оpracowania

Аржакова Л.М., *Российская историческая полонистика и польский вопрос в XIX*, СПб 2010. Аржакова Л.М., *Польский вопрос и его преломление в российской исторической полонистике XIX века*, СПб 2014. Кручковский Т.Т., *Реформация в Польше в оценке русской историографии второй половины XIX в.* Депонировано в ИНИОН АН СССР 26.11.1992, № 48256. Кручковский Т.Т., *Польская проблематика в русской историографии II пол. XIX века*, Гродно 1994. Кручковский Т.Т., *Проблема цивилизационного выбора Польши и его последствия в оценке русской историографии XIX–начала XX вв.* [w:] *История Польши в историографической традиции XIX – начала XXI вв.*, Гродно 2011. Кручковский Т.Т., *История Польши в основных концепциях русской историографии XIX–начала XX века*, Гродно 2016.

Кручковский Т.Т., *Фундаментальные идеи и специфические черты русской исторической полонистики XIX – начала XX веков: историографический обзор*, Минск 2016.

Кручковский Т.Т., *История Польши в концепциях российской историографии XIX - начала XX века. Диссертация на соискание ученой степени доктора исторических наук по специальности 07.00.09 – историография, источниковедение и методы исторического исследования*, Минск 2017. Кутявин В.В., *Первая мировая война и повороты российской исторической полонистики*, Самара 2004.

Кутявин В.В., *Польское восстание 1830–1831 гг. и проблема взаимного восприятия русских и поляков*, Москва 2003.

Якубский В.А., *Фундаментальные идеи российской полонистики XIX в.*, СПб 2000.

## РЕЗЮМЕ

Выявлены основные фундаментальные (основополагающие) идеи российской исторической полонистики. Отмечено, что они имели антизападный и консервативно-национальный характер: о вековом противостоянии России и Польши; о западном цивилизационном пути Польши, несущим беды славянскому миру; о восприятии Польши как изгоя славянского мира; о Речи Посполитой – как уникальном в общественно-политическом плане, но нежизнеспособном «уродливом» (в представлении консервативно-националистической историографии) явлении. Мысль о возможности федеративного вхождения этих земель в состав Речи Посполитой

или их самостоятельного развития (Беларуси и Украины) решительно отвергалась.

Выделены два основные оценочные подходы российской исторической полонистики: либеральный, западнической ориентации и консервативный, преимущественно славянофильской направленности. Однако при обращении к польской проблематике размывались четкие границы между российскими либералами и консерваторами, между западниками и славянофилами.

В статье эти фундаментальные (основополагающие) идеи российской исторической полонистики представлены в творческом наследии П.Н. Жуковича, одного из теоретиков и практиков западноруссизма (регионального варианта российского консервативного славянофильства с белорусской окраской). Вместе с тем П.Н. Жуковича, как показывает историографическое изучение его исторической полонистики, представлял ряд идей не свойственных для российской консервативной историографии.

Общим для П.Н. Жуковича, как и для либералов и консерваторов, и в духе консервативных фундаментальных идей, было положение о вековом цивилизационном противостоянии Польши и России, о католической реакции и экспансии на православные русские земли в составе Речи Посполитой в XVII-XVIII веках. П.Н. Жукович в оценочных подходах к Реформации в Польше, в оценках шляхетского общественно-государственного устройства Речи Посполитой смог в значительной степени отойти от фундаментальных идей российской исторической полонистики. В связи с этим можно констатировать, что творческого наследие ученого требует дальнейшего изучения, в том числе и историографического.

## STRESZCZENIE

W tekście ukazane zostały główne, fundamentalne, idee rosyjskiej polonistyki historycznej. Zauważa się, że miały one charakter antyzachodni i konserwatywno-narodowy: odwieczna konfrontacja między Rosją a Polską; zachodni szlak cywilizacyjny Polski, który przynosi kłopoty słowiańskiemu światu; postrzeganie Polski jako wyrzutka świata słowiańskiego; Rzeczypospolita jako unikalne w planie społeczno-politycznym, ale nieopłacalne, "brzydkie" (w świetle historiografii konserwatywno-nacjonalistycznej) zjawisko. Zdecydowanie odrzucono pomysł federacyjnego wejścia tych ziem do Rzeczypospolitej lub ich samodzielnego zagospodarowania (Białoruś i Ukraina).

Podkreśla się dwa główne podejścia ewaluacyjne rosyjskiej polonistyki historycznej: liberalne, zorientowane na Zachód, i konserwatywne, z przewagą słowianofilskiej orientacji. Jednak w przypadku spraw polskich zacierały się wyraźne granice między rosyjskimi liberałami a konserwatystami, między okcydentalami a słowianofilami.

W artykule te fundamentalne idee rosyjskiej polonistyki historycznej zostały przedstawione w twórczym dziedzictwie P.N. Żukowicza, jednego z teoretyków i praktyków «zapadnorusizmu» (regionalnej odmiany rosyjskiego konserwatywnego słowia-

nofilstwa o białoruskim posmaku). Jednocześnie P.N. Żukowicz, jak pokazuje historiograficzne studium jego historycznej polonistyki, reprezentował szereg idei, które nie są charakterystyczne dla rosyjskiej konserwatywnej historiografii.

Wspólne dla P.N. Żukowicza, liberałów i konserwatystów, oraz utrzymane w duchu konserwatywnych idei fundamentalnych, jest przekonanie o odwiecznej konfrontacji cywilizacyjnej między Polską a Rosją, o katolickiej reakcji i ekspansji na prawosławne ziemie ruskie Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku. P.N. Żukowicz w swych wartościujących podejściach do reformacji w Polsce, w swoich ocenach szlacheckiej struktury społecznej i państwowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, potrafił w znacznym stopniu odejść od fundamentalnych idei rosyjskiej polonistyki historycznej. W związku z tym można stwierdzić, że dziedzictwo twórcze naukowca wymaga dalszych badań, w tym historiografii.

## SUMMARY

The main fundamental ideas of Russian historical polonistics are presented. It is noted that they were anti-Western and conservative-national in nature: about the age-old confrontation between Russia and Poland; about the western civilizational path of Poland, which brings trouble to the Slavic world; the perception of Poland as an outcast of the Slavic world; Polish-Lithuanian Commonwealth - as unique in the socio-political plan, but unviable "ugly" (in the view of conservative-nationalist historiography) phenomenon. The idea of the possibility of federal entry of these lands into the Commonwealth or their independent development (Belarus and Ukraine) was resolutely rejected.

Two main evaluative approaches of Russian historical polonistics are highlighted: liberal, Western-oriented and conservative, predominantly Slavophil-oriented. However, when addressing Polish issues, clear boundaries were blurred between Russian liberals and conservatives, between Westernizers and Slavophiles.

In the article, these fundamental ideas of Russian historical polonistics are presented in the creative heritage of P.N. Zhukovich, one of the theorists and practitioners of Western Russianism (a regional variant of Russian conservative Slavophilism with a Belarusian flavor). At the same time, P.N. Zhukovich, as the historiographic study of his historical polonistics shows, represented a number of ideas not characteristic of Russian conservative historiography.

Common to P.N. Zhukovich, as well as for liberals and conservatives, and in the spirit of conservative fundamental ideas, there was a conviction of the age-old civilizational confrontation between Poland and Russia, of Catholic reaction and expansion to the Orthodox Russian lands within the Commonwealth in the 17th-18th centuries. P.N. Zhukovich, in his evaluative approaches to the Reformation in Poland, in his assessments of the gentry social and state structure of the Polish-Lithuanian Commonwealth, was able to largely deviate from the fundamental ideas of Russian historical polonistics. In this regard, it can be stated that the scientist's creative heritage requires further study, including historiography.

**Ключевые слова:** русская историческая полонистика, Польша, Литва, русские православные земли Литвы, фундаментальные идеи, П.Н. Жукович.

**Słowa kluczowe:** rosyjska polonistyka historyczna, Polska, Litwa, prawosławne ziemie litewskie, podstawowe idee, P.N. Żukowicz.

**Key words:** Russian historical polonistics, Poland, Lithuania, the Russian Orthodox lands of Lithuania, fundamental ideas, P.N. Zhukovich.



**DZIAŁ II**

# **Historia**



**Andrzej Biały**

*Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika*

*Służę – Ojczyźnie, odpowiadam – przed Bogiem.*

*(Andrzej Biały)*

## **Polska delegacja na rozmowy pokojowe w Rydze; słabości, niekompetencja, politykierstwo**

## **Polish delegation for peace negotiations in Riga; weaknesses, incompetency, politicking**

### **Teoria rewolucji**

Po zwycięstwie rewolucji październikowej bolszewicy zgodnie z założeniami mieli do wykonania dwa zadania. Po pierwsze utrzymać władzę państwową i po drugie – zgodnie z głoszoną i obowiązującą doktryną rewolucji permanentnej – przenieść ją na kolejne sąsiednie kraje kapitalistyczne. Była to przejęta przez bolszewików rosyjska (carska) doktryna podboju sąsiednich (krajów) narodów, zmierzająca do przesuwania granic państwa rosyjskiego jak najdalej od Moskwy w celu jej obrony. Zakładała ona, że wróg, przekraczając granice, miał do pokonania duże odległości, zmuszony więc był rozśrodkować siły, co pozwalało w tym czasie skoncentrować wojska rosyjskie i przejść do ataku. Zajęte tereny były w różny sposób pozbawiane ludności miejscowej (rzeź lub zesłanie na Sybir) i zasiedlane ludnością rosyjską przywożoną z głębi Rosji (znad Wołgi). W ten sposób tworzono „rdzenne ziemie rosyjskie”. Pomimo narzekań na rządy carskie bolszewicy przejęli ich metody i po uzyskaniu władzy przystąpili do realizacji głoszonego programu. Podpisując traktat o pokoju, zakończyli wojnę. Pierwsze rozmowy pokojowe w Brześciu zakończyły się impasem. Pokój pomiędzy państwami centralnymi a Rosją Sowiecką, wymuszony przez Lenina, zawarto 3 marca 1918 roku w Brześciu Litewskim. Jednak ustalenia w nim zawarte nie satysfakcjonowały wszystkich członków kierownictwa partii bolszewików. Dlatego też w dniach 6–8 marca 1918 roku w Piotrogradzie zwołano VII Zjazd SDPRR(b)/RKP(b), na którym uchwalono tajną rezolucję i zapisano w niej kilka bardzo istotnych zadań i celów stojących przed partią. I tak zjazd zatwierdził przywództwo partii, stwierdzając jednocześnie, że *uznaje za konieczne zatwierdzenie poważnego, upokarzającego traktatu pokojowego podpisanego przez rząd sowiecki z Niemcami, wobec naszego braku armii, wobec niezwykle bolesnego stanu zdemoralizowanych jednostek frontowych, wobec konieczności wykorzystać każdą, nawet najmniejszą okazję do wytchnienia przed*

ofensywą imperializmu przeciwko Socjalistycznej Republice Radzieckiej<sup>1</sup>. Nie tylko sprawy obrony zdobyczy rewolucji październikowej w Rosji sowieckiej były omawiane na zjeździe, ale także zadania, jakie stoją przed ludnością Rosji. Analizując dokładnie uchwaloną tajną rezolucję, widzimy zakłamanie, oszustwo i imperializm bolszewicki; dostrzegamy przygotowywanie się do wojny „patriotycznej”, „socjalistycznej”, tworzenie masowych organizacji „wyzwoleńczych” i dążenie wszelkimi środkami do rewolucji antykapitalistycznej. Mówiąc społeczeństwu o pokojowej polityce władzy sowieckiej, obarczano państwa burżuazyjne winą za przygotowywanie się do agresji i wojny z Rosją sowiecką.

W tajnej rezolucji VII zjazd wprowadza w życie permanentną rewolucję i wyjaśnia, jak ona ma być realizowana, podkreślając jednocześnie historyczną misję Rosji: *pierwszym i głównym zadaniem zarówno naszej partii, jak i całej awangardy świadomego klasowo proletariatu i rządu radzieckiego, zjazd uznaje podjęcie najbardziej energicznych, bezlitośnie zdecydowanych i drakońskich środków w celu zwiększenia samodyscypliny i dyscypliny robotników i chłopów Rosji, aby wyjaśnić nieuchronność historycznego podejścia Rosji do wyzwolenia, wojny patriotycznej, socjalistycznej, do tworzenia wszędzie i wszędzie organizacji mas, ściśle związanych i zjednoczonych żelazem woli, organizacji zdolnych do zjednoczonego i bezinteresownego działania zarówno w życiu codziennym, a zwłaszcza w krytycznych momentach życia ludu – wreszcie do kompleksowego, systematycznego, powszechnego szkolenia dorosłej populacji, bez różnicy płci, wiedzy wojskowej i operacji wojskowych*<sup>2</sup>. Przywódcy sowieccy byli przekonani, że rewolucja robotnicza dojrzeje we wszystkich krajach wojujących, przygotowując nieuniknioną i całkowitą klęskę imperializmu. Stwierdzono, że socjalistyczny proletariats Rosji ze wszystkich sił i wszelkimi dostępnymi mu środkami będzie wspierać braterski ruch rewolucyjny Rosji i proletariats wszystkich krajów<sup>3</sup>. Po podjęciu decyzji przystąpiono do realizacji założeń.

Oprócz wyżej wymienionych postanowień, celów i zadań stojących przed Rosją sowiecką uchwalono bardzo istotny punkt dotyczący polityki zagranicznej, zgodny z zasadami moralności proletariackiej, stwierdzający, że: *zjazd szczególnie podkreśla, że KC w każdej chwili może zerwać wszelkie traktaty pokojowe z państwami imperialistycznymi i burżuazyjnymi, a także wypowiedzieć im wojnę*<sup>4</sup>. Widzimy tu całkowicie nowe dyplomatyczne podejście, według którego Rosja sowiecka zastrzegła sobie własną interpretację i realizację podpisanych umów oraz

---

<sup>1</sup> VII Kongres RSDLP (B), Rezolucja o wojnie i pokoju z 8 marca 1918 roku, <https://studfile.net/preview/2082223/page:155/>, dostęp 28. 07. 2021 r.

<sup>2</sup> Z uchwał zjazdów i konferencji SDPRR i partii bolszewickiej, <https://www.warandpeace.ru/ru/exclusive/view/64275/>, dostęp 28. 07. 2021 r.

<sup>3</sup> VII Kongres RSDLP (B), Rezolucja o wojnie i pokoju z 8 marca 1918 roku, <https://studfile.net/preview/2082223/page:155/>, dostęp 28. 07. 2021 r.

<sup>4</sup> Z uchwał zjazdów i konferencji SDPRR i partii bolszewickiej, <https://www.warandpeace.ru/ru/exclusive/view/64275/>, dostęp 28. 07. 2021 r.

wypowiedzenie wojny. Tak więc postanowienia VII zjazdu sankcjonowały prawnie postępowanie i realizację wyznaczonych celów uchwalonych i zatwierdzonych na tym zjeździe. W dniu 14 marca IV Nadzwyczajny Wszechrosyjski Zjazd Rad ratyfikował traktat. Tak oto wyglądał „gołąbek pokoju”, jego moralność i postępowanie. Co oznaczał, jak był rozumiany i realizowany – okaże się w najbliższym czasie.

Kończąca się zwycięska wojna domowa zobowiązywała Lenina i bolszewików do realizacji drugiego punktu zamierzeń, tj. rozszerzenia rewolucji na sąsiednie kraje kapitalistyczne – rezolucja VII Zjazdu RKP(b). Krytyczna sytuacja ekonomiczna najuboższej ludności Europy, powstała na skutek wojny, wywołała niezadowolone strajki, a także rozruchy rewolucyjne w krajach (m.in. w Bułgarii, na Węgrzech, Słowacji i w Niemczech), które jakoby oczekiwały, że państwo robotników i chłopów udzieli bratniej, internacjonalistycznej pomocy ciężej ludności dążącej do wyzwolenia się spod władzy burżuazji.

Na drodze ku krajom ogarniętym niezadowolaniem i ruchami rewolucyjnymi oczekującymi wsparcia Armii Czerwonej znajdowała się odradzająca się Polska, przez której terytorium trzeba było przejść. Właśnie państwo sowieckie jako pierwsze unieważniło traktaty rozbiorowe i zgodziło się na utworzenie niezależnego państwa polskiego. Trzeba zauważyć, że mimo głośzonych haseł o prawach narodów do samostanowienia i wolności, poprzez odmienną interpretację prawa proletariackiego sowieci zastrzegli sobie możliwość interwencji. Uzasadnienie takiego postępowania znajdujemy w wypowiedziach Lenina i Stalina: *Należy pamiętać, że prócz prawa narodów do samookreślenia istnieje prawo klasy robotniczej do wzmocnienia swej władzy i temu ostatniemu prawu jest podporządkowane prawo do samostanowienia [...]. Nie może ono przeszkadzać urzeczywistnieniu prawa klasy robotniczej do dyktatury. Pierwsze winno ustępować przed drugim. Tak się rzecz miała w roku 1920, kiedyśmy zmuszeni byli w interesach obrony proletariatu pójść na Warszawę<sup>5</sup>*. Widzimy więc, że mimo zapewnień, iż państwo sowieckie unieważnia traktaty rozbiorowe, zgadza się na utworzenie państwa polskiego i uznaje je jako pierwsze spośród innych państw, pozostawiło sobie jednak furtkę do agresji praktycznie na wszystkie kraje. Czym tłumaczono takie postępowanie? – po pierwsze tym, że mają do wypełnienia misję internacjonalistyczną (wyzwolenie ludu pracującego miast i wsi spod ucisku burżuazji), a po drugie tym, że realizują i wypełniają prawo historii.

Bolszewicy, mając w planach podbój Europy, uwzględniali w nich wojnę z Polską. Plan podboju Polski był opracowany zaraz po pokonaniu Denikina przez sztab Armii Czerwonej i nosił nazwę „Wisła”. Stanowił on jeden z elementów prowadzonej przez państwo sowieckie „rewolucji permanentnej”. Odradzające się państwo polskie musiało więc prowadzić walkę o wschodnią granicę z Rosją sowiecką. Rosja bolszewicka, głosząc wyzwolenie narodowe i społeczne poszczególnych narodów, uzurpowała sobie prawo do dawnych ziem Rzeczypospolitej Oboj-

---

<sup>5</sup> „Młot” 1923, nr 60 (322), s. 3.

ga Narodów, przejmując je po wycofujących się wojskach niemieckich. Posunięto się nawet do tworzenia Republik Sowieckich (Litewsko-Białoruskiej i Ukraińskiej, bez plebiscytu i konsultacji z miejscową ludnością). Te posunięcia bolszewików doprowadziły do wojny z odradzającą się Polską. Tocząca się wojna domowa na terenie Rosji sprawiała, że Polska była samotna w tej walce. Państwa ententy cały czas miały nadzieję na zwycięstwo wojsk białych i powrót do rządów carskich lub utworzenie rosyjskiego państwa burżuazyjnego. Dlatego nie angażowały się w sprawy polskie, uznając je za wewnętrzną kwestię rosyjską, którą Rosjanie sami rozwiążą. Trzeba zaznaczyć, że Polacy wiedzieli, iż granica zachodnia zostanie wyznaczona przez państwa ententy, natomiast wschodnią należy wywalczyć.

Wojna Polski z Rosją sowiecką rozpoczęła się od starcia pod Berezą Kartuską i Mostami 14 lutego 1919 roku<sup>6</sup>. Jej przebieg był zmienny. Po wstępnych sukcesach sowieckich armia polska stopniowo wyparła sowietów z terenów dawnej Rzeczypospolitej. Trzeba jednak zauważyć, że w momencie największych sukcesów wojsk białych i zagrożenia państwa sowieckiego wojska polskie przerwały walki (głównodowodzący wojskami białych generał Denikin nie chciał uznać prawa Polski do samostanowienia, a jedynie jej autonomię w ramach państwa rosyjskiego). Wstrzymanie działań wojennych pozwoliło rozbić wojska białych. Jednak zaraz po tym zwycięstwie Lenin kazał opracować plan „Wisła”, którego celem było zniszczenie Polski (tak oto wyglądała bolszewicka moralność komunistyczna). Po podboju Polski Armia Czerwona miała udzielić pomocy zbrojnej wystąpieniom rewolucyjnym na terenie Niemiec, Węgier, Słowacji i Bułgarii. Dzięki polskiemu wiadomowi wiedział o tym marszałek Józef Piłsudski (we wrześniu 1919 roku kpt. Jan Kowalski złamał szyfr bolszewików). Bolszewicy postanowili uderzyć w dwóch kierunkach, dlatego też Piłsudski zarządził uderzenie wyprzedzające w kierunku Kijowa wraz z wojskami Petlury. Po chwilowych powodzeniach (zajęcie Kijowa) wojska polskie musiały zarządzić odwrót. Zajęcie Kijowa obudziło ducha nacjonalizmu rosyjskiego, co skutkowało ochotniczym wstępowaniem do Armii Czerwonej byłych żołnierzy i oficerów carskich. Przerwanie frontu na południu (armia konna Budionnego) i na północy przez wojska Michaiła Tuchaczewskiego oraz przewaga liczebna i militarna Armii Czerwonej doprowadziły – mimo początkowych sukcesów armii polskiej – do całkowitej klęski Polaków. Władze bolszewickie, w tym osobiście Lenin, podjęły decyzję o zniszczeniu polskiego państwa burżuazyjnego i utworzeniu Polskiej Republik Rad. Gdy Armia Czerwona zbliżyła się do Wisły w sierpniu 1920 roku, zaistniało bardzo duże prawdopodobieństwo likwidacji państwa polskiego. Klęska Polski równałaby się z końcem jej suwerennego bytu, dopiero co wywalzonego<sup>7</sup>. Sowietci byli święcie przekonani, że Warszawa padnie w najbliższych dniach. Miał to być dla proletariatu zachodu i świata

---

<sup>6</sup> Inni autorzy uważają, że wojna Polski z Rosją sowiecką rozpoczęła się 4 stycznia 1919 roku atakiem sowietów na Wilno.

<sup>7</sup> A. Taras, *Anatomia nienawiści. Stosunki polsko-rosyjskie XVIII–XX w.*, Warszawa 2015, s. 9.

przykład realnego urzeczywistnienia rewolucji permanentnej głoszonej przez Lenina i Komintern – *upadek reżymu burżuazyjnego w Polsce stojącego na drodze rewolucji światowej*. Jednak do wystąpienia oraz buntu robotników i chłopów (nieliczne przypadki) przeciwko rządowi polskiemu, na jakie liczyli Lenin i Trocki, nie doszło. Głoszone hasła socjalne, wolności, równości, nacjonalizacji przemysłu, reformy rolnej nie działały na Polaków. Okazało się powtórnie, że patriotyzm (szczególnie dla Polaków wychowanych na powstaniach przeciw zaborcom) jest czymś większym i silniejszym niż głoszone hasła społeczne. Wojska bolszewickie były traktowane jako narzędzie do ponownego podboju Polski przez znienawidzonych Rosjan. Wrogie zamiary Rosjan potwierdzał też stosunek żołnierzy Armii Czerwonej do ludności – *zniszczyć polskich Panów i dać wolność ludowi wsi i miast*. Brutalne działania Czecha na zajętych ziemiach polskich ukazały i potwierdzały, co czeka Polaków. Cały naród stanął do obrony ledwo co odzyskanej niepodległości. Żołnierz polski walczył za ojczyznę i za wiarę przodków. Tym samym potwierdziło się to, o czym mówił Dzierżyński, a co nie było brane pod uwagę przez Lenina – polski patriotyzm. Pomoc w tej krytycznej chwili okazali tylko Węgrzy i Rumuni, którzy wiedzieli, czym grozi inwazja bolszewików (Węgrzy przez terytorium Rumunii przesyłali pociągi z amunicją i bronią do Skierniewic). W tym czasie Niemcy zamknęli granice, natomiast Czesi nie tylko zamknęli granice, ale zajęli zbrojnie Śląsk Cieszyński, na którego terenie miał być przeprowadzony plebiscyt dotyczący przynależności tych terenów. Podobnie postąpiła Litwa, okazując wszelaką pomoc bolszewikom w czasie agresji na Polskę, jak i po klęsce pod Warszawą (były przygotowane zestawy pociągów przystosowane do przerzutu niedobitków wojsk Armii Czerwonej internowanych w Prusach Wschodnich). Podobnie postąpili Anglicy (nagły strajk dokerów nie pozwolił załadować na statki broni zakupionej w Anglii na początku 1920 roku). Trzeba wiedzieć, że Anglicy mieli już podpisane umowy gospodarcze i handlowe z Rosją Sowiecką i nie była im na rękę przedłużająca się wojna. Krytyczna sytuacja na froncie sprawiła, że Polacy zwrócili się o pomoc dyplomatyczną do obradujących w belgijskim mieście Spa przedstawicieli ententy. Propozycję pośredniczenia angielskiego odrzucili bolszewicy, widząc coraz gorszą sytuację na froncie polskim. Sowietci stwierdzili, iż sami się ułożą z Polską.

Rozmowy pokojowe w Mińsku rozpoczęły się z opóźnieniem, czekano na upadek Warszawy. Warunki i atmosfera, jakie im towarzyszyły, nie licowały z zasadami dyplomatycznymi (poniżanie strony polskiej). Przewodniczącym delegacji sowieckiej był łotewski komunista polskiego pochodzenia Karl Daniszewski, który był przekonany o bliskiej sowietyzacji Polski i odnosił się w sposób lekceważący do delegatów polskich. Przedstawiony traktat był nie do przyjęcia – czynił państwo polskie całkowicie zależnym pod względem ekonomicznym i militarnym od sowieców. Z powodu licznych utrudnień (brak łączności z Warszawą) do polskich delegatów ze znacznym opóźnieniem dotarły informacje o sytuacji na froncie. Sromotna klęska Armii Czerwonej pod Warszawą (bitwa warszawska), rozbięcie i zniszczenie wartości bojowej I Armii Konnej Budionnego pod Komarowem, a także

doszczętne rozbitcie Armii Czerwonej w bitwie nad Niemnem (bitwa niemeńska) doprowadziły do kompletnej demoralizacji żołnierzy sowieckich.

### **Rozmowy pokojowe w Rydze**

Po klęsce armii Tuchaczewskiego pod Warszawą strona polska nie była już skłonna do rokowań w Mińsku i złożyła wniosek o przeniesienie ich na teren państwa neutralnego. Poinformowany o tym rząd łotewski zaproponował na miejsce rozmów hotel Pałac Czarnogłowców w Rydze. Tę propozycję zaakceptowały rząd polski i sowiecki. Władze sowieckie stwierdziły, że wojnę z Polską przegrały i nie było sensu jej kontynuować (należy odłożyć ją na inny termin). Pojawiły się bowiem trudności wewnętrzne, które zgodnie ze starą rosyjską zasadą trzeba było w pierwszej kolejności rozwiązać (wróg wewnętrzny jest najważniejszy, trzeba go na początku zniszczyć). Do tych trudności należały: niezadowolenie ludności z przeciągającej się wojny, kłopoty zaopatrzeniowe w żywność, powstanie antybolszewickie w guberni tambowskiej, bunt marynarzy Kronsztadu i lądowanie wojsk Wrangla na Krymie. Sowietci zaproponowali zakończenie wojny i rozmowy pokojowe. Delegacja sowiecka była zainteresowana jak najszybszym, pomyślnym rezultatem konferencji, gdyż zamierzała przerzucić swoje wojska na front południowy i szybko pokonać Wrangla. Po podpisaniu preliminarzy 12 października 1920 roku bolszewicy rzeczywiście przerzucili wojska na front południowy. Wojska Wrangla zostały rozbite. Po tym zwycięstwie nastąpiło usztywnienie pozycji Adolfa Joffego w pertraktacjach. Stał się twardszym negocjatorem, czując za sobą Armię Czerwoną. Jakiegokolwiek nadzieje na zmianę postanowień preliminarza już nie miały szans. Ta zmiana postępowania delegacji rosyjskiej pozwalała przypuszczać, że będą kłopoty z realizacją postanowień traktatu.

### **Skład delegacji sowieckiej**

Rozważania poniżej ukazują, z jak trudnym przeciwnikiem miała do czynienia polska delegacja w czasie rozmów pokojowych w Rydze. Trzeba wiedzieć, że przywódcy bolszewicy to absolwenci wyższych uczelni, rosyjskich i zachodnioeuropejskich. Pochodzili z rodzin o wysokiej pozycji społecznej (szlachta, dwоряństwo, inteligencja, burżuazja, kupcy). Byli to ideowcy, którzy porzucili swoją pozycję społeczną, aby zgodnie z filozofią marksizmu stworzyć nowy ład na świecie i nowego człowieka. Poziom inteligencji i pracy legislacyjnej widać w tworzonych i wydawanych dekretach, dopracowanych i wybiegających daleko w przyszłość. Delegacje sowieckiej Rosji i sowieckiej Ukrainy przybyły pociągami do Rygi 13 września 1920 r. Liczyły one łącznie 44 osoby, przewodniczącym był Adolf Joffe. W skład, w charakterze delegatów pełnomocnych, wchodził: ze strony rosyjskiej Leonid Obolenski, a ukraińskiej – Dymitr Manuilski; później dołączył jej oficjalny przewodniczący Siergiej Kirow. Delegacja radziecka była bardzo dobrze przygotowana do prowadzenia negocjacji. Miała określony program, jeden cel, zaplecze (bank informacji) i stałą łączność z Moskwą. Przewodniczący rosyj-



skiej delegacji, Joffe, był wytrawnym dyplomata. Rozmowy pokojowe były dla niego jednymi z wielu przeprowadzonych. Miał już praktykę w zawieraniu układów pokojowych, stosował różnego typu wybiegi, aby przechytryć delegację polską. Potrafił wprowadzić sformułowanie, które można było w różnie interpretować, co było wygodne dla strony bolszewickiej, pozwalające przesunąć rokowania na następny dzień (oficjalnie nagła choroba, nieoficjalnie brak wytycznych z Moskwy). Nie do końca jasno sformułowane zapisy i ustalenia traktatu podpisanego przez Polaków ukazały swoje braki i niedociągnięcia po czasie, w późniejszym wypełnianiu postanowień traktatowych. Trzeba podkreślić, że delegacja sowiecka odrzuciła moralność i etykę chrześcijańską przyjętą i stosowaną przez kraje europejskie, w tym delegację polską. Według bolszewików moralność ta została stworzona w celu zniewolenia i wykorzystywania ludu pracującego i nie miała żadnego znaczenia. Moralność bolszewicka, komunistyczna była związana z rewolucją i społecznym podejściem. Mówiła, że *wszystko, co jest dobre dla rewolucji, jest moralne, natomiast wszystko, co szkodzi rewolucji, jest niemoralne*<sup>8</sup>. Widzimy więc, że pojęcia prawdy, słowa honoru nie liczą się, są zbędnym przeżytkiem. Jak wcześniej zaznaczono, delegacja sowiecka miała jeden cel i kierunek prowadzenia negocjacji, który trzeba uzyskać bez względu na koszty. Prowadzący negocjacje Joffe cały czas był w stałym kontakcie z Moskwą, która stanowiła bank informacji oraz wyznaczała aktualny cel do realizacji. Widać tu pod każdym względem bardzo dobre przygotowanie delegacji bolszewickiej do tych negocjacji.

### **Skład delegacji polskiej**

Delegacja polska liczyła w pierwszej fazie 57 uczestników. Jej przewodniczącym był działacz ludowy Jan Dąbski. Była ona niejednorodna i składała się z dwóch grup. Jedną stanowili przedstawiciele sejmu, reprezentanci sześciu najważniejszych stronnictw politycznych: Stanisław Grabski (ZLN), Władysław Kiernik (PSL Piast), Norbert Barlicki (PPS), Adam Mieczkowski (NZL), Ludwik Waszkiewicz (NPR), Michał Wichliński (ChD). W skład drugiej grupy wchodziło dwóch przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej: Witold Kamienicki i Leon Wasilewski, a także przedstawiciel wojska gen. Mieczysław Kuliński. Sekretarzem delegacji był Aleksander Ładoś.

### **Opinie dotyczące delegacji sowieckiej i polskiej**

Członkowie delegacji polskiej, którzy pojechali na rozmowy pokojowe, byli przedstawicielami partii występujących w sejmie. Jak wiemy, wówczas w polskim sejmie ścierały się dwie koncepcje kształtu nowej Polski: inkorporacyjna Narodowej Demokracji i koncepcja federacyjna Józefa Piłsudskiego. Nasuwa się pytanie, czy ci posłowie na konferencji pokojowej reprezentowali sprawy polskie, czy po-

---

<sup>8</sup> M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Warszawa 1989, s. 80,94.

szczególnych partii?<sup>9</sup> Pytanie to jest o tyle zasadne, że istniały cztery koncepcje dotyczące ustaleń pokojowych: Narodowej Demokracji Romana Dmowskiego (koncepcja inkorporacyjna), Józefa Piłsudskiego (koncepcja federacyjna), koncepcja pośrednia i koncepcja ziemiańska. Z tym związana jest słabość polskiej delegacji – brak było jednego wspólnego zasadniczego kierunku, strategii, planu, celu, który zamierzano osiągnąć. Można było zauważyć, że głównym celem partii chłopskich i lewicowych było poniżenie ziemiaństwa i odwet, z pominięciem polskiej racji stanu, co zauważyli dawni mieszkańcy Kresów. Zapominano o wiekach wpływu kultury polskiej, kolonizacji Kresów, skupiskach ludności polskiej, kościele katolickim. Liczyło się tylko rozprawienie z ziemiaństwem nawet kosztem polskiej racji stanu. To zaślepienie doprowadziło do utraty Kresów Wschodnich, które już nigdy do Polski nie powróciły. Kolejny problem to przygotowanie do prowadzonych negocjacji oraz wybujałe ambicje delegatów. Żaden z członków polskiej delegacji nie był dyplomatą, nie miał doświadczenia dyplomatycznego. Kolejnym problemem było to, że członkowie delegacji nie mieli kontaktu z Rosjanami, pochodzili przeważnie z Galicji i nie rozumieli postępowania Rosjan, a tym bardziej rozumowania bolszewików. To, co reprezentowali sobą główni negocjatorzy, ukazuje książkę Mieczysław Pierejasławski-Jałowiecki w swoich wspomnieniach (a także inni ówczesznie żyjących Polacy związanemu z dyplomacją). M. Jałowiecki pisał: *Polskiej delegacji przewodniczył poseł Jan Dąbski, nowomianowany przez Witosa podsekretarz stanu w MSZ. W skład delegacji wchodził ponadto pozbawiony charakteru człowiek, jak prof. Stanisław Grabski. Dąbski zdążył już zyskać w ministerstwie miano „Jaś”, gdyż próbował gwizdać na swojego sekretarza. «Był to półinteligent, zdaje się nauczyciel ludowy z Galicji o ukończonym tylko seminarium nauczycielskim». Szybko okazał się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych uchem Witosa i Daszyńskiego. Dąbski łączył w sobie wszystkie ujemne cechy półinteligenta wraz z niesłychaną zarozumiałością i arogancją. Sekretarz Dąbskiego doprowadzony do ostateczności chamskim zachowaniem, spoliczkował Dąbskiego w gabinecie w obecności paru osób. Sprawy honorowej nie było, bo i Dąbski nie był człowiekiem honoru<sup>10</sup>. Jałowiecki jeszcze bardziej skrytykował skład polskiej delegacji, pisząc dalej: *Ta zbieranina, którą Rząd Rzeczypospolitej wysłał do Rygi na rokowania pokojowe, nie odznaczała się, niestety, ani rozumem, ani charakterem, a jeszcze mniej tym, co nazywamy «Kinderstube». Rezultat był wiadomy. Po tamtej stronie granicy z Rosją pozostały setki tysięcy hektarów polskiej ziemi i kilka milionów ludności polskiej. Tysiące ludzi utraciło swoje gniazda rodzinne pozostawione za kordonem, jak moje Syłgudyski. Cała Mińszczyzna i Witebszczyzna, nie mówiąc o Mohylewszczyźnie, trafiła pod panowanie bolszewików. Inflanty Polskie odeszły do Łotwy. Miałem wrażenie, że**

<sup>9</sup> W czasie II Dumy w Rosji carskiej podczas głosowania Polak z Korony głosował przeciw sprawie polskiej. Na pytanie, czemu tak czyni, odpowiedział, że wykonuje polecenie partii, bo jest od niej zależny.

<sup>10</sup> M. Jałowiecki, *Wolne Miasto*, Warszawa 2002, s. 201.

*przywódcom delegacji mniej chodziło o dobro Polski, a więcej o osobiste porachunki z Piłsudskim, który dzięki nim traktat ryski przegrał*<sup>11</sup>.

W podobny sposób ukazali polską delegację ks. Walerian Meysztowicz czy Stanisław Janikowski, pochodzący z rodziny szlacheckiej, a jednocześnie członek polskiej delegacji. Delegacja była złożona z przedstawicieli rozmaitych partii. Wyjechała z Warszawy w kierunku Białegostoku 14 sierpnia 1920 r., jeszcze przed rozpoczęciem ofensywy znad Wieprza, kiedy sprawy Polski wyglądały bardzo źle. W Białymstoku czy Grodnie pokazano jej jadący do Warszawy komitet komunistyczny, który miał objąć rządy w Polsce. Byli to Marchlewski i Dzierżyński. Zatrzymano ją w Mińsku, tym samym delegaci nie znali sytuacji na froncie: *zwycięska dla nas bitwa nad Wisłą nie zmieniła tej atmosfery, z którą delegacja z Grabskim i Dąbskim na czele wyjechała z Warszawy; był to nastrój klęski polskiej i moskiewskiego tryumfu; w takiej klęskowej nie odpowiadającej już rzeczywistości atmosferze zaczęły się rokowania; ona to ciążyła nad naszą delegacją nawet i później, gdy po rozbiciu wojsk moskiewskich rokowania przeniesiono z Mińska do Rygi. Z Mińska zachował wówczas Janikowski wspomnienie o licznej i wiernej Polsce ludności katolickiej, biskupie Zygmuncie Łozińskim, który odprawiając nabożeństwo niedzielne w swojej katedrze, pod okupacją sowiecką, bez trwogi zaintonował „Boże coś Polskę” (potem siedział długo w moskiewskiej Łubiance; uwolniony został biskupem pińskim i umarł w opinii świętości)*<sup>12</sup>.

Ponadto ks. Walerian Meysztowicz krytycznie odniósł się do kwalifikacji członków delegacji, której szefowie, przywódcy partii sejmowych, nie mieli żadnej szkoły dyplomatycznej. Joffe, niezwykle zdolny przedstawiciel sowietów, doświadczony w rozmaitych akcjach, autor m.in. traktatu sowiecko-chińskiego, był dla nich groźnym przeciwnikiem: *W Rydze stworzył atmosferę, w której on, poruszający się w jakimś wielkim ryczącym samochodzie, imponującą eskortą, wyglądał na pana sytuacji, na tego, który dyktuje warunki: wyczulem to sam po paru dniach pobytu w mieście. Joffe potrafił doprowadzić delegację polską do tego, że zostawienie Mińska Sowietom Grabski uważał za swój tryumf („wycięcie mińskiego wrzodu”), że bardzo dbał o wysokość przyznanych przez Sowiety Polsce sum pieniężnych, oczywiście zupełnie nierealnych*<sup>13</sup>.

Czym można tłumaczyć te słowa krytyki? Czy tym, że są to słowa członków zaniżającej warstwy społecznej? Czy zawierały one ژیذبło prawdy? Trudno powiedzieć, można rzec jedno: Polska nie miała w tym czasie wyrobionych polityków; panowały samowola, prywata, złośliwość i mściwość, a sprawy Polski były załatwiane na samym końcu. Te szkodliwe dla Polski warunki pokoju ryskiego próbowali ratować prości członkowie delegacji, lecz – jak podaje w swoich wspomnieniach Meysztowicz – nic nie dało się zrobić.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> W. Meysztowicz, *To, co trwałe. Gawędy o czasach i ludziach*, Londyn 1974, s. 124–126.

<sup>13</sup> Tamże, s. 126–127.

Warunki umowy były uzgodnione: *gdy Wszelaki i Janikowski, słusznie je oceniając, jako sekretarze starali się przeciągnąć podpisanie tekstu; mieli nadzieję, że z Warszawy przyjdą instrukcje, bliższe ich myśli i myśli Marszałka; w ostatecznej potrzebie próbowali jeszcze odłożyć podpisanie, sabotując przez maszynistki przepisanie tekstu – w czym im pomagała Renia Jastrzębowska [...]. Zamiast stanowczych instrukcji z Warszawy przyszedł telegram: «Przyjeżdżam we wtorek – w ślad za mną Eustachy». Podpis: «Ciechanowski» [wiceminister; ministrem był Eustachy Sapieha – przyp. red. A. B.]. Szefowie komisji dotożyli wszelkich starań, by jednak ich podpisy «avec les sceaux de armes» znalazły się na papierze, zanim by jadący z Warszawy ministrowie odebrali im zaszczyt figurowania na «historycznym dokumencie» – tak przepadła ostatnia możliwość wprowadzenia do tekstu poprawek na naszą korzyść. Takiego pośpiechu właściwie nikt delegatom później darować nie mógł. Pokój kompromisowy wówczas był koniecznością, ale nasi delegaci przyjęli kompromis zbyt niekorzystny, zostawili Moskwie zbyt wielu Polaków i katolików, działając oczywiście w nastroju przygnębienia klęską – której nie było, zamykając oczy na zwycięstwo, odniesione przez niemilego ich partiom dowódcę<sup>14</sup>.*

O podpisanym traktacie ryskim Roman Dmowski napisał: *Podpisany w Rydze traktat był przez lata jedyną dla II Rzeczypospolitej podstawą prawną regulującą sprawy opieki nad przeszło milionową polską mniejszością narodową w ZSRR. Umożliwił on m.in. polskim placówkom dyplomatycznym i konsularnym występowanie w obronie Kościoła katolickiego, prześladowanych Polaków oraz protestowanie przeciwko masowemu ludobójstwu Polaków w latach 1936–1938<sup>15</sup>. Oczywiście tak miało być, rzeczywistość okazała się zupełnie inna, przed czym przestrzegali mieszkańcy Kresów.*

Osobliwość traktatu polegała także na tym, że pomimo znacznej liczby zawartych w nim wzajemnych zobowiązań ich przestrzeganie zależało wyłącznie od dobrej woli stron. Nie przewidywał on bowiem żadnej formy międzynarodowej kontroli, arbitrażu ani żadnych sankcji za złamanie umowy. Nie sposób było wyegzekwować przyjętych poprzednio zobowiązań<sup>16</sup>. Podpisany 18 marca 1921 r. w Rydze traktat przewidywał uregulowanie wzajemnych pretensji we wszystkich podstawowych zagadnieniach: politycznych, wojskowych, gospodarczych, rozruchunkowo-likwidacyjnych itp., w tym problem mniejszości narodowej w Związku Radzieckim. Był to pierwszy oficjalny dokument podpisany przez Rosję Radziecką<sup>17</sup>.

Pokój ryski ostatecznie kończył wojnę Polski z Rosją Radziecką. Traktat ten wyznaczył wschodnią granicę Rzeczypospolitej oraz szczegółowo określił zasady pokoju i wzajemnych zobowiązań. Jak wcześniej zauważyli Meysztowicz i Jałowicki, poziom komisji pozostawiał wiele do życzenia. Komisja Pokojowa nie

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1, Warszawa 1988, s. 246.

<sup>16</sup> Tamże, s. 245.

<sup>17</sup> Tamże, s. 343.

posiadała żadnych kwalifikacji dyplomatycznych. Popelniała podstawowe błędy, przygotowując się do tak ważnych negocjacji. Do nich można zaliczyć: brak jednego stanowiska, które miało obowiązywać na konferencji pokojowej (4 koncepcje wzajemnie zwalczających się ugrupowań<sup>18</sup>), brak kompetencji, brak przygotowania fachowego, partyjność, robienie Piłsudskiemu na złość, całkowity brak znajomości historii kresów i problemów ludności tych terenów, chęć odegrania się na ziemiachstwie przez partie chłopskie itd. Brak było doradców reprezentujących mieszkańców Kresów, członkowie delegacji nie mieli też wyobraźni politycznej (Grabski zakładał upadek Rosji Radzieckiej w najbliższych latach). Inny problem to podejście do najważniejszych kwestii traktatu. Jan Dąbski uważał, że jest to kwestia granic, natomiast Grabski szczególną uwagę przykładał do uzyskania tzw. dobrych tytułów prawnych. Najważniejsi członkowie delegacji nie wzięli pod uwagę faktu, że Rosja Radziecka jest państwem proletariackim i obowiązuje tam proletariacka interpretacja prawa, a nie burżuazyjna<sup>19</sup>. Kolejna opinia ukazująca słabość i niekompetencje polskiej delegacji znajduje się u Edwarda Woyniłłowicza, prezesa Mińskiego Towarzystwa Rolniczego. W swoich wspomnieniach stwierdza: *Delegacja polska nie rozumiała, co podpisuje, i pokazała, jak jej sprawy dotyczące kresów były obojętne. Niewyjaśniona też pozostawała sprawa obrony spraw majątkowych. Pojawilo się, czy lepiej brać świadectwo w odnośnych urzędach, że kresowiaci są obywatelami polskimi, czy też raczej uważać siebie za poddanych Bolszewi i korzystać z praw opcji, prosić o przyjęcie poddaństwa polskiego, ponieważ optanci mają zastrzeżone traktatem pewne prawa majątkowe, zaś obywatele polscy korzystają w Bolszewi tylko z praw najbardziej uprzywilejowanej narodowości*<sup>20</sup>.

Skutkiem niewystarczających kompetencji polskiej delegacji była słabość zawartych umów. Słabością traktatu była fakultatywność wszystkich przyjętych w nim uzgodnień oraz uległość na żądanie strony rosyjskiej, odejście od zwyczajowej procedury sankcji i arbitrażu, co stawiało pod znakiem zapytania realność przyjętych uzgodnień dotyczących kwestii finansowych i zwrotu dóbr w naturze, obciążających głównie stronę rosyjską. W aspekcie międzynarodowym strona polska rezygnowała z poparcia niepodległościowych aspiracji Białorusi i Ukrainy i złamała układy z S. Petlurą. Z punktu widzenia polityki europejskiej traktat ryzyki był lokalną i bilateralną regulacją tymczasową, która nie mieściła się w ładzie wer-

<sup>18</sup> Jedną z czterech koncepcji była koncepcja federacyjna Józefa Piłsudskiego. Jej zwolennikami byli ppłk Ignacy Matuszewski, Karol Polakiewicz, Leon Wasilewski oraz eksperci: Marian Szulakowski i Roman Knoll. Inną koncepcją była koncepcja inkorporacyjna Narodowej Demokracji Romana Dmowskiego. Trzecią była orientacja kompromisowa, która zakładała zawarcie pokoju jak najszybciej i czwarta wreszcie – koncepcja ziemiańska, której w zasadzie nie brano pod uwagę, a jej przedstawiciele nie byli dopuszczeni jako rzeczoznawcy.

<sup>19</sup> Stanisław Grabski w Rydze uzyskał wsparcie przedstawiciela PPS Norberta Barlickiego, a także Władysława Kiernika z PSL „Piast” oraz Jana Dąbskiego. W poufnych rozmowach bolszewicy zgłaszali rezygnację z całej Białorusi na rzecz Polski, lecz propozycja spotkała się ze stanowczą odmową Grabskiego.

<sup>20</sup> E. Woyniłłowicz, *Wspomnienia 1847–1928*, Wilno 1931, cz. 1, s. 145.

salskim, dopóki nie uzyskała akceptacji mocarstw ententy. Dopiero w marcu 1923 roku, po uznaniu traktatu przez ententę, sytuacja w Europie Środkowo-Wschodniej ustabilizowała się, a Polska stała się oparciem dla republik nadbałtyckich<sup>21</sup>.

Inaczej ocenił to wydarzenie w dniu 14 kwietnia 1921 roku premier Wincenty Witos, który stwierdził: *Nie wdając się w szczegółowy rozbiór traktatu, należy stwierdzić z naciskiem, że pokój ryski, jako wynik wzajemnego porozumienia się stron zainteresowanych, ustala w sposób zdecydowany i definitywny całą wschodnią granicę Rzeczypospolitej. Ponadto traktat rozwiązuje szereg zagadnień pierwszorzędnych dla państwa naszego znaczenia i stwarza podstawę do przyjaznego ułożenia się stosunków politycznych i gospodarczych między Rzeczypospolitą a państwami, z którymi zawarliśmy pokój. Traktat, jako taki, jest tylko platformą, na której nastąpić ma praktyczne realizowanie jego treści. Rząd zdecydowany jest szczerze i lojalnie dotrzymać zobowiązań traktatowych, nie mieszając się w niczym w sprawy wewnętrzne państw z nami się układających, a oczekując tego samego od drugiej strony, wymagać będziemy, aby ta druga strona w niczym nie naruszała zobowiązań w traktacie przyjętych*<sup>22</sup>. Z wypowiedzi Wincentego Witosa wynika, że brakuje mu wiedzy historycznej i znajomości mentalności Rosjan, a szczególnie bolszewików. Obszar wpływu kultury polskiej, kościoła katolickiego, dorobek ludności polskiej na Kresach został stracony, wymazany, a ludność polska wymordowana. Wincenty Witos był chłopem z Małopolski i nie miał kontaktu z Rosjanami ani bolszewikami, a tym bardziej z polską ludnością kresową. Najważniejsze dla Witosa były sprawy społeczne i socjalne chłopów, nawet za cenę polskiej racji stanu. Zaakceptował granice, a oddanie ludności polskiej Kresów (chłopów, szlachty, ziemiaństwa) pod władzę bolszewików potraktował jako sprawiedliwość społeczną. Była to zemsta za prześladowanie chłopstwa. Dla Rosji Radzieckiej pokój z Polską był jednym z ważniejszych układów pokojowych, ponieważ Polska mogła być potencjalnym zagrożeniem dla władzy radzieckiej. Jako największe państwo burżuazyjne graniczące z Rosją Radziecką mogła być użyta w planach wojennych ententy.

---

<sup>21</sup> W. Materski, *Traktat ryski i jego waga międzynarodowa*, [w:] *Rola i miejsce Polski w Europie 1914–1957*, pod red. A. Koryn, Warszawa 1994, s. 63–65; J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski Odrodzonej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 42–43; Zob. także W. Włodarkiewicz, *Ciernista droga realizacji traktatu ryskiego – stosunki polsko-radzieckie w latach 1921–1926*, [http://www.muzeumniepodleglosci.home.pl/konferencja/referaty\\_/20.pdf](http://www.muzeumniepodleglosci.home.pl/konferencja/referaty_/20.pdf), s. 3–4, dostęp 14. 05. 2019 r.

<sup>22</sup> Przemówienie premiera W. Witosa w sejmie o traktacie ryskim i plebiscycie na Górnym Śląsku na 223. posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego, Warszawa, 14. 04. 1921, W. Witos, *Wybór pism*, Warszawa 1989, s. 128–129; Zob. także W. Włodarkiewicz, *Ciernista droga...*, s. 4.

## Ustalenia pokojowe – artykuły traktatu

Traktat ryski zawierał 26 artykułów poprzedzonych wstępem oraz 10 załączników, które zawierały postanowienia i regulacje prawne dotyczące stron podpisujących pokój. Traktat powołał 5 komisji:

- a) graniczną – do realizacji artykułu II;
- b) repatriacyjną – do realizacji artykułu IX;
- c) specjalną i reewakuacyjną – do realizacji artykułów XI, XVI, XV;
- d) rozrachunkową – do realizacji artykułów XIV, XV, XVI, XVII.

Jednak działalność wszystkich komisji była uzależniona od aktualnych stosunków politycznych między Polską a Rosją Radziecką<sup>23</sup>. Polska, mimo zwycięstwa, stała na gorszej pozycji, była stroną proszącą o zwrot.

Poszczególne artykuły traktatu obejmowały wszystkie kluczowe problemy. Jeśli chodzi o prawa Polaków, występowały one w kilku punktach poruszających różne kwestie związane z pobytem na terenie państw podpisujących traktat. Ich układ wyglądał następująco:

- a) artykuł I stwierdzał, że stan wojenny już nie istnieje między stronami;
- b) artykuł II określał przebieg granicy między państwami, uznawał niepodległość tak Białorusi, jak i Ukrainy, oraz zaznaczał, że strony w ciągu 14 dni od podpisania traktatu wycofają swoje wojska i administrację;
- c) artykuł III regulował kwestie zrzeczenia się przez strony wszelkich praw i zobowiązań do ziem położonych na wschód od granicy przez Polskę i na zachód przez Białoruś i Ukrainę;
- d) artykuł IV stwierdzał, że Polska nie posiada żadnych zobowiązań z tytułu tego, że była w imperium carskim;
- e) artykuł V dotyczył poszanowania suwerenności stron i niemieszania się w wewnętrzne sprawy innej strony. Do tego należało powstrzymać się od wrogiej propagandy, tworzenia i popierania organizacji wrogich drugiej stronie;
- f) artykuł VI określał i precyzował, kto może ubiegać się o obywatelstwo jednego z państw, a także jakie musi spełnić warunki obywatel ubiegający się o wyjazd; tu wskazano roczny termin ubiegania się o obywatelstwo polskie (Kaukaz i Azja – termin 1,5 roku);
- g) artykuł VII zawierał kluczowe postanowienia dotyczące praw tak Polaków w państwie sowieckim, jak i obywateli Rosji, Ukrainy i Białorusi przebywających w Polsce.

W myśl artykułu VII Rosja i Ukraina zapewniały osobom narodowości polskiej, znajdującym się na terenie Rosji, Ukrainy i Białorusi – na zasadzie równouprawnienia narodowości – wszystkie prawa zabezpieczające swobodny rozwój kultury i języka oraz wykonywanie obrządków religijnych. Osoby narodowości polskiej miały prawo, w ramach ustawodawstwa wewnętrznego, pielęgnować swój język ojczysty, organizować i popierać własne szkolnictwo, rozwijać swoją kulturę i tworzyć w tym celu stowarzyszenia i związki. Strony zobowiązywały się nawzajem nie mieszać się

<sup>23</sup>J. Kumaniecki, *Tajny raport Wojkowa*, Warszawa 1991, s. 8.

bezpośrednio ani pośrednio do spraw ustroju i życia Kościoła oraz związków wyznaniowych, znajdujących się na terytorium drugiej strony. Zobowiązano się do poszanowania autonomii wewnętrznej kościołów i innych związków wyznaniowych, poręczono użytkowanie majątku w ich posiadaniu niezbędnego do wykonywania posługi religijnej. Zaznaczono, że wszystkie te swobody są dopuszczone i będą przestrzegane w granicach prawodawstwa wewnętrznego;

h) artykuł VIII stwierdzał, że strony zrzekały się wzajemnie zwrotów kosztów poniesionych w trakcie prowadzonej wojny;

i) artykuł IX utrzymywał w mocy wcześniejszy układ o repatriacji podpisany 24 lutego 1921 roku. Repatriacji podlegali zakładnicy, jeńcy, osoby internowane, jeńcy wojenni, wygnańcy oraz zakładnicy; poza tym zobowiązano się do poszanowania pochówku ofiar wojny, ekshumacji i postawienia pomników;

j) artykuł X zatwierdzał amnestię całkowitą w sprawach politycznych dla obywateli drugiej strony;

k) artykuł XI regulował wzajemne zobowiązania dotyczących zabytków ruchomych i archiwaliów. W praktyce było to jednostronne zobowiązanie się Rosji Radzieckiej do zwrotu wszelkich przedmiotów wywiezionych z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do Rosji lub Ukrainy od 1.01.1772 roku;

l) artykuł XII stwierdzał, że mienie państwowe miało podlegać wzajemnej reewakuacji; strony zrzekły się wzajemnie wszelkich rozrachunków finansowych;

m) artykuł XIII zatwierdził, że z tytułu aktywnego udziału ziem Rzeczypospolitej Polskiej w życiu gospodarczym byłego cesarstwa rosyjskiego Rosja i Ukraina Radziecka zapłaci Polsce 30 milionów rubli w złocie (monetach lub w sztabach);

n) artykuł XIV dotyczył zasad wzajemnego zwrotu mienia państwowego (tabor kolejowy 29 mln rubli złotych, mienia rzecznego, drogowego) – tym zajęła się komisja mieszana<sup>24</sup>.

Jednakże wobec niezgodnienia głównych zasad traktatu z państwami ententy minister spraw zagranicznych Polski Eustachy Sapieha uważał rozwiązania zapisane w umowie za przejściowe, gdyż trwałe mogłyby nastąpić tylko z udziałem ententy<sup>25</sup>. Pokój podpisany w Rydze ostatecznie kończył wojnę Polski z Rosją Radziecką. Traktat ten wytyczał wschodnią granicę Rzeczypospolitej oraz szczegółowo określał zasady pokoju i wzajemnych zobowiązań. Ponadto traktat był klęską koncepcji federacyjnej Józefa Piłsudskiego. Koszty, które poniosła Rzeczpospolita, były ogromne: utrata dużej części terytorium i ponad miliona polskiej ludności, mieszkańców Kresów.

<sup>24</sup> A. Biały, *Mniejszość polska na Białorusi Sowieckiej w latach 1921–1939*, Przasnysz 2018, s. 87, 88.

<sup>25</sup> A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja: (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław 1973, s. 67.



## Słabości ustaleń traktatu

Jak wcześniej zaznaczono, traktat podpisywali przedstawiciele sejmu, a więc członkowie partii politycznych wchodzących wówczas do sejmu. Niestety nie posiadali odpowiedniego przygotowania ani doświadczenia dyplomatycznego, stąd też popełniali zasadnicze błędy. Całkowity brak wyobraźni geopolitycznej wykazał prof. Stanisław Grabski, doprowadzając do tak zwanego „wycięcia mińskiego wrzodu”. W tym czasie sowieci ofiarowali Polsce Mińszczyznę jako rekompensatę za Ukrainę, czego strona polska nie przyjęła. Utracone wielkie centrum kulturalne i przemysłowe Kresów Północno-Wschodnich skutkowało stworzeniem Białoruskiej SRS w ramach ZSRS. Fachowo prowadzona propaganda sowiecka sprawiła, że większość białoruskich organizacji i partii II Rzeczypospolitej stała się sowiecką V kolumną (np. Hromada). Masy białoruskie były karmione ideologią komunistyczną tak fachowo, że nawet inteligencja dążyła do zjednoczenia ziem białoruskich w obrębie Białoruskiej SRS. Inny przykład niekompetencji profesora Grabskiego to przesadne dbanie o to, by *ustalenia odbywały się zgodnie z literą prawa*, oczywiście międzynarodowego, nieuznanego przez bolszewików, a także rezygnacja z zadatku w wysokości 3 milionów rubli w złocie potwierdzającego wiarygodność delegacji sowieckiej. Stosunek do delegacji sowieckiej można łagodnie nazwać uniżonym (*aby ich tylko nie obrazić*). Polacy zgadzali się na sowieckie propozycje, nie przewidziano wprowadzenia żadnych sankcji prawnych na wypadek niewykonywania postanowień traktatu, choć było to ogólnie przyjętą normą w podpisywanych umowach międzynarodowych, i nie tylko. Władza sowiecka traktowała traktat ryski od samego początku jako tymczasowy, zawarty z potrzeby chwili i wymuszony sytuacją. Ten tok rozumowania sowieców widzimy w definicji granicy: *granica jest to chwilowa linia rozgraniczająca dwa państwa powstała w wyniku określonej sytuacji militarnej i gospodarczej*. W ustaleniach występował także brak jednoznacznego określenia i rozumienia poszczególnych postanowień traktatu przez obie strony. Już po podpisaniu dokumentów na stole pojawiły się różne interpretacje poszczególnych zagadnień, np. interpretacja prawa przez sowieców (proletariacka) i Polski (prawo międzynarodowe). Podpisany traktat ryski do momentu ratyfikacji przez państwa ententy był tylko dobrowolną umową dwóch państw. Po ratyfikacji powołano w polskim sejmie specjalną komisję do interpretacji poszczególnych punktów traktatu.

## Realizacja postanowień traktatu przez bolszewików

Realizacje postanowień traktatu były uzależnione od stosunków dyplomatycznych między poszczególnymi krajami. W państwie sowieckim cały czas obowiązywała doktryna rewolucji permanentnej, która komunistom nakazywała wprowadzenie jej w poszczególnych krajach sąsiedzkich – kapitalistycznych. Poza tym sowieci obawiali się wojny, szczególnie ze strony Polski (Rezolucja podjęta na VII Zjeździe SDPRR(b)/RKP(b)). To wszystko wpływało na dowolną interpretację i realizację poszczególnych punktów traktatu, a w szczególności: uwolnienie jeń-

ców wojennych w pierwszej kolejności (mogą być żołnierzami armii polskiej), repatriacji uchodźców, zesłańców itp. zgodnie z zawartymi postanowieniami. Podobnie realizowano pozostałe punkty traktatu. Pojawiły się kłopoty dotyczące zwrotu zagarniętych zabytków, które tłumaczono tym, że Rzeczypospolita Obojga Narodów była państwem wielonarodowościowym i należą się one Białorusinom, Ukraińcom, Litwinom. Tę trudność przewidzieli Polacy mieszkający w Rosji carskiej i pod kierownictwem adwokata Aleksandra Lednickiego – jako pracownicy archiwów, muzeów, bibliotek – spisywali miejsca ich przechowywania. Bolszewicy twierdzili, że nie znają miejsca, gdzie znajdują się zabytki kultury polskiej, a jeśli Polacy chcą je odzyskać, mają 2 lata na wskazanie miejsc ich lokalizacji. Kiedy przypomniano, iż rząd sowiecki w pierwszych postanowieniach oznajmił, że zwróci odrodzonej Polsce zabytki, stwierdzono, że mieli na myśli Polską Republikę Rad. Dopiero usilne starania komunistów polskich, którzy przekonywali, że w ten sposób robotnik polski zostanie oświecony i pozna historię Polski, spowodowały zwrot zabytków. Naturalnie przykładów zabiegów opóźniających lub wręcz zakazujących zwrot polskiego mienia można przytoczyć wiele. Jest nim chociażby tzw. tajny raport Wojkowa<sup>26</sup>, ściśle tajne zarządzenie państwowe dotyczące reparacji zabytków i majątku polskiego. Mimo podpisania pokoju ryskiego, deklaracji o samostanowieniu, a także o uznaniu prawa Polaków do utworzenia własnego państwa, bolszewicy pozostawili sobie znaczną część archiwów polskich, których posiadanie – zgodnie z niepisaniem prawem – świadczyło o prawach do zwierzchnictwa nad Polską (posiadanie archiwum było formalnym dowodem posiadania praw do zwierzchności nad danym terytorium)<sup>27</sup>. Podobnie wyglądał zwrot taboru kolejowego – przekazano zniszczone lokomotywy i wagony szerokotorowe, nieprzydatne w Polsce. Przeciąganie realizacji miało istotny wpływ nie tylko na stosunki polsko-sowieckie, ale ukazało też, z jakim sąsiadem mamy do czynienia. Spłaty w złocie za udział Królestwa w gospodarce Rosji carskiej oraz za tabor kolejowy nigdy nie zostały dokonane. Bolszewicy stwierdzili, że straty i zniszczenia, jakich dokonały kontrewolucyjne, związane z Polską oddziały Sawinkowa i Bałachowicza na terenach sowieckich wynoszą sumę kilkakrotnie większą niż 30 milionów rubli w złocie, dlatego też bolszewicy nie będą niczego zwracać.

## Podsumowanie

Traktat ryski już od samego początku był traktatem chwilowym, podpisanym na skutek sytuacji militarnej, gospodarczej i dyplomatycznej. Obie strony zdawały sobie sprawę z jego znaczenia i pozycji na arenie międzynarodowej. Wraz ze wzrostem gospodarczym i militarnym Rosji sowieckiej znaczenie traktatu malało. Dla sojuszników Polski większą wagę miały sprawy gospodarcze niż bezpieczeństwo Polski i wypełnianie zobowiązań sojusznicznych. Rząd Rzeczypospolitej starał

<sup>26</sup> J. Kumaniecki, *Tajny raport...*, s. 8.

<sup>27</sup> K. Sochaniewicz, *Sprawa rewindykacji archiwum i mienia kulturalnego Polski od Rosji*, Warszawa 1921, s. 25.

się prowadzić politykę neutralności i nie dopuścić do bliższych kontaktów Rosji z Niemcami, pamiętając o powiedzeniu: „Jeśli występuje współpraca Rosji i Niemiec – Polski nie ma!”. Można przypuszczać, że nie znano tajnej rezolucji z 6–8 marca 1918 roku VII Zjazdu SDPRR(b)/RKP(b), który upoważnił Komitet Centralny do zerwania w każdej chwili wszystkich traktatów zawartych z państwami imperialistycznymi i burżuazyjnymi, jak również do wypowiedzenia im wojny, czego następstwem był późniejszy „marsz wyzwolenczy z 17 września 1939 roku”.

## Bibliografia

- Biały A., *Mniejszość polska na Białorusi Sowieckiej w latach 1921–1939*, Przasnysz 2018.
- Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1, Warszawa 1988.
- Heller M., *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Warszawa 1989.
- Jałowicki M., *Wolne Miasto*, Warszawa 2002.
- Juzwenko A., *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław 1973.
- Kukułka J., *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.
- Kumaniecki J., *Tajny raport Wojkowa*, Warszawa 1991.
- Meysztowicz W., *To co trwałe. Gawędy o czasach i ludziach*, Londyn 1974.
- „Młot” 1923, nr 60 (322).
- Rola i miejsce Polski w Europie 1914–1957*, pod red. A. Koryn, Warszawa 1994.
- Sochaniewicz K., *Sprawa rewindykacji archiwum i mienia kulturalnego Polski od Rosji*, Warszawa 1921.
- Taras A., *Anatomia nienawiści. Stosunki polsko-rosyjskie XVIII–XX w.*, Warszawa 2015.
- Woyńłowicz E., *Wspomnienia 1847–1928*, cz. 1, Wilno 1931.

## Netografia

- Włodarkiewicz W., *Ciernista droga realizacji traktatu ryskiego – stosunki polsko-radzieckie w latach 1921–1926*,  
[http://www.muzeumniepodleglosci.home.pl/konferencja/referaty\\_/20.pdf](http://www.muzeumniepodleglosci.home.pl/konferencja/referaty_/20.pdf)  
dostęp 14.05.2019 r.
- VII Kongres RSDLP (B), Rezolucja o wojnie i pokoju, 8 marca 1918*,  
<https://studfile.net/preview/2082223/page:155/>, dostęp 28.07.2021 r.
- Z uchwał zjazdów i konferencji SDPRR i partii bolszewickiej*,  
<https://www.warandpeace.ru/ru/exclusive/view/64275/>, dostęp 28.07.2021 r.

### **Streszczenie**

Artykuł ukazuje bolszewickie zasady moralne, którymi kierowali się delegaci sowieccy prowadzący rozmowy pokojowe w Rydze, oraz ich fachowość i kompetencje. Ukazane są słabość i niekompetencje oraz politykierstwo delegacji polskiej. Przedstawione są rezultaty zawartych ustaleń i ich realizacja przez stronę sowiecką.

### **Summary**

The article shows Bolshevik moral values, which were applied by the soviet delegates conducting peace negotiations in Riga as well as their expertness and competence. It also shows the weakness and incompetence of the Polish delegation. Finally, it shows the consequences of the arrangements and their execution by the soviet side.

**Słowa kluczowe:** traktat pokojowy, Ryga, delegacja, rezolucja.

**Key words:** peace treaty, Riga, delegation, resolution.

**Janusz Gołota**

*Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn*

## **Państwowa Wędrowna Szkoła Rolnicza Żeńska w powiecie ostrołęckim (1935-1937)**

### **The State Itinerant Female Agricultural School in the District of Ostrołęka (1935-1937)**

Głównym źródłem utrzymania ludności w Polsce w okresie międzywojennym było rolnictwo. W 1921 roku 60,3% ludności polskiej utrzymywało się z rolnictwa, w 1931 60,3%<sup>1</sup>. W powiecie ostrołęckim adekwatnie do wyżej wskazanych lat: 79,2% i 78,9%<sup>2</sup>. Władze krajowe, a w konsekwencji terenowe, podejmowały działania na rzecz intensyfikacji tej zacofanej dziedziny gospodarki, zwłaszcza na obszarze byłej Kongresówki<sup>3</sup>. Jednym z narzędzi progresu miała się stać edukacja rolna na różnych szczeblach. W terenie kwestie edukacji rolnej regulowała Ustawa z dnia 9 lipca 1920 r. o ludowych szkołach rolniczych<sup>4</sup>. Ludowe szkoły rolnicze, zarówno prywatne, jak i państwowe, miały na celu *przygotowanie zawodowe samodzielnym gospodarzy rolnych i gospodyń oraz świadomych swoich obowiązków obywateli kraju*. Ustawa zakładała założenie w powiecie co najmniej dwóch publicznych ludowych szkół rolniczych – męskiej i żeńskiej. Takie szkoły mogły być też zakładane przez izby rolnicze. Placówki miały być wspierane przez państwo poprzez przekazanie gruntów na urządzenie szkół i gospodarstw szkolnych, bezwrotny zasiłek w wysokości  $\frac{1}{4}$  ogólnej sumy kosztów oraz długoterminową 3% pożyczkę państwową w wysokości  $\frac{1}{2}$  ogólnej sumy kosztów budowy i urządzenia szkoły, tudzież sfinansowanie kosztów wynagrodzenia. Właściciel szkoły miał zapewnić bezpłatne mieszkanie, opał, światło. Kierownika szkół powołanych przez powiatowe związki komunalne lub izby rolnicze mianował minister rolnictwa i dóbr państwowych. Kurs nauczania trwał nie mniej niż 11 miesięcy, obejmował nauczanie teoretyczne i zajęcia praktyczne w gospodarstwach prowadzonych przy szkole. Przyjmowano kandydatów mających nie mniej niż lat 16 i kandydatki mające nie mniej niż 14 lat, po ukończeniu powszechnej szkoły ludowej. Uczniowie przez czas trwania nauki mieli prawo do zamieszkania w urządzonych przy szkole

---

<sup>1</sup> G. Leszczyńska, *Historia Polski w liczbach, Polska 1918–1928*, Warszawa 2018, s. 105.

<sup>2</sup> *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polski 1927*, Warszawa 1928, s. 71; *Mały Rocznik Statystyczny 1938*, Warszawa 1938, s. 32.

<sup>3</sup> J. Gołota, *Podciągając powiat wzwyż*, [w:] *Dzieje powiatu ostrołęckiego*, pod red. J. Gołoty, J. Kijowskiego, J. Mironczuka, Ostrołęka 2018, s. 253–309.

<sup>4</sup> *Dziennik Ustaw 1929*, nr 62, poz. 398.

internatach, po uiszczeniu opłaty za koszty utrzymania. Szkołami rolniczymi miały zarządzać powiatowe komisje szkolne z udziałem trzech delegatów wybranych przez sejmik powiatowy oraz z przedstawiciela izby rolniczej, przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, inspektora szkolnego. Szkoły podlegały Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Działalność szkoły w powiecie ostrołęckim w okresie międzywojennym została zobrazowana na podstawie materiałów źródłowych zgromadzonych w Archiwum Państwowym Obwodu Brzeskiego<sup>5</sup>, wszak w okresie międzywojennym w Brześciu znajdowała się siedziba Kuratorium Okręgu Szkolnego, które swoim nadzorem obejmowało Ostrołękę. Są to akta szczątkowe. Na ich podstawie niewiele można ustalić, np. jaki był ostateczny status placówki, całonocny czas jej funkcjonowania. Szczegółowe ujęcie ocalonych dokumentów sygnalizuje jednocześnie społeczno-gospodarczy i kulturowy obraz opisywanych terenów oraz inne uwarunkowania organizacyjne. Warto odnotować nawet efemeryczne istnienie szkoły, wszak to wyraz starań władz powiatowych o edukację rolną, no i forma udostępnienia ocalałych dokumentów.

5 czerwca 1935 roku Białostocka Izba Rolnicza zwróciła się do Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego o przeniesienie na teren powiatu ostrołęckiego szkoły znajdującej się w tej chwili na Polesiu [w Rzeczycy, Plancie]<sup>6</sup>. *Lokal odpowiada najzupełniej potrzebom i wymaganiom szkoły wędrowniej żeńskiej. Grodzisk znajduje się w centrum licznych kół gospodyń wiejskich, których członkowie licznie i chętnie wezmą udział w Kursie.*

Postawiono też pytania:

- *jaki jest plan i warunki przyjęcia na studia;*
- *czy opłaty są gotówkowe, płatne z góry czy z dołu i jeżeli w naturze, to co uczennice w czasie kursu 3,5 miesiąca mają dostarczyć i w jakiej ilości;*
- *jaki jest regulamin szkoły wędrowniej żeńskiej;*
- *czy wszystkie uczennice muszą być internatowe, co muszą mieć ze sobą i czy mogą być przychodzące;*
- *jakie obowiązki spadają na Wydział Powiatowy, w którym szkoła się znajduje.*

Proponowano, by szkoła rozpoczęła funkcjonowanie w Grodzisku 16 czerwca 1935 roku, przez 4 dni z udziałem 15 uczestniczek. Potem przewidziano przerwę do 20 sierpnia. Izba proponowała, by instruktorki odbyły szereg kursów krótkoterminowych (Przetwory jarzynowe, owocowe, ewentualnie trykotarstwo).

Izba – w razie zgody – prosiła o odpowiedź na ręce starosty ostrołęckiego Franciszka Kulikowskiego. Kolejne pisma Białostocka Izba Rzemieślnicza skierowała 11 lipca<sup>7</sup> i 18 VII 1935 r.<sup>8</sup>, popierała w nich działalność starostwa ostrołę-

<sup>5</sup> Дзяржаўны Архіў Брэсцкай Вобласці (dalej: АРОВ), Fond 59.

<sup>6</sup> АРОВ, Fond 59, Pismo Białostockiej Izby Rolniczej do Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego z 5 czerwca 1935 r., k. 20.

<sup>7</sup> АРОВ, Fond 59, Pismo Białostockiej Izby Rzemieślniczej z 11 lipca 1935 roku do Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego, k. 2.

kiego w przedmiotowej sprawie. 20 VII 1935 roku starosta wsparł starania Izby potwierdzającą deklaracją do Kuratorium o zamiarze ulokowania szkoły w majątku Grodzisk, w *specjalnie przygotowanym budynku*. Zapowiedział podwoje ze stacji Gucin. Informował, że *instruktorka powiatowa zajmie się ulokowaniem. Siły nauczycielskie przez wrzesień zostaną ulokowane na ternie razem z instruktorkami*<sup>9</sup>. Tam też, pod kierunkiem dyrektorki H. Ambroziewiczówny – również przeniesionej – szkoła rozpoczęła pracę. Wydział Powiatowy pismem z 12 XII 1935 roku do Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego zwracał się z prośbą o przedłużenie nauki z 15 stycznia 1936 roku do 31 stycznia 1936 roku.

Placówka kształcenia rolnego istniała też w Nasiadkach, obok wspomnianego Grodziska. Informację na ten temat zamieścił „Przegląd Ostrołęcki”. Funkcjonowała ona na podstawie decyzji Kuratorium Okręgu Szkolnego od 6 lutego 1936 roku jako Szkoła Gospodarstwa Domowego, która dawała kilkudziesięciu dziewczętom kwalifikacje na *rozumne gosposie wiejskie*. Zgłosiły się 54 kandydatki, z czego przyjęto 30<sup>10</sup>. Prawdopodobnie w wyniku zatargów (*Pewne czynniki, którym zależy na ciemnocie ludu czynią kreć robotę*) placówka została przekształcona w Wędrowną Szkołę Gospodarstwa Domowego i przeniesiona do Gawrych<sup>11</sup> lub do Zbójnej, jak podają dokumenty kuratorskie. Szkołę odwiedził wojewoda pasławski witany przez kierowniczkę H. Ambroziewiczównę i wójta A. Nalewajka<sup>12</sup>. Gawrychy, Łyse i Turośl po rozwiązaniu powiatu kolneńskiego znalazły się w powiecie ostrołęckim<sup>13</sup>.

Tam 31 października 1936 roku przeprowadzono wizytację<sup>14</sup>. Jej celem było stwierdzenie statusu organizacyjnego, a przede wszystkim liczebności i frekwencji. Uczestniczki kursów były wieku od 14 do 23 lat, młodsze przyjęte zostały na podstawie zezwolenia kuratorium, wszystkie były wyznania rzymskokatolickiego. Dziewczęta legitymowały się następującym przygotowaniem: jedna uczennica ukończyła 3 oddziały szkoły powszechnej, 11 uczennic – 4 oddziały, 8 uczennic – 5 oddziałów, jedna uczennica – 6 oddziałów. Pochodziły z Gawrych i ze Zbójnej. Wszystkie pochodziły z rodzin rolniczych posiadających gospodarstwa o różnej wielkości: z gospodarstw 3–5 ha było 7 uczennic, do 10 ha – 6 uczennic, do 15 ha – 5 uczennic, do 17 ha – 2 uczennice i jedna uczennica była bezrolna. Do szkoły kierowali: zarząd gminy – 10 uczennic, miejscowy ksiądz – 6 uczennic, leśniczy

<sup>8</sup> APOB, Fond 59, Pismo Białostockiej Izby Rolniczej do Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego z 18 VII 1935 r., k. 10.

<sup>9</sup> APOB, Fond 59, Pismo Wydziału Powiatowego podpisane przez starostę F. Kulikowskiego z 20 VII 1935 roku, k. 4.

<sup>10</sup> „Przegląd Ostrołęcki” z 1 III 1936 r., nr 9.

<sup>11</sup> „Przegląd Ostrołęcki” z 1 XI 1936 r., nr 44.

<sup>12</sup> „Przegląd Ostrołęcki” z 3 III 1936 r., nr 16.

<sup>13</sup> Dziennik Ustaw RP 1932, nr 56, poz. 504.

<sup>14</sup> APOB, Fond 59, Sprawozdanie z wizytacji Państwowej Wędrownej Szkoły Rolniczej Żeńskiej w Zbójnej dokonanej w dniu 31 października przez p.o. wizytatora szkół inż. A. Bochowskiego, k. 5-7.

(miejscowy działacz społeczny) – 4 uczennice, instruktor rolny – 1 uczennica. Dóbr uznano za właściwy, zastrzeżenia budziła tylko frekwencja, zalecono też zwiększenie naboru do 28 uczennic. Szkoła została ulokowana w Domu Ludowym, gdzie znajdowała się sypialnia dla 11 uczennic zamiejscowych i pokój dla kierowniczk. Kuchnia i jadalnia mieściły się w wynajętym budynku prywatnym. Koszty najmu pomieszczeń pokrywał zarząd gminy. Produkty potrzebne do wyżywienia dostarczali rodzice. Szkoła nie posiadała urządzenia natryskowego do mycia się dziewcząt. Zalecano uruchomienie natrysków i książkę dr. Kasprzaka *Zdrowie w chacie wiejskiej*. Nauka miała rozpocząć się z początkiem września 1936 roku, ale za zgodą Kuratorium, z powodu wykopów, termin przesunięto na połowę września, a dla ośmiu uczennic na 20 października. W dniu wizytacji inż. M. Raczyńska, nauczycielka dojeżdżająca z Państwowej Szkoły Rolniczej w Planecie, kończyła zajęcia z działu ogrodnictwo prowadzone w oparciu o gospodarstwa miejscowych uczennic. Dla kilku uczennic kupiono drzewa owocowe: *Za pośrednictwem H. Ambroziakowej założono dwa sady gospodarskie z czynnym udziałem ich rodziców i rodzeństwa oraz wszystkich uczennic*. Celem było rozpowszechnienie racjonalnego sadownictwa i prawidłowej uprawy warzyw i kwiatów w ogródkach wiejskich. Podobne nastawienie szkoła wykazywała w hodowli, gospodarstwie domowym oraz w zakresie *uświadczenia państwowego i obywatelskiego*<sup>15</sup>. W odpowiedziach na pytania wizytującego uczennice wykazały duże braki w wiadomościach ogólnych, zwłaszcza z rachunków.

W dziedzinie przysposobienia społecznego kierowniczka szkoły zwracała uwagę na przygotowanie do pracy świetlicowej i spółdzielczej. Zadania realizowano w świetlicy szkolnej i za pomocą spółdzielni szkolnej połączonej ze sklepikiem, dzięki czemu szkoła utrzymywała kontakt ze środowiskiem. W czasie wolnym od nauki, w przerwach między kursami zwiedzano gospodarstwa absolwentek.

Wizytator uznał pracę szkoły za potrzebną i celową, formułując jednocześnie zalecenia:

1. Dążyć do zwiększenia frekwencji, przede wszystkim dopilnować regularnego uczęszczania uczennic.
2. Dołożyć wszelkich starań, by zaprowadzić wskazane w sprawozdaniu wizytacyjnym natryskowe urządzenie do całkowitego i przynajmniej raz w tygodniu stosowanego mycia się uczennic.
3. Zwrócić uwagę na uzupełnianie braków, zwłaszcza w rachunkach.
4. Stosowane dotąd odwiedzanie i instruowanie absolwentek szkoły w ich gospodarstwach prowadzi nadal w sposób planowy i ujęty w ewidencji.
5. Po zakończeniu kursu złożyć kuratorium sprawozdanie z wykonania planu pracy.

---

<sup>15</sup> APOB, Fond 59, Sprawozdanie z wizytacji Państwowej Wędrownej Szkoły Rolniczej Żeńskiej w Zbójnej dokonanej w dniu 31 października przez p.o. wizytatora szkół inż. A. Bochowskiego, k. 6.



6. Przedłożyć uzgodniony z Przewodniczącym Wydziału Powiatowego w Ostrołęce wniosek, dotyczący przeniesienia kursu na rok następny.

Szkoła istniała w następnych latach, o czym świadczy pismo kierowniczkki Państwowej Wędrownej Szkoły Rolniczej Żeńskiej H. Ambroziewiczówny z 12 IV 1937 roku do wizytatora inż. Antoniego Bachowskiego w Brześciu n. Bugiem. Nadawczyni poinformowała, że na kurs uczęszcza zaledwie 12 uczennic, mimo że zapisały się 23. Nie przyniosły rezultatu starania nauczycielek i gminy, *wszak kandydatki posłużą do pracy zarobkowej przy sadzeniu lasu*. Kierowniczka pytała o zasadność wyjazdów nauczycielki do gospodarstw absolwentek, które ukończyły kurs jednozimowy, celem udzielenia wskazówek przy zakładaniu ogródków warzywnych. Zapowiedziała otwarcie kursu higieny i ratownictwa dla kobiet ze Zbójnej<sup>16</sup>.

### Uwagi ogólne – podsumowanie

Przedstawiony problem to tylko wycinek prób unowocześniania rolnictwa. Oczywiście działania szerzące agrokulturę miały wiele innych form. Instruktaże dotyczące hodowli, upraw i przetwórstwa zamieszczał „Przegląd Ostrołęcki”. Choć przysposobienie rolne stanowiło metodę na przekazywanie sanacyjnych treści agitacyjnych, to jednak dobrze spełniało swoją funkcję edukacyjną<sup>17</sup>. Poważną rolę kształcącą odgrywały też stowarzyszenia w ramach Akcji Katolickiej: instruktaż, poletka doświadczalne, konkursy. Ośrodkami postępu rolnego były majątki ziemskie. Kulturę rolną szerzyły izba rolnicza i starostwo powiatowe<sup>18</sup>.

Skromny materiał źródłowy nie pozwala na wyciągnięcie daleko idących wniosków w sprawie szkoły. Poza jednym odnalezionym dokumentem sygnalizowany problem nie znajduje odzwierciedlenia w literaturze<sup>19</sup>. Jednak ten epizod wskazuje na wysiłki i ambicje władz oraz niewielkie efekty w powoływaniu form organizacyjnych w uprawianiu agrokultury. Na tle innych obszarów Polski zorganizowana edukacja rolnicza w powiecie wyglądała skąpo. W kraju szkoły tego typu występowały licznie. Według „Rocznika Gospodarskiego” za rok 1938 w Polsce istniało 165 szkół ludowych, w tym 153 rolnicze, 9 ogrodniczych i 3 leśne oraz liczne szkoły 11-miesięczne: chmielarskie, drobiarskie, szkoły leśne i mleczarskie<sup>20</sup>. Wątpliwości budzi stopień zainteresowania mieszkańców szkołą, skoro tak często pojawiał się problem frekwencji, aczkolwiek np. na pierwsze spotkanie w Nasiadkach zgłosiło się więcej chętnych, niż zapewniono miejsc. Do historii edukacji

<sup>16</sup> APOB, Fond 59, Sprawozdanie z wizytacji Państwowej Wędrownej Szkoły Rolniczej Żeńskiej w Zbójnej dokonanej w dniu 31 października przez p.o. wizytatora szkół inż. A. Bochowskiego, k. 8.

<sup>17</sup> J. Gołota, „Przegląd ostrołęcki” jako lokalny instrument polityczny sanacji, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2013, nr 26, s. 63–80.

<sup>18</sup> J. Gołota, *Podciągnąć powiat wzwyż...*, s. 296–299.

<sup>19</sup> J. Kijowski, *Leślis i okolice*, Ostrołęka 2011, s. 122.

<sup>20</sup> <https://rme.cbr.net.pl/index.php/wiadomosci-rolnicze/1194-oswiata-rolnicza-w-polsce-dawniej-i-dzisiaj>, dostęp- 8 X 2021.

rolnej w regionie można wprowadzić nazwisko H. Ambroziewiczówny, animatorki działań. Całkiem możliwe, że tych form na terenie powiatu ostrołęckiego istniało więcej, tylko nie zachowały się dokumenty. Czekają one na swoich odkrywców. Być może ten niewielki przyczynek stanowić będzie zachętę do dalszych poszukiwań.

## Bibliografia

### Źródła

Дзяржаўны Архіў Брэсцкай Вобласці, Fond 59.

### Źródła drukowane

Dziennik Ustaw RP 1932, nr 56, poz. 504.

Mały Rocznik Statystyczny 1938, Warszawa 1938.

Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polski 1927, Warszawa 1928.

### Opracowania

Gołota J., *Podciągnąć powiat wzwyż*, [w:] *Dzieje powiatu ostrołęckiego*, pod red. J. Gołoty, J. Kijowskiego, J. Mironczuka, Ostrołęka 2018.

Gołota J., „Przegląd ostrołęcki” jako lokalny instrument polityczny sanacji, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2013, nr 26.

Kijowski J., *Lelis i okolice*, Ostrołęka 2011.

Leszczyńska G., *Historia Polski w liczbach, Polska 1918–1928*, Warszawa 2018.

„Przegląd Ostrołęcki” z 1 III 1936 r., nr 9.

„Przegląd Ostrołęcki” z 1 XI 1936 r., nr 44.

„Przegląd Ostrołęcki” z 3 III 1936 r., nr 16.

### Netografia

<https://rme.cbr.net.pl/index.php/wiadomosci-rolnicze/1194-oswiata-rolnicza-w-polsce-dawniej-i-dzis>

### Streszczenie

W następstwie działań państwa w Polsce w okresie międzywojennym powstawały rolnicze szkoły wędrownie, które teoretycznie i praktycznie szerzyły podstawy agrokultury. Taka placówka, po przeniesieniu z Polesia, pojawiła się w powiecie ostrołęckim. Nieliczne źródła archiwalne dokumentują jej funkcjonowanie w latach 1935–1937. Obrazują też w adekwatnym stopniu znamiona zjawisk społeczno-gospodarczych. Artykuł ma stanowić zachętę do dalszych badań na temat postępu rolniczego w latach 30. XX wieku w powiecie ostrołęckim.

### **Summary**

As a result of the actions of the administration in Poland in the interwar period, agricultural itinerant schools were established. They spread the theoretical and practical knowledge about the basics of agriculture. Such an institution appeared in Ostrołęka district after transferring from Polesie. Several archival sources document its functioning in the years 1935–1937. They also adequately present the signs of socio-economic phenomena. The article is intended to encourage further research in the field of agricultural progress in the 1930s in Ostrołęka district.

**Słowa kluczowe:** powiat ostrołęcki, edukacja rolnicza, Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego w Brześciu.

**Key words:** Ostrołęka district, agricultural education, State Archives of Brest District in Brest.



**Marek Kamiński**

*Mikołajki*

## **„Madagaskar” – przyczynek do zbadania stosunków narodowościowych pod okupacją niemiecką**

### **"Madagascar" – a contribution to the study of national relations under German occupation**

Kilka lat temu, kiedy czytałem z wielkim zaciekawieniem pracę Jana Mironczuka *Ostrołęka bez Żydów – kwestia żydowska w powiecie ostrołęckim po II wojnie światowej*<sup>1</sup>, na stronie 279 zelektryzowała mnie wzmianka o dobrze skądinąd znanym mi „Madagaskarze”. Kontekst był jednak dla mnie, przyznam, nieznanym i szokującym.

„W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej kładę swe ręce na ten święty Krzyż, znak męki i Zbawienia. Przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej”<sup>2</sup> – są to słowa rozpoczynające rotę przysięgi Armii Krajowej. AK nazywa się wojskiem polskim, zbrojnym ramieniem Polskiego Państwa Podziemnego. Jednocześnie wielki procent obywateli tego państwa (według spisu powszechnego z 1931 r. katolicy obrządku łacińskiego stanowili 64,8%) nie mógł tak sformułowanej przysięgi złożyć z przyczyn zasadniczych. Protestanci, prawosławni, żydzi nijak pod taką rotą podpisać się nie mogli, chcąc być wiernymi zasadom swojej wiary. Grekokatolicy też woleliby zapewne swój tradycyjny krzyż ze skośnym pedykułem. Nawet nominalni katolicy, ale nie za bardzo wierzący, na pewno nie rozumieli, czemu zmusza się ich do tak egzaltowanej, religijnej przecież, formuły. Kto był autorem tego pomysłu wyrzucającego wszystkich niekatolików poza nawias czegoś, co z założenia miało być powszechne, uniwersalne, państwowe właśnie?

Nazywanie AK wojskiem polskim jest w świetle powyższego wysoce nieuprawnione. AK była wojskiem polskich katolików, z całym szacunkiem dla jej bohaterów, na pewno nie była Wojskiem Polskim w sensie instytucjonalnym, obywatelskim. Jeśli ktoś ma wątpliwości, to proszę zapytać jakiegoś polskiego Żyda, polskiego przecież obywatela, czy w obliczu takiego wykluczenia uważał, że to również jego wojsko? Międzywojenne Wojsko Polskie miało trzy wersje roty: 1. dla chrześcijan, 2. dla niechrześcijan nie mahometan i 3. dla mahometan, szanu-

---

<sup>1</sup> J. Mironczuk, *Ostrołęka bez Żydów – kwestia żydowska w powiecie ostrołęckim po II wojnie światowej*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2014, nr 2, s. 279.

<sup>2</sup> Rozkaz nr 58/1942 Komendanta Głównego AK, <https://bliskopolski.pl/historia-polski/armia-krajowa/przysiega/>, dostęp 16.10. 2021 r.

jąc wszystkich. Twórcy AK wymyślili inaczej. Wymyślili opcję dyskryminacyjną. Ta wybitnie zawężająca narodowo-katolicka formuła miała czasem zupełnie nieoczekiwane konsekwencje. Jeśli dla żołnierza AK swoim był tylko Polak katolik, to Żyd stawał się automatycznie obcy. Między obcością a wrogością jest cienka linia. Bolesne doświadczenie uczy, że bardzo cienka. Jeśli ta partykularnie wyodrębniająca koncepcja alienująca wszystkich niekatolików nie była nadużyciem czynionym swojemu społeczeństwu, to co nim jest?

Ta niewątpliwie obrazoburczą konkluzja jest zapewne trudna do przyjęcia, ale co w tej logice jest nieprawdą? Moim zdaniem samo sformułowanie założeń ideowych AK widoczne jak na dłoni zarówno w rocie, jak i w hymnie tej organizacji (*Do broni! Jezus, Maryja...*), to jest przyczyną wielu wstydliwych kart naszej historii. Autorzy tego błędu założycielskiego szykowali nas bardziej na krucjatę niż na obywatelską wojnę wyzwolenczą. Do nich, ludzi wykształconych, doświadczonych i świątłych powinno się mieć pretensję. Na pewno nie do tych tysięcy młodych, którzy w najszlachetniejszym odruchu serca, życie kładąc na szali, szli bić się o to, co najważniejsze.

Pod koniec sierpnia 1943 roku doszło do scalenia z Armią Krajową Uderzeniowych Batalionów Kadrowych – formacji kontrolowanej przez Bolesława Piaseckiego, będącej częścią Konfederacji Narodu. Konfederacja Narodu to działająca od września 1940 roku organizacja o charakterze skrajnie prawicowym<sup>3</sup>. UBK wchodziły do Armii Krajowej w blasku sławy, jaką przyniosła im akcja sprzed kilku dni przeprowadzona przez oddział kierowany przez Stanisława Karolkiewicza pseud. Szczęsny.

Akcja „Szczęsnego”, jako reakcja odwetowa za wymordowanie w lipcu 1943 roku mieszkańców wsi Krasowo-Częstki na Podlasiu, odbyła się w nocy z 14 na 15 sierpnia 1943 roku w przygranicznych wsiach Prus Wschodnich – Krummenheide i Mittenheide w dzisiejszym powiecie Pisz. To, że Karolkiewicz działał wtedy „z ramienia” UBK, twierdzą – wydaje się – wszyscy z wyjątkiem samego Karolkiewicza, który swojego związku z Piaseckim zdaje się wstydzić<sup>4</sup>. Zważywszy nawet na jego późniejsze zatrudnienie w PAX-ie, sprawa jednak wygląda na bezsporną.

Sam przebieg akcji ma dwa obrazy. Jeden – oficjalny – mówi o zabiciu pułkownika SA leśniczego Opitza, zaatakowaniu posterunku żandarmerii, rozrzuceniu ulotek i zabijaniu, wskazanych przez polskich robotników przymusowych co gorszych Niemców<sup>5</sup>. Drugi – mniej oficjalny – opowiada o tym, jak żołnierze UBK, podzieleni na cztery grupy, szli od domu do domu, wrzucając przez okna granaty i strzelając. Niemiecka propaganda dane o ofiarach, z przyczyn oczywistych, ocen-

<sup>3</sup> <https://dzieje.pl/ksiazki/zycie-i-smierc-dla-polski-partyzancka-epopeja-uderzeniowych-batalionow-kadrowych>, s.1, dostęp 16.10. 2021 r.

<sup>4</sup> S. Karolkiewicz, *Okruchy wspomnień. Fragmenty ostatniej wypowiedzi b. przewodniczącego Światowego Związku Żołnierzy AK*, s. 187–189 [w:] <https://www.polska1918-89.pl/PDF/Stanislaw-karolkiewicz-szczesny-1918-2009,4617.pdf>, dostęp 18.07. 2021 r.

<sup>5</sup> Tamże.

zurowała, ale sami uczestnicy mówią o 70–80 zabitych i 40 spalonych gospodarstwach<sup>6</sup>. Nie dowiemy się już pewnie, jaka była prawda, ale dzieci Opitza miały 6 i 2 lata. Zabiła je grupa dowodzona bezpośrednio przez „Szczęsnego”. Ich matkę też. Po wojnie, w kościele Św. Jana Chrzciciela w Pieszku wmurowano tablicę upamiętniającą ten bohaterski czyn polskich partyzantów. Myślę, że wisi tam do dziś. Przypominam, że człowiek ten przez dziesięć lat był przewodniczącym największej polskiej organizacji kombatanckiej, a szlify generalskie otrzymał od prezydenta Kaczyńskiego.

Wycofanie oddziału pomimo natychmiastowej akcji pościgowej udało się nad wyraz szczęśliwie. Po długim marszu dotarł on na teren działania oddziałów wileńskiego AK i połączył się z tamtejszymi strukturami. Na terenie wystąpienia wszelki ślad po nim zaginął. Przynajmniej na kilka miesięcy.

Na wiosnę 1944 roku w którejś z przygranicznych wsi Niemcy znaleźli w chłopskiej chałupie filiżankę. Naczynie to, szybko zidentyfikowane jako pochodzące z domu Opitza, było przyczyną serii aresztowań w okolicy. Wśród aresztowanych byli również ludzie z podziemia. Na konwój przewożący właśnie tych ludzi kolejką wąskotorową, w okolicach miejscowości Pupkowizna, nastąpił atak dowodzony przez Romualda Kozła „Łużyce” z NSZ<sup>7</sup>. Więźniów odbito, zginęli Niemcy. W odwecie za śmierć żandarmów nastąpiły nowe aresztowania, tym razem o szerszym zakresie.

W tym miejscu łączą się dwa wątki tej opowieści: kanałami zapewne łączności kolejowej (miejscowa AK miała bardzo silną pozycję na kolei) do ukrywającego się na Karasce, czyli w kompleksie leśnym w okolicach Kadzidla, „Orlika” dotarła 6 lipca 1944 roku wiadomość o transporcie ww. aresztowanych. Transport odbywał się kolejką przez pobliski Wach. Chcąc powtórzyć wyczyn „Łużyca”, skrzyknął kilkunastu obozujących razem z nim żołnierzy AK i bez przygotowania (nie było na nie czasu) ruszył w kierunku stacji w Wachu i wjeżdżającej na nią kolejki. Konwojenci tym razem nie dali się zaskoczyć i błyskawicznie odpowiedzieli na atak ogniem maszynowym. Jedną z pierwszych serii został trafiony „Orlik”. Zginął od własnego granatu, którego nie zdążył rzucić<sup>8</sup>. Atak się nie powiódł.

„Orlik” był to st. sierż. Bolesław Kurpiewski – przedwojenny podoficer zawodowy, dowódca Rejonu II Rzekuń Obwodu AK – Ostrołęka<sup>9</sup>. Mieszkał w podostrołęckiej wsi Rozwory, która do 1941 roku znajdowała się tuż za przebiegającą pod Ostrołęką granicą, po sowieckiej stronie. Rodzina „Orlika”, jak wiele innych, została wywieziona na Syberię<sup>10</sup>.

W obliczu zbliżającego się frontu i zrozumiałej coraz większej nerwowości i podejrzliwości Niemców, na dobrze znanym „Orlikowi” terenie, został utworzony

<sup>6</sup> W. Rodak, *Uderzenie na Kresach. Rajd „I Brygady” Bolesława Piaseckiego*, Warszawa 2019, s. 1.

<sup>7</sup> J. Kijowski, *Zarys dziejów Armii Krajowej w powiecie ostrołęckim*, Ostrołęka 1992, s. 60.

<sup>8</sup> Relacja ustna naocznego świadka W. Kamińskiego ps. „Duch” (w zbiorach ojca autora).

<sup>9</sup> J. Kijowski, *Zarys dziejów Armii Krajowej...*, s. 54.

<sup>10</sup> Relacja ustna mieszkańca wsi Rozwory (w zbiorach autora).

oddział składający się z zagrożonych aresztowaniem ludzi z I i II Rejonu. Te 33 osoby zamieszkały w warunkach polowych na początku maja<sup>11</sup>. Gdzie dokładnie kwaterowali początkowo – nie ustalono, ale od początku czerwca było to miejsce o kryptonimie „Madagaskar”. Nazwa „Madagaskar” nie oznaczała, że było to miejsce oddalone i egzotyczne, ale – nadana przez okoliczną ludność – była dowcipnym echem przedwojennych planów potencjalnego miejsca przesiedlenia Żydów. Tak jak geograficzny pierwowzór była to wyspa. Wyspa porośnięta olszyną, niedaleko wsi Rozwory i Podosie, otoczona bagnami dającymi świetną ochronę ukrywającym się. O tym, że nie była to ochrona stuprocentowa, przekonał się „Orlik” 23 czerwca. Na wiadomość od volksdeutscha Kulberga o planowanej obławie<sup>12</sup> w ostatniej chwili zdążył ewakuować oddział na Karaszkę, gdzie w pobliskim Wachu zginął 6 lipca.

Pozostaje jedna zagadka – kiedy i w jakich okolicznościach ludzie „Orlika” „Madagaskar” zasiedlili? I tu potrzebne są źródła: *Latem baliśmy się przebywać w lesie, ponieważ tam kręciło się dużo Polaków. Woleliśmy ukrywać się w olszynkach otoczonych bagnami. Przekraczaliśmy bagna po kolana w wodzie, a czasami nawet po pas i stawialiśmy budy z dwóch warstw ułożonych na krzyż drążków wchodzących jeden w drugi i przykryliśmy słomą i liśćmi, dach zaś zrobiliśmy z sitowia, które rosło tam obficie. Postawiliśmy trzy takie budy, oddalone jedna od drugiej o 100 metrów. Ulokowało się w tych budach dwadzieścia pięć osób. W nocy na 6 czerwca 1944 r. napadła na nas grupa uzbrojonych Polaków i barbarzyńsko zamordowali dwanaście osób. Panią Holcman jako ranną żywcem spalili w budzie. Pozostali się rozbiegli. Jednego z grupy, Pana Kona, młodego i silnego, schwycili żywego i przekazali Niemcom. Po męczeńskim śledztwie został przez nich zastrzelony na bagnach<sup>13</sup>. I drugi cytat: *W tym miejscu z wielkim bólem i żalem musimy również odnotować, że 16 Żydów zamordowały uzbrojone grupy Polaków w lasach między Ostrołęką a Łomżą, w okolicy Miastkowa. Trzech młodych mężczyzn zostało zastrzelonych w maju 1943 r., a 12 mężczyzn i kobiet zamordowano w nocy z 5 na 6 czerwca 1944 r. w trzech budach ustawionych w olszynie otoczonej bagnami. Część ludzi spalono żywcem, a jeden młody mężczyzna został jeszcze później wydany Niemcom. Z wyjątkiem jednego warszawianina, wszyscy ci zamordowani Żydzi pochodzili z okolicznych wiosek i miasteczek, a jedna spalona żywcem kobieta i jej zamordowany brat (rodzeństwo Holcmanów) – z Ostrołęki<sup>14</sup>. Jest to obraz, który przetrwał w spisanej po latach *Księdze Żydów ostrołęckich*.**

Polskie źródła pochodzą z procesu sprawców z początku lat 50.: *Dnia 30 października 1951 r. Sąd wojewódzki dla województwa warszawskiego [...] uznaje Czesława Poteraję winnym [...] za aktywny udział w zabójstwie 12 żydów w Podosiu [...] uznaje Stanisława Smugorzewskiego winnym [...] za współudział w zabój-*

<sup>11</sup> J. Kijowski, *Zarys dziejów Armii Krajowej...*, s. 59.

<sup>12</sup> Tamże, s. 60.

<sup>13</sup> *Księga Żydów ostrołęckich*, pod red. Z. Dreznera, J. Gołoty, A. Wołosza, Ostrołęka - Tel Awiw 2004, s. 390, 391.

<sup>14</sup> Tamże.



stwie 12 żydów w Podosiu [...] uznaje Stanisława Ustacha winnym [...] aktywnego udziału w zabójstwie 12 żydów w Podosiu [...] uznaje Henryka Podbielskiego winnym współudziału w zabójstwie 12 żydów w Podosiu [...] Wacława Dąbrowskiego winnym współudziału w zabójstwie 12 żydów w Podosiu [...] uznaje Edwarda Filochowskiego winnym tego, że w maju i czerwcu 1944 r. jako zastępca inspektora okręgowego A.K. na powiat Ostrołęka i Zambrów, wiedząc o dokonywanych przez oddział Orlika z rozkazu Komendy obwodu i okręgu A.K. oraz władz naczelnych A.K. zabójstwach politycznych i mogąc zabójstwom tym w pewnym stopniu przynajmniej zapobiec, nie uczynił tego<sup>15</sup>.

Najprostszą linią obrony byłoby tu powołanie się na rozkaz „Bora” z 15 września 1943 r. o zwalczaniu band<sup>16</sup>. Niestety nie bardzo znajduje on tutaj zastosowanie: *Jak wynika z zeznań P. – k.172, ludzie ci żadnej broni nie mieli. Zostali o świcie otoczeni ze wszystkich stron przez oddział Orlika i wymordowani. O żadnej samowoli ze strony Orlika mowy tutaj być nie może. Zarzutu niesubordynacji nie stawia Orlikowi nawet osk. Filochowski*<sup>17</sup>. Prokurator żądał dożywocia, które uzyskał. W rozprawie odwoławczej skazany na 6 lat, wyszedł na wolność po trzech. Pozostali bohaterowie akcji na „Madagaskarze” zostali skazani na: Czesław Poteraj – 15 lat, Stanisław Smugorzewski – 10 lat, Stanisław Ustacha – 5 lat, Henryk Podbielski – 5 lat i 6 miesięcy, Wacław Dąbrowski – 5 lat i 1 miesiąc. Stanisław Smugorzewski wyszedł na wolność 20 września 1956 roku<sup>18</sup>. Reszty nie ustalono, ale zapewne podobnie. Niektórzy z nich tłumaczyli się, że dowódca ich oszukał, mówiąc, że idą strzelać do bandy rabunkowej.

## Postscriptum

Jeśli dzieci Opitza są winne pacyfikacji w Krasowie-Częstkach, a Żydzi z Podosia temu, że jacyś ich rodacy kolaborowali z Sowietami, to ja jestem winien mordu „Orlika”. Mój ojciec, jako dziewiętnastoletni chłopak, był u „Orlika” na „Madagaskarze”. Czy strzelał? Nie wiem. Kilka miesięcy temu zadzwoniłem do pewnej bardzo szacownej ostrołęckiej placówki muzealnej z pytaniem: Jak to było z tym „Madagaskarem”? Czy rzeczywiście Polacy mordowali Żydów? Odpowiedziano mi, że nie wiadomo, nie ma dowodów. No to teraz już są. Są dowody, są relacje świadków, są dokumenty. Chociaż tyle mogłem zrobić dla pomordowanych.

Przez trzy, z grubsza, dekady byłem synem bandyty – ojciec, po bogatej przeszłości w WiN, był amnestionowany na wiosnę 1947 r. Przez następne trzy byłem synem bohatera – żołnierza wyklętego. Teraz, na stare lata, na własną prośbę sta-

<sup>15</sup> Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (dalej: OAIPN Katowice), sygn. 32/687, [Akta w sprawie przeciwko]: Smugorzewski Stanisław, s. 11.

<sup>16</sup> A. Puławski, *Postrzeganie żydowskich oddziałów partyzanckich przez Armię Krajową i Delegaturę Rządu RP na kraj*. Pamięć\_i\_Sprawiedliwość-r2003-t2-n2\_(4)-s271-300.pdf, s. 284, dostęp 18.07. 2021 r.

<sup>17</sup> OAIPN Katowice, sygn. 32/687, [Akta w sprawie przeciwko]: Smugorzewski Stanisław, s. 12.

<sup>18</sup> Tamże.

łem się synem zbrodniarza. Mam dość. Mój osobisty poziom zaufania do oficjalnych opisów procesów i zjawisk historycznych zmaleł prawie do zera. Podobno nie mamy prawa oceniać tamtych ludzi, bo nie do pojęcia są dla nas dzisiaj złożone uwarunkowania, w jakie wtedy byli uwikłani. Tak, tylko że dla mnie tamte wydarzenia to nie jest przeszłość. To ciągnie się za mną. Ciągnie i spokoju nie daje. Próbuję pojąć, jak człowiek, na którego pogrzeb przyszło więcej ludzi, niż mieszka w naszym miasteczku, człowiek prosty, ale niezmiernie szanowany, mógł w młodości wziąć (nie wiem – bardziej, czy mniej czynny) udział w czymś takim? Przeżyłem z nim pod jednym dachem kawał życia (zmarł w 1992 roku) i z całą mocą zaświadczam – był człowiekiem prawym, uczciwym i szlachetnym. Niczego nie był w stanie zrobić z niskich pobudek. To niemożliwe, że zaszła w nim na progu dorosłości jakaś cudowna przemiana. W moim głębokim przekonaniu i wtedy musiał wierzyć, że działa w słusznej sprawie. Chciałbym móc zrozumieć, kto i jak go do takiej wiary przywiódł.

I jeszcze taka myśl: Przecież „Orlik” nie poszedłby zdobywać „Madagaskar”, gdyby w składzie jego grupy byli również na przykład Żydzi. Mówiąc inaczej – gdyby AK była wojskiem prawdziwie obywatelskim, nie doszłoby do tragedii na „Madagaskarze”, nie doszłoby do wielu innych tragedii. Samuel Willenberg – uczestnik powstania w Treblince – po kilku miesiącach tułaczki cudem dotarł do Warszawy i po wybuchu powstania warszawskiego od razu spontanicznie przyłączył się do walczących, do walczącej AK. Nie mogę zapomnieć, jak po latach ze łzami opowiadał, że jego koledzy z barykady strzelali do niego, gdy dowiedzieli się, że jest Żydem<sup>19</sup>. Czy można obronić tezę, że przełożeni „Orlika” nie wiedzieli o jego czynach, honorując go pośmiertnie awansem na podporucznika, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari?

Wiele tygodni po zakończeniu tego artykułu natknąłem się w Internecie na materiał, o którym nie sposób nie wspomnieć. Jest to fragment książki Marka Jana Chodakiewicza, w której czytamy, że w okolicach Podosia pod Ostrołęką zbiegowie z gett założyli małą bazę leśną, w której ukrywało się 30 osób. Zaopatrywano się częściowo drogą kupna, a częściowo przez rabunek. Żydom dostarczali żywność również mieszkańcy Podosia. Gospodarz Aleksander Długozima opowiada, że jeden ze znajomych żandarmów niemieckich ostrzegał go w maju 1944 roku przed pomaganiem Żydom – mówił, że *Niemcy przyjdą wybić tych Żydów, a Podosie za pomaganie ucierpi*. Długozima ostrzegł ukrywających się w lesie Żydów i doradzał przenosiny w inne miejsce. Pod koniec maja 1944 roku, w nocy, oddział Kedywu AK zaatakował obozowisko i obrzucił bunkry granatami. Zginęło 12 Żydów. Wciąż nie jest jasne, kto i dlaczego wydał rozkaz o ataku na bazę uciekinierów. Jednak – przez analogię z innymi wypadkami – okoliczności wskazują, że decyzję podjęto prawdopodobnie ze względu na prośbę miejscowej polskiej ludno-

<sup>19</sup> Relacja ustna Samuela Willenberga w filmie: W. Ziółkowski: „*To tkwi we mnie... To chodzi za mną...*”, [https://www.youtube.com/watch?v=Dsc\\_NXeHL4](https://www.youtube.com/watch?v=Dsc_NXeHL4), dostęp 25.07. 2021 r.

ści, która obawiała się niemieckiej pacyfikacji i cierpiała pod wpływem napadów rabunkowych ukrywających się nieszczęśników<sup>20</sup>.

Żeby ci ludzie przeżyli, zabrakło niecałych trzech miesięcy.

## Bibliografia

### Źródła

Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, Żydzi Polscy i Żydzi w Polsce, sygn. 32/687.

### Opracowania

Chodakiewicz M. J., *Żydzi i Polacy 1918–1955: Współistnienie, Zagłada, Komunizm*, Warszawa 2000.

Kijowski J., *Zarys dziejów Armii Krajowej w powiecie ostrołęckim*, Ostrołęka 1992.

*Księga Żydów ostrołęckich*, pod red. Z Dreznera, J. Gołoty, A. Wołosza, Ostrołęka -Tel Awiw 2004.

Mironczuk J., *Ostrołęka bez Żydów – kwestia żydowska w powiecie ostrołęckim po II wojnie światowej*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2014, nr 2.

Rodak W., *Uderzenie na Kresach. Rajd „I Brygady” Bolesława Piaseckiego*. Warszawa 2019.

### Netografia, wywiady

<https://dzieje.pl/ksiazki/zycie-i-smierc-dla-polski-partyzancka-epopeja-uderzeniowych-batalionow-kadrowych>.

Karolkiewicz S., *Okruchy wspomnień. Fragmenty ostatniej wypowiedzi b. przewodniczącego Światowego Związku Żołnierzy AK*. <https://www.polska1918-89.pl/PDF/Stanislaw-karolkiewicz-szczesny-1918-2009,4617.pdf>

Puławski A., *Postrzeżenie żydowskich oddziałów partyzanckich przez Armię Krajową i Delegaturę Rządu RP na kraj*. Pamięć\_ i\_ Sprawiedliwość-r2003-t2-n2\_(4)-s271-300.pdf,

Relacja ustna mieszkańca wsi Rozwory.

Relacja ustna naocznego świadka W. Kamińskiego ps. „Duch”.

Ziółkowski W.: „*To tkwi we mnie... To chodzi za mną...*”

[https://www.youtube.com/watch?v=Dsc\\_NXeHL4](https://www.youtube.com/watch?v=Dsc_NXeHL4)

<https://bliskopolski.pl/historia-polski/armia-krajowa/przysiega/>.

<https://dzieje.pl/ksiazki/zycie-i-smierc-dla-polski-partyzancka-epopeja-uderzeniowych-batalionow-kadrowych>.

<https://forum.ioh.pl/viewtopic.php?t>

---

<sup>20</sup> M.J. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy 1918–1955: Współistnienie, Zagłada, Komunizm*, Warszawa 2000; *Wiedza i Życie Inne oblicza historii* [w:]

<https://forum.ioh.pl/viewtopic.php?t>, s. 2, dostęp 16.10. 2021 r.

**Streszczenie**

Artykuł ten jest próbą wyjścia z bolesnej ambiwalencji autora, który po wielu latach trwania w niewiedzy dowiaduje się rzeczy, o których wolałby nie wiedzieć. Idąc w najlepszej wierze po tropach wojennej przeszłości swego ojca, trafia na ślad historii, której ani zrozumieć, ani pogodzić się z nią nie może. Jeśli już tę niechcianą wiedzę autor posiadał, zachowanie jej dla siebie byłoby chyba trochę współudziałem przynajmniej w zacieraniu śladów. Tak się nie godzi. Na tle dwóch pozornie niezwiązanych historii, które łączy tylko osoba „Orlika”, następuje próba zrozumienia przyczyn, które doprowadziły do tragedii na „Madagaskarze”. Kontrowersyjny niewątpliwie wywód o samej istocie AK stanowi paradoksalnie próbę obrony ojca autora.

**Summary**

This article is an attempt to break out of the author's painful ambivalence, who after years of ignorance has learned about the facts that he would prefer to never have discovered. The author, in good faith, studied the war-related past of his father and came across a trace of history which he could neither understand nor accept. The author feels morally obliged to share this information. Against the background of two seemingly unrelated stories, joined only by the person of "Orlik", an attempt is made to understand the causes that led to the tragedy in "Madagascar". This undoubtedly controversial article, about the very essence of the Home Army, paradoxically is an attempt to defend the author's father.

**Słowa kluczowe:** wojna, Żydzi, AK, zbrodnia.

**Key words:** war, Jews, Home Army, crime.

**Natalia Lenda**

*Uniwersytet Warszawski*

## **Egzekucje w Ostrołęce w czasie II wojny światowej**

### **Executions in Ostrołęka during World War II**

Wojska niemieckie zajęły Ostrołękę 9 września 1939 roku. Miasto, które w najbliższych miesiącach zostanie nazwane Scharfenwiese, pod koniec października 1939 roku wcielono bezpośrednio do Rzeszy, do obszaru rejencji ciechanowskiej. Wraz z nim włączono tereny powiatu leżące po lewej stronie Narwi. Kilka kilometrów na południe od niego przebiegała granica z Generalnym Gubernatorstwem, do którego należały gminy: Goworowo, Czerwin oraz część gminy Rzekuń. Tereny na wschód od stolicy powiatu znalazły się już pod władzą radziecką. Leżały tam gminy: Troszyn, Kleczkowo, część gminy Rzekuń, a także wieś Zamość. Ostrołęka stała się miastem peryferyjnym<sup>1</sup>.

W rejencji ciechanowskiej do likwidacji Żydów i Polaków przystąpił Erich Koch, któremu ten teren był podległy. Szczególną rolę w aparacie terroru pełniło ostrołęckie gestapo, słynące z dużej brutalności w swoich metodach śledczych. Brało również udział w przeprowadzaniu obław, wysiedleń, łapanek, aresztowań czy też w dokonywaniu egzekucji. Jego szefem do roku 1940 był Wilhelm Boger, a od tego roku aż do końca okupacji Henze.

Organizacją łapanek, dokonywaniem rewizji w mieszkaniach, zwalczaniem nielegalnego handlu i przeprowadzaniem mniejszych akcji przeciw ruchowi oporu zajmowała się żandarmeria. Na czele ostrołęckiej formacji stał Faltin. Warto wspomnieć także o policji ochronnej, dbającej o ład i porządek w mieście, wraz z odpowiedzialnym za nią komendantem Hoppke. Ponadto w mieście powiatowym stacjonowały oddziały Wehrmachtu, które były wykorzystywane przy organizacji obław przeciwko partyzantom oraz odpieraniu akcji polskiego podziemia<sup>2</sup>.

Cały aparat terroru służył do osiągnięcia konkretnych zamierzeń. Najistotniejszym celem okupanta hitlerowskiego było wyniszczenie narodu polskiego zarówno w GG, jak i na obszarach włączonych do Rzeszy<sup>3</sup>. Ostatecznym środkiem służą-

---

<sup>1</sup> Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka 2002, s. 291–292.

<sup>2</sup> J. Kijowski, *Dzieje Ostrołęki na tle historii powiatu (do 1944 r.)*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2001, nr 15, s. 27–28, data dostępu 6 XI 2021 r., [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Zeszyty\\_Naukowe\\_Ostroleckiego\\_Towarzystwa\\_Naukowego/Zeszyty\\_Naukowe\\_Ostroleckiego\\_Towarzystwa\\_Naukowego-r2001-t15-s13-36/Zeszyty\\_Naukowe\\_Ostroleckiego\\_Towarzystwa\\_Naukowego-r2001-t15-s13-36.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Zeszyty_Naukowe_Ostroleckiego_Towarzystwa_Naukowego/Zeszyty_Naukowe_Ostroleckiego_Towarzystwa_Naukowego-r2001-t15/Zeszyty_Naukowe_Ostroleckiego_Towarzystwa_Naukowego-r2001-t15-s13-36/Zeszyty_Naukowe_Ostroleckiego_Towarzystwa_Naukowego-r2001-t15-s13-36.pdf).

<sup>3</sup> J. Gumkowski, K. Leszczyński, *Okupacja hitlerowska w Polsce*, Warszawa 1961, s. 30.

cym do jego realizacji była fizyczna eksterminacja jego członków. W czasie II wojny światowej w egzekucjach na terenie Ostrołęki ginęli Polacy, ale także ludność żydowska. Przedstawiciele tej społeczności zostali wygnani przez Niemców 4 października 1939 roku, ale niektórzy z nich mogli tu pozostać i się ukrywać.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce funkcjonująca w latach 1949–1984 jest aktotwórcą ankiet dotyczących województwa warszawskiego, a w tym również powiatu ostrołęckiego. Pozwalają one na zbadanie wielu aspektów okupacji niemieckiej na tym terenie, m.in. wysiedleń, wywózek na roboty przymusowe, łapanek, pacyfikacji oraz egzekucji. Pomocne w analizie ostatniego zagadnienia okazują się także stworzone przez GKBZHwP kwestionariusze dotyczące egzekucji i grobów masowych w województwie warszawskim.

W kwestionariuszach jako główne miejsce dokonywania niemieckich egzekucji w Ostrołęce wyłania się wzgórze nad Narwią za cmentarzem katolickim. Często był to także teren w okolicy ostrołęckiego więzienia, którego budynek obecnie znajduje się przy ulicy Traugutta. Odnotowano także przypadki straceń na górkach przy ulicy Poznańskiej. Trudno oszacować liczbę osób, które zostały zamordowane przez okupanta w okresie od 9 września 1939 roku do wyzwolenia miasta 6 września 1945 roku.

Od jesieni roku 1939 do końca 1940 roku na piaszczystych wzgórzach nad Narwią śmierć poniosło około 500 osób narodowości polskiej i żydowskiej. Pochodziły również z terenu powiatu ostrołęckiego. Najczęściej byli to ci, którzy próbowali przekroczyć pobliską granicę. Ofiary zostały rozstrzelane przez żandarmerię polową, a ich zwłoki pochowano na wzgórzu w pobliżu cmentarza, bądź też za więzieniem. Groby po każdej egzekucji były równane z terenem<sup>4</sup>.

W pierwszych dniach grudnia 1939 roku w godzinach południowych na wzgórzach w pobliżu rzeki trzy osoby zostały niejawnie rozstrzelane przez żandarmerię. Ich ciała zakopano w miejscu egzekucji. Naocznym świadkiem tych wydarzeń był Franciszek Szczepaniak – grabarz z miejscowego cmentarza grzebalnego. Widział, jak żandarmi prowadzili przez cmentarz dwóch nieznanym mu mężczyznom i kobietę, którą rozpoznał. Była to Żydówka o nazwisku Skrobacz, która posiadała w Ostrołęce skład apteczny. Doskonale zdawała sobie sprawę z tego, jaki czeka ją los. Płacząc i krzycząc, nie chciała iść, wobec czego ciągnięto ją siłą. Została rozstrzelana wraz z przyprowadzonymi mężczyznami, a ich ciała zrzucano do wcześniej przygotowanego dołu. Prawdopodobnym powodem skazania Skrobacz na śmierć była chęć ukarania jej za to, że niemieccy żołnierze upijali się trunkiem znalezionym w jej składzie aptecznym, bądź też nawet się otruli.<sup>5</sup>

<sup>4</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (dalej: GKBZHwP), sygn. 163/44, Kwestionariusz o egzekucjach masowych i grobach masowych, s. 453.

<sup>5</sup> AIPN, GKBZHwP, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 162–16.

Franciszek Szczepaniak był także świadkiem niejawną egzekucji 33 osób w dniu 8 grudnia 1939 roku, której powód zostaje nieznan. Śmierć poniosło wówczas 9 mężczyzn narodowości polskiej i 24 żydowskiej: mężczyzn, kobiet i dzieci. Grabarz zauważył, że około południa żandarmi niemieccy przeprowadzili przez cmentarz 9 nieznanym mu Polaków, których ustawili przed dołem i rozstrzelali. Po chwili na miejsce przyjechał samochód, z którego wypędzono 24 Żydów; Niemcy łapali ich za kłapy ubrań i strzelali do nich z pistoletów. Wszystkie ciała spoczęły we wspólnym dole na miejscowym cmentarzu grzebalnym<sup>6</sup>.

Ponieważ Szczepaniak pełnił swoją funkcję przez cały okres niemieckiej okupacji, był świadkiem niejednej zbrodni dokonanej na wzgórzu w pobliżu Narwi. Wraz z Jackiem Kowalskim, zatrudnionym przy kopaniu żwiru na miejscowym cmentarzu, mógł zdać relacje z tego, co wydarzyło się w pobliżu miejsca ich pracy w dniu 1 marca 1940 roku. W niejawną egzekucji z rąk żandarmów straciło życie 4 mężczyzn i dwie kobiety.

Okolo południa Kowalski zauważył, że do lasu pod pobliskim wzgórzem przyjechał samochód. Wśród osób siedzących w pojeździe rozpoznał Jana Staronia – właściciela jednej z ostrołęckich aptek. Skrył się w krzakach, po czym usłyszał dobiegający odgłos strzałów. Zorientował się tym samym, że Niemcy rozstrzelali przywiezione osoby. Aby oznaczyć miejsce, w którym się to wydarzyło, udał się tam później i zostawił szmatkę.

Szczepaniak także rozpoznał Jana Staronia wśród osób przywiezionych na miejsce straceń. Po wojnie brał udział w ekshumacji zwłok. Poza wspomnianym aptekarzem dostrzegł także jego żonę Wandę. Ponadto widział trzech mężczyzn, których tożsamości nie potrafił zidentyfikować<sup>7</sup>. Drugą z kobiet, która została zamordowana, była służąca aptekarza<sup>8</sup>. Po wojnie szczątki ofiar tej egzekucji pochowano we wspólnej mogile na miejscowym cmentarzu. Prawdopodobną przyczyną śmierci państwa Staroniów było znalezienie podczas rewizji w ich mieszkaniu pistoletu oraz dużej ilości pieniędzy w obcych walutach<sup>9</sup>.

4 września 1944 roku na wzgórzu straceń nad Narwią miała miejsce jedna z nielicznych egzekucji pojedynczych osób spośród tych, które wymieniają ankiety GKBZHWP. Rozstrzelany przez żandarmerię został wówczas Czesław Deptuła –

<sup>6</sup> AIPN, GKBZHWP, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 114–115.

<sup>7</sup> AIPN, GKBZHWP, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 114–115, 122–123.

<sup>8</sup> AIPN, GKBZHWP, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 121, 114.

<sup>9</sup> AIPN, GKBZHWP, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 123.

27-letni mieszkaniec wsi Kierzek. Powód jego likwidacji nie jest znany. Świadkiem wydarzeń był Henryk Duszak<sup>10</sup>.

Warto wspomnieć o jeszcze jednym wydarzeniu, które miało miejsce w dniach 12–13 września 1939 roku na piaszczystym wzgórzu za cmentarzem katolickim. Doszło wtedy do rozstrzelania nieokreślonej liczby mężczyzn. Nie odnotowano, która jednostka niemieckiego aparatu terroru dokonała straceń<sup>11</sup>. Uzupełnienie do ankiety informuje, że: *Wszystkich inteligentnych mężczyzn zabrali i rozstrzelali z listy nie wiadomo od kogo*<sup>12</sup>. Dzięki temu opisowi zdarzenia z początków września 1939 roku można powiązać z prowadzoną wówczas na terenach wcielonych do Rzeszy akcją „inteligencja” (Intelligenzaktion). Niemiecka policja i służba bezpieczeństwa przeprowadzały eksterminację osób, które dzięki swojej postawie i aktywności pełniły funkcje przywódcze w społeczeństwie<sup>13</sup>.

Według ankiety sporządzonej przez GKBZHWp na terenie więzienia w Ostrołęce z rozkazu gestapo została stracona duża liczba osób, których ciała były zakopywane w miejscu egzekucji<sup>14</sup>. Szacuje się, że zostało tu rozstrzelanych 290 osób. Ginęęły zbiorowo bądź też pojedynczo. Dosty często w opisach brakuje choćby daty rocznej dokonywanych morderstw. Informacji na temat jednej z egzekucji udziela Jerzy Wieloński. Umieścił jedną z nich w konkretnym czasie, ponieważ sam przebywał wówczas w więzieniu. Według niego odbyła się we wrześniu 1942 roku<sup>15</sup>.

W 1943 roku (dokument nie odnotowuje daty dziennej ani miesięcznej) w lasu za więzieniem zostało rozstrzelanych 12–20 osób. Był to odwet na więźniach za to, że części z nich udało się stamtąd pomyślnie zbiec. Zwłoki zabitych zostały spalone, a ich prochy rozsypane w miejscu egzekucji. Ten sposób pozbycia się ciał

<sup>10</sup> AIPN, GKBZHWp, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 138.

<sup>11</sup> AIPN, GKBZHWp, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 116.

<sup>12</sup> AIPN, GKBZHWp, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 117.

<sup>13</sup> M. Wardzyńska, „Intelligenzaktion” na Warmii, Mazurach i północnym Mazowszu, „Biuletyn IPN” 2003/2004, nr 12/1, s. 38, data dostępu 7 XI 2021 r., [http://www.1wrzesnia39.pl/download/19/24084/Maria\\_Wardzynska\\_Intelligenzaktion\\_na\\_Warmii\\_Mazurach\\_i\\_Polnocnym\\_Maz.pdf](http://www.1wrzesnia39.pl/download/19/24084/Maria_Wardzynska_Intelligenzaktion_na_Warmii_Mazurach_i_Polnocnym_Maz.pdf).

<sup>14</sup> AIPN, GKBZHWp, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 149.

<sup>15</sup> AIPN, GKBZHWp, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 125.



wyróżnia się na tle innych opisów zbrodni z ankiet GKBZHWP, z których wynika, że były one po prostu zakopywane<sup>16</sup>.

Apolonia Tylińska i Danuta Zembrzуска były zaś świadkami tego, jak na podwórku więzienia w Ostrołęce publicznie rozstrzelano 40 mężczyzn w ramach represji za ucieczkę ich trzech współwięźniów. Data tego wydarzenia nie została jednak przez nie określona<sup>17</sup>. Jan Maliszewski zrelacjonował, że pewnego razu na obszarze więziennym jawnie pozbawiono życia 50 osób. Powodem była próba ucieczki przez osadzonych. Maliszewski również nie określił, kiedy mogło to mieć miejsce<sup>18</sup>. Być może Maliszewski miał na myśli to samo wydarzenie, co Tylińska i Zembrzуска, które zwyczajnie inaczej zapamiętał.

Publiczny charakter egzekucji wykonanej na więźniach wyróżnia ją spośród innych. Wyjaśnienie można odnaleźć, zastanawiając się nad motywacjami sprawców zbrodni. W straceniach o charakterze niejawnym rolę grać mogła chęć pozbycia się konkretnych osób bez zostawiania śladów. Inaczej rzecz się ma, jeśli mowa o egzekucji publicznej, do której potrzeba świadków, wręcz widzów. Dzięki temu możliwe jest psychologiczne oddziaływanie na większą grupę ludzi, a nawet całe społeczeństwo. Wykorzystywano to choćby w przypadku regularnych rozstrzeliwań na ulicach Warszawy, dzięki którym chciano zastraszyć Polaków i złamać ich wolę oporu<sup>19</sup>. W przypadku ostrołęckiego więzienia Niemcy chcieli dać ostrzeżenie osadzonym, aby nie próbowali uciekać, ponieważ kara może spotkać współwięźniów bądź też ich samych.

Jerzy Białczak udzielił informacji o tym, że na terenie więzienia doszło do stracenia 14 mężczyzn w zbiorowej egzekucji. Nie wiadomo jednak, jaki był jej powód, co zrobiono z ciałami i gdzie zostały pochowane. Nie została też określona choćby orientacyjna data<sup>20</sup>.

3 września 1944 roku na górkach przy ulicy Poznańskiej miała miejsce egzekucja 12 mężczyzn – rolników ze wsi Kierzek. Zostali w sposób niejawny rozstrzelani przez żandarmerię niemiecką. Ofiary zakopano we wspólnej mogile na miejscu zbrodni. Wiosną 1945 roku ich ciała zostały ekshumowane i pochowane w jednym grobie na miejscowym cmentarzu grzebalnym. Świadectwo tych wyda-

<sup>16</sup> AIPN, GKBZHWP, sygn. 2448/972, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 124.

<sup>17</sup> AIPN, GKBZHWP, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 143.

<sup>18</sup> AIPN, GKBZHWP, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 142.

<sup>19</sup> W. Bartoszewski, *Straceni na ulicach miasta. Egzekucje w Warszawie 16 X 1943– 26 VII 1944*, Warszawa 1970, s. 6.

<sup>20</sup> AIPN, GKBZHWP, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 141.

rzeń dają czterej świadkowie: Antoni Zadrozny z Kierzka, Józef Tomczak z Gleby, Czesław Wierzbowski z ulicy Powstańców w Ostrołęce, a także Henryk Szablowski z ul. Poznańskiej w Ostrołęce. Ich relacje pozwalają na rekonstrukcję tej historii od aresztowania mężczyzn aż do ostatnich godzin ich życia.

W dniu 31 sierpnia 1944 roku około godziny 18 żandarmeria niemiecka dokonała aresztowania we wsi Kierzek. Dwunastu mężczyznom skrupowano ręce drutem kolczastym i popędzono do sąsiedniej wsi Gleba, gdzie znajdowało się dużo niemieckiego wojska. Tam przez trzy dni byli przetrzymywani w spichlerzu należącym do Józefa Tomczaka. Do jego domu przybyła komendantura, a jej członkowie próbowali torturami wymusić na rolnikach wskazanie siedziby partyzantów. Nie przyniosło to jednak oczekiwanych rezultatów.

Aresztowani mężczyźni z rękami skrupowanymi drutem kolczastym zostali popędzeni z Gleby do Ostrołęki. Zatrzymano ich w górkach przy ulicy Poznańskiej niedaleko starego kirkutu. Dwóm mężczyznom rozwiązano wtedy ręce i dano łopaty, aby wykopali tam duży dół. Kiedy to zrobili, znowu skrupowano ich drutem kolczastym. Około godziny 14.00 3 września 1944 roku rolnicy z Kierzka zostali rozstrzelani. Wiadomo, że tego dnia życie stracili: Stanisław Duszak (urodzony w 1900 r.), Stanisław Duszak (urodzony w 1924 r.), Józef Gut (urodzony w 1881 r.), Józef Gut (urodzony w 1890 r.), Stanisław Gałązka, Henryk Gut, Józef Jakowski, Józef Abramczyk, Jan Abramczyk, Czesław Deptuła, Józef Duszak, Stanisław Koziatek. Stanisław Koziatek mieszkał we wsi Kopaczyska, a Czesław Deptuła w Oborzyskach. Ci dwaj znaleźli się w Kierzku w dniu aresztowania przez zupełny przypadek, a pozostali zamordowanych żyli w tej wsi na co dzień. Wydarzenia z 3 września 1944 roku są o tyle tragiczne, że działo się to podczas ostatnich dni rządów hitlerowskich w Ostrołęce<sup>21</sup>.

Wacław Stepnowski (?)<sup>22</sup> zamieszkały w Ostrołęce opowiedział o rozstrzelaniu 14 mężczyzn przy kirkucie, który znajdował się przy ulicy Poznańskiej. Nie pamiętał, w którym roku miało to miejsce, ale zapamiętał, że działo się to latem – w lipcu bądź sierpniu – w godzinach nocnych. Opisuje, że widział mężczyzn z rękami skrupowanymi drutem kolczastym, którzy byli prowadzeni przez ul. Konopnicką. Według jego relacji zostali rozstrzelani na cmentarzu żydowskim, a rodziny zabrały później ich zwłoki<sup>23</sup>. Można zastanawiać się, czy Stepnowski nie opisuje historii 12 mężczyzn aresztowanych w Kierzku. Przemawiają za tym takie szczegóły jak skrupowanie rąk, podobna liczba prowadzonych osób, a także fakt, że nie potrafi on w żaden sposób określić daty. Jednak trudno sobie wyobrazić, że myli dzień

---

<sup>21</sup> AIPN, GKBZHWP, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 136–137.

<sup>22</sup> Czytelność nazwiska niepewna.

<sup>23</sup> AIPN, GKBZHWP, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 139–140.

z nocą. 12 rolników z Kierzka zginęło po południu, a ci opisani przez świadka mieli ponieść śmierć nocą.

Wiele spośród ankiet dotyczących egzekucji nie zawiera dokładnego określenia miejsca wydarzeń. Wiadomo jedynie, że rzecz miała miejsce w stolicy powiatu ostrołęckiego. Jeden z kwestionariuszy opisuje tajne rozstrzelanie 40 osób, do którego doszło nocą 10 IX 1939 roku. Ciała ofiar zakopywano lub polewano benzyną i podpalano. Powodem egzekucji było dokonanie uboju bydła przez ludność. W celu zastraszenia ludności personalia zamordowanych były publicznie ogłaszane przez megafony<sup>24</sup>.

3 X 1940 roku około południa zostały rozstrzelane przez żandarmów 3 osoby: dwóch mężczyzn i jedna kobieta. Dwie osoby zginęły w egzekucji publicznej, a jedna w niejawnej. Ich ciała zostały pochowane na końskim rynku w Baranowie. Powodem stracenia był udział skazańców w partyzantce. Biorąc to pod uwagę, nie dziwi fakt, że dokonano tego publicznie – dzięki temu władze niemieckie mogły zastraszyć polską ludność i zniechęcić do oporu.

Dane zawarte w kwestionariuszu uzupełnia relacja Zygmunta Mielnickiego, ich brata. Według niego Leokadia Mielnicka, Zygmunt Mielnicki i Alfons Mielnicki zostali zabrani przez władze niemieckie z powodu zgłoszenia, które napłynęło od sołtysa wsi, w której mieszkali. Siostra została zabrana do Ostrołęki i tam rozstrzelana. Mielnicki utrzymuje jednak, że jego brat Alfons zginął w Baranowie, co jest sprzeczne z informacjami odnotowanymi w ankiecie. Natomiast o drugim bracie – Aleksandrze, wie jedynie tyle, że został zamordowany w sposób niejawny<sup>25</sup>.

W czasie okupacji niemieckiej w Ostrołęce dochodziło do wysiedleń polskich rodzin z mieszkań. Ich miejsce zajmowali przybysze z Niemiec – urzędnicy, właściciele przedsiębiorstw, a w końcu robotnicy. Według szacunków było to około 2000 osób. Choć utrata własnego domu jest już wystarczająco wielką krzywdą, warto sobie uzmysłowić, że akcje wysiedleńcze mogły także kosztować ludzkie życie. Wiele szczęścia mieli w tej sytuacji ostrołęccy Żydzi, którzy umiejętnie negocjując z komendantem Wehrmachtu, uzyskali szansę na bezkrawawe opuszczenie miasta<sup>26</sup>.

W czasie tego typu akcji dochodziło niejednokrotnie do egzekucji. W 1940 roku (nie ma podanej dokładnej daty) w Ostrołęce gestapo rozstrzelało 50 osób. Wy-

<sup>24</sup> AIPN, GKBZHWP, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 118.

<sup>25</sup> AIPN, GKBZHWP, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 159, 160.

<sup>26</sup> Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka...*, s. 295.

darzenia miały miejsce w nocy. Nie istniał żaden konkretny powód stracenia tych ludzi. Informacji na ten temat dostarczyła Halina Wojnowska<sup>27</sup>.

Szarą codzienność okupacyjną pogarszała wizja możliwego wywiezienia na roboty przymusowe. Uchylenie się od pracy przymusowej groziło śmiercią – jak każdy inny czyn niesubordynacji wobec okupanta. Według relacji Heleny Czajkowskiej z Ostrołęki we wrześniu 1941 roku gestapo rozstrzelało jednego mężczyznę za to, że uciekł z robót w Prusach<sup>28</sup>.

Na podstawie ankiet GKBZHwP można wysnuć pewne wnioski na temat egzekucji w Ostrołęce podczas niemieckiej okupacji. Analizując miejsca, gdzie dochodziło do straceń, można zauważyć, że działo się to często na obrzeżach miasta – wzgórze nad Narwią, okolice więzienia – a więc z dala od ludzkich oczu. Zdecydowanie przeważały egzekucje o charakterze niejawnym. Można więc stwierdzić, że władzom niemieckim raczej zależało na ukryciu swoich zbrodni.

Biorąc pod uwagę powyżej przywołane sytuacje, powodów wyroku śmierci było wiele: udział w ruchu oporu, posiadanie broni, próba ucieczki z więzienia etc. Można było stać się także ofiarą, nie mając na to najmniejszego wpływu – tak działo się podczas akcji wysiedleńczych lub gdy daną osobę uznano za członka inteligencji, czyli zagrożenie dla niemieckiej władzy. W tym miejscu wolno zaryzykować stwierdzenie, że podany powód nie jest najistotniejszy. Stanowi w dużej mierze wymówkę dla dokonania zbrodni, ponieważ eksterminacja niektórych narodów była z góry założonym celem, do którego dążył niemiecki okupant.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1949–1984, sygn. 2448/971, 2448/972, 163/44.

### Opracowania

Bartoszewski W., *Straceni na ulicach miasta. Egzekucje w Warszawie 16 X 1943–26 VII 1944*, Warszawa 1970.

Gumkowski J., Leszczyński K., *Okupacja hitlerowska w Polsce*, Warszawa 1961.

Kijowski J., *Dzieje Ostrołęki na tle historii powiatu (do 1944 r.)*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2001, nr 15, data dostępu 07.11.2021 r.,

<sup>27</sup> AIPN, GKBZHwP, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 152.

<sup>28</sup> AIPN, GKBZHwP, sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972, s. 153.

[https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Zeszyty\\_Naukowe\\_Ostroleckiego\\_Towarzystwa\\_Naukowego/Zeszyty\\_Naukowe\\_Ostroleckiego\\_Towarzystwa\\_Naukowego-r2001-t15/Zeszyty\\_Naukowe\\_Ostroleckiego\\_Towarzystwa\\_Naukowego-r2001-t15-s13-36/Zeszyty\\_Naukowe\\_Ostroleckiego\\_Towarzystwa\\_Naukowego-r2001-t15-s13-36.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Zeszyty_Naukowe_Ostroleckiego_Towarzystwa_Naukowego/Zeszyty_Naukowe_Ostroleckiego_Towarzystwa_Naukowego-r2001-t15/Zeszyty_Naukowe_Ostroleckiego_Towarzystwa_Naukowego-r2001-t15-s13-36/Zeszyty_Naukowe_Ostroleckiego_Towarzystwa_Naukowego-r2001-t15-s13-36.pdf).

Niedziałkowska Z., *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka 2002.

Wardzyńska M., *"Intelligenzaktion" na Warmii, Mazurach i północnym Mazowszu*, "Biuletyn IPN" 2003/2004, nr 12/1, data dostępu 7 XI 2021 r., [http://www.1wrzesnia39.pl/download/19/24084/Maria\\_Wardzynska\\_Intelligenzaktion\\_na\\_Warmii\\_Mazurach\\_i\\_Polnocnym\\_Maz.pdf](http://www.1wrzesnia39.pl/download/19/24084/Maria_Wardzynska_Intelligenzaktion_na_Warmii_Mazurach_i_Polnocnym_Maz.pdf)

### **Streszczenie**

Artykuł porusza kwestię egzekucji dokonywanych przez niemieckiego okupanta w czasie II wojny światowej na terenie Ostrołęki. Przedstawia najważniejsze miejsca straceń w mieście oraz omawia wybrane wydarzenia, które się tam rozegrały. Prezentuje przy tym powody, które stały za wydaniem rozkazu o wykonaniu wyroku śmierci.

### **Summary**

The article raises the issue of executions carried out by the German occupier during World War II in Ostrołęka. It presents the most important execution sites in the town and discusses selected events which took place there. It also presents the reasons behind issuing the order to execute the death sentence.

**Słowa kluczowe:** egzekucje, eksterminacje, rozstrzelania, Ostrołęka, II wojna światowa.

**Key words:** executions, extermination, shootings, Ostrołęka, World War II.

Załącznik nr 1



Pomnik na miejscu straceń za cmentarzem grzebalnym nad Narwią

Załącznik nr 2



Pomnik przy ulicy Poznańskiej wzniesiony ku czci zamordowanych przez okupanta niemieckiego.

**DZIAŁ III**

# **Gospodarka**





**Dariusz Budelewski**

*Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika*

## **Odbudowa materialna powiatu ostrołęckiego w latach 1915–1921**

### **Material reconstruction of the Ostrołęka district in the years 1915–1921**

I wojna światowa nie oszczędziła powiatu ostrołęckiego. W lipcu 1915 r. podczas ofensywy niemieckiej zniszczeniu uległa większość budynków Ostrołęki. Pożoga wojenna ogarnęła również Myszyniec i okoliczne miejscowości. 19 lipca 1915 r. władze rosyjskie wydały rozkaz ewakuacji Ostrołęki, po której miasto opustoszało, zostało podpalone, a most na Narwi wysadzono. Przesunięcie linii frontu oraz rabunkowa ewakuacja Rosjan, którzy zabierali wszystko, co mogło im się przydać, przyczyniły się do znacznych zniszczeń na ziemiach powiatu ostrołęckiego. Wyraźnie zmniejszył się obszar użytków rolnych oraz hodowla zwierząt. Na wsi brakowało rąk do pracy oraz sprzętu rolniczego<sup>1</sup>.

3 sierpnia 1915 r. Ostrołęka została zajęta przez Niemców i znalazła się pod okupacją niemiecką. Była gubernia łomżyńska, w której skład wchodził powiat ostrołęcki, została wówczas włączona do Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego, powołanego 24 sierpnia 1915 r. Od jesieni 1915 r. do Ostrołęki i okolicznych miejscowości zaczęła powracać z emigracji tutejsza ludność. Proces ten trwał aż do 1918 r., a nawet dłużej.

Na terenach okupowanych pogarszała się wyraźnie sytuacja w rolnictwie i przemyśle. Niemcy wprowadzili przymusowy skup zboża i artykułów żywnościowych po bardzo niskich cenach. Następnie rekwirowali żywność, kontrolowali produkcję i dystrybucję żywności, wyznaczając obowiązkowe kontyngenty. Dodatkowo wprowadzili kartki na żywność, przy czym przyznawane racje malały wraz z upływem czasu. 27 października 1916 r. Niemcy zobowiązali wójtów poszczególnych gmin powiatu ostrołęckiego, aby do 15 listopada 1916 r. dostarczyli do składu zboża Urzędu Powiatowego w Ostrołęce po 100 cetnarów pszenicy i po 300 cetnarów jęczmienia i owsa. W marcu 1917 r. nakazano obowiązkowe dostaw

---

<sup>1</sup> J. Gołota, *Ostrołęka miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000, s. 16–17; H. Maćkowiak, *Przyczyny i warunki życia mieszkańców terenów nadnarwiańskich pod okupacją niemiecką w latach 1915–1918*, [w:] *Ostrołęka na tle innych miast mazowieckich w XIX i XX w.*, Ostrołęka 1988, s.16.

wy zboża do 10 kwietnia tegoż roku w wymiarze  $\frac{3}{4}$  cetnara zboża na włókę ziemi z przeznaczeniem na chleb. Opornym grożono represjami<sup>2</sup>.

Młodych ludzi wywożono do Prus Wschodnich i Niemiec na przymusowe roboty w gospodarstwach rolnych oraz w przemyśle. Wobec ludności polskiej wprowadzono gospodarkę rabunkową, zabierając rolnikom zboże, bydło, konie i trzodę chlewną. Niemieckie rekwizycje na wsi nie zwracały uwagi na potrzeby reprodukcji zwierząt hodowlanych i wiosennego obsiewu pól. Konsekwencją tego było zmniejszanie się areалу ziemi uprawnej, której nie miano czym obsiać. Ceny wszystkich artykułów rosły w szybkim tempie, a działania wojenne i brak podstawowych surowców potęgowały drożyznę. W ciągu dwóch lat okupacji niemieckiej ceny artykułów rolniczych i przemysłowych wzrosły nawet o kilkaset procent<sup>3</sup>.

Zniszczona w wyniku działań wojennych wieś nie mogła w dostateczny sposób zapewnić zaopatrzenia rynku miejskiego w żywność. Nawet wprowadzone na początku 1916 r. kartki żywnościowe na chleb, mąkę, kaszę, tłuszcz i cukier w niczym nie poprawiły sytuacji. Wspominający te czasy, Adam Chętnik pisał: *W warunkach żyła ludność okropnych. Nie mając w wielu wsiach chat, budowała naprędce baraki i chlewiki, kryła się po piwnicach i okopach. Brakowało ziarna do siewu, brakowało inwentarza. Było wiele wypadków, że wywożono nawóz oraz orano zaprzęgając po 6–8 osób z rodziny. Ciągłe dostarczanie landratom podatków w naturze (masło, sery, jaja), okupywanie się różnym żołdakom i służusom za zabicie wieprzka itp.; ciągłe rewizje po kątach i rekwizycje żywności, dobytku, płótna itd. obrzydzały wprost życie<sup>4</sup>.*

Już w 1916 r. rozpoczęła się odbudowa Ostrołęki i zagród wiejskich. Niemcy zbudowali kolejki wąskotorowe z Grabowa przez Kadzidło, Myszyniec do Kolna oraz z Ostrołęki do Wielbarka przez Chorzele. Zbudowano także szosę Myszyniec–Ostrołęka z żelaznym mostem przez Narew<sup>5</sup>. W 1917 r. uruchomiono elektrownię i zelektryfikowano miasto oraz wybudowano terpentyniarnię. Negatywnym działaniem Niemców była eksploatacja gospodarcza terenu, jak chociażby karczowanie puszczy kurpiowskiej<sup>6</sup>.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę 11 listopada 1918 r. zakończyło okupację niemiecką na terenie powiatu ostrołęckiego. Istniejące jeszcze w czasie okupacji komitety obywatelskie – Tymczasowy Komitet Powiatowy i Komitet Obywatelski w Ostrołęce – przejęły władzę w powiecie i mieście. W Komitecie Powiatowym udzielał się m.in. Dionizy Majewski, w okresie wojny kierownik prywatnego progimnazjum. Natomiast na czele Komitetu Obywatelskiego stał ziemianin Władysław Glinka. Oprócz niego w skład komitetu wchodził: Jan Glinka, Aleksander

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Urząd Powiatowy w Ostrołęce 1915–1919, Des Kreisamtes in Ostrolenka 1916–1917, sygn. 4, s. 171.

<sup>3</sup> J.S. Mroczek, *Zambrów. Zarys dziejów*, Białystok 1982, s. 89.

<sup>4</sup> A. Chętnik, *Kurpie*, Kraków 1924, s. 47.

<sup>5</sup> A. Tajchert, *Koleje wąskotorowe na Kurpiach*, Wydawnictwo Eurosprinter 2015, s. 9–14.

<sup>6</sup> J. Gołota, *Podciągnąć powiat wzwyż (1915/1918–1939)*, [w:] *Dzieje powiatu ostrołęckiego*, pod red. J. Gołoty, J. Kijowskiego, J. Mironczuka, Ostrołęka 2018, s. 255.

Iżycki – ziemianin z Czarnowca, Ludomir Lissowski – wikariusz ostrołęcki, ks. Franciszek Nowakowski – wikariusz z Rzekunia, Józef Psarski – jeden z najaktywniejszych ostrołęczan – i Stanisław Nosek z Troszyna. Równolegle w miejscowościach gminnych powstały komitety wyzwoleńcze i opiekuńcze.

Na mocy ustawy tymczasowej z 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji terytorium byłego Królestwa Polskiego powiat ostrołęcki w dotychczasowym kształcie terytorialnym znalazł się w województwie białostockim<sup>7</sup>. W jego skład weszły gminy: Czerwin, Dylewo, Goworowo, Myszyniec, Nakły, Nasiadki, Piski, Rzekuń, Szczawin, Troszyn, Wach i miasto Ostrołęka. Znalazło się w nim 325 miejscowości, w tym trzy z nich jako osady miejskie: Myszyniec, Goworowo, Czerwin. 1 kwietnia 1932 r. w skład powiatu ostrołęckiego weszły trzy gminy z rozwiązanego powiatu kolneńskiego: Łyse, Gawrychy i Turośl. W związku z tym powierzchnia powiatu zwiększyła się z 1 632,5 km<sup>2</sup> do 2 281<sup>8</sup>.

Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z 14 listopada 1918 r. do powiatów skierowano komisarzy rządowych będących przedstawicielami władzy państwowej. Pierwszym komisarzem urzędującym w Ostrołęce od stycznia 1919 r. został Zieliński<sup>9</sup>. Po nim funkcję tę sprawował rejent Władysław Ksepko, a następnie Jan Dunin-Borkowski. Burmistrzem miasta na krótko został geodeta Stefan Iwański (Iwanowski), którego 17 grudnia 1918 r. zastąpił Władysław Banach. Jednocześnie powołano do życia Powiatową Radę Administracyjną, Urząd Pośrednictwa Pracy i Urząd Mieszkaniowy. Władze administracyjne, jak również Urząd Akcyz i Urząd Skarbowy miasta, usytuowano w budynkach poklasztornych<sup>10</sup>.

Najważniejszym zadaniem całego społeczeństwa w obliczu zbliżającej się zimy była odbudowa ze zniszczeń wojennych domów, zagród gospodarskich, warsztatów rzemieślniczych, budynków użyteczności publicznej oraz zapewnienie w miarę sprawnej aprowizacji. Jak pisał nauczyciel Dionizy Majewski: *Przyszła przecież ta Polska, wyśniona, wymarzona, wymodlona. Przyszła zniszczona przez pożogę wojenną, wyczerpana długoletnią okupacją, przyszła pogrążona w biedzie i ciemności*<sup>11</sup>.

Wśród 72 powiatów byłego Królestwa Polskiego powiat ostrołęcki zajmował drugie miejsce, po chełmińskim, pod względem zniszczeń. Został zniszczony w 41%. Najbardziej ucierpiały osady miejskie: Goworowo (90%) i Myszyniec (71%). Sama Ostrołęka była zniszczona w 39%, a jej centrum nawet w 75%. Jeden ze świadków tamtych czasów pisał: *A już najbardziej z całej Polski zniszczony i wyczerpany był powiat ostrołęcki. Tu całe wsie obrócono w perzynę, tu ludność po powrocie z trzyletniej tułaczki kopie sobie doły w ziemi, przykrywa dylami*

<sup>7</sup> Dziennik Ustaw RP (dalej: Dz. U.) 1919, nr 72, poz. 426.

<sup>8</sup> Dz. U. 1932, nr 56, poz. 504.

<sup>9</sup> „Gazeta Urzędowa Komisarza Rządu Polskiego na Powiat Ostrołęcki” z 1 XII 1918 r., nr 1, s. 1–2.

<sup>10</sup> A. Ajnenkiel, *Administracja w Polsce*, Warszawa 1977, s. 47.

<sup>11</sup> D. Majewski, *Wspomnienia nauczyciela 1893–1945*, Wrocław 1959, s. 100.

*i słomą, przysypuje ziemią i w tych norach [...] chroni się przed zimmem, z tych nor wychodzi do pracy, do tych nor wraca na odpoczynek*<sup>12</sup>. Natomiast poseł Jan Załuska podczas swojej przemowy w sejmie zwrócił uwagę na to, że: *Gospodarka leśna niekiedy fatalna, licha aprowizacja obszarów wygłodzonych, bierność i nikłe kwalifikacje urzędników Ministerstwa Rolnictwa, cegielnie nieczynne, urzędy odbudowy obsadzone przez ludzi niefachowych [...] nieszczęśni wygnańcy po powrocie z Rosji jesienią 1918 roku mieszkają dotychczas w norach i szalaszach, że miasteczka są nadal w gruzach, zaś ludność pracowita, gospodarcza, patriotyczna, zdziesiątkowana przez tyfus płamisty i zostawiona bez żadnej pomocy państwa nie może wyżywić sama siebie i traci zaufanie do tego państwa*<sup>13</sup>.

W związku z bardzo trudną sytuacją materialną ludności zwiększyła się liczba zgonów, głównie w Nożewie, Antoniach, Łazach, Borkach, Łęgu, Lelisie, Płoszycach, Wachu, Olszynchach i Zalesiu. Według obliczeń Majewskiego w parafii ostrołęckiej liczącej 12 tys. wiernych w 1919 r. liczba zgonów trzykrotnie przewyższyła liczbę urodzin. Autor tych spostrzeżeń przypuszczał, iż podobne zjawiska miały też miejsce w parafiach Myszyniec, Lipniki i Czarnia. Tragiczna sytuacja była w okolicach Wachu, gdzie całe rodziny wymierały w ziemiankach. Szerzący się tyfus płamisty został odnotowany również w 1919 r. przez proboszcza parafii Goworowo, ks. Leona Gościckiego<sup>14</sup>.

W obliczu ogromnej biedy władze centralne próbowały opanować dramatyczną sytuację, ogłaszając już pod koniec listopada 1918 r. rozporządzenie Ministerstwa Apropowizacji o obowiązkowych dostawach zbóż chlebowych, ziemniaków i innych ziemiopłodów z gospodarstw, których powierzchnia przekraczała 6 morgów<sup>15</sup>.

Przedstawiciele rządu egzekwowali rozporządzenie na terenach swoich kompetencji, grożąc opornym sankcjami. Powiat ostrołęcki został zaliczony do III kategorii, co oznaczało obciążenie właścicieli pól 10–30 morgowych dostawami 15 kg ziarna z morgi a posiadających gospodarstwa o powierzchni 100 morgów do dostaw 40 kg ziarna z morgi. Zarządzenia te w obliczu głodu wywołały czynny opór ludności i stały się przyczyną licznych rozpraw przed sądami pokoju w Ostrołęce i Myszyniecu<sup>16</sup>.

Mieszkańcy powiatu powracający z Rosji pod koniec 1918 r., w obliczu zbliżającej się zimy, zajmowali ruiny domów, piwnice, koszary Benedona, budowali ziemianki, prowizoryczne szopy, baraki, wykorzystując w tym celu materiały z rozbiętych umocnień bojowych. Odbudowa zagród wiejskich była ograniczona przez wprowadzenie przydziału na drewno. Na wsi najszybciej odbudowywał się ten,

<sup>12</sup> Tamże, s. 102.

<sup>13</sup> *Z wystąpienia posła Załuski na zebraniu komisji międzyresortowej powołanej dla ziemi łomżyńskiej*, „Goniec Pograniczny” z 16 IV 1920 r., nr 9–10.

<sup>14</sup> *Kronika parafii Goworowo*, s. 46.

<sup>15</sup> „Gazeta Urzędowa Komisarza Rządu Polskiego na Powiat Ostrołęcki” z 1 XII 1918 r., nr 1, s. 1–2.

<sup>16</sup> *Dziennik Rozporządzeń Komisarza Rządu Polskiego na Powiat Ostrołęcki* z 1 IV 1919 r., nr 9; 1 IX 1919 r., nr 18.

kto nie czekał na odbudowę rządową i sam sobie własnym drowcem drzewo zdobył albo jeżeli z Ameryki przywiózł dolary<sup>17</sup>. Legalnym rozdziałem drewna na terenie powiatu zajmowała się Powiatowa Komisja Rozdziału Drewna w Ostrołęce.

W celu ograniczenia spekulacji władze powiatowe 20 sierpnia 1919 r. wprowadziły zakaz wywozu płodów rolnych poza granicę powiatu, szczególnie zbóż i zwierząt hodowlanych, oraz zwróciły się do Ministerstwa Apropowizacji o wydanie zezwolenia na zakup żywności w sąsiednich mniej zniszczonych powiatach. Ponadto apelowano do Rady Głównej Opiekuńczej o zwiększenie przydziału żywności pochodzącej z darów amerykańskich. Otrzymane po interwencji wagony z mąką, olejem i smalcem uratowały wielu mieszkańców powiatu od głodu, a w niektórych przypadkach nawet od śmierci. Z pomocą przyszły także od 1916 r. Powiatowa Rada Opiekuńcza i Żydowski Komitet Pomocy, które wydawały obiady najuboższym mieszkańcom powiatu. W celu poprawienia zaopatrzenia miasta w artykuły żywnościowe wznowiono comiesięczne jarmarki, które co prawda tylko w niewielkim stopniu ukróciły spekulację i ograniczyły drożyznę ze względu na małą podaż towarów<sup>18</sup>.

Spółeczeństwo polskie oczekiwało w niepodległej Polsce rozwiązania wszystkich problemów i poprawy sytuacji materialnej. Wprowadzenie przez rząd J. Moraczewskiego 8-godzinnego dnia pracy, ubezpieczenia na wypadek choroby, umów zbiorowych, udziału robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwami i ochrony lokatorów dotyczyło raczej środowisk robotniczych, podobnie zresztą jak i ustawodawstwo socjalne z lat 1920–1921. Rozbudzone nadzieje na własną ziemię, własne fabryki, przyzwoite warunki materialne niestety zniknęły w konfrontacji z obiektywną powojenną rzeczywistością. Ceny produktów rolnych w stosunku do artykułów przemysłowych kształtowały się niekorzystnie, a i brak siły roboczej wśród ludności, zwłaszcza wiejskiej, nie sprzyjał rozwojowi rzemiosła. Na rynku brakowało towarów, a mieszkańcy wsi nie otrzymywali kartek na większość artykułów żywnościowych.

Trudno było o wyraźną poprawę na obszarze powiatu, na którym dominowały gleby o niskiej jakości oraz niska kultura rolna. Niewielki stopień uprzemysłowienia i ograniczony rozwój rzemiosła utrudniały przyływ ludności ze wsi do miast i powodowały przeludnienie wsi. Ponadto nastroje pogarszały bezsensowne niekiedy zarządzenia, jak chociażby ograniczenie zbierania jagód, grzybów, suszu i runa leśnego. Niezadowolenie wśród mieszkańców wsi wywoływały też próby wprowadzenia racjonalnej gospodarki leśnej. Dokuczały im dostawy kontyngentowe po cenach znacznie niższych niż rynkowe, obowiązujące do 1921 r.<sup>19</sup>

W tej sytuacji na przełomie 1918 i 1919 roku w wielu rejonach Polski robotnicy, a szczególnie chłopci, rozczarowani brakiem radykalnej poprawy swojego życia powoływali rady folwarczne, komitety fabryczne i rady delegatów, organizowali

<sup>17</sup> „Gość Puszczański” z 15 VII 1919 r., nr 1–2.

<sup>18</sup> J. Gołota, *Ostrołęka ...*, s. 22.

<sup>19</sup> Cz. Wyczech, *Wspomnienia 1905–1939*, Warszawa 1969, s. 89–91.

strajki, a nawet doprowadzali do krwawych starć z policją i wojskiem. W październiku 1919 r. planowano też chłopski strajk powszechny. Nastroje radykalizowały jeszcze bardziej wieści z Rosji. Nie inaczej było również w powiecie ostrołęckim. Jeszcze w grudniu 1918 r. chłopi z Kadzidla uzbrojeni w broń palną próbowali rozbroić policję i straż leśną. Po strzelaninie dwaj przywódcy całej akcji zostali aresztowani<sup>20</sup>. W Goworowie aktywnością wykazał się Piotr Ostrowski, lokaj państwa Glinków, który terroryzował chlebobawców, a nawet ze zbuntowaną częścią służby folwarcznej dokonał napadu na właściciela folwarku Antoniego Glinkę. W działaniach tych wspomagał go Rychter, nauczyciel z Kruszewa. Obaj przy pomocy innych zwolenników PSL „Wyzwolenie” urządzali wiece i pochody z czerwonym sztandarem<sup>21</sup>. 15 grudnia 1918 r. na wiecu w Troszynie krytykowano rząd socjalisty Jędrzeja Moraczewskiego. Punktem odniesienia, podobnie jak dla innych wielu wieców, stał się zatarg między właścicielem folwarku Szczawin Antonim Glinką a jego byłym lokajem Piotrem Ostrowskim.

Władza państwowa podjęła kroki w celu zapanowania nad sytuacją, co w powiecie ostrołęckim nie stanowiło większego problemu ze względu na jednostkowy charakter wystąpień. W styczniu aresztowano w Szczawinie Piotra Ostrowskiego, zaś w Ostrołęce 10 członków zarządu Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowlanego, w tym znanego działacza Pomianowskiego<sup>22</sup>.

Na początku 1919 r. niepodległe państwo polskie borykało się z wieloma problemami społeczno-gospodarczymi, jak wyżywienie, odbudowa czy dystrybucja artykułów żywnościowych. I tak w Dzienniku Rozporządzeń Komisarza Rządu Polskiego na powiat ostrołęcki z 1 lipca 1919 r. zawarto rozporządzenie w sprawie jednorazowej daniny od nieruchomości gruntów, kapitału, zarządzenie o ograniczeniu poruszania się po Wojciechowicach od godziny 23 do 4 (chodziło o zapobieżenie kradzieżom), instrukcję dotyczącą skupu skór, instrukcję w sprawie napisów na wozach, warunki najmu robotników, warunki dojazdu do Niemiec, okólniki o podwodach, o zasiewach, o szczepieniu przeciw ospie, w sprawie robót mierniczych, wydawania drewna budowlanego, zwalczania parchu, wezwanie byłych wojskowych do zgłaszania się, zarządzenie o świadectwie czystości dla podróżujących koleją, informacje o zgubach i listy gończe<sup>23</sup>.

Jednak w porównaniu z jesienią 1918 r. nic się nie zmieniło, jeśli chodzi o zjawiska zasadnicze. Nadal na pierwszy plan wysuwały się zabiegi o zapewnienie artykułów żywnościowych i materiału siewnego oraz odbudowa zniszczonych obiektów.

<sup>20</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Oddział II Sztab Generalny, sygn. 1772/89, k. 111.

<sup>21</sup> *Kronika Parafii Goworowo*, s. 46.

<sup>22</sup> J. Kazimierski, *Materiały archiwalne dotyczące walk rewolucyjnych na Mazowszu i Podlasiu w latach 1918–1920*, [w:] *Odgłosy Rewolucji Październikowej na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1970, s. 332, 351–358, 368–369.

<sup>23</sup> Dziennik Rozporządzeń Komisarza Rządu Polskiego na Powiat Ostrołęcki z 1 VII 1919 r., nr 14.

W związku ze zbliżającą się wiosną delegacja władz ostrołęckich zawiozła do Ministerstwa Rolnictwa kolejny memoriał, domagając się sadzeniaków i nasion potrzebnych do wiosennych siewów. Dzięki tym staraniom do Ostrołęki przybył transport w postaci 100 wagonów wypełnionych zbożem, prosem, gryką i ziemniakami. Wiosenne prace polowe były niestety utrudnione z powodu zachwaszczonej gleby, braku sprzętu i siły pociągowej. Nastrój przygnębienia pogłębiały dodatkowo ogólna bieda, brak podstawowych artykułów żywnościowych oraz brak możliwości zarobkowania. 1 kwietnia 1919 r. komisarz Jan Dunin-Borkowski wydał rozporządzenie wzywające mieszkańców do wypełnienia nałożonych przez Ministerstwo Apropowizacji zobowiązań, grożąc ograniczeniem przydziału soli, cukru i nafty<sup>24</sup>. W odpowiedzi na to sejmik zwrócił się do Urzędu Apropowizacji o zezwolenie na wydanie wymienionych artykułów żywnościowych osobom, które nie zdołały wywiązać się z nałożonych kontyngentów<sup>25</sup>.

W maju 1919 r. Urząd Apropowizacji wprowadził w Ostrołęce racjonowanie żywności, w pierwszej kolejności pieczywa, którego wydawano 20 dag dziennie na osobę, a następnie innych artykułów żywnościowych: soli i cukru – po 60 dag miesięcznie, mąki oraz artykułów przemysłowych – nafty i węgla<sup>26</sup>. Przydziały otrzymywali pracownicy różnych zakładów przemysłowych i instytucji, wyrobnicy oraz rolnicy posiadający mniej niż pięć morgów ziemi. Ze względu na trudną sytuację żywnościową i sanitarną władze miejskie podjęły też dramatyczną decyzję nakazującą opuszczenie miasta przez niestałych mieszkańców. Zgodnie z ustawą z 18 listopada 1919 r. o ściąganiu kontyngentów żywnościowych na terenie powiatu wojsko próbowało egzekwować obowiązkowe dostawy.

W związku z zaistniałą sytuacją, wiosną 1919 r. w wioskach powiatu ostrołęckiego doszło do strajków chłopskich, przy czym jednocześnie chłopci wznowili wypas na dworskich łąkach, wyrąb dworskich lasów i bojkot kontyngentów. Opór chłopski usiłował koordynować Związek Zawodowy Robotników Rolnych, któremu w tym czasie przewodzili, m.in. Piotr Ostrowski ze Szczawina i Józef Kubat z Grądów. Dodatkowo ferment wprowadzali przybyli z Rosji członkowie SDKPiL<sup>27</sup>.

Władze powiatowe w celu przejścia kontroli nad dystrybucją nowych zbiorów wprowadziły 20 sierpnia 1919 r. zakaz handlu zbożem, zapowiadając jednocześnie nagrodę za ujawnienie ukrywanych towarów. Ponadto, aby zapobiec spekulacji,

<sup>24</sup> Dziennik Rozporządzeń Komisarza Rządu Polskiego na Powiat Ostrołęcki z 1 IV 1919 r., nr 9.

<sup>25</sup> Dziennik Rozporządzeń Komisarza Rządu Polskiego na Powiat Ostrołęcki z 10 IV 1919 r., nr 10.

<sup>26</sup> Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka 2002, s. 211.

<sup>27</sup> J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*, Warszawa–Ostrołęka–Pułtusk 1997, s. 16.

zakazano kupowania „przekupniom” towarów w dni targowe do godziny 11 oraz zakupu z furmanek jadących na targ. Za bandytyzm grożono sądami doraźnymi<sup>28</sup>.

Sytuację na wsi miała poprawić ustawa o reformie rolnej wydana 10 lipca 1919 r., która przewidywała parcelację majątków o powierzchni przekraczającej 60–400 ha (w zależności od dzielnicy) i nadanie ziemi chłopom, służbie folwarcznej, bezrolnym oraz zdemobilizowanym żołnierzom. Niestety pozostała ona jednak tylko na papierze, co stało się jedną z przyczyn nowych strajków jesiennych w 38 powiatach byłego Królestwa Polskiego. W powiecie ostrołęckim do najpoważniejszych wystąpień doszło w majątkach Łazek i Szczawin. W październiku 1919 r. w ostrołęckim więzieniu został osadzony Jan Kwiatkowski z Ponikwi Małej<sup>29</sup>.

Jedną z najtrudniejszych ogólnopanstwowych spraw społeczno-gospodarczych stała się kwestia robotników rolnych. Radykalne hasła rozbudzały nadzieje tej grupy społecznej na poprawę swojego losu. W powiecie ostrołęckim próbowano znaleźć kompromis między dziedzicami i robotnikami rolnymi poprzez wykorzystanie ustawy Sejmu Ustawodawczego z marca 1919 r. w sprawie powoływania komisji rozjemczych w celu rozpatrywania sporów między robotnikami rolnymi a ziemianami i umów zbiorowych. 17 sierpnia 1919 r. podpisano roczną, obowiązującą od 1 września 1920 r. umowę między przedstawicielami ziemianstwa – Wawrzyńcem Andlauerem, Januszem Górskim, Wacławem Golianem, Marianem Rościszewskim i Janem Glinką a przedstawicielami służby folwarcznej – Antonim Jabłońskim, Janem Kwiatkowskim, Wojciechem Grabowskim, Józefem Filipkowskim, Janem Serowikiem i Stanisławem Żebrowskim – w obecności inspektora pracy Józefa Kościucha. Uzyskane przez robotników rolnych uprawnienia łączyły się z przyjmowanymi w skali kraju po upływie roku bądź dwóch, po ponownym przyjęciu przez Sejm ustawy o umowach zbiorowych w 1921 r. Według niej w okresie od października do marca robotnik folwarczny miał pracować od wschodu do zachodu słońca z półtoragodzinną przerwą „jedzeniową”, natomiast od kwietnia do września od godziny 6 do zmierzchu z trzygodzinną przerwą „jedzeniową”. Poza wyznaczonymi godzinami pracy do obowiązków ordynariusza należał obowiązek inwentarza bez dodatkowego wynagrodzenia. Na ordynarię robotnika „bez posyłki” składało się 600 marek rocznie, 13 korcy zboża, opał odpowiadający 12 ćwiartkom zboża, 275 prętów pod kartofle, prawo do trzymania dwóch krów na paśniku i oborze dworskiej, prawo do hodowania dowolnej ilości trzody chlewnej i drobiu, prawo do trzech dni urlopu poza dniami świątecznymi. Ponadto pracodawca zobowiązywał się do remontu mieszkania, zapewnienia pomocy lekarskiej, bezpłatnego przemiatu zboża, wyrównania zaległych ordynarii, pomocy w razie wypadków losowych (zapomoga w wysokości 50 marek w wypadku śmierci ordynariusza lub jego żony oraz 25 marek w razie śmierci dziecka), ewentualnego zorganizowania

<sup>28</sup> Dziennik Rozporządzeń Komisarza Rządu Polskiego na Powiat Ostrołęcki z 15 VII 1919 r., nr 17.

<sup>29</sup> *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa 1921, s. 6–57.



ochronki dla dzieci w wieku od 4 do 7 lat. Zobowiązywał się też nie zmuszać żon ordynariuszy do prac dworskich i nie zatrudniać na powietrzu w czasie deszczu. Co prawda umowę podpisywali ziemianie, ale zobowiązywali się wobec służby folwarcznej do *uprzejmego i ludzkiego traktowania pracowników* przez siebie i swoich zastępców<sup>30</sup>.

Od wiosny 1919 r. w Ostrołęce panował ożywiony ruch odbudowy ze zniszczeń wojennych. Liczne zarządzenia władz miejskich zmierzały do usunięcia gruzów i poprawy katastrofalnego stanu budynków i bruków. W pierwszej kolejności przystąpiono do remontów budynków, które umożliwiłyby funkcjonowanie urzędów i administracji. Dla celów urzędniczych i oświatowych adaptowano zabudowania poklasztorne, przystąpiono do renowacji budynków szkoły, poczty i szpitala. Mieszkańcy miasta mocno zaangażowali się w te działania. Na wsiach remontu wymagały zniszczone budynki mieszkalne i gospodarcze, konieczne stało się też udrożnienie szlaków komunikacyjnych. Sprawna odbudowa miasta i okolicznych wsi wymagała ogromnych nakładów, na które nie stać było biednego społeczeństwa polskiego, w związku z tym szukano środków pochodzących z budżetu centralnego<sup>31</sup>.

O zbliżającej się wojnie 1920 r. na terenie powiatu ostrołęckiego mieszkańcy dowiadywali się z czasopism redagowanych przez A. Chętnika: „Gościa Puszczańskiego” i „Drużyny”. Gazety te wzywały młodzież do wstępowania do wojska polskiego, wskazując zagrożenia zarówno ze strony Niemców, jak i bolszewików. 25 lutego 1920 r. sejmik powiatowy wystosował depezę gratulacyjną do Józefa Piłsudskiego<sup>32</sup>.

W odezwie zamieszczonej w „Gościu Pogranicznym” wzywano wszystkich Polaków do walki w obronie Ojczyzny: *nawała bolszewicka – dzika, rozpętana i krwiożercza horda moskiewsko-azjatycka [...] pragnie zdeptać naszą ojczyznę, sponiewierać kościoły, zbezczścić nasze rodziny, upławić się w naszej krwi*<sup>33</sup>. W wyniku odezwy włościanki Jadwigi Dziubińskiej gromadziły żywność, leki i środki opatrunkowe. Dużą ofiarnością wykazało się ziemiaństwo, przekazując wojsku konie, furaz i pieniądze. Ożywioną agitację prowadziło też duchowieństwo. W miarę zbliżania się frontu na teren powiatu przybywała ludność polska z kresów wschodnich, zwłaszcza ziemiaństwo, życzliwie przyjmowane przez mieszkańców Ostrołęki i okolic<sup>34</sup>. Prowojenną agitację prowadziło Koło Ligi Antybolszewickiej w Ostrołęce na czele z ks. Kazimierzem Lutosławskim<sup>35</sup>.

Na początku lipca 1920 r. w obliczu zagrożenia bolszewickiego w Ostrołęce powstał Obywatelski Komitet Obrony Państwa, którego przewodniczącym został

<sup>30</sup> Dziennik Rozporządzeń Komisarza Rządu Polskiego na Powiat Ostrołęcki z 1 IX 1919 r., nr 18, poz. 360.

<sup>31</sup> Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka...*, s. 210.

<sup>32</sup> „Gość Puszczański” 1920, nr 8; „Drużyna” 1920, nr 21.

<sup>33</sup> „Goniec Pograniczny” z 10 VII 1920 r., nr 21–22.

<sup>34</sup> APW, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej, sygn. 982, nr 7357.

<sup>35</sup> J. Szczepański, *Wojna...*, s. 46.

starosta Adam Winiarski. W jego skład wchodził ponadto delegaci sejmiku powiatowego: Józef Psarski, Szczepan Sobiech, Antoni Zalewski, delegat Związku Ziemi Jan Glinka, Delegaci Związku Kółek Rolniczych: Władysław Białobrzęski i Stanisław Nosek, delegaci miasta Ostrołęki – burmistrz Władysław Banach, Adolf Wyszkowski i Antoni Borys oraz ks. Lech Gościcki i Maria Schenrowa. Komitet prowadził agitację na rzecz wstępowania do armii polskiej, organizował wiece oraz zakładał gospody dla żołnierzy w mieście i na stacji kolejowej.

Na podstawie ustawy sejmowej z 11 kwietnia 1919 r. na mieszkańców Ostrołęki nałożono podatek w wysokości 10 funtów ziarna z każdej uprawnej morgi, 1 funt żywej wagi od każdego gospodarstwa, 30 marek od każdego mieszkańca, 1 komplet bielizny od każdego gospodarstwa mniejszego (do 40 morgów), 2 komplety od większego (40–80 morgów) i 3 komplety z gospodarstw 80–120 morgowych. Po ustąpieniu wroga sejmik powiatowy wraz z członkami OKOP doszedł do przekonania, że powiat wobec ogromnego zniszczenia nie będzie mógł dostarczyć daniny w mięsie i ziarnie. Wpływy od ludności z terenu powiatu ostrołęckiego po zamknięciu rachunku 1 października 1921 r. wyniosły ponad 525 tys. marek, z czego 300 tys. marek przeznaczono dla Komitetu Plebiscytowego na Górnym Śląsku<sup>36</sup>.

1 sierpnia 1920 r. na rozkaz władz wojskowych władze powiatowe i miejskie oraz bogatsi mieszkańcy w sposób zorganizowany ewakuowali się w kierunku Warszawy. Wywieziono też akta urzędowe starostwa ostrołęckiego.

Zasadnicze walki o Ostrołękę toczyły się 5 i 6 sierpnia 1920 r. Niestety pomimo dzielnej obrony 7 sierpnia przed południem Ostrołęka została zajęta przez radziecką 16. Dywizję Piechoty i Korpus Gaja. Pod okupację dostały się też inne miejscowości powiatu ostrołęckiego. Władzę objął Tymczasowy Komitet Rewolucyjny (rewkom), który utrzymał się tylko przez kilkanaście dni. Zorganizowano też milicję ludową<sup>37</sup>.

Rosjanie wkraczający do Ostrołęki zostali owacyjnie powitani przez Żydów – z pochodem dzieci, bramami powitalnymi, kwiatami, akademiami oraz przemówieniami Motela Cycowicza i Chany Oliwerstejna<sup>38</sup>.

Po operacji nad Wieprzem, w obawie o koncentrację przeciwnika w okolicach Mławy, na Łomżę i Ostrołękę skierowały się 8., 10. i 7. brygady rezerwowe I Armii Polskiej. Bojowy zryw mieszkańców Ostrołęki ułatwił żołnierzom zajęcie miasta. 23 sierpnia oddział pod dowództwem murarza Zygmunta Wojny, przy wsparciu oddziału wojska polskiego oraz strażaków i ludności cywilnej, zaatakował patrol kozacki, tworząc front od Grabowa po Wojciechowice. Obrońcy nie dopuścili do spalenia mostu na Narwi w Ostrołęce, który – wysadzony przez Rosjan – osunął

<sup>36</sup> *Obrona państwa w 1920 r.*, pod red. W. Ścibora-Rylskiego, Warszawa 1923, s. 469–470.

<sup>37</sup> CAW, Oddział III NDWP 301.10, sygn.55, nr 8382; *Bitwa Warszawska*, t. I, *Bitwa nad Bugiem 27VII–7 VIII 1920*, cz. I, Warszawa 1933, s. 267–268; Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka...*, s. 212.

<sup>38</sup> CAW, Dowództwo I Armii, sygn. 15, nr 1336; Z. Drezner, J. Gołota, A. Wołosz, *Księga Żydów ostrołęckich*, Ostrołęka–Tel Aviv 2001, s. 136–137, 177.

się tylko i oparł na belkach. Wieczorem tegoż dnia oddziały 8. Dywizji Piechoty: 21. pp i 150-osobowy oddział kolejarzy zdobyły miasto. 1. batalion 21. pp zajął stację Ostrołęka. 21 sierpnia uzbrojeni kolejarze z Kaczyn uniemożliwili Rosjanom wykorzystanie kolei do ewakuacji. Ludność cywilna ocalała też most w Goworowie. Wraz z bolszewikami uciekli współpracujący z nimi żydowscy komuniści. 24 sierpnia powróciły do Ostrołęki władze miejskie i powiatowe. Komisarzem rządu na powiat ostrołęcki został Szymon Wiński<sup>39</sup>.

Na podstawie rozkazu dowództwa I Armii z 21 sierpnia 1920 r. w powiecie odzyskano, aresztowano i osądzono organizatorów komitetów rewolucyjnych. Represje spadły też na Żydów współpracujących z bolszewikami<sup>40</sup>.

Wojna polsko-bolszewicka zwiększyła jeszcze bardziej zniszczenia na terenie powiatu ostrołęckiego oraz opóźniła proces odbudowy. Jednak po wygranej wojnie ludność powiatu z jeszcze większym entuzjazmem i ze zdwojoną siłą przystąpiła do likwidacji zniszczeń i organizacji życia społeczno-gospodarczego.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Warszawie

Komenda Wojewódzka Policji Państwowej, sygn. 982.

Urząd Powiatowy w Ostrołęce 1915–1919, Des Kreisamtes in Ostrolenka 1916–1917, sygn. 4.

Centralne Archiwum Wojskowe.

Dowództwo I Armii, sygn. 15.

Oddział II Sztab Generalny, sygn. 1772/89.

Oddział III NDWP 301.10, sygn. 55.

### Źródła drukowane

Dziennik Rozporządzeń Komisarza Rządu Polskiego na Powiat Ostrołęcki z 1 IV 1919 r., nr 9.

Dziennik Rozporządzeń Komisarza Rządu Polskiego na Powiat Ostrołęcki z 1 IX 1919 r., nr 18.

Dziennik Rozporządzeń Komisarza Rządu Polskiego na Powiat Ostrołęcki z 1 VII 1919 r., nr 14.

Dziennik Rozporządzeń Komisarza Rządu Polskiego na Powiat Ostrołęcki z 10 IV 1919 r., nr 10.

Dziennik Rozporządzeń Komisarza Rządu Polskiego na Powiat Ostrołęcki z 15 VII 1919 r., nr 17.

<sup>39</sup> „Gazeta Polowa” 1920, nr 3.

<sup>40</sup> „Gazeta Łomżyńska” 1921, nr 10, s. 4; nr 13, s. 5.

Dziennik Rozporządzeń Komisarza Rządu Polskiego na Powiat Ostrołęcki z 1 IX 1919 r., nr 18.

Dziennik Ustaw RP 1919, nr 72, poz. 426.

Dziennik Ustaw RP 1932, nr 56, poz. 504.

Kazimierski J., *Materiały archiwalne dotyczące walk rewolucyjnych na Mazowszu i Podlasiu w latach 1918–1920*, [w:] *Odgłosy Rewolucji Październikowej na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1970.

## Kroniki

*Kronika parafii Goworowo.*

## Prasa

„Drużyna” 1920, nr 21.

„Gazeta Łomżyńska” 1921, nr 10, nr 13.

„Gazeta Polowa” 1920, nr 3.

„Gazeta Urzędowa Komisarza Rządu Polskiego na Powiat Ostrołęcki” z 1 XII 1918 r., nr 1.

„Goniec Pograniczny” z 10 VII 1920 r., nr 21–22.

„Gość Puszczański” 1920, nr 8.

„Gość Puszczański” z 15 VII 1919 r., nr 1–2.

*Z wystąpienia posła Załuski na zebraniu komisji międzyresortowej powołanej dla ziemi łomżyńskiej*, „Goniec Pograniczny” z 16 IV 1920 r., nr 9–10.

## Opracowania

Ajnenkiel A., *Administracja w Polsce*, Warszawa 1977.

*Bitwa Warszawska*, t. I, *Bitwa nad Bugiem 27 VII–7 VIII 1920*, cz. I, Warszawa 1933.

Chętnik A., *Kurpie*, Kraków 1924.

Drezner Z., Gołota J., Wołosz A., *Księga Żydów ostrołęckich*, Ostrołęka–Tel Aviv 2001.

Gołota J., *Podciągnąć powiat wzwyż (1915/1918–1939)*, [w:] *Dzieje powiatu ostrołęckiego*, pod red. J. Gołoty, J. Kijowskiego, J. Mironczuka, Ostrołęka 2018.

Gołota J., *Ostrołęka miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000.

Maćkowiak H., *Przyczyny i warunki życia mieszkańców terenów nadnarwiańskich pod okupacją niemiecką w latach 1915–1918*, [w:] *Ostrołęka na tle innych miast mazowieckich w XIX i XX w.*, Ostrołęka 1988.

Majewski D., *Wspomnienia nauczyciela 1893–1945*, Wrocław 1959.

Mroczek J. S., *Zambrów. Zarys dziejów*, Białystok 1982.

Niedziałkowska Z., *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka 2002.

*Obrona państwa w 1920 r.*, pod red. W. Ścibora-Rylskiego, Warszawa 1923.

*Rola członków Związków Zawodowych Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa 1921.

Szczepański J., *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*, Warszawa–Ostrołęka–Pułtusk 1997.

Tajchert A., *Koleje wąskotorowe na Kurpiach*, 2015.

Wycech Cz., *Wspomnienia 1905–1939*, Warszawa 1969.

### **Streszczenie**

W wyniku działań wojennych podczas I wojny światowej zniszczeniu uległy Ostrołęka i większość miejscowości wiejskich powiatu ostrołęckiego. Odzyskanie niepodległości przez Polskę 11 listopada 1918 r. zakończyło okupację niemiecką. Najważniejszym zadaniem całego społeczeństwa była odbudowa ze zniszczeń wojennych oraz zapewnienie sprawnej aprowizacji. Ożywiony ruch odbudowy przewodził najazd bolszewicki. 23 sierpnia 1920 r. wyzwolona została Ostrołęka. Wojna polsko-bolszewicka powiększyła zniszczenia na terenie powiatu ostrołęckiego oraz opóźniła proces odbudowy. Jednak po wygranej wojnie ludność powiatu jeszcze z większym entuzjazmem i ze zdwojoną siłą przystąpiła do likwidacji zniszczeń i organizacji życia społeczno-gospodarczego.

### **Summary**

As a result of hostilities during World War I, Ostrołęka was destroyed as well as most rural areas of the district. Regaining independence by Poland on 11 November 1918 ended the German occupation. The most important task of the entire society was to rebuild from the war damage and ensure efficient provisioning. It was interrupted by Bolshevik invasion. On 23 August 1920, Ostrołęka was liberated. The Polish-Bolshevik war increased the destruction of the Ostrołęka district and delayed the reconstruction process. Nonetheless, after winning the war, the population of the district began to rebuild the damage and organize socio-economic life even more enthusiastically and with redoubled strength.

**Słowa kluczowe:** zniszczenia, niepodległość, odbudowa.

**Key words:** destruction, independence, reconstruction.



**Siarhei Pivavarchyk**

*Grodzieński Uniwersytet Państwowy im. Janki Kupaly, Białoruś*

## **System of providing labor for defense construction in western Belarus (1939–1941)**

## **System zapewnienia siły roboczej dla budownictwa obronnego na Białorusi Zachodniej (1939–1941)**

### **Introduction**

The military and political events of 1939–40 led to the fact that the state border of the USSR was moved to the west. In strategic terms, this circumstance had a positive significance for the Soviet Union, as it allowed to reduce the threat to a number of the most important industrial and administrative centers of the country, to gain space and time to repel aggression and retaliate. But at the same time, the transfer of the border caused a lot of complications associated with the need to restructure the entire group of troops of the first strategic echelon, firmly strengthen the new borders, operational equipment of the acquired territories, and rework all operational plans.

On the territory of the BSSR, the Western Special Military District was located under the command of Army General D. G. Pavlov, which included the 3rd, 4th, 10th, and 13th armies and district formations—a total of 44 divisions, including 12 tank, 6 mechanized, and 2 cavalries. It is no exaggeration to say that both the Bialostock and Brest regions were practically "stuffed" with Soviet troops. Of course, to accommodate such a huge military infrastructure and prepare the theater of operations, it was necessary to carry out significant work: to build new fortifications, airfields, shelters, warehouses, barracks, bridges, roads, and "alter" the old railway track. In official Soviet documents of that time, all these activities were called "work on special construction sites", "work on defense construction", "closed construction".<sup>1</sup> These works were given great importance by the party, Soviet and military authorities, and a large number of labor and material resources were involved in their implementation.

The most significant "objects of special construction" on the territory of Western Belarus were the construction of fortified areas along the new state border, the construction of airfields and shelters in large cities. In addition, work was carried out on the construction of roads, canals, and the re-laying of the railway track.

---

<sup>1</sup> *Накануне: Западный особый военный округ (конец 1939 г. – 1941 г.): док. и материалы*, сост.: В.И. Адамушко [и др.], Минск: НАРБ 2007.

The problem of providing special construction on the western border of the USSR with labor was one of the main problems for the republican and local authorities. Special construction was carried out by two departments – the People's Commissariat of Internal Affairs (NKVD) and the People's Commissariat of Defense (NKO). The NKVD was engaged in the construction of airfields, built along the line of NGOs. Analysis of archival materials and eyewitness memories shows that the provision of mass labor for defense construction facilities was carried out at the expense of: 1) Komsomol battalions, specially formed from young people mainly in the eastern regions of the BSSR; 2) construction battalions – paramilitary units formed from conscripted from the reserve of military service; 3) local population serving labor and horse-drawn duties; 4) prisoners of prisons and correctional labor camps; 5) regular military units. To carry out the gigantic plans of special construction on the western border of the USSR, the party, Soviet and military bodies widely used command and administrative measures for the formation, management and use of large human resources.

### **The Komsomol battalions on the objects of military construction**

The Komsomol battalions were among the first to begin military construction. Already in the late spring of 1940, the first Komsomol battalions arrived to work on the construction of new fortified areas in the "Bialostock salient". The formation of the battalions took place with great difficulties. In the note of the junior technician of v/h 9384 Furman, who arrived in the Baranovichi region to organize the recruitment of labor, it was noted that with the plan of forming a battalion of 1000 people, it was possible to recruit 272. The reasons for non-fulfillment of the task were the following: *"1) the presence in the region of a large number of immigrants from the fascist parties, to whom the NKVD does not issue passes. For Klezkamp area of 60 people passed through Committee, pass only got 6 people; 2) a large number of objects directly in the field (construction of airfields, roads); 3) previously conducted large recruiting operation in the Eastern regions of the USSR and carry out these works at present; 4) the coincidence of recruitment work to agricultural"*<sup>2</sup>.

Despite the name, the composition of the Komsomol battalions was diverse. The battalion, which arrived for the construction of the 62 Brest fortified district from the Gomel region, numbered 805 people, of which 344 were Komsomol members, the rest were non-party members. Among the workers, 150 people were minors (16–17 years old) and several old men 60–63 years old. In addition, there

---

<sup>2</sup> Национальный архив Республики Беларусь (hereafter НАРБ), sygn. Ф.4п, оп. 37, д. 28, л. 96–97. Докладная записка мл. воентехника в/ч 9384 Фурмана А.В. «О результатах вербовки рабочих в Барановичской области на оборонные работы» от 5 августа 1940 г.



were a number of people "*completely unreliable, convicted and having repressed parents, relatives*", as well as two mute and one deaf<sup>3</sup>.

Upon arrival at the places of work, the battalions were faced with poor organization of work, life, payment, lack of attention from the leadership. In order to fulfill the plan for the supply of labor, the Soviet authorities went to various tricks. The most common was the promise of excellent working and living conditions. A group of Komsomol members from Snidovo noted in their complaint to the Central Committee of the Leninist Communist Youth Union of Belarus: "*Before sending the Komsomol district committees talked about the conditions, where it was said: 1) Komsomol members who came to work will be presented with living quarters; 2) issue of special clothing; 3) provision of full grub; 4) cult service and bath*"<sup>4</sup>.

A similar phenomenon was observed in the Gomel battalion. In the Gomel Regional Committee of the LKSMB, when recruiting labor, they promised that all workers would be enrolled in the Red Army and uniforms. As a result, a large number of workers arrived half-naked and barefoot with the mood that they would be provided with everything they needed for free<sup>5</sup>. In reality, they faced different conditions.

At the end of June 1940, head of the military department of the Sopotsk district Committee of the Communist Party (Bolsheviks) of Belarus Zusmanovich checked the state of living conditions and cultural and mass work of the komsomol battalion v / h 9604, located in d. Tartak Sopotskinsky district. in his memo to the military department of the Bialostock regional committee, he reported (the style of the document is preserved): "*during the inspection, it was found that the commander does not deal with the issue of improving the living conditions of the komsomol battalion sufficiently. so the bed linen was not changed or washed for a month, explaining that there was no change of bed linen. disinfection and complete sanitation were not carried out during the month. as a result, there is lice.*

*It is characteristic that the battalion commander said "we will not deal with the issue of washing clothes, everyone received a sheet and a pillowcase, let him wash it himself." During June 29, 1940, disinfection and complete sanitation of the entire battalion is carried out, after which all bed linen is issued, trophy linen is received and, at the request of the battalion commander, all bed linen will be replaced.*

<sup>3</sup> НАРБ, sygn. Ф. 4п, оп. 21, д. 1965, л. 25. Докладная записка секретаря Брестского обкома КП(б)Б Дружинина «О состоянии политмассовой работы среди комсомольцев батальона на военно-строительном участке в/ч 9344 (21 стройучасток) и создание условия к работе». 1940 г.

<sup>4</sup> НАРБ, sygn. Ф. 4п, оп. 37, д. 24, л. 102–103. Заявление в ЦК ЛКСМБ группы комсомольцев, поехавших на работу на укрепление западной границы БССР. 1940 г.

<sup>5</sup> НАРБ, sygn. Ф. 4п, оп. 21, д. 1965, л. 26. Докладная записка секретаря Брестского обкома КП(б)Б Дружинина «О состоянии политмассовой работы среди комсомольцев батальона на военно-строительном участке в/ч 9344 (21 стройучасток) и создание условия к работе». 1940 г.

*The situation is bad with taking into account work and paying wages. Komsomol members have been working since May 25, and the payment was received only on June 1, 1940, and for the first half of June until today, the payment has not yet been received, and no one knows how much he earned, and only on June 29 they were given an advance payment at the expense of wages. When asked why they do not give a calculation for the first half of the month, the battalion commander replied " the accounting department has not calculated yet." Poor accounting of work and delay in payment of wages causes dissatisfaction on the part of Komsomol members.*

*Special clothing in the battalion was issued only to individual Komsomol members, and the rest did not receive it. There are frequent cases of theft and hooliganism in the battalion. Food is poorly organized, the quality of meals is not good, the dining room is dirty, everyone carries a spoon in his pocket, during lunch there is a queue, jostling and noise. The stall at the battalion is organized, but today it does not provide enough Komsomol members with underwear, underpants, T-shirts, knitwear, shoes and other goods.*

*Social work is carried out insufficiently, organized circles for the delivery of rules on the icon TRP stage 1, the icon of PVHO and sun, organized, choir, drama and other clubs. Political information and conversations on international and domestic issues are regularly held"<sup>6</sup>.*

On the document there is a postscript that by agreement with the secretary of the district committee, a report on the state of the Komsomol battalions will be heard at the bureau and measures will be taken. However, apparently, the measures taken remained on paper, since in October 1940, a similar situation developed on site 31 in the Svyatsk-Gursky estate, where the Komsomol battalion numbered 230 people. Here the workers lived in a dirty barrack, *"in the evenings there is no light, cultural work is poorly organized, Komsomol members are rarely taken to the bathhouse, as a result of which there is a lot of lice, theft, playing cards. At the site of special construction there was one case when the worker Lychigin Ivan Ekimovich got into a car stone crusher and died to death, this is the mood of the Komsomol members was not healthy, they say that we are dying here"*<sup>7</sup>. The commission, which checked the work of Komsomol detachments on special construction in Sopotskinsky and Snidovsky districts, came to the conclusion that the material and living conditions in the Komsomol battalions are not normal. To restore elementary order in the area, according to the inspectors it was necessary to bring to the atten-

<sup>6</sup> Государственный архив общественных объединений Гродненской области (hereafter ГАООГО), sygn. Ф. 6195, оп. 1, д. 435, л. 4–4об. Докладная записка зав. Военным отделом Сопотчинского РК КП(б)Б Зусмановича о состоянии комсомольского батальона в/ч 9604. 29 июня 1940 г.

<sup>7</sup> ГАООГО, sygn. Ф. 6195, оп. 1, д. 431, л. 147–148. Докладная записка Военного отдела Белостокского обкома КП(б)Б о проверке состояния комсомольских батальонов на спец. строительстве воинских частей 9384, 9868, 9604. 21 октября 1940 г.

tion of the Regional Party Committee and the Regional Committee of LKSMB (Leninsky Kommunistichesky Sojuz Molodezy Belarusi), site administration and command of battalions of shortcomings, in particular to establish the issue conditions and to pay special attention to the improvement of setting political-cultural and mass work among the workers and members of the Komsomol.

It cannot be said that the republican and regional authorities did not make decisions aimed at improving the work and life of people working in military construction. However, many decisions remained on paper. Soviet industry could not cope with the production of necessary goods in sufficient volume. For example, the secretary of the Brest Regional Committee of the CP(b)B Druzhinin noted that The Regional health department is not able to provide the sites with the necessary medicines due to the lack of such<sup>8</sup>.

### **The local population serving labor and horse-drawn duties**

In the spring of 1941, work on the construction and airfields intensified, which led to the strengthening of command forms of attracting labor to defensive work. February 22, 1941 The Council of People's Commissars of the BSSR and the Central Committee of the CP(b)B adopted a joint resolution "On ensuring the defensive construction of the Western Special Military District". It obliged the executive committees and regional committees of the Brest, Bialystok, Baranovichi, Pinsk and Viley regions to ensure an organized recruitment of labor and horse-drawn transport and to place at the disposal of the construction chiefs No. 71, 72, 73, 74. in the Brest region, the number of workers was to be 9,000, in the Bialystok and Baranovichi regions – 4,000, in the Pinsk and Vileisk regions – 2,000. at the same time, the Bialystok region was to send 900 submarines daily for 71, 72, 73 for the period from May 1 to December 1, 1941. Leaders of the Union and the people's Commissariat of Belarus was instructed to organize a network of retail and health care workers in the places specified by engineering management, and for the organization politically-mass and cultural services responsibility was vested in the regional Executive committees and regional committees<sup>9</sup>.

It should be noted that other border republics also faced difficulties in mobilizing labor for defensive construction. The problems were solved by the allied bodies using typical command and administrative methods. On March 24, 1941, the resolution of the Central Committee of the CPSU (b) and the SNK of the USSR "On the introduction of paid labor and horse-drawn duty in closed construction" was adopted. This document gave the Soviet and party bodies of the Union republics

<sup>8</sup> НАРБ, sygn.Ф. 4п, оп. 21, д. 1965, л. 30. Докладная записка секретаря Брестского обкома КП(б)Б Дружинина «О состоянии политмассовой работы среди комсомольцев батальона на военно-строительном участке в/ч 9344 (21 стройучасток) и создание условия к работе». 1940 г.

<sup>9</sup> НАРБ, sygn. Ф. 4п, оп. 21, д. 2321, л. 30–31. Постановление СНК и ЦК КП(б)Б от 22 февраля 1941 г. «Об обеспечении оборонительного строительства ЗапОВО».

and regions the right to determine the amount of paid labor and horse-drawn service of the population and actually formalized and consolidated what had already been done on the ground. The resolution of March 24, 1941 became the basis for the work of the republican and regional authorities to provide military facilities with labor before the war<sup>10</sup>. Reports on the number of people and carts sent were regularly sent to the command of the UNS, as well as to Regional and Regional Executive Committees.

This information indicates that almost every day on special construction came out of the labor force less than required. As further events showed, due to the huge amount of work, the industry did not have time to provide everything necessary for the construction in the planned time frame. The creation of new fortified areas in some districts was a complete failure due to the lack of materials, transport and machinery.

### **The using of prisoners of prisons and correctional labor camps**

In early 1941, the Soviet government decided to build airfields in Western Belarus with concrete strips of 1200 m x 80 m. In the Brest region, it was planned to build 15 airfields, in the Bialostock region – 11: object No. 101 – Gonendz, No. 117 – Zabłudov, No. 169 – Belsk, No. 202 – Lapi, No. 227 – Grodno, No. 253 – Bialystok, No. 270 – Svisloch, No. 294 – Kvatery, No. 337 – Skidel, No. 360 – Ros, No. 400 – Sokolka (Krasniansy). It was planned to spend 16 million rubles on the construction of each of the airfields and finish it by September 1, 1941. The staffing of these facilities was carried out by soldiers of construction battalions called up from the reserve, convicts serving sentences in corrective labor colonies and prison inmates are specifically aimed at spectrotest. Objects in Gonendze, Belsk, Lapa, Kwater and Skidel were built by Red Army construction workers, while the rest were built by prisoners of colonies and prisons. A camp of 513 prisoners from the prisons of Polotsk, Grodno, Baranovichi, and Bronnaya Gora was organized in Russia. parties of prisoners from the Russian regions – Voronezh, Tambov, Molotov – were expected to arrive. Archival materials indicate that the conditions of detention and work at these facilities were difficult. People with various diseases and even women who were pregnant for more than 5 months were sent to work. Basic conditions of detention were not observed, a shower unit was not installed, people were not cut, not shaved, dirty, food and drinking water supply were not organized. Construction was poorly provided with mechanisms and workers of the necessary specialties. The prisoners were mainly used as unskilled labor and diggers. As a result, labor productivity was low, production plans were not fulfilled. In total, according to the lists for May 20, 1941, there were 9560 Red Army construction workers, 5020 prisoners, 491 freelancers and 3010 people in the

---

<sup>10</sup> ГАООГО, sygn. Ф. 6195, оп. 1, д. 191, л. 139. Постановление ЦК ВКП(б) и СНК СССР «О введении платной трудовой и гужевой повинности на закрытом строительстве». 24 марта 1941 г.

order of labor service on the construction of airfields in the Bialostock region. However, this was less than the required number of workers to complete the work in a certain time frame. According to the calculations of experts, up to 42 thousand people were supposed to go to the airfield construction every day<sup>11</sup>.

### **The situation in the construction battalions**

No less difficult was the situation in the construction battalions, which were specially formed for work on defense construction on the western border of the USSR. These battalions were mainly used in airfield construction and military engineering training of the border strip. In fact, these were paramilitary units, which were completed by conscripted from the reserve conscripts of older ages who were not suitable for various reasons for combat service. The most typical situation is that of 446 construction workers who arrived to work at facility No. 337 (Skidel airfield). Enlisted personnel in the number of 940 people were called up from the military service of the Vileisk region, command and political mobilized from the reserve, which is registered in the Vitebsk region. By nationality, the rank and file of the battalion consisted of 630 Belarusians, 181 Poles, 81 Jews, 27 Russians, 29 Lithuanians. By profession, mainly peasants and sole proprietors prevailed – 580 people, carpenters were 60 people and the rest of different specialties, with the complete absence of those professions and specialties that were needed in airfield construction—masons, concrete workers, etc<sup>12</sup>.

The command of the 291 air base, whose task was to form and man the battalion, did not carry out any work for the reception, placement and supply of uniforms. the battalion, after being randomly divided into companies, was stationed in three villages in peasant households. the uniforms and food of the soldiers were organized only for the second month, and more than half of the received uniforms turned out to be unfit for wear. The battalion, called up to work on the special construction site, did nothing for a month and a half except for performing minor work on the air base and building small temporary structures on the construction site. The norms provided for works of various categories were not regularly fulfilled due to the lack of experience and skills of the construction soldiers. The construction management did not provide the battalion with work orders and often transferred people in the midst of work from one place to another. "Political mass work" was practically not carried out. all this caused discontent among the soldiers, and there were two cases of group desertions in the battalion. The authorities everywhere recorded negative statements in the stroybatov environment, which reflected the actual state of things: "they have no right to keep us here, we have won our

---

<sup>11</sup> ГАООГО, sygn. Ф. 6195, оп. 1, д. 191, л. 17–21. Докладная записка о недочетах комплектования Лагпункта объекта № 360 по состоянию на 13-е мая 1941 г.; Ibidem, л. 68–70.

<sup>12</sup> ГАООГО, sygn. Ф. 6195, оп. 1, д. 457, л. 19–22. Рапорт «О состоянии с укомплектованием 446-го стройбатальона». 1941 г.

own, let those who have not yet served fight now, or those who have never been taken – they are not called up, and we are called up every three months. in the disciplinary battalion, even better than here, at least you will work in your specialty, and here you are forced to dig only the ground»; "It's hard to serve in the army, many are forced to work, bad food, better to be in prison than to serve in the red Army"; "Now as for serfdom, which once was forced to work day and night, not just 8 hours, and 24. The army hired should not be, and again transferred to cost accounting, why do we need rifles and work day and night, we should not. If you are forced to work, then you must pay"<sup>13</sup>.

Due to the fact that the military enlistment offices promised two-month fees when conscripted, the servicemen did not work well and waited for the earliest possible dispatch home. At the same time, any rumors about a delay in the training camp caused a negative reaction, and the usual practice of authorities at any level to silence or openly deceive people contributed to an open manifestation of discontent. So, the servicemen of the 348 construction battalion in June 1941 left work at the facility and, calling the command, said : " Here you are starving and there at home, probably, they are also starving. Let us read the order that the People's Commissar detained us for 6 months in the army." The situation was aggravated by open talk about the imminent start of the war: "I was in Lipsk today, where I talked with the Poles, who say that at least in a month, and the war will be. After all, we see all this for ourselves, so we will soon have to fight, and we will not see our relatives again"<sup>14</sup>.

### **The regular military units as a labor**

Despite the measures taken, plans for military special construction on the western border were constantly disrupted. In order to speed up the work on preparing the border strip for combat operations, the command of the Western Special Military District in the spring of 1941 ordered regular military units to be sent to defense work – one battalion from the rifle regiment. They were mainly engaged in field reinforcement of the field-they dug anti-tank ditches, rifle trenches, and built field engineering fortifications. These units were moved to the border and placed in the field – in tents. As participants of those events recall, the ammunition was taken only for guard duty<sup>15</sup>. Therefore, it is not surprising that these units, with the beginning of the attack of German troops on June 22, 1941, could not organize a proper repulse to the enemy, suffered huge losses and were actually destroyed in

---

<sup>13</sup> Центральный архив Министерства обороны РФ (hereafter ЦАМО РФ), sygn. Ф. 2322, оп. 1, д. 23, л. 1–2. Спецсообщения об отрицательных настроениях и пьянках отдельных красноармейцев 142-го, 348-го стройбатов и 5-го саперного батальона 71-го УНС. 1941 г.

<sup>14</sup> *Ibidem*, л. 3–4.

<sup>15</sup> *В июне 1941 г. Воспоминания участников первых боев на Гродненщине*, под редакцией Р.И. Карачун. Гродно 1997, с. 90, 100.

the first hours of the war. In our opinion, the responsibility for this lies with the Soviet party and military authorities, who exercised leadership under a totalitarian regime.

On June 17, 1941, the next day after the resolution of the Central Committee of the All-Union Communist Party (Bolsheviks) and the USSR CPC "On acceleration of deployment of fortified areas", the plenum of the regional party committee and a closed meeting of secretaries of district party committees, chairmen of district executive committees, heads of military departments and heads of construction of NKVD and NKO facilities were held in Bialystok<sup>16</sup>. The meeting discussed the measures to force the construction of military facilities. But there was not enough time. A few days later war broke out.

## Conclusion

Today, there is no doubt that the Soviet leadership knew and prepared for war with Hitler's Germany. Preparation for war was a heavy material and moral burden on the shoulders of the peoples of the USSR. We can say that the command-administrative methods of organization of defense building in a totalitarian regime on the eve of the war contributed to the successful preparation of the theater of hostilities, and was one of the causes of the tragedy of the Soviet people in the early days of the Great Patriotic war. It is safe to say that special construction, together with deportation of the population, personnel policy, economic, educational and cultural measures, was an important element of the overall policy of "Sovietisation" pursued by the party authorities in the western regions of the USSR in the pre-war period.

## Bibliography

### Archival materials

Национальный архив Республики Беларусь, фонд 4п.

Государственный архив общественных объединений Гродненской области, фонд 6195.

Центральный архив Министерства обороны РФ, фонд 2322.

### Published sources

*В июне 1941 г. Воспоминания участников первых боев на Гродненщине, под редакцией Р.И. Карачун. Гродно 1997.*

*Накануне: Западный особый военный округ (конец 1939 г. – 1941 г.): док. и материалы, сост.: В.И. Адамушко [и др.]. Минск: НАРБ 2007.*

<sup>16</sup> ГАООГО, sygn. Ф. 6195, оп. 1, д. 451, л. 24–46. Стенограмма закрытого совещания секретарей РК КП(б)Б, председателей райисполкомов, зав. военными отделами и начальников строительства специальных объектов НКВД и НКО от 17 июня 1941 г.

**Summary**

The problem of providing special construction on the western border of the USSR with labor are discussed in the article. On the basis of analysis of archival materials and eyewitness memories the author comes to the conclusion that the provision of mass labor for defense construction facilities was carried out at the expense of: 1) Komsomol battalions, specially formed from young people mainly in the eastern regions of the BSSR; 2) construction battalions – paramilitary units formed from conscripted from the reserve of military service; 3) local population serving labor and horse-drawn duties; 4) prisoners of prisons and correctional labor camps; 5) regular military units. To carry out the gigantic plans of special construction on the western border of the USSR, the party, Soviet and military bodies widely used command and administrative measures for the formation, management and use of large human resources.

**Streszczenie**

W artykule omówiono problem zaopatrzenia w siłę roboczą budownictwa specjalnego na zachodniej granicy ZSRR. Na podstawie analizy materiałów archiwalnych i wspomnień naocznych świadków autor dochodzi do wniosku, że zapewnienie masowej siły roboczej dla obiektów budownictwa obronnego odbywało się kosztem: 1) batalionów komsomolskich, specjalnie formowanych z młodzieży głównie we wschodnich obwodach BSRR; 2) batalionów budowlanych – jednostek paramilitarnych formowanych z poborowych z rezerwy służby wojskowej; 3) miejscowej ludności pełniącej służbę roboczą i konną; 4) więźniów więzień i poprawczych obozów pracy; 5) regularnych jednostek wojskowych. W celu realizacji gigantycznych planów budownictwa specjalnego na zachodniej granicy ZSRR partia, organy radzieckie i wojskowe szeroko stosowały środki dowodzenia i środki administracyjne w zakresie formowania, zarządzania i wykorzystania dużych zasobów ludzkich.

**Key words:** border, aggression, the first strategic echelon, operational plans, fortifications, airfields, shelters, warehouses, barracks, work on defense construction

**Słowa kluczowe:** granica, agresja, pierwszy echelon strategiczny, plany operacyjne, fortyfikacje, lotniska, schrony, magazyny, koszary, praca nad budownictwem obronnym.



**Witold Rakowski**

*Mazowieckie Towarzystwo Naukowe*

*Współcześnie od naukowców wymaga się  
potwierdzenia użyteczności ich pracy.*

(Ferenc Glatz<sup>1</sup>)

## **Dochody i wydatki budżetowe Ostrołęki na tle Siedlec**

### **Ostrołęka's income and expenditure as compared to Siedlce**

#### **Wprowadzenie**

Nawiązując do powyższego motta, można stwierdzić, iż użyteczność tego opracowania sprowadza się do odpowiedzi na podstawowe pytanie, mianowicie: ile kosztuje utrzymanie Ostrołęki jako miasta na prawach powiatu? Pytania dodatkowe, na które czytelnik znajdzie odpowiedzi, brzmią następująco:

- Na jakie cele władze miasta wydają pieniądze ?
- Jakie są źródła finansowania wydatków ?
- Jaka jest samodzielność finansowa miasta i czy następuje poprawa w tym zakresie ?
- Jak się przedstawia kondycja finansowa miasta ?

Udzielenie odpowiedzi na te pytania pozwala na udowodnienie tezy, że wraz z postępującym wzrostem gospodarczym kraju<sup>2</sup> wzrastają dochody budżetowe gmin, powiatów, regionów, państwa, gospodarstw domowych, które pozwalają na zwiększenie wydatków wiodących do poprawy warunków życia ludności na poziomie lokalnym.

Omawiając dochody i wydatki budżetowe tylko jednego miasta, jesteśmy w stanie śledzić jego zmiany w czasie, strukturę dochodów i wydatków, ale trudno jest ocenić ten proces zmian bez porównania z innym miastem<sup>3</sup>, albo przedstawić to zjawisko na szerszym tle przestrzennym<sup>4</sup>. Takim tłem porównawczym dla

---

<sup>1</sup> F. Glatz, *Naród i państwo w Europie Wschodniej, czyli o powszechnej użyteczności historiiografii*, [w:] Koźmiński M. (red.), *Cywilizacja europejska, różnorodność i podziały*, t. III, Kraków 2014, s. 43.

<sup>2</sup> M. Piątkowski, *Europejski lider wzrostu. Polska droga od ekonomicznych peryferii do gospodarki sukcesu*, Warszawa 2020.

<sup>3</sup> W. Rakowski, *Budżet Żyrardowa na tle wybranych miast województwa mazowieckiego w latach 2006-2008*, „Rocznik Żyrardowski”, t. VIII, Żyrardów 2010.

<sup>4</sup> K. Jarośniński, *Przestrzenne zróżnicowanie wydatków budżetowych gmin w latach 2004–2011*, [w:] Strzelecki Z., Legutko-Kobus P., (red.), *Gospodarka regionalna i lokalna a rozwój zrównoważony*, „Studia” KPZK PAN, t. CLII, Warszawa 2013.

Ostrołęki będą Siedlce pełniące podobne funkcje wojewódzkie w latach 1975–1998, a do 2013 r. włącznie należące do takiego samego podregionu ostrołęcko-siedleckiego.

Co prawda Siedlce w 1950 r. liczyły 25,5 tys. mieszkańców a Ostrołęka zaledwie 10,4 tys., to w 2000 r. odpowiednio 76,6 tys. i 59 tys. Od 2002 r. liczba mieszkańców Ostrołęki maleje, a w Siedlcach obserwuje się powolny wzrost. W 2018 r. według danych GUS liczba ludności w Siedlcach wynosiła 77,9 tys., zaś w Ostrołęce 52,3 tys.<sup>5</sup>. Odpływ ludności z Ostrołęki przewyższa napływ, a zbyt niski przyrost naturalny nie jest w stanie zrekompensować strat związanych z ujemnym saldem migracji<sup>6</sup>. Funkcje wojewódzkie dodały Ostrołęce w 1975 r. nowe impulsy rozwojowe, a po ich utracie nie zastąpiono innymi, dlatego następuje ubytek ludności.

Tak Ostrołęka, jak i Siedlce, będąc miastami na prawach powiatu, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym i powiatowym<sup>7</sup> realizują zadania należące do gmin i powiatów, stąd sporządzają jeden budżet, w którym zawarte są dochody łączne, jak i wydatki gminy i powiatu. Należy tu wspomnieć, że na dochody składają się dochody własne i zewnętrzne pochodzące z budżetu państwa w postaci dotacji i subwencji. Na dochody własne miasta na prawach powiatu składają się środki wynikające z ich udziału w podatkach płaconych przez osoby fizyczne danego miasta w wysokości 46,9% (36,72% gminy, 10,25% powiaty)<sup>8</sup> oraz podatku CIT płaconego przez osoby prawne. W tym podatku udział miast powiatowych wynosił 8,11% (6,71+1,4%). Źródłem dochodów własnych miast są dochody z majątku, podatek od nieruchomości, rolny, od środków transportowych, od czynności cywilno-prawnych i inne<sup>9</sup>. Im wyższy w dochodach jest udział źródeł własnych, tym wyższy jest stopień samodzielności finansowej danej jednostki samorządu terytorialnego. Dochody własne uniezależniają w pewnej mierze samorządy terytorialne od władzy centralnej<sup>10</sup>. Niemniej jednak ogólna sytuacja gospodarcza

---

B. Opalka, *Dochody budżetowe gmin w Polsce w latach 2004–2011 w układzie przestrzennym* jak K. Jarosiński, W. Rakowski, *Międzyregionalne zróżnicowanie dochodów jednostek samorządowych w Polsce w latach 2005–2010*, [w:] Kamiński T., Charucka O., (red.), *Sektor finansów w rozwoju gospodarczym kraju – dylematy, kierunki zmian*, Warszawa 2013.

<sup>5</sup> Rocznik Demograficzny 2019, GUS, s. 93.

<sup>6</sup> W. Rakowski, *Changes in the population of Ostrołęka caused by natural increase and migration*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, nr XXXI, Ostrołęka 2017.

<sup>7</sup> Dz. U. z 2017 r. poz. 1868 oraz poz. 1875.

<sup>8</sup> Pozostała część podatku PIT w wysokości 1,6% zasila budżet województwa i 51,4% budżet państwa.

<sup>9</sup> Szerzej na ten temat patrz: E. Ruśkowski, J. H. Salachna, *Finanse lokalne po akcesji*, Warszawa 2007; M. Kosek-Wojnar, K. Surówka, *Podstawy finansów samorządu terytorialnego*, Warszawa 2007.

<sup>10</sup> H. Rechul, *Samodzielność finansowa jednostek samorządu terytorialnego w Polsce*, [w:] Sokołowski J., Żabiński A. (red.), *Finanse publiczne*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 306, Wrocław 2013.

kraju wpływa na poziom dochodów gmin, miast, powiatów, województw. Przykładowo, im wyższe bezrobocie, tym niższe dochody z PIT, a wyższe wydatki na pomoc społeczną. Im wyższe wydatki inwestycyjne sektora prywatnego i publicznego, tym wyższe zatrudnienie, wyższe dochody gospodarstw domowych i wyższe płacone przez nich podatki (PIT i VAT) oraz wyższe podatki od nieruchomości płacone przez właścicieli. Powiązań między gospodarką lokalną i krajową (i odwrotnie) jest szereg<sup>11</sup>, bo stanowią one w sumie integralną całość, chociaż dynamika zmian gospodarczych w układzie przestrzennym jest zmienna w czasie<sup>12</sup>. Dlatego zmienna być może sytuacja budżetowa jednostek samorządu lokalnego, co wykaże analiza dochodów i wydatków Ostrołęki na tle Siedlec, poczynając od 2004 r., a kończąc na 2018 r.

Rok 2004 jako początkowy dla badań wybrano dlatego, że zgodnie z ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z dnia 13 listopada 2003 (Dz. U. nr 203, poz. 1966) podwyższono udział gmin w podatku PIT z 27,6% w 2003 r. do 36,72% oraz w budżetach powiatów po raz pierwszy zostały uwzględnione wpływy z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób prawnych (CIT) w wysokości 1,4%. Ponadto stopa inflacji od tego roku była już niższa. Aby nie obciążać tekstu dużą liczbą danych statystycznych, dochody, wydatki podawane są w przeliczeniu na 1 mieszkańca, co przy zróżnicowanej liczbie ludności tych miast pozwala na porównywalność danych, które zaczerpnięto z publikacji Urzędu Statystycznego w Warszawie. Stosunkowo długi okres śledzenia kształtowania się dochodów i wydatków miasta Ostrołęki, liczący 15 lat, pozwala na kojarzenie ich dynamiki zmian, jak też struktury dochodów i wydatków, z procesami gospodarczymi kraju.

W związku z tym, że na temat zadań, jakie mają wykonywać poszczególne szczeble samorządu terytorialnego, jest bardzo bogata literatura przedmiotu, zagadnienie to zostanie tu pominięte. Tok rozumowania rozpoczyna się od spraw ogólnych, czyli od analizy dochodów i wydatków ogółem, ich porównania w czasie oraz dokonania bilansu ujawniającego się zadłużeniem. W drugiej części tekstu (od 3 punktu), bardziej szczegółowej, rozważania dotyczą struktury dochodów i wydatków.

## 1. Dochody i wydatki ogółem

Do zadań wykonawczych, jakie spoczywają na miastach posiadających prawa powiatu, jak też innych jednostkach samorządowych, władza centralna odpowiednimi przepisami prawnymi musiała dopasować wysokość dochodów, nie gwarantując jednocześnie, mimo nieraz rosnących zadań (np. reforma oświaty), stałych dochodów. Stąd też w niektóre lata wydatki mogą przewyższać wysokość dochodów, i tak było w przypadku Ostrołęki i Siedlec. W badanym okresie 2004–2018 dochody Ostrołęki w odniesieniu do 1 mieszkańca wzrosły z 2404 do 6843 zł, czyli nastą-

<sup>11</sup> J. J. Parysek, *Podstawy gospodarki lokalnej*, Poznań 2002.

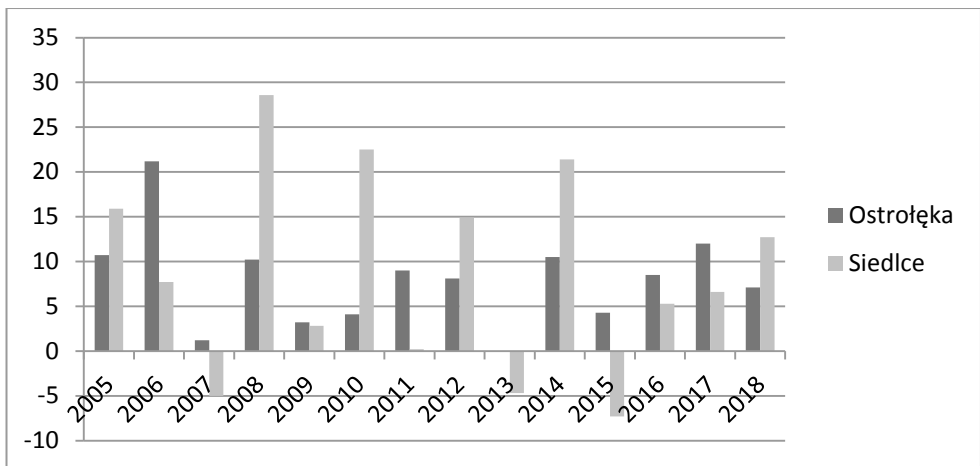
<sup>12</sup> W. Rakowski, *Podregiony w idei zrównoważonego rozwoju woj. mazowieckiego*, „Rocznik Żyrardowski”, t. VIII, Żyrardów 2010.

pił prawie trzykrotny wzrost (2,85), zaś w Siedlcach trzykrotny, ponieważ dochód w tym mieście w 2004 r. był niższy aniżeli w Ostrołęce o 234 zł. Dochód ten z roku na rok wzrastał o różne kwoty. Przykładowo w 2006 r. w stosunku do 2005 r. w Ostrołęce przyrost ten wynosił 565 zł, w Siedlcach 194 zł, zaś w roku następnym odpowiednio 39 zł i -133 zł (spadek), ale w 2008 r. przyrost ten wzrósł o 334 zł (Ostrołęka) i aż o 738 zł w Siedlcach. W latach następnych przyrost dochodów był również zróżnicowany.

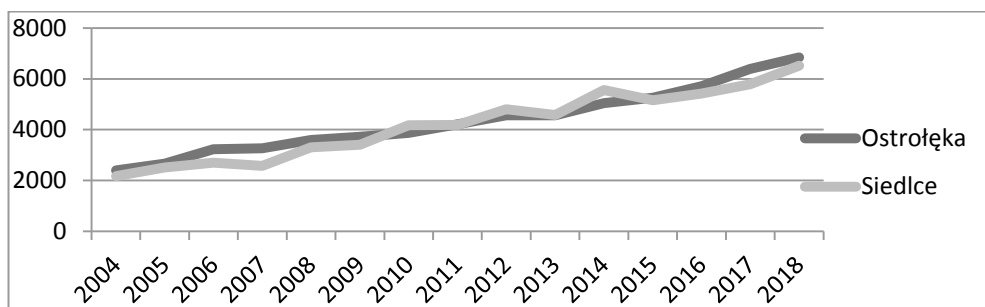
Świadczy o tym obliczone tempo zmian rok do roku dochodów, które w Ostrołęce żadnego roku nie było ujemne i wahało się od zera w 2013r. do 21,2% (2006 r.). W Siedlcach wahania te były wyższe i w latach 2007, 2013, 2015 tempo zmian było ujemne, zaś w 2008, 2010, 2014 r bardzo wysokie – przekraczające 20% (wykres 1).

### Wykres 1.

#### Tempo zmian dochodów Ostrołęki i Siedlec na 1 mieszkańca w latach 2005–2018



Stosunkowo dużo zmian w dochodach tych miast było głównie powodowane wysokością uzyskiwanych dochodów z majątku, częściowo z dotacji, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu. W odniesieniu do 1 mieszkańca dochody w Ostrołęce, z wyjątkiem lat 2010 i 2012–2014, były wyższe niż w Siedlcach (Tab. 1 i Wykres 2) na co składały się wyższe dochody własne (z wyjątkiem lat 2005, 2010, 2014), subwencje i dotacje w latach 2001–2010 oraz 2014–2015.

**Wykres 2.****Dochody ogółem Ostrołęki i Siedlec przypadające na 1 mieszkańca w latach 2004–2018 w zł**

W okresie kryzysu lat 2011–13 i od 2016 r. wyższe dotacje otrzymywały Siedlce (Załącznik 1), bo prawdopodobnie miasto miało kłopoty finansowe spowodowane przewagą wydatków nad dochodami (Tab. 1). W takich warunkach z pomocą przychodzi państwo, zasilając dochody, ale nie na tyle, żeby zrównoważyć wydatki (wyższe) z dochodami (niższe).

Podsumowując: dochody w przeciągu tych 15 lat w przeliczeniu na 1 mieszkańca w Ostrołęce wzrosły o 4 489 zł, zaś w Siedlcach o 4 351 zł.

**2. Wydatki ogółem**

Zadaniem dobrego gospodarza jest takie zarządzanie finansami, aby równoważyć wydatki z dochodami. Tymczasem powszechnym zjawiskiem na świecie stało się zadłużanie, czyli koszty nadmiernej konsumpcji pewnej części obecnego społecznego będą ponosić przyszłe pokolenia. Ta tendencja udziela się samorządom terytorialnym, w tym Ostrołęce, a jeszcze bardziej Siedlcom. Otóż w Ostrołęce w przeciągu badanego okresu wydatki na 1 mieszkańca przewyższały dochody w ciągu 8 lat, a w Siedlcach 11 lat (tab.1 i wykres 3).

**Tabela 1.****Dochody i wydatki budżetowe na mieszkańca w cenach bieżących w zł**

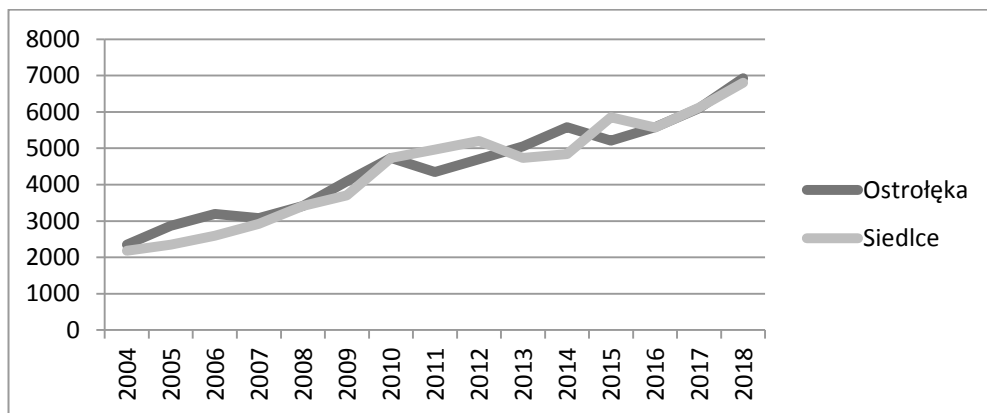
Lata	Ostrołęka				Siedlce			
	Dochody		Wydatki		Dochody		Wydatki	
	ogółem	własne	ogółem	bieżące	ogółem	własne	ogółem	bieżące
2004	2404	1085	2349	2127	2170	1036	2185	2060
2005	2662	1176	2870	2426	2515	1250	2349	2184
2006	3227	1323	3196	2661	2709	1303	2596	2368
2007	3266	1575	3077	2783	2576	1455	2926	2533
2008	3598	1852	3415	3000	3314	1665	3416	2844

2009	3718	1825	4090	3300	3408	1530	3702	3146
2010	3871	1863	4739	3654	4176	2049	4735	3496
2011	4218	2034	4350	3805	4183	1775	4961	3832
2012	4560	2280	4701	4226	4806	2267	5200	4163
2013	4565	2236	5049	4415	4580	2168	4739	4164
2014	5045	2488	5578	4650	5559	3166	4838	4312
2015	5260	2747	5213	4670	5154	2771	5854	4413
2016	5706	2792	5576	5397	5427	2437	5569	5022
2017	6389	2941	6100	5757	5787	2540	6121	5519
2018	6843	3323	6924	6101	6521	2749	6807	5612

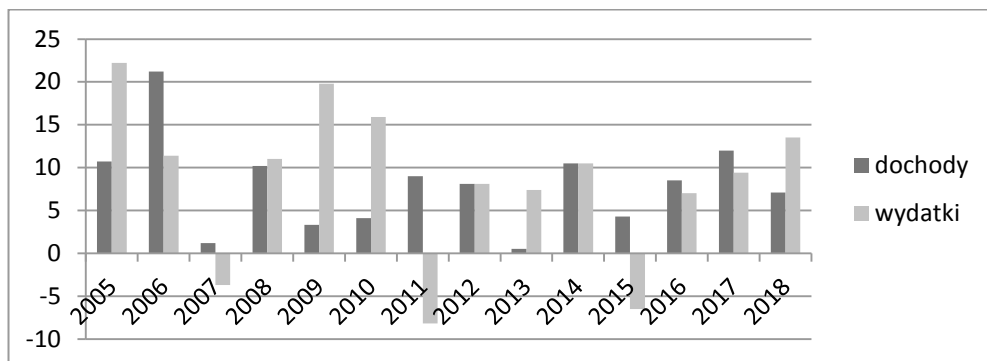
**Źródło:** W tej tabeli i pozostałych oraz w wykresach, jeżeli nie podano innego źródła, opracowanie własne na podstawie: Województwo mazowieckie. Podregiony, powiaty, gminy z lat 2005–2019, US w Warszawie

### Wykres 3.

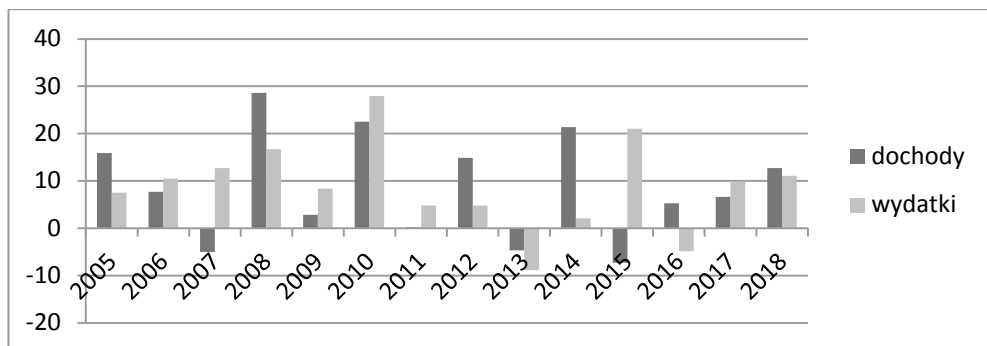
#### Wydatki Ostrołęki i Siedlce przypadające na 1 mieszkańca w latach 2004–2018



Tempo zmian wydatków zmieniało się z roku na rok i było wyższe niż dochodów (Wykres 1 i 4).

**Wykres 4.****Tempo zmian dochodów i wydatków Ostrołęki na 1 mieszkańca w latach 2005–2018**

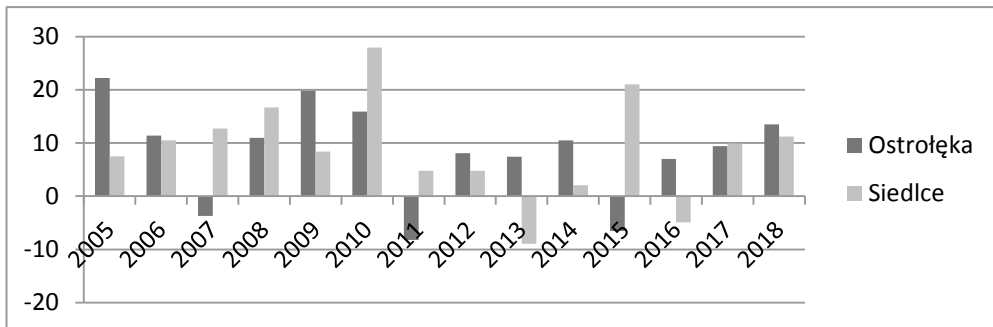
W stosunku do roku poprzedzającego tempo zmian wydatków w Ostrołęce było ujemne w 2007, 2011 i w 2015 r. zaś w Siedlcach w 2013 i 2015 r. (Wykres 5).

**Wykres 5.****Tempo zmian dochodów i wydatków Siedlec na 1 mieszkańca w latach 2005–2018**

W przypadku Ostrołęki tempo zmian wydatków zamykało się w przedziale – 8,2% do 22,2%, a w Siedlcach od -8,9% do 27,9%, przy czym nie było zbieżności między miastami w tym zakresie (wykres 6). Przykładowo w Ostrołęce przy spadku wydatków o -3,7% w 2007 r. w Siedlcach wzrost wynosił 12,7% i w 2015 r. w Ostrołęce nastąpił spadek wydatków o 6,5%, w Siedlcach zanotowano wzrost o 21% (wykres 4). Zgodnie z planami rozwoju każde z miast prowadzi własną politykę wydatków dlatego tak duże różnice w tempie zmian w dochodach i wydatkach badanych ośrodków (wykres 4 i 6).

## Wykres 6.

## Tempo zmian wydatków Ostrołęki i Siedlce w latach 2005–2018



Tempo zmian wydatków było niższe w Ostrołęce aniżeli w Siedlcach, co przemawia na korzyść Ostrołęki i świadczy o mniejszej żywiołowości wydatków dopasowanych (zresztą nie do końca) do spodziewanych źródeł dochodów. Tempo zmian wydatków w czasie przekładało się na konkretne liczby odnoszone do 1 mieszkańca. W Ostrołęce roczne wahania wydatków kształtowały się od -389 zł w 2011, a w Siedlcach od -461 zł w 2013 r. do 1033 zł w 2010 r. (Tab. 2).

## Tabela 2.

## Coroczny wzrost lub spadek (-) dochodów lub wydatków miast w odniesieniu do 1 mieszkańca w zł

Lata	Ostrołęka		Siedlce	
	dochody	Wydatki	dochody	Wydatki
2005	258	521	345	164
2006	565	326	194	247
2007	39	-119	-133	330
2008	332	338	738	490
2009	120	675	94	286
2010	153	649	768	1033
2011	347	-389	7	226
2012	342	351	623	239
2013	5	348	-226	-461
2014	480	529	979	99
2015	215	-365	-405	1016
2016	446	363	273	-285
2017	683	524	360	552
2018	454	824	734	686



Te liczby również wskazują na mniejsze wahania w ponoszeniu wydatków w Ostrołęce, gdzie nie było tak wysokich różnic między danym rokiem a poprzedzającym. Największe różnice w wydatkach per capita w Ostrołęce wystąpiły między 2011 a 2010 rokiem oraz między 2015 a 2016. W Siedlcach między 2015 a 2014 oraz 2010 a 2009 rokiem wystąpiły wręcz kaskadowe różnice (od wydatków niskich do bardzo wysokich), co dowodzi właśnie żywiołowości wydatków, ale także w niektóre lata ratowania dochodów poprzez wyprzedaż majątku po to, by pokryć nadmierne w danym roku wydatki. Część z tych wydatków nie była wcześniej planowana (np. klęski żywiołowe). W sumie jednak wydatki odnoszone do 1 mieszkańca były wyższe w Ostrołęce, na co wskazują dane zawarte w Tabeli 1 i w Załączniku 1.

Do 2010 r. wydatki w Ostrołęce zdecydowanie górowały nad wydatkami w Siedlcach. W okresie 2011–2018 następowała na przemian w niektórych latach przewaga wydatków w Ostrołęce nad wydatkami w Siedlcach lub odwrotnie.

W sumie w przeciągu 15 lat wydatki na 1 osobę wzrosły w Ostrołęce o 4575 zł, a w Siedlcach o 4622 zł i przewyższały wzrost dochodów w Ostrołęce o 136 zł, w Siedlcach o 271 zł. Wzrost wydatków wiązał się częściowo z nakładaniem przez władze centralne nowych zadań na samorządy i bez proporcjonalnego wsparcia finansowego w stosunku do wykonania nowych zadań. Jednakże wzrost wydatków wiązał się w większości z tworzeniem nowej infrastruktury przez rozbudowę istniejącej lub jej modernizację, a także ze wzrostem wydatków bieżących. W liczbach absolutnych (Tab. 3) wydatki w badanym okresie w Ostrołęce wzrosły z 127 mln do 363 mln, a dochody ze 130 mln do 359 mln. To znaczy, że wydatki w ciągu tych 15 lat w Ostrołęce przewyższały dochody o 103 mln, a w Siedlcach o 214 mln (Tab. 3).

Interesująco przedstawia się zestawienie wydatków i dochodów tych miast w podziale na trzy 5-letnie podokresy. Otóż w pierwszym podokresie 2004–2008 Ostrołęka uzyskała przewagę dochodów nad wydatkami w wysokości 13 mln, a Siedlce 12 mln (Tab. 3). W drugim i trzecim podokresie istniała już przewaga wydatków nad dochodami, co ilustrują poniższe liczby (w mln zł):

	Ostrołęka	Siedlce
2009–2013	-108	-169
2014–2018	-8	-57

Przeto największe kłopoty finansowe miasta te przeżywały wtedy, gdy gospodarką europejską wstrząsnął kryzys. Wskazuje to jednocześnie na istniejące powiązania między gospodarką globalną a lokalną, która w czasie kryzysu osiąga nie tylko niższe dochody, ale musi ponosić też wyższe wydatki (bezrobocie, ubóstwo).

W niektóre lata w wyniku przewagi wydatków nad dochodami zwiększało się zadłużenie miast. Na koniec 2011 r. Ostrołęka była zadłużona na kwotę 58 mln zł, zaś w 2018 r. na 166 mln, a Siedlce odpowiednio na 207 mln i 329 mln zł. Przeliczając zadłużenie z 2018 r. na 1 mieszkańca, to w Ostrołęce wynosiło ono 2220 zł, w Siedlcach 4225 zł, czyli było prawie dwukrotnie wyższe. Odnosząc z kolei za-

dłużenie do dochodów ogółem, to widzimy, że wynosiło ono 32% w Ostrołęce i 64% w Siedlcach. Oznacza to, że Siedlce zgodnie z przepisami o finansach publicznych przekroczyły dopuszczalny 60% próg zadłużenia, co grozi bankrutem finansowym, zwłaszcza wtedy, gdy miasta nie będzie stać na obsługę zadłużenia i spłatę zobowiązań przypadających na dany rok. Czy muszą się miasta zadłużać i pogarszać swoją kondycję finansową? Sądzę, że tylko w przypadku nadzwyczajnych wydarzeń (np. klęsk żywiołowych) jest to usprawiedliwione, ale nie w sytuacji rosnących potrzeb społecznych, pod którym to pojęciem kryje się kampania przedwyborcza.

Tabela 3.

## Dochody i wydatki miast w mln zł

Lata	Ostrołęka			Siedlce		
	Dochody	Wydatki	Różnica	Dochody	Wydatki	Różnica
2004	130	127	3	167	168	-1
2005	144	155	-11	194	181	7
2006	173	172	1	209	200	9
2007	177	167	10	229	225	4
2008	194	184	10	256	263	-7
2009	201	221	-20	263	286	-23
2010	209	255	-44	323	366	-43
2011	222	233	-11	324	385	-61
2012	242	252	-8	371	401	-30
2013	243	268	-25	350	362	-12
2014	266	294	-28	426	371	55
2015	276	274	2	395	449	-54
2016	299	292	7	418	429	-11
2017	334	319	15	447	472	-25
2018	359	363	-4	507	529	-22

Jednakże do zaciągnięcia kredytów kuszą środki uzyskiwane w ramach różnych programów z Unii Europejskiej. Ich wykorzystanie jest możliwe tylko przy pewnym wkładzie środków własnych, a jeżeli ich brakuje, samorzady zaciągają zobowiązania, nie zawsze bacząc na efekty realizowanych projektów i na korzyści społeczne. Liczy się pozyskiwanie wyborców. Efekty dla wyborców są przekonujące, jeżeli zostaną zrealizowane projekty twarde (ulice, drogi). O wiele rzadziej samorzady realizują projekty miękkie związane z podnoszeniem jakości kapitału ludzkiego, który wzmacniałby w przyszłości konkurencyjność gospodarki polskiej. Odpowiadając więc na pytanie sformułowane na początku artykułu – ile kosztuje utrzymanie Ostrołęki – można odpowiedzieć, że w odniesieniu do 1 mieszkańca nieco więcej niż Siedlec, bo w 2018 r. wynosiło 6924 zł a w Siedlcach 6807 zł.

W porównaniu do 2004 r. wydatki wzrosły w Ostrołęce o 4575 zł, w Siedlcach o 4622 zł, czyli wzrost wydatków w odniesieniu do 1 mieszkańca w obu miastach był niemal taki sam przy dużych corocznych odchyleniach wyrażających się w przewyższeniu wydatków nad dochodami, jak też w przyrostach i spadkach niejednakowych kwot dochodów oraz wydatków (Tab. 2).

Nie znając dokładnie sumy planowanego przyrostu dochodów przy sztywnych wydatkach bieżących nie do końca można planować sumy wydatków inwestycyjnych. Jeżeli kwota planowanych inwestycji, na których realizację zawarto już umowę, była dopasowana do planowanych dochodów, a te nie zostały wykonane, samorząd szuka dodatkowych źródeł pokrycia, włącznie z zaciąganiem kredytów. Te fakty częściowo usprawiedliwiają zadłużanie się samorządów.

### 3. Struktura dochodów

Jak już nadmieniono, dochody ogółem samorządu terytorialnego dzieli się na własne i zewnętrzne (pochodzące z budżetu państwa). Miasta na prawach powiatu, dzięki odpowiednim przepisom, są uprzywilejowane pod względem samodzielności finansowej, o czym świadczy udział dochodów własnych w ich budżecie<sup>13</sup>, zwłaszcza takich miast jak Warszawa, Kraków, Wrocław, przekraczających na ogół 70%. W dochodach Ostrołęki udział dochodów własnych wynosił od 41% w 2006 r. do 52,2% w 2015 r., zaś w Siedlcach od 42,2% do 56,9% w 2014 r. (Wykres 7). Udział ten był więc zmienny w czasie. W przeliczeniu na 1 mieszkańca Ostrołęki dochody te w analizowanym okresie wzrosły trzykrotnie – z 1085 zł do 3323 zł. W Siedlcach wzrost ten był niższy (Tab. 1) i niemal każdego następnego roku dochody te wzrastały (wyjątek 2013 r.) bardziej niż w Ostrołęce; do tego notowano spadki dochodów w 2009, 2011, 2013, 2015, 2016 r. Przeto można twierdzić, iż Ostrołęka miała bardziej ustabilizowane dochody własne niż Siedlce.

Udział dotacji w dochodach ogółem w obu miastach do 2015 r. oscylował w przedziale 9–20%, a w 2018 r. przekroczył 25%.

Również udział subwencji w dochodach był zmienny w czasie i wynosi od 25 do 38% i trudno tu, podobnie jak w dotacjach, dopatrzeć się jakichś prawidłowości, ponieważ dużym wahaniom ulegała wartość dochodów własnych, co skutkowało zmianą w ogólnych dochodach miast udziałów dotacji i subwencji (Tab. 4). Dla porównania warto tu podać dynamikę kształtowania się dochodów tych miast w latach 2004–2018 według rodzajów, a mianowicie:

---

<sup>13</sup> I.H. Rechul, *Samodzielność...*, s. 333–335 oraz D. Wyszowska, *Stan finansów jednostek samorządu terytorialnego jako determinanta wykorzystania środków pomocowych Unii Europejskiej w perspektywie 2014–2020*, [w:] Sokołowski J., Żabiński A. (red.), *Finanse publiczne*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 306, Wrocław 2013.

	Ostrołęka	Siedlce
ogółem	275	304
własne	296	304
dotacje	468	730
subwencje	209	206

Niższa dynamika dotacji wiąże się z przekazywaniem przez państwo wykonania przez samorząd pewnych nowych zadań, których realizacja wymaga pieniędzy przekazywanych przez Ministerstwo Finansów. Z kolei niska dynamika subwencji spowodowana była malejącym przyrostem dzieci uczęszczających do szkół wynikającym ze zmniejszania się przyrostu naturalnego. Zdecydowana większość subwencji przekazywanej przez państwo miastom przeznaczana jest na oświatę. W przypadku Ostrołęki w badanym okresie na oświatę przeznaczano 92–95% subwencji, a w Siedlcach 97%.

Struktura dochodów wskazuje, że samodzielność finansowa omawianych miast była zmienna w czasie i na ogół nie przekraczała 50%, czyli dochody własne pozwalałyby na pokrywanie kosztów utrzymania miasta przez 5–6 miesięcy.

Lepiej od struktury odzwierciedla zasilanie dochodów miast wskaźnik odnoszący te dochody do 1 mieszkańca. Otóż przykładowo w Ostrołęce różnica między wartością dochodów własnych a subwencją w 2005 r. była niewielka i wynosiła 183 zł, a wraz z upływem czasu różnica ta powiększała się i w 2010 r. wynosiła 481 zł, w 2015 r. 1155 zł, w 2018 r. 1590 zł.

Dochody własne na 1 mieszkańca między 2004 a 2018 r. wzrosły o 2238 zł, subwencje o 812 zł, zaś dotacje o 1487 zł. Szybszy wzrost dochodów własnych niż pozostałych źródeł przyczynił się do zwiększenia samodzielności finansowej Ostrołęki, która od 2012 była nieco większa niż w latach poprzedzających (Wykres 7, Tab. 4).

**Tabela 4.**

**Struktura % dochodów Ostrołęki i Siedlec w latach 2004–2018. Dochody ogółem każdego roku przyjęto za 100**

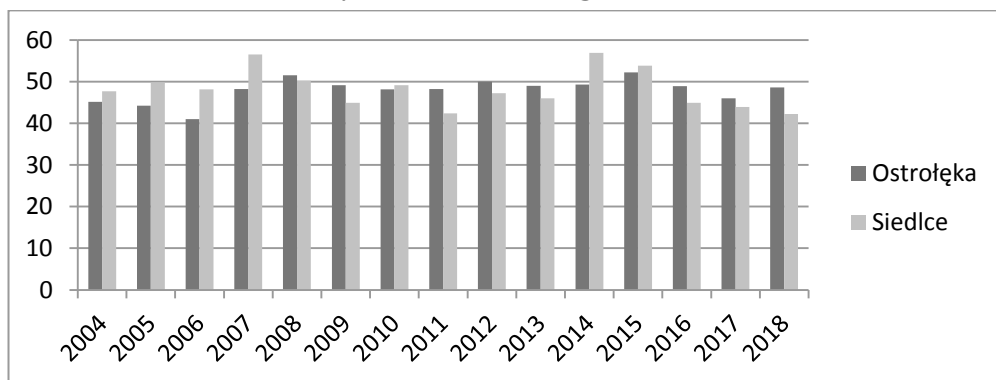
Lata	Ostrołęka				Siedlce			
	własne	dotacje	sub-wencje	inne	własne	dotacje	sub-wencje	Inne
2004	45,1	15,4	38,1	1,4	47,7	13,2	38,4	0,7
2005	44,2	15,7	37,2	2,9	49,7	13,0	35,7	1,6
2006	41,0	14,8	31,6	12,6	48,1	15,0	34,4	2,5
2007	48,2	15,4	34,4	2,0	48,9	14,4	33,5	3,2
2008	51,5	15,3	33,2	-	50,2	16,8	33,0	-
2009	49,1	14,3	35,3	1,3	44,9	14,3	35,9	4,9
2010	48,1	14,3	35,6	2,0	49,1	12,1	30,9	7,9

2011	48,2	14,5	35,5	1,8	42,4	18,2	32,0	5,4
2012	49,0	13,7	35,1	2,2	47,2	18,0	34,8	-
2013	49,0	8,9	35,1	7,0	46,0	20,4	33,6	-
2014	49,3	19,5	31,2	-	56,9	14,5	28,6	-
2015	52,2	17,5	30,3	-	53,8	15,4	30,8	-
2016	48,9	22,2	28,9	-	44,9	25,1	30,0	-
2017	46,0	22,8	31,3	-	43,9	27,2	28,1	0,8
2018	48,6	26,2	25,2	-	42,2	31,8	26,0	-

Podobne tendencje zachodziły w Siedlcach, gdzie również na 1 mieszkańca rosły szybciej dochody własne niż subwencje, a w obu miastach od 2014 nastąpił przyspieszony wzrost dotacji, który w 2018 r. był wyższy niż subwencji, podczas gdy w latach wcześniejszych subwencje były dwukrotnie wyższe od dotacji. Tak więc sytuacja dochodowa badanych miast zmieniała się z roku na rok, przy czym bardziej w Siedlcach, które swój budżet próbowały zasilać poprzez zaciąganie nowych zobowiązań wobec banków i w których samodzielność finansowa w latach 2016–2018 była niższa aniżeli w latach 2004–2008 (Wykres 7).

#### Wykres 7.

#### Udział % dochodów własnych w dochodach ogółem miast w latach 2004–2018



#### 4. Struktura dochodów własnych

Na dochody własne gmin i miast na prawach powiatu składa się wiele źródeł. Jednym z ważnych składników tych dochodów są podatki od osób fizycznych (PIT), które świadczą też w dużej mierze o zasobności finansowej danego społeczeństwa. Na ogół gminy wiejskie, leżące z dala od dużych miast charakteryzują się niskim udziałem PIT w dochodach własnych, pomimo że na wsi od 1988 r. nastąpił duży wzrost liczby emerytów, ale zbyt mało osób pracuje poza rolnictwem.

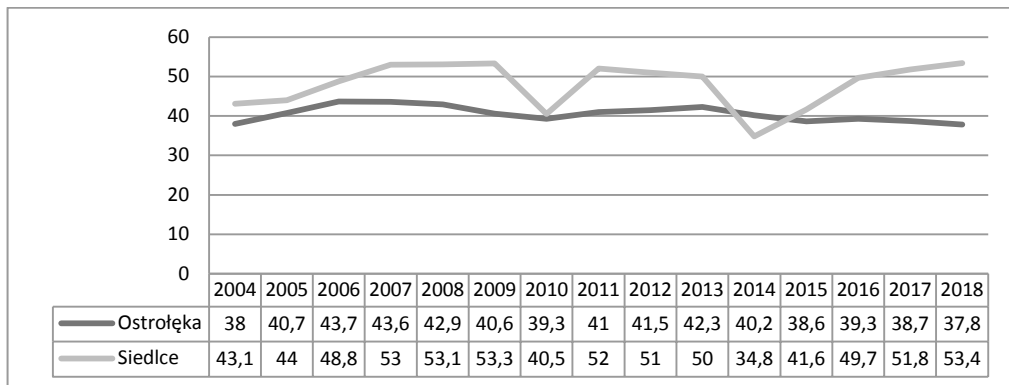
W Ostrołęce udział PIT w dochodach własnych był raczej stabilny i zamykał się w przedziale 37,8–43,7%, pomimo że w liczbach absolutnych dochody te wzrosły w analizowanych 15 latach trzykrotnie. W Siedlcach udział PIT w dochodach własnych był wyższy niż w Ostrołęce (34,8–53,4%), ale ulegał dużym zmianom (Tab. 5 i Wykres 8) powodowanym wzrostem w niektóre lata (np. 2014 r.) dochodów ze sprzedaży majątku (np. ziemi) będącego własnością miasta. W obu miastach udział PIT w dochodach własnych w latach 2015–2018 był jednak niższy aniżeli w okresie 2005–2008 (Wykres 8).

Przeliczając dochody tych miast pozyskiwane od osób fizycznych na 1 mieszkańca (Wykres 9), widzimy, że ich wzrost następował do 2008 r., a w następnych dwóch latach notowano spadki, dopiero w 2012 r. dochody były wyższe niż w 2008 r. i systematycznie wzrastały do końca 2018 r. Niższe dochody z PIT w latach 2009–2011 niż w 2008 r. były spowodowane co najmniej dwiema przyczynami. Mianowicie załamaniem się gospodarki europejskiej, które odczuła też Polska. Wobec ograniczonego rynku zbytu przedsiębiorstwa zmniejszyły zatrudnienie i obniżyły wynagrodzenia pracownikom. Drugi powód – być może ważniejszy – to zniesienie od 2009 r. tzw. trzeciego progu podatkowego i przejście na dwa progi. Do 2008 r. łącznie osoby fizyczne w zależności od uzyskiwanych dochodów uiszczaly podatek w wysokości 19, 30, 40%. Zaś od 2009 r. pod wpływem lobby ludzi bogatych ówczesna Minister Finansów Zyta Gilowska zaproponowała nowe progi, które Sejm uchwalił, a mianowicie 18 i 32%. Decyzja ta wpłynęła na obniżenie dochodów budżetowych państwa i jednostek samorządu terytorialnego, a jednocześnie przyczyniła się do pogłębienia dysproporcji w dochodach gospodarstw domowych.

Należy zwrócić też uwagę, że dochody Ostrołęki z podatku od osób fizycznych były nieco mniejsze niż Siedlec (Wykres 9). To oznacza, że pracujący mieszkańcy Ostrołęki otrzymywali niższe wynagrodzenia, albo że liczba pracujących była niższa w stosunku do liczby mieszkańców.

## Wykres 8.

### Udział dochodów od osób fizycznych (PIT) w dochodach własnych miast



Otóż, pomijając mikrofirmy zatrudniające poniżej 10 osób, wynagrodzenie przeciętne miesięczne brutto w Ostrołęce było wyższe niż w Siedlcach i wynosiło odpowiednio:<sup>14</sup> w 2006 r. 2608 i 2443 zł w Siedlcach; w 2017 r. 4482 i 4130 zł w Siedlcach.

Osoby pracujące w przemyśle i budownictwie zarabiały najwięcej i ich wynagrodzenie brutto w 2017 r. w Ostrołęce wynosiło 5050,45 zł, w Siedlcach 4176,48 zł, czyli przeciętne miesięczne wynagrodzenie zatrudnionych osób w tych miastach nie wyjaśnia przyczyn zróżnicowania wysokości płaconego podatku PIT. Przyczyn należy dopatrywać się w aktywności zawodowej mieszkańców. Jeśli pod uwagę weźmiemy liczbę osób pracujących przypadających na tysiąc mieszkańców, to kształtowała się w tych latach następująco:<sup>15</sup>

	Ostrołęka	Siedlce
2006 r.	269	301
2017 r.	333	315

To znaczy, że również stopień aktywności zawodowej ludności nie do końca wyjaśnia różnice, skoro w 2017 r. aktywność zawodowa ludności Ostrołęki była już wyższa. Tymczasem różnica w wysokości płaconego podatku PIT przypadająca na 1 mieszkańca wraz z upływem czasu zwiększała się między miastami, i tak w 2006 r. wynosiła 56 zł na korzyść Siedlec, w 2010 r. 97 zł, a w 2017 r. 170 zł.

Wydaje się więc, że wysokość miesięcznych wynagrodzeń nie wyjaśnia sprawy, bo dotyczy zatrudnienia miejscowego, a przecież część mieszkańców Siedlec pracuje w Warszawie, gdzie wysokość wynagrodzeń jest wyższa, a rozlicza się z podatku w miejscu zamieszkania. Ostrołęka położona jest dalej od Warszawy i nie ma tak dobrych połączeń komunikacyjnych ze stolicą jak Siedlce, stąd liczba osób podejmujących pracę w Warszawie jest znikoma.

Przechodząc od wątku płaconego podatku PIT do struktury dochodów (Tab. 5), warto zauważyć znikomy udział w dochodach budżetowych Ostrołęki podatku płaconego przez osoby prawne, a także dochody otrzymywane z majątku należącego do miasta.

**Tabela 5.**

**Struktura % dochodów własnych Ostrołęki i Siedlec w wybranych latach**

Lata	Ostrołęka					Siedlce				
	własne ogółem	PIT	CIT	z majątku	pozostałe	własne ogółem	PIT	CIT	z majątku	pozostałe
2004	100	38,0	3,8	3,7	54,5	100	43,1	3,2	5,8	47,9
2005	100	40,7	3,0	2,4	53,9	100	44,0	3,5	6,1	46,4
2008	100	42,9	5,0	3,4	48,7	100	53,1	3,5	5,8	37,9

<sup>14</sup> Województwo mazowieckie. Podregiony, powiaty, gminy 2018, s. 230.

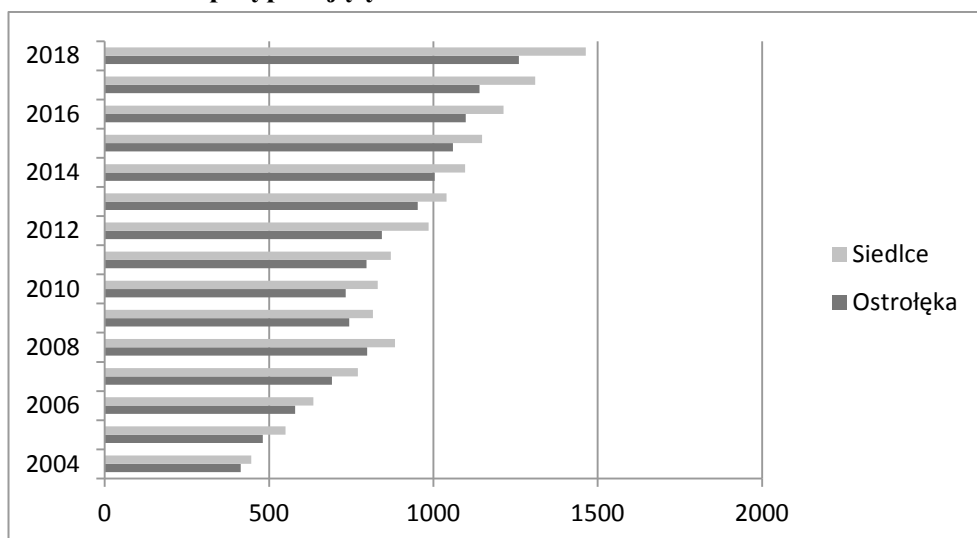
<sup>15</sup> Obliczenia własne na podstawie patrz pkt. 14, s. 198.

2009	100	40,6	5,4	4,7	49,3	100	53,3	3,9	4,6	38,2
2010	100	39,3	4,3	4,7	51,7	100	40,5	2,5	26,8	30,2
2014	100	40,2	.	.	.	100	34,8	2,5	36,4	26,3
2015	100	38,6	6,2	1,9	53,3	100	41,6	2,4	21,0	35,0
2016	100	39,3	4,6	2,3	53,8	100	49,7	2,8	9,6	37,9
2017	100	38,7	3,6	2,3	55,4	100	51,8	2,8	8,4	37,0
2018	100	37,8	6,6	1,8	53,8	100	53,4	2,7	8,7	35,2

Przy czym udziały te w dochodach miasta ulegały pewnym wahaniam (CIT od 3 do 6,6%; od majątku od 1,8 do 4,7%). Przeto na pozostałe rodzaje podatku (czyli od nieruchomości, od środków transportowych, od czynności cywilnoprawnych) przypadało w Ostrołęce od 48,7 do 55,4% dochodów. Z kolei w Siedlcach udział podatku z CIT wynosił od 2,5 do 3,9%, zaś z podatku od majątku od 4,6% w 2009 r. do aż 26,8% w 2010 r., 36,4% w 2014 r., 21% w 2015 r. Na pozostałe rodzaje podatku przypadało od 26,3% w 2014 r. do 47,9% w 2004 r. Podsumowując można stwierdzić, iż Ostrołęka w porównaniu z Siedlcami miała bardziej ustabilizowaną strukturę dochodów własnych.

### Wykres 9.

#### Podatek od osób fizycznych (PIT) pozyskany przez Ostrołękę i Siedlce w latach 2004–2018 przypadający na 1 mieszkańca



## 5. Podstawowa struktura wydatków

Omawiając wydatki jednostek samorządowych, dzieli się je na bieżące, związane z funkcjonowaniem jednostki i majątkowe, w tym na ogół inwestycyjne, na które przeznaczają się powyżej 95% środków wydawanych na cele majątkowe.

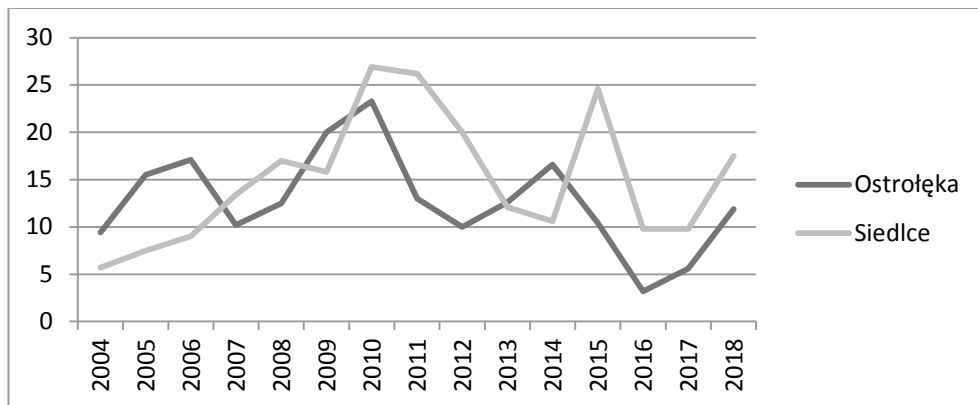


W dalszej części artykułu wydatki majątkowe (zakup środków trwałych) będą utożsamiane z inwestycyjnymi, które uważa się za prorozwojowe. Zapomina się przy tym, że część obiektów inwestycyjnych nie przysparza dochodów, a wręcz przeciwnie – pociąga za sobą koszty ich utrzymania, np. większość infrastruktury społeczno-rekreacyjnej. Infrastrukturę tę tworzy się nie tylko ze względu na zaspokojenie rosnących potrzeb części mieszkańców, ale głównie z myślą o ściąganiu inwestorów zewnętrznych, tworzących nowe miejsca pracy, którzy szukając lokalizacji, biorą pod uwagę poziom rozwoju i jakość infrastruktury. Stąd istnieje pewien wyścig między jednostkami samorządowymi, które nie zważając na konsekwencje, dążą do uzyskania przewagi w zakresie konkurencyjności nad innymi jednostkami, co skwapliwie wykorzystuje kapitał prywatny.

Z ogółu wydatków budżetowych kolejne władze samorządowe Ostrołęki na inwestycje przeznaczały od 3,2% w 2016 r. do 23,3% w 2010 r. i odpowiednio w Siedlcach od 5,7% w 2004 r. do 26,9% w 2010 r., czyli udział wydatków inwestycyjnych w obu miastach zmieniał się z roku na rok i był uzależniony od pozyskania środków zewnętrznych, w tym z programów proponowanych przez Unię Europejską. W niektórych okresach (2016–2017) lub latach (2004, 2010, 2013) istniała zbieżność w obu miastach udziału inwestycji w wydatkach ogółem. W większości lat udziały te były jednak zróżnicowane, co ilustruje Wykres 10.

### Wykres 10.

#### Udział % wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem Ostrołęki i Siedlec w latach 2004–2018



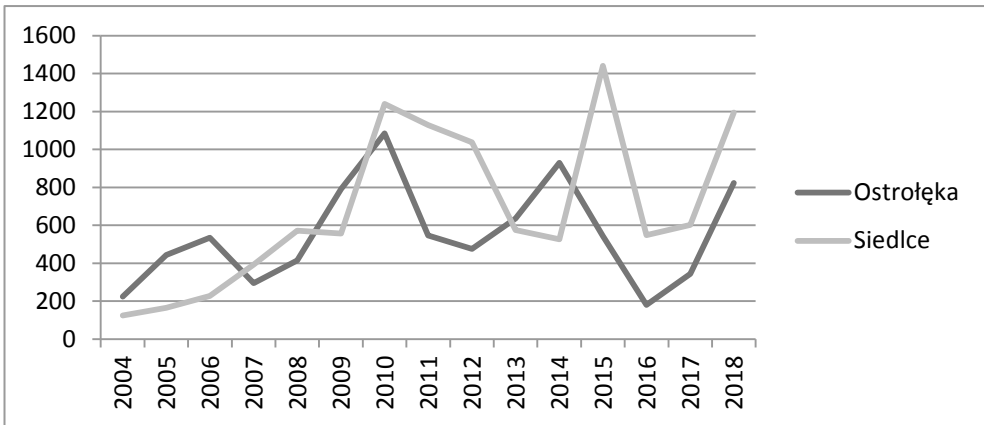
Pamiętać jednak należy, że pierwszeństwo miały wydatki bieżące, zapewniające funkcjonowanie miasta. Są to najczęściej wydatki „sztywne”, ponoszone każdego roku na oświatę, opiekę społeczną, bezpieczeństwo, administrację. Jeżeli pozwala na to tzw. nadwyżka operacyjna, wtedy przy pozyskaniu środków zewnętrznych można część dochodów przeznaczyć na inwestycje z myślą, że przyczynią się

one do poprawy warunków życia ludności i ewentualnego wzrostu dochodów<sup>16</sup> i konkurencyjności.

Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem był wyższy w Siedlcach niż Ostrołęce. Potwierdzają to dane odnoszone do 1 mieszkańca (Wykres 11), z których wynika, że tylko w 6 latach wydatki te były wyższe w Ostrołęce, a w 9 w Siedlcach.

### Wykres 11.

#### Wydatki inwestycyjne przypadające na 1 mieszkańca w zł



Przykładowo w Ostrołęce w 2014 r. wydatki inwestycyjne na 1 mieszkańca były większe o 408 zł, w 2006 r. o 315 zł, w 2005 r. o 271 zł niż w Siedlcach. W tym mieście z kolei na inwestycje per capita w 2015 r. wydano 899 zł, w 2011 r. 583 zł, w 2012 r. o 562 zł więcej niż w Ostrołęce. W poszczególnych podokresach na 1 mieszkańca przypadła następująca kwota wydatków inwestycyjnych:

	Ostrołęka	Siedlce
2004–2008	400	301
2009–2013	711	917
2014–2018	566	863
Razem	556	693

Wydatki bieżące na 1 mieszkańca były zaś wyższe w Ostrołęce. Sprawą interesującą jest to, że najwyższe wydatki były w okresie kryzysu i wzrosły w badanym okresie o 3974 zł, zaś w Siedlcach o 3552 zł (Tab. 1). Dlaczego w Ostrołęce więcej środków przeznaczają się na cele bieżące niż w Siedlcach? – przyczyn należy doszukiwać się w wydatkach według rodzaju.

<sup>16</sup> K. Telka, *Aktywność inwestycyjna gmin podregionu radomskiego*, [w:] *Studia nad regionem radomskim* t. II, Radom–Żyrardów 2006.

## 6. Struktura wydatków bieżących

Ze względu na pewne zmiany poczynione w klasyfikacji wydatków bieżących niniejsza analiza ograniczać się będzie tylko do 2018 r. W tym zakresie wydatki bieżące są przedstawione w dwóch ujęciach: według działów gospodarki narodowej i według rodzajów.

**Tabela 6.**

**Struktura procentowa wydatków bieżących według działów gospodarki w 2018 r. i per capita**

Dział gospodarki narodowej	Ostrołęka		Siedlce	
	320053 tys.=100	per capita	436271 tys.=100	per capita
transport i łączność	16,7	1021	18,2	1016
administracja publiczna	6,7	409	5,4	303
oświata i wychowanie	44,3	2717	46,2	2590
pomoc społeczna	8,6	524	4,8	271
rodzina	17,7	1083	20,6	1154
pozostałe (gosp. komunalna, ochrona środowiska, kultura)	6,0	370	4,8	278
razem	100		100	

Istniała zatem różnica między miastami w strukturze wydatków wynikająca ze specyfiki miast. W strukturze wydatków w Ostrołęce w porównaniu z Siedlcami więcej pieniędzy przeznaczono na pomoc społeczną, administrację i gospodarkę komunalną.

Gdy odnosimy wydatki na poszczególne działy gospodarki narodowej do 1 mieszkańca, okazuje się, że w Ostrołęce w porównaniu z Siedlcami były one wyższe o następujące kwoty:

- transport łączności o 5 zł,
- administracja publiczna o 106 zł,
- oświata i wychowanie o 127 zł,
- pomoc społeczna o 253 zł,
- pozostałe działy o 92 zł.

Tylko pomoc udzielana rodzinom w Ostrołęce była mniejsza niż w Siedlcach, o 71 zł. Gdyby traktować łącznie pomoc społeczną i pomoc rodzinie, to wydatki w Ostrołęce były wyższe. Być może społeczeństwo Ostrołęki jest uboższe, stąd wyższe wydatki bieżące ogółem w 2018 r. o 489 zł, podczas gdy w 2010 r. były wyższe o 158 zł (Tab. 1).

W podziale na rodzaje wydatków struktura przedstawiała się następująco:

	Ostrołęka	Siedlce
dotacje dla podmiotów samorządowych	8,5	12,6
świadczenia na rzecz osób fizycznych	18,7	20,2
wynagrodzenia	44,9	39,1
zakup materiałów	15,6	15,2
inne	12,0	12,9
razem	100	100

Zatem w podziale na rodzaje wydatków – wynagrodzenia, a według działów gospodarki narodowej – oświata stanowiły najważniejsze składniki wydatków bieżących obu miast. W liczbach absolutnych na wynagrodzenia w 2005 r. w Ostrołęce wydano 63 mln, a w 2018 r. 144 mln, zaś w Siedlcach odpowiednio 71 mln i 170 mln, co w przeliczeniu na 1 mieszkańca dawało kwoty: w Ostrołęce 1170 zł i 2752 zł; w Siedlcach 922 zł i 2189 zł.

Poszukując więc odpowiedzi na pytanie, dlaczego w Ostrołęce wydatki były wyższe na 1 mieszkańca niż w Siedlcach, przyczyn należy dopatrywać się w wyższych wynagrodzeniach (o 563 zł na 1 mieszkańca w 2018 r.), ponieważ inne rodzaje wydatków per capita były podobne:

	Ostrołęka	Siedlce
świadczenia na rzecz osób fizycznych	1146	1129
dotacje dla podmiotów	519	706
pozostałe (zakup materiałów i inne)	1684	1588

Trudniej jest wyjaśnić, dlaczego wynagrodzenia wypłacane pracownikom budżetowym z budżetu Ostrołęki były znacznie wyższe niż z budżetu Siedlec. Być może dlatego, że Ostrołęka miała wyższe dochody ogółem, w tym też własne, i stać ją na to, by lepiej wynagradzać swoich pracowników. Do tego dochodzi niższe zadłużenie i jego obsługa. A może Ostrołęka ma po prostu lepszą władzę samorządową, wywodzącą się z nieco innego środowiska kulturowego (kurpiowskiego), niż władze w Siedlcach (środowisko drobnoszlacheckie), czyli problem może być częściowo wyjaśniony zróżnicowaniem kulturowym społeczeństw, ich zaradnością życiową i gospodarczą.

Przeto można doszukiwać się związków między wysokością dochodów (zwłaszcza własnych) a wysokością kwot przeznaczanych na wydatki. Problem więc sprowadza się do poszukiwania i pozyskiwania źródeł zasilających dochody.

## Podsumowanie i zakończenie

Dokonana analiza budżetu z lat 2004–2018 Ostrołęki i Siedlec wykazała, że:

- zarówno dochody, jak i wydatki ulegały corocznym zmianom o zróżnicowanym tempie wzrostu;

- niższe tempo zmian zachodziło w Ostrołęce niż w Siedlcach;
- w Ostrołęce następował coroczny wzrost dochodów ogółem, zaś w Siedlcach w niektóre lata notowano spadek;
- większe spadki i wzrosty notowano w wydatkach ogółem;
- rzadziej w Ostrołęce niż w Siedlcach zachodziła przewaga wydatków nad dochodami;
  - dochody ogółem, w tym własne odnoszone do 1 mieszkańca, były wyższe w Ostrołęce;
  - wydatki bieżące były wyższe w Ostrołęce, zaś wydatki inwestycyjne w Siedlcach;
  - udział dochodów własnych w dochodach ogółem wynosił od 41 do 56,9%;
  - między 2018–2004 dochody ogółem per capita w Ostrołęce wzrosły o 4439 zł, w Siedlcach o 4351 zł, zaś wydatki odpowiednio o 4575 zł i 4622 zł;
  - w wyniku wydatków większych niż dochody wzrosło zadłużenie miast, bardziej Siedlec;
  - samodzielność finansowa Ostrołęki nieco wzrosła, Siedlec zmalała;
  - w dochodach ogółem od 2016 r. wzrastał udział dotacji, a malał subwencji;
  - udział dochodów z podatku od osób fizycznych w dochodach własnych był niższy w Ostrołęce;
  - większe wydatki bieżące w Ostrołęce niż w Siedlcach były powodowane przede wszystkim wyższymi przeciętnymi wynagrodzeniami pracowników sfery budżetowej;
    - w strukturze wydatków bieżących w podziale na działy gospodarki narodowej udział oświaty wynosił 44,3% w Ostrołęce i 46,2% w Siedlcach, a na pomoc społeczną i rodzinę przeznaczono odpowiednio 26,3% i 25,4%;
    - udział wynagrodzeń w wydatkach bieżących w 2018 r. wynosił w Ostrołęce 44,9%, w Siedlcach 39,1%;
    - w sumie koszt wydatków bieżących na 1 mieszkańca w Ostrołęce wynosił w 2018 r. 6101 zł, w Siedlcach 5612 zł, zaś wydatki inwestycyjne wynosiły 823 zł i 1195 zł w Siedlcach. Jeżeli te kwoty podzielimy przez 12 miesięcy, to okaże się, że są one niewielkie, a cóż dopiero, jeśli obliczymy dobowy wydatek całkowity. Oczywiście, aby obliczyć koszt utrzymania 1 osoby, do wydatków miast trzeba by było dodać wydatki samorządu wojewódzkiego, wydatki z budżetu państwa i ewentualne wydatki gospodarstw domowych,

Kiedy patrzemy na wysokość rosnących wydatków tych miast, nasuwa się pytanie: czy wyższe wydatki bieżące w Ostrołęce niż w Siedlcach przekładają się na lepsze zaspokojenie potrzeb, lepsze warunki życia i większe bezpieczeństwo mieszkańców? Z kolei czy wyższe wydatki inwestycyjne w Siedlcach wpłyną w najbliższych latach na wzrost dochodów miasta? Odpowiedź na te pytania i inne, jakie się nasuwają w trakcie czytania tekstu, jest możliwa tylko poprzez podjęcie nowych badań.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

Dziennik Urzędowy z 2017 r., poz. 1868 oraz poz. 1875.

Rocznik Demograficzny Głównego Urzędu Statystycznego 2019.

### Opracowania

Glatz F., *Naród i państwo w Europie Wschodniej, czyli o powszechnej użyteczności historiografii*, [w:] Koźmiński M. (red.), *Cywilizacja europejska, różnorodność i podziały*, t. III, Kraków 2014.

Jarosiński K., *Przestrzenne zróżnicowanie wydatków budżetowych gmin w latach 2004–2011*, [w:] Strzelecki Z., Legutko-Kobus P., (red.), *Gospodarka regionalna i lokalna a rozwój zrównoważony*, „Studia” KPZK PAN, t. CLII, Warszawa 2013.

Kosek-Wojnar M., Surówka K., *Podstawy finansów samorządu terytorialnego*, Warszawa 2007.

Parysek J.J., *Podstawy gospodarki lokalnej*, Poznań 2002.

Piątkowski M., *Europejski lider wzrostu. Polska droga od ekonomicznych peryferii do gospodarki sukcesu*, Warszawa 2020.

Rakowski W., *Budżet Żyrardowa na tle wybranych miast województwa mazowieckiego w latach 2006–2008*, „Rocznik Żyrardowski”, t. VIII, Żyrardów 2010.

Rakowski W., *Changes in the population of Ostrołęka caused by natural increase and migration*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, nr XXXI, Ostrołęka 2017.

Rakowski W., *Międzyregionalne zróżnicowanie dochodów jednostek samorządowych w Polsce w latach 2005–2010*, [w:] Kamiński T., Charucka O., (red.), *Sektor finansów w rozwoju gospodarczym kraju – dylematy, kierunki zmian*, Warszawa 2013.

Rakowski W., *Podregiony w idei zrównoważonego rozwoju woj. mazowieckiego*, „Rocznik Żyrardowski”, t. VIII, Żyrardów 2010.

Rechul H., *Samodzielność finansowa jednostek samorządu terytorialnego w Polsce*, [w:] Sokołowski J., Żabiński A. (red.), *Finanse publiczne*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 306, Wrocław 2013.

Ruśkowski E., Salachna J.H., *Finanse lokalne po akcesji*, Warszawa 2007.

Telka K., *Aktywność inwestycyjna gmin podregionu radomskiego*, [w:] *Studia nad regionem radomskim* t. II, Radom–Żyrardów 2006.

Wyszkowska D., *Stan finansów jednostek samorządu terytorialnego jako determinanta wykorzystania środków pomocowych Unii Europejskiej w perspektywie 2014–2020*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2013, nr 306.

## Streszczenie

Rosnący produkt krajowy brutto częściowo przekłada się na wzrost dochodów i wydatków jednostek samorządu lokalnego. Na przykładzie Ostrołęki i Siedlec – miast na prawach powiatu – przedstawiono wzrost dochodów i wydatków, strukturę dochodów ogółem, strukturę dochodów własnych, strukturę wydatków ogółem i strukturę wydatków bieżących w latach 2004–2018. Dochody i wydatki w obu miastach zmieniały się z roku na rok. Dochody i wydatki bieżące były wyższe w Ostrołęce, wydatki inwestycyjne były wyższe w Siedlcach. W związku z tym, że wydatki były wyższe od dochodów, zwiększało się zadłużenie miast, przy jednoczesnym ustabilizowaniu samodzielności finansowej Ostrołęki a malejącej Siedlec.

## Summary

The growing GDP partially translates into an increase in the income and expenditure of local government units. On the example of Ostrołęka and Siedlce – towns with district rights – the increase in income and expenditure, the structure of total income, the structure of own revenue, the structure of total expenditure and the structure of current expenditure in the years 2004–2018 are presented. Income and expenditure in both towns changed from year to year. Current income and expenditure was higher in Ostrołęka, investment expenditure was higher in Siedlce. Due to the fact that the expenditure was higher than the income, the indebtedness of both towns was increasing, with the financial independence of Ostrołęka stabilizing and the financial independence of Siedlce decreasing.

**Słowa kluczowe:** dochody, wydatki, dochody własne, dotacje, dochody i wydatki na 1 osobę.

**Key words:** income, expenditure, own revenue, grants, revenue and expenditure per capita.

**Załącznik 1.**

**O ile zł na 1 mieszkańca dochody i wydatki były wyższe, a o ile niższe (-) w Ostrołęce niż w Siedlcach w latach 2004–2018**

Lata	Dochody				Wydatki		
	ogółem	własne	dotacje	subwencja	ogółem	bieżące	inwestycyjne
2004	234	49	27	90	164	67	97
2005	147	-74	92	95	521	242	277
2006	518	20	74	186	600	293	307
2007	690	120	80	138	151	250	-99
2008	284	187	1	103	-1	156	-157
2009	310	295	47	95	388	154	234
2010	-305	-186	52	93	4	158	-168
2011	35	259	-150	80	-611	-27	-583
2012	-246	13	-320	100	-499	63	-562
2013	-15	128	-516	87	310	251	59
2014	-514	-678	188	3	740	338	402
2015	106	-24	129	9	-641	257	-899
2016	279	355	-94	20	7	375	-367
2017	602	401	-104	375	-21	238	-259
2018	322	574	-272	39	117	489	-368

**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w Tab. 1.



**DZIAŁ IV**

**Z ŻYCIA OSTROŁĘCKIEGO  
TOWARZYSTWA  
NAUKOWEGO**



**Jerzy Kijowski**

*Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika*

## **Kalendarium Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika za 2021 rok**

### **I. Konferencje naukowe**

#### *1. Lata przełomu. Ostrołęka miasto i powiat 1914–1921*

Odbyła się 30 września 2021 roku w Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce.

Program konferencji:

- Ks. Rafał Figiel – *Ze Schlezwigu-Holsztynu pod Ostrołękę. Walki niemiecko-rosyjskie 1915 r. i ich dziedzictwo*;
- Dr hab. Zbigniew Kudrzycki – *Okupacja niemiecka (1915–1918)*;
- Dr Jerzy Kijowski – *Tworzenie polskiej oświaty w Ostrołęce (1916–1921)*;
- Dr hab. Janusz Gołota, prof. UWM – *Tworzenie administracji samorządowej i wybory parlamentarne u progu niepodległości*;
- Dr Małgorzata Lubecka – *Spółeczność lokalna wobec wojny w sierpniu 1920 r.*;
- Dr Dariusz Budelewski – *Odbudowa materialna po przejściu frontów (1915–1921)*;
- Dr hab. Jan Mironczuk, prof. WSTS – *Zmiany struktury narodowo-wyznaniowej (od schyłku rządów carskich do Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności we wrześniu 1921r.)*.

Konferencja współfinansowana ze środków Urzędu Miasta Ostrołęka i Samorządu Województwa Mazowieckiego.

#### *2. Zespół Szkół Zawodowych nr 1 im. Józefa Psarskiego prekursorem szkolnictwa zawodowego w Ostrołęce*

Odbyła się 06 października 2021 r. w Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 w Ostrołęce.

Program konferencji:

- Mgr Dominik Mydlowski – *Geneza szkoły na szerszym tle społeczno-politycznym. Szkoła jako odpowiedź na odzyskanie niepodległości*;
- Dr hab. Janusz Gołota, prof. UWM – *Dzieje Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w latach 1921–1939*;
- Mgr Tadeusz Olszewski – *Rola szkoły w środowisku lokalnym na przestrzeni lat*;

- Dr Jerzy Kijowski – *Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 na tle innych szkół zawodowych w Ostrołęce*;
- Mgr Elżbieta Brulińska – *Praca wychowawcza z młodzieżą w dziejach szkoły*;
- Mgr Dariusz Łukaszewski – *Obraz szkoły jako placówki edukacyjnej we wspomnieniach absolwenta*.

Konferencja finansowana ze środków Urzędu Miasta Ostrołęki.

### 3. *Od przeszłości do współczesności*

Konferencja historyczna o ziemiach nadorzańskich zorganizowana przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Zaścianek Mazowsza”.

Odbyła się 27 listopada 2021 r. w Susku Starym pod patronatem honorowym Marszałka Województwa Mazowieckiego i naukowym Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika.

Program konferencji:

- Dr hab. Adam Dobroński, prof. UwB – *Kraina między Puszcą Białą a Zieloną*;
- Dr hab. Radosław Lolo, prof. AFiB „VISTULA” – *Szlachta zaściankowa na ziemi łomżyńskiej w czasach staropolskich*;
- Dr Małgorzata Lubecka – *Wybrane zagadnienia z dziejów kościoła i parafii w Rzekuniu*;
- Dr Jerzy Kijowski – *Dzieje rodu Glinków w powiecie ostrołęckim*;
- Mgr Małgorzata Balcerzak – *Rola rodów szlacheckich na ziemiach nadorzańskich*
- Dr hab. Jan Mironczuk, prof. WSTS – *Ludność żydowska na terenie gmin Czerwin, Goworowo, Rzekuń i Troszyn*;
- Dr Marta Łepicka – *Rola i znaczenie Ochotniczych Straży Pożarnych w środowiskach lokalnych na przykładzie jednostek działających w południowej części powiatu ostrołęckiego – perspektywa socjologiczna*;
- Dr inż. Stanisław Kubel – *Rozwój ziem nadorzańskich w dwudziestoleciu (1999–2019)*;
- Dr Dorota Czyż – *Językowy obraz życia mieszkańców z południowej części powiatu ostrołęckiego*;
- Dr inż. Ireneusz Żuchowski – *Przedsiębiorczość w gminach południowych powiatu ostrołęckiego*;
- Dr inż. Witold Rzepiński – *Produkcja i przetwórstwo mleka w południowych gminach powiatu ostrołęckiego*.

Konferencja finansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

#### 4. *Prasa samorządowa w promocji gminy i utrwalaniu dziedzictwa kulturalnego na Mazowszu ze szczególnym uwzględnieniem Kurpiowszczyzny*

Odbyła się 18 listopada 2021 roku w Lelisie w związku z wydaniem 100. numeru dwumiesięcznika „Wieści Gminne”.

Program konferencji:

- Dr Marta Milewska – *Stan prasy samorządowej na Mazowszu. Uwarunkowania historyczne i prawne, główne aspekty i problemy jej funkcjonowania*;
- Dr Jerzy Kijowski – *Prasa samorządowa jako źródło do badania dziejów regionu ze szczególnym uwzględnieniem „Wieści Gminnych” – biuletynu gminy Lelis*;
- Dr Antoni Kustus, redaktor naczelny „Wieści Gminnych” – „*Wieści Gminne*” *wobec życia i rozwoju gminy Lelis w stu odślonach*;
- Dr Marta Łępicka – *Dzieje i życie straży pożarnych w gminie Lelis na łamach „Wieści Gminnych*.

Konferencja finansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

## II. Wydawnictwa

1. Milena Nalewajk, *Nazwiska mieszkańców parafii w Myszyńcu*;
2. *Dzieje parafii pod wezwaniem Ducha Świętego w Węgrzynowie (1398–2020)*, pod red. Janusza Gołoty i Jana Mironczuka;
3. Jerzy Kijowski, *Słowem i Piórem II*;
4. Jerzy Kijowski, *Dzieje Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce*;
5. *Gospodarka w regionie. Ostrołęka – miasto i powiat od czasów II RP do współczesności*, pod red. Jana Mironczuka i Ireneusza Żuchowskiego;
6. *Zarządzanie zasobami ludzkimi (istota, uwarunkowania, komponenty, specyfika)*, pod red. Ireneusza Żuchowskiego;
7. Piotr Bórawski, Andrzej Parzonko, Ireneusz Żuchowski, *Challenges in the milk market (Investments, disruptions, logistics, competitiveness, prices, and policy)*.
8. Zbigniew Brodziński, Małgorzata Juchniewicz, Katarzyna Łukiewska, Renata Marks-Bielska, Zbigniew Nasalski, *Determinanty kreowania rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich na przykładzie województwa warmińsko-mazurskiego*;
9. Jarosław Mioduszewski, Krzysztof Krukowski, Marian Oliński, *Wybrane aspekty rozwoju gospodarstw dzierżawiących nieruchomości rolne skarbu państwa*;
10. Wiesława Lizińska, Mariola Grzybowska-Brzezińska, Małgorzata Grzywińska-Rąpca, Karolina Babuchowska, Katarzyna Chrobocińska, *Uwarunkowania rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w aspekcie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego – studium empiryczne*;
11. „Zeszyty Naukowe” Nr XXXV (w druku).

### III. Tablice historyczne

Tablice okolicznościowe pt. *Bitwa pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku* (48 sztuk) opracowane i wykonane dla Urzędu Miasta w Ostrołęce w związku ze 190. rocznicą bitwy pod Ostrołęką.

### IV. Udział w innych konferencjach, wykładach, spotkaniach itp.

Prelekcje z okazji 190. rocznicy bitwy pod Ostrołęką w szkołach, bibliotekach, Uniwersytecie III Wieku, itp.

- Jan Mironczuk,
- Małgorzata Lubecka,
- Jerzy Kijowski.

### V. Zmarli

1. Tadeusz Grec, zmarł 16 listopada 2021 r. w wieku 88 lat. Był długoletnim nauczycielem, społecznikiem, członkiem Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika, współzałożycielem i działaczem Związku Kurpiów, znawcą, badaczem i popularyzatorem kultury kurpiowskiej.
2. Prof. dr hab. Henryk Samsonowicz (biogram zamieszczony w niniejszym numerze „Zeszytów”).

### VI. Sprostowanie

Przepraszam Pana Profesora Witolda Rakowskiego za to, że w moim artykule *Ostrołęka na przestrzeni wieków* zamieszczonym w publikacji pt. *Kurpiowszczyzna – kultura, historia, gospodarka*, w tabeli na str. 116 ukazującej zestawienie liczby ludności w 5 byłych miastach wojewódzkich, znalazły się dane zamieszczone w artykule Profesora pt. *Zmiany w liczbie ludności Ostrołęki powodowane przyrostem naturalnym i emigracją*, z tej samej publikacji, bez podania źródła.

Jerzy Kijowski

**Jerzy Kijowski**

*Ostrolęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika*

## **Wspomnienie o Henryku Samsonowiczu (1930–2021)**

### **In Memory of Henryk Samsonowicz (1930–2021)**

Henryk Samsonowicz urodził się 23 stycznia 1930 r. w Warszawie w rodzinie inteligenckiej. Jego rodzice to Jan Samsonowicz i Henryka z domu Korwin-Krukowska. Ukończył Szkołę Powszechną im. Jana Zamojskiego (1944), Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego (1947) oraz Wydział Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego (1950).

Swą prawie całą pracę zawodową związał z Uniwersytetem Warszawskim. Tam się doktoryzował (1954), habilitował (1960), uzyskał stopień profesora nadzwyczajnego (1971) i profesora zwyczajnego (1980). Na tej warszawskiej uczelni pracował od 1950 roku jako asystent i adiunkt (1950–1966), potem prodziekan (1967–1969) i dziekan Wydziału Historycznego (1969–1974), dyrektor Instytutu Historycznego (1975–1980) oraz rektor (1980–1982). W 1989 roku został powołany przez premiera Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko ministra edukacji narodowej, piastował je do 1991 roku.

W latach 1994–1996 był wiceprzewodniczącym Komitetu Badań Naukowych, a od 2001 roku przewodniczącym Wydziału I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk. Jako członek Polskiego Towarzystwa Historycznego pełnił szereg ważnych funkcji, m.in. sekretarza generalnego (1958–1966), wiceprezesa (1966–1974) i prezesa (1978–1982).

Na Uniwersytecie Warszawskim prowadził wykłady i seminaria, przede wszystkim z mediewistyki. Był promotorem kilkunastu prac doktorskich i kilku habilitacji. Opracował i wydał ponad 700 prac naukowych i popularnonaukowych, w tym 25 książek. Są to m.in.: *Rzemiosło wiejskie w Polsce XIV–XVI wieku* (1954), *Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańska w II połowie XV wieku* (1960), *Historia Polski do 1795 roku* (1967 – pięć wydań), *Życie miasta średniowiecznego* (1970 do 2000), *Złota jesień polskiego średniowiecza* (1971), *Późne średniowiecze miast nadbałtyckich* (1969), *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej* (1986, wspólnie z Marią Boguską), *Miejsce Polski w Europie* (1995), *Dziedzictwo średniowiecza. Mity i rzeczywistość* (1991), *Długi wiek X. Z dziejów powstania Europy* (2002). Był redaktorem i współredaktorem wielu wydawnictw, m.in. *Dzieje Mazowsza do 1526 roku* (razem z prof. Aleksandrem Gieysztozem). Wiele jego książek zostało wydanych za granicą w języku niemieckim, francuskim, rosyjskim i innych.

Był ściśle związany z Mazowszem, np. jako członek Mazowieckiego Towarzystwa Kultury i Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych, długoletni członek Rady Redakcyjnej „Roczników Mazowieckich” (m.in. wiceprzewodniczący tej Rady), autor licznych artykułów w tym czasopiśmie i recenzent. Profesor wchodził też w skład Komitetu Redakcyjnego monumentalnego wydawnictwa, jakim były „Dzieje Mazowsza”. Dotychczas ukazało się 5 tomów „Dziejów” (pierwszy w 2006, ostatni w 2017 r.); Henryk Samsonowicz wchodził w skład komitetu każdego tomu, przy czym w przypadku tomów I–IV był jego przewodniczącym, a przy tomie I również naczelnym redaktorem.

W swych naukowych rozważaniach niejednokrotnie odnosił się do historii Kurpiowszczyzny. W wydawnictwie „Brok i Puszcza Biała” (1989) zamieścił obszerny artykuł *Brok i Puszcza Biała w średniowieczu*, w „Zeszytach Naukowych” Nr 5 z 1991 roku znalazł się jego bardzo interesujący materiał pt. *Kurpie na mapie Polski*, a w kolejnym numerze „Zeszytów” (Nr 6 z 1992 r.) – *Ośrodki gospodarcze w Puszczy Białej*. Wspomagał działalność Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika poprzez czynne uczestnictwo w organizowanych przez to towarzystwo konferencjach naukowych i popularnonaukowych, jak np. konferencja o Puszczy Białej w Długosiodle czy konferencja „Dzieje ziem nadorzańskich” w Szczawinie. Brał także udział w regionalnych seminariach naukowych, udzielał pomocy badaczom zajmującym się historią tych ziem, wypromował kilkunastu magistrów badających historię regionu kurpiowskiego. Wspierał także działalność Związku Kurpiów.

Był Honorowym Członkiem Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika (1993 r.), Honorowym Obywatelem Miasta Łomży, Honorowym Obywatelem Długosiodła i Honorowym Obywatelem Kadzidla. Wielokrotnie spotykaliśmy się z Profesorem na różnorodnych spotkaniach, przede wszystkim, ale nie tylko, naukowych. Było to m.in. w Ostrołęce, Pułtusku, Broku, Długosiodle, Łomży i Kadzidle. Mieliśmy zaszczyt gościć w Warszawie w Instytucie Historii Uniwersytetu Warszawskiego w 2004 r. na uroczystości 50-lecia odnowienia stopnia doktora, słuchając pięknej laudacji ucznia profesora, również już profesora Karola Modzelewskiego, i uczestnicząc w podniosłym wydarzeniu – akcie nadania Henrykowi Samsonowiczowi najwyższego polskiego odznaczenia – Orderu Orła Białego, czego dokonał inny uczeń – Bronisław Komorowski, ówczesny Prezydent Rzeczypospolitej.

Oprócz Orła Białego Profesor posiadał również Krzyż Komandorski z Gwiazdą, Francuski Krzyż Oficerski Legii Honorowej, Krzyż Komandorski Orderu Republiki Węgierskiej, Medal Komisji Edukacji Narodowej, odznakę za zasługi dla województwa warszawskiego i ostrołęckiego, nagrodę I stopnia im. Zygmunta Glogera i nagrodę im. Aleksandra Gieysztor.

Przemawiając nad grobem Uczzonego, prof. Alojzy Nowak, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, w której to uczelni Henryk Samsonowicz przepracował ponad 70 lat, powiedział: *To, że był wielkim profesorem, znakomitym badaczem, że prowadził znakomicie zajęcia dydaktyczne, to wszyscy wiemy i wszyscy znamy. Te*



*spuściznę, którą pozostawił po sobie, będziemy jeszcze wiele lat analizować, cytować i nad nią dyskutować. Był człowiekiem wykształconym, niezwykle inteligentnym, ale takich już jest wielu. Profesor Samsonowicz był do tego człowiekiem niezwykle mądrym, refleksyjnym – zawsze, kiedy przychodziła próba, wiedział, jak się znaleźć, wiedział, co to jest godność człowieka, jego niezależność, wiedział, co to są inne poglądy.*

Zmarł 28 maja 2021 roku i spoczął w Alei Zasłużonych Cmentarza Powązkowskiego w Warszawie.



**Tomasz Piekarski**

*Archiwum Państwowe w Płocku*

### **Recenzja książki:**

**Maria Magdalena Trzaskowska, *Ziemianie w tyglu historii*,  
Wyd. LTW, Łomianki 2021, ss. 527.**

Tematyka dotycząca ziemiańskich losów zyskała w ostatnich latach wielką popularność. Powstające na ten temat publikacje ukazują dzieje tej warstwy społecznej na tle skomplikowanej i pełnej zawirowań historii Polski XIX i XX wieku. Koniec żywota ziemianstwa rozpoczął się wraz z wybuchem II wojny światowej, a ostatecznie zakończył wraz z komunistyczną reformą rolną.

Nie inaczej jest z omawianą książką. Na 527 stronach autorka Maria Magdalena Trzaskowska ukazuje losy kilku rodów ziemiańskich, z których się wywodzi. Jak sama zauważyła: *Losy opisane w tej książce nie są wyjątkowe. Są raczej typowe dla wielu rodzin ziemiańskich i nie tylko* (s. 17). Książkę ukończyła autorka w wieku 87 lat, co zasługuje na wielkie uznanie i szacunek. Wielką wartością jest to, że to publikacja z jednej strony wspomnieniowa, z drugiej oparta na solidnej bazie źródłowej, na którą składają się rodzinne listy, dokumenty, relacje i fotografie. Powstała w ten sposób rodzinna saga, w której na tle wydarzeń historycznych i procesów charakterystycznych dla warstwy ziemiańskiej poznajemy losy poszczególnych ludzi.

*Ziemianie...* opowiadają o kilku rodach ziemiańskich wywodzących się z regionu Mazowsza. Są to Bobrowscy herbu Jastrzębiec i Wolscy herbu Ślepowron z Zielonej w powiecie mławskim oraz Marchwicy herbu Ostoja z Brzeźna Wielkiego w powiecie ostrołęckim i z Ryk w powiecie garwolińskim. W ostatniej części pojawiają się także Wernerowie, Trzaskowscy i inni.

Autorka zdecydowała się podzielić książkę na trzy części, na które składa się 30 tematycznych rozdziałów. W pierwszej części zatytułowanej *Stare dzieje* prezentuje pochodzenie i historie rodów Bobrowskich, Wolskich, Peplowskich i Marchwickich. Jest to solidnie udokumentowany rodowód przodków zilustrowany fotografiami i drzewami genealogicznymi. Oprócz tego znajdziemy tu opis dworu, pracy, życia codziennego i towarzyskiego, ale także życia religijne, świąt obchodzonych w majątkach Zielona i Ryki. Ciekawostką jest fakt, że to właśnie pradiadkowie autorki – Feliks i Karolina Bobrowscy – ofiarowali 20 morgów ziemi na budowę zakładu leczniczego w 1902 roku. Feliks nazwał to miejsce na cześć swojej żony – Karolin. Sanatorium ruszyło tam od 1911 roku. Od 1947 roku jest to siedziba Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Część II nosi tytuł *Okupacja*. Składają się na nią losy wojenne rodziny, począwszy od ucieczki przed frontem na wschód, następnie powrót do Warszawy, życie w okupowanej stolicy oraz czas Powstania Warszawskiego. Autorka w barwny

sposób opisuje okupacyjne życie w gościnie u dziadków Janiny i Edwarda Peplowskich. Zamieszkała bowiem z siostrą w gabinecie dziadka, przemysłowca i polityka, który był m.in. ministrem pracy i opieki społecznej w rządach Leopolda Skulskiego i Wincentego Witosa. W latach 1921–1926 zajmował stanowisko dyrektora naczelnego Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych w Warszawie. Z kolei w latach 1928–1935 był senatorem II i III kadencji z listy Narodowej Partii Robotniczej. Autorka bardzo interesująco opisuje konspiracyjne działania rodziny, w tym szczególnie ojczyma Aleksandra Obertyńskiego, który pracował dla Delegatury Rządu na Kraj, a także uczestniczył w Powstaniu Warszawskim w sztabie I Obwodu „Radwan”. Członkowie rodziny autorki zaangażowani byli w działalność Armii Krajowej, niektórzy byli ofiarami „zbrodni katyńskiej”, a część próbowała po prostu przeżyć. Autorka w interesujący sposób opisała także tajne komplety, w których uczestniczyła, naukę u Sióstr Niepokalanek oraz ich działalność konspiracyjną i ukrywanie Żydówek w klasztorze. Z kolei losy członków rodziny rzuconych na Zachód, w tym swojego ojca Zdzisława Franciszka Marchwickiego, żołnierza 1 Dywizji Pancerniej gen. Maczka, autorka ubarwia cytatami z listów i dokumentów rodzinnych oraz fotografiami.

Część III zatytułowaną „Ziemianie bez ziemi” autorka poprzedza wprowadzeniem. Zauważa w nim, że jej rodzice są typowym przykładem klasy ziemiańskiej. Píše: *Oboje, każdy ze swego majątku, uciekli we wrześniu 1939 roku, aby ratować życie i już tam nie wrócili, nie mieszkali tam ani nie gospodarowali, gdyż uniemożliwiła to sytuacja w Polsce powojennej. Te dwie postaci reprezentują w opisywanych dziejach całe ziemiaństwo jako klasę, która została zniszczona w tragicznym 1939 roku i w przełomowych latach reformy rolnej 1944 i 1945 roku* (s. 203). Pierwsze rozdziały tej części poświęcone są powojennym losom i wchodzeniu w dorosłe życie autorki i jej siostry. W kolejnych opisane są losy ich rodziców jako przykład życia wielu przedstawicieli klasy ziemiańskiej w tamtym okresie. Rozpoczyna ją opis reformy rolnej w majątkach Zielona i Ryki. Spowodowała ona, jak zauważyła autorka: *Nagle i niespodziewane odebranie ziemi i domu, warsztatu pracy, ojcowizny, źródła utrzymania...* (s. 203).

Autorka z werwą opisuje życie swoje, ale też rodziny bliższej i dalszej, wloty i upadki. Píše o sukcesach, ale nie omija też kwestii osobistych i trudnych. Dla historyka interesujące będzie to tych wydarzeń, na które składa się rzeczywistość PRL-u. Maria Trzaskowska była inwigilowana przez Służbę Bezpieczeństwa ze względu na ojca żyjącego na emigracji. Niezwykle interesujący jest wątek, w którym poddała analizie swoją teczkę zachowaną w Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej.

W obowiązku recenzenta jest wspomnieć też o kilku niewielkich niedostatkach publikacji. W książce przydałoby się więcej przypisów oraz całościowa bibliografia, chociaż rozumiem zabieg autorki polegający na stworzeniu bibliografii pokazującej publikacje, na podstawie których powstały kolejne rozdziały. Autorka czasem „pisze emocjami”, co przy wykorzystaniu publikacji w pracach badawczych może stanowić trudność, ale w tym przypadku jest przecież zupełnie zrozumiałe. Pani

Trzaskowska pisze wszak o własnej rodzinie i o sobie. Książka jest bardzo starannie wydana. Szacunek budzić powinna kronikarska skrupulatność w opisie dziejów rodzinnych oraz w tworzeniu drzew genealogicznych poszczególnych rodów. Warto podkreślić, że na końcu znajduje się ich spis, uzupełniony miejscami pochówku kluczowych osób opisywanych w publikacji. Całość dopełnie niezwykle istotny w książkach, których głównymi bohaterami są ludzie – indeks osób.

Podsumowując, należy stwierdzić, że *Ziemiaństwo w tyglu historii* są wspaniałą sagą rodzinną solidnie osadzoną w realiach historycznych. Autorka wykonała olbrzymią pracę, gromadząc materiały źródłowe oraz wzbogacając je o własne i rodzinne wspomnienia. Książka służyć może nie tylko do badań naukowych nad losami ziemiaństwa, ale jest także świadectwem burzliwej polskiej historii i po prostu interesującą lekturą dla wszystkich, którzy lubią czytać i chcą „wiedzieć więcej.”



## **Regulamin nadsyłania i publikowania prac w „Zeszytach Naukowych” OTN**

1. „Zeszyty Naukowe” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego imienia Adama Chętnika, zwane dalej „Zeszytami”, są periodykiem naukowym wydawanym w rocznym cyklu wydawniczym.
2. Treść „Zeszytów” podzielona jest na działy: Region, Polska, Europa, Komunikaty i doniesienia naukowe, Z życia Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego.  
Redakcja zastrzega sobie możliwość wprowadzania zmian w strukturze oraz treści Zeszytu.
3. Redakcja „Zeszytów” mieści się w sekretariacie Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego w Ostrołęce. Pracą redakcji kieruje redaktor naczelny.
4. W celu zapewnienia poziomu naukowego „Zeszytów” oraz zachowania właściwego cyklu wydawniczego redakcja współpracuje z krajowymi i zagranicznymi jednostkami naukowymi, stowarzyszeniami oraz innymi instytucjami.
5. Do oceny przyjmowane są dotychczas niepublikowane oryginalne prace redakcyjne, monograficzne, pogładowe, historyczne, teksty źródłowe, sprawozdania z posiedzeń naukowych, oceny książek, komunikaty naukowe, wspomnienia oraz wiadomości jubileuszowe. Opracowania przyjmowane są przez redakcję w sekretariacie OTN do końca czerwca każdego roku. Redakcja nie zwraca Autorom nadesłanych materiałów.
6. Do publikacji należy dołączyć oświadczenie o oryginalności pracy oraz o tym, że nie została zgłoszona do innej redakcji (wzór oświadczenia jest możliwy do pobrania na stronie internetowej OTN w Ostrołęce – załącznik nr 1 do Regulaminu).  
Oświadczenie powinno zawierać adres pierwszego autora pracy, numer telefonu oraz e-mail. W oświadczeniu powinna być zawarta zgoda (podpis) wszystkich współautorów pracy.
7. Prace są publikowane w języku polskim lub angielskim z uwzględnieniem opinii redaktora językowego.
8. W oświadczeniu dołączonym do tekstu należy opisać wkład poszczególnych autorów w powstanie pracy oraz podać źródło finansowania publikacji.  
„*Ghostwriting*” oraz „*guest authorship*” są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki będą demaskowane i dokumentowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).

9. Przekazane do redakcji opracowania są wstępnie oceniane i kwalifikowane do druku przez Naukową Radę Redakcyjną, zwaną dalej Radą. Skład Rady określany jest przez Prezydium Zarządu OTN.
10. Publikacje wstępnie zakwalifikowane przez Radę są oceniane przez recenzentów, zgodnie z procedurą recenzowania opublikowaną na stronie internetowej OTN w zakładce „Zeszyty Naukowe” OTN. Łącznie z opinią recenzent wypełnia deklarację konfliktu interesów, stanowiącą załącznik nr 2 do Regulaminu. Redakcja powiadamia Autorów o wyniku oceny, zastrzegając sobie prawo do zachowania poufności recenzji.
11. Za proces wydawniczy „Zeszytów” jest odpowiedzialny sekretarz naukowy redakcji, który zatwierdza układ treści Zeszytów, określa wymagania wydawnicze dla publikowanych materiałów, współpracuje z recenzentami, całość materiałów przed drukiem przedstawia do zatwierdzenia Naukowej Radzie Redakcyjnej, współpracuje z Radą i innymi instytucjami w zakresie niezbędnym do zapewnienia poziomu naukowego „Zeszytów” oraz zachowania cyklu wydawniczego.
12. Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia artykułu bez podania przyczyn.
13. Nadesłane materiały, niespełniające wymagań wydawniczych określonych przez redakcję, są zwracane Autorowi/Autorom.
14. Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe imienia Adama Chętnika nie wypłaca wynagrodzenia za nadesłane publikacje zakwalifikowane do druku w „Zeszytach”.
15. Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie papierowe. „Zeszyty Naukowe” OTN są dostępne także na stronie internetowej Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. A. Chętnika – [www.otn.ostroleka.pl](http://www.otn.ostroleka.pl), w zakładce „Zeszyty Naukowe” OTN.



## **Wymagania wydawnicze – Zeszyty Naukowe OTN**

1. Artykuły powinny być przygotowane w formie wydruku komputerowego oraz w wersji elektronicznej, w języku polskim, angielskim lub innym języku obcym.

W celu usprawnienia procesu wydawniczego prosimy o rygorystyczne przestrzeganie poniższych zasad:

- imię i nazwisko Autora/ów należy zapisać czcionką Times New Roman 12 pkt, (bold);
- przesłany artykuł powinien być opatrzony dokładną afiliacją Autora/Autorów; nazwa instytucji/jednostki naukowej – czcionka 12 pkt, (kursywa);
- objętość artykułu nie może przekraczać 15–20 stron formatu A4;
- tytuł artykułu należy podać w języku polskim i angielskim – czcionka 14 pkt (bold); podtytuły – czcionka 12 pkt (bold);
- do publikacji należy dołączyć słowa kluczowe (3–5) oraz streszczenie nieprzekraczające 15 wierszy napisane w językach polskim i angielskim – czcionka 11 pkt;
  - jeżeli artykuł został napisany w języku innym niż polski i angielski, kolejność zapisywania tytułów, streszczeń i słów kluczowych jest następująca: najpierw w języku artykułu, później wersja w języku polskim i angielskim;
- słowa: bibliografia, streszczenie i słowa kluczowe zapisujemy czcionką 11 pkt (bold);
- tekst zasadniczy referatu pisany czcionką Times New Roman CE – 12 pkt;
- odstęp między wierszami – 1,5;
- marginesy standardowe (2,5 cm);
- tabele (wykonane w edytorze Word albo Excel) oraz rysunki (Corel Draw, Excel lub Word) powinny być zaopatrzone w kolejne numery, tytuły i źródło;
- przy pisaniu wzorów należy korzystać wyłącznie z edytora równań dla MS WORD;
- preferowane formaty zdjęć: TIFF, JPG (o rozdzielczości minimum 300 dpi);
  - W przypadku artykułu układ treści powinien odpowiadać schematowi: wprowadzenie (ewentualnie cel opracowania), opis wykorzystanych materiałów czy metod, opis badań własnych (omówienie wyników badań), wnioski (podsumowanie), wykaz piśmiennictwa.

2. Odsyłaczami do literatury zamieszczonymi w tekście publikacji są przypisy dolne, które muszą mieć numerację ciągłą w obrębie całego artykułu (czcionka Times New Roman 10 pkt). Odsyłaczami przypisów dolnych są cyfry arabskie złożone w indeksie górnym, np. (²).

W przypisach konsekwentnie stosowane powinny być poniższe zasady:

- należy stosować skróty w języku polskim (tamże, tenże);
- zapis cytowanej pozycji bibliograficznej powinien zawierać: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł dzieła (kursywa), miejsce i rok wydania, numer strony;
- w przypadku pracy zbiorowej: tytuł dzieła, pod red. inicjał imienia i nazwisko, miejsce i rok wydania;
- w przypadku pracy będącej częścią większej całości: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł artykułu (kursywa), [w:] tytuł dzieła zbiorowego, pod red. inicjał imienia i nazwisko redaktora, miejsce i rok wydania;
- źródła internetowe oraz akty prawne należy podawać także jako przypis dolny.
  - Jeżeli jakieś dzieło danego autora było już wcześniej cytowane w obrębie artykułu, za drugim razem podajemy skrócony zapis bibliograficzny, tzn. inicjał imienia i nazwisko autora, skrót tytułu z wielokropkiem i nr przywoływanej strony (np. P. Kras, *System inkwizycyjny...*, s. 163).
  - W przypadku powoływania się na źródła archiwalne pełną nazwę archiwum i zespołu podaje się tylko za pierwszym razem, potem skrótowo, np. AGAD, KRSW, sygn. 4442, k. 132-1335, Pismo KWP z 18 czerwca 1827 r. do Abrahama Bursztejna.

3. W wykazie piśmiennictwa zamieszczonym w kolejności alfabetycznej na końcu publikacji należy podać kolejno: nazwisko autora/ów i pierwszą literę imienia, tytuł pracy (kursywa), wydawnictwo oraz miejsce i rok wydania.

Przykłady:

- **wydawnictwa książkowe:** Gołota J., *Ostrołęka miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000;
- **prace zbiorowe:** *Dowód osmologiczny. Aspekty kryminalistyczne i procesowe*, pod red. T. Bednarka, Warszawa 2001;
- **czasopisma:** Rosak M., Pękała M., *Obszary niepewności w procesie wizualizacji śladów linii papilarnych w ujęciu statystycznym*, „Problemy Kryminalistyki” 2007, nr 258.

Tytuł czasopisma zapisujemy w cudzysłowie, po nim podajemy rok i nr;

- **strony internetowe:** [www.ostroleka.pl](http://www.ostroleka.pl). 1.10.2006 r. (podajemy datę dostępu);
- **akty prawne:** Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych. Dz.U. z 2002 r. Nr 150, poz. 1239.

**UWAGA:**

**Teksty niespełniające powyższych wymagań zostaną zwrócone Autorowi.**

## **Procedura recenzowania prac naukowych nadsyłanych do publikacji w „Zeszytach Naukowych” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego (ZN OTN) im. Adama Chętnika w Ostrołęce**

Procedura recenzowania artykułów w „Zeszytach Naukowych” OTN jest zgodna z zaleceniami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz dobrymi praktykami w procedurach recenzyjnych w nauce<sup>1</sup>.

Przekazanie publikacji do Sekretariatu OTN jest jednoznaczne z wyrażeniem przez Autora/Autorów zgody na wszczęcie procedury recenzji artykułu. Autor/Autorzy przesyłają utwór wraz z wypełnionym oświadczeniem, którego wzór znajduje się na stronie internetowej OTN. Nadesłane materiały są poddawane wstępnej ocenie formalnej przez Naukową Radę Redakcyjną OTN, zwaną dalej Radą, zwłaszcza pod kątem ich zgodności z wymaganiami wydawniczymi opracowanymi i publikowanymi przez Stowarzyszenie, jak również obszarami tematycznymi ZN. Następnie artykuły są recenzowane przez dwóch niezależnych recenzentów, którzy nie są członkami Rady, posiadających co najmniej stopień naukowy doktora. Nadesłane artykuły nie są nigdy wysyłane do recenzentów z tej samej placówki, w której zatrudniony jest Autor/Autorzy. Prace recenzowane są anonimowo.

Autorzy nie znają nazwisk recenzentów. Artykułowi nadawany jest numer redakcyjny, identyfikujący go na dalszych etapach procesu wydawniczego. W innych przypadkach recenzent podpisuje deklarację o niewystępowaniu konfliktu interesów – formularz jest publikowany na stronie internetowej OTN. Autor każdorazowo jest informowany z zachowaniem zasady poufności recenzji o wyniku procedury recenzentkiej, zakończonej kategorią wnioskiem o dopuszczeniu bądź odrzuceniu publikacji do druku. W sytuacjach spornych powoływany jest kolejny recenzent.

Lista recenzentów współpracujących z wydawnictwem publikowana jest w każdym numerze czasopisma oraz na stronie internetowej OTN w Ostrołęce.

---

<sup>1</sup> *Dobre Praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce*. Zespół do Spraw Etyki w Nauce. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2011.

## **Zasady etyki publikacyjnej Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika**

Wydawnictwo Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika – „Zeszyty Naukowe” OTN w celu przeciwdziałania nieuczciwym praktykom publikacyjnym stosuje zasady obowiązujące w naukach humanistycznych, zwłaszcza określone przez Komitet ds. Etyki Publikacyjnej (Committee on Publication Ethics – COPE) i zawarte w Kodeksie Postępowania COPE (<https://publicationethics.org/resources/code-conduct>).

### **Zasady etyki wydawniczej:**

1. Wydawnictwo monitoruje przestrzeganie zasad Kodeksu Etyki Wydawniczej przez autorów, recenzentów oraz inne osoby związane z pracami wydawniczymi.
2. Wydawnictwo przestrzega norm etycznych oraz intelektualnych.
3. Wydawnictwo dochowuje standardów edytorskich.
4. Wydawnictwo wymaga od autorów publikacji ujawnienia wkładu poszczególnych autorów w jej powstanie, przy czym główną odpowiedzialność ponosi autor zgłaszający pracę.
5. Wydawnictwo informuje, że „ghostwriting” i „guest authorship” są przejawem nierzetelności naukowej, a o wszelkich wykrytych przypadkach będą informowane placówki zatrudniające autorów oraz wszelkie zainteresowane instytucje.
6. Wydawnictwo wymaga informacji o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów („financial disclosure”).
7. Wydawnictwo dokumentuje wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamanie i naruszanie zasad etyki obowiązujących w nauce.  
Zestaw Źródeł z Zakresu Etyki Wydawniczej (<https://www.elsevier.com/about/policies/publishing-ethics>) stanowi pomoc i doradztwo w przestrzeganiu etyki wydawniczej.

### **Obowiązki Wydawnictwa:**

- prowadzenie niezależnej i bezstronnej polityki wydawniczej;
- podejmowanie decyzji o przyjęciu prac do druku przez Wydawnictwo w sposób jawny i przejrzysty;
- zapewnienie poufności i bezpieczeństwa danych osobowych.

**Obowiązki Autorów:**

- Autorzy składają oświadczenie, że zapoznali się z Kodeksem Etyki Wydawnictwa OTN;
- Autorzy składają oświadczenie, że przesłana praca jest utworem oryginalnym, nienaruszającym praw osób trzecich, przygotowanym samodzielnie i nigdzie wcześniej niepublikowanym;
- Autorzy w przypadku współautorstwa są zobowiązani do określenia własnego wkładu.

Redaktor naczelny  
*dr hab. Janusz Gołota prof. UWM*

## **„The regulations for submitting and publishing of works in „The Scientific Journals” of the Scientific Society of Ostrołęka**

1. „The Scientific Journals” of the Adam Chętnik Scientific Society of Ostrołęka, further referred to as the Journals, are a scientific periodical published in an annual editorial cycle.
2. The contents of The Journals is divided into following sections: the Region, Poland, Europe and the news and events at the Scientific Society of Ostrołęka. The editor reserves the right to introduce changes to the layout and the contents of The Journals.
3. The editorial office of the Journals is located in the premises of the Scientific Society of Ostrołęka. The editorial staff activities are supervised by the editor –in-chief.
4. To ensure maintaining adequate standards of the Journals and observe the proper editorial cycle, the staff cooperates with state and foreign scientific institutions, associations and another bodies.
5. Only the following, previously unpublished, non duplicated forms are accepted for assessment: editorials , monographs, commentaries, history papers, source materials, reports on science events, book reviews, bulletins, memoirs and jubilee notifications. The works are received by the editorial staff in the office of The Scientific Society of Ostrołęka till the end of June each year. The submitted materials are not returned to the Author.
6. Each submitted work should be accompanied by the statement of originality, along with a declaration that it has not been submitted for publishing by another editor ( the sample to be downloaded from the website of the Scientific Society of Ostrołęka - see Appendix 1 of the Regulations). The statement should include the first Author’s home address, phone number and e-mail address. It should also include the consent ( signature) of all the co-authors of the work.
7. The works are published in Polish or English language version, in compliance with the language editor’s recommendations.
8. The statement attached to the work should also acknowledge particular coauthors’ contribution and list the source(s) of the research funds. Ghostwriting and guest authorship are regarded as scientific misconduct, and all the detected cases thereof will be disclosed and documented, including notification of the relevant bodies ( institutions employing authors, learned societies, scientific editors associations, etc.).
9. The submitted papers are pre- reviewed and approved for publication by the Editorial Board, further referred to as the Board. The composition of the Board is decided on by the Presidium of the Scientific Society of Ostrołęka.
10. The articles pre-selected by the Board are assessed by the reviewers, in accordance with the reviewing procedure published on the website of the Scien-

tific Society of Ostrołęka ( see the bookmark ‘ The Journals’). Along with the opinion, the reviewer also fills in the conflict of interest declaration, which is included in Appendix 2 of the Regulations. The editor notifies the authors about the assessment results, reserving the right to keep the review confidential.

11. The editing process is supervised by the editorial secretary, who approves the content layout of the Journals, specifies the requirements for the published articles, liaises with the reviewers, submits part of the materials to be approved by the Editorial Board, cooperates with the Board and another institutions to the extent ensuring maintaining proper scientific standards of the Journals and observing the editorial cycle.
12. The editors reserve the right to decline articles without giving reasons.
13. The submitted materials which do not meet the specified requirements are returned to the Author/Authors.
14. The Adam Chętnik Learned Society of Ostrołęka does not offer payment for the materials which have been approved for publication.
15. The original (referential) version of the periodical is the paper edition. The Journals are also available on the website of the Adam Chętnik Learned Society of Ostrołęka – [www.otn.ostroleka.pl](http://www.otn.ostroleka.pl), in the bookmark ‘ The Journals’.

## **The Scientific Journals of the Learned Society of Ostrołęka – publishing requirements**

1. The articles should be submitted in both electronic and paper version, in Polish, English or another foreign language.

To improve the efficiency of the editing procedure, we strongly recommend strict adherence to the following requirements:

- the Author(s)' name – Times New Roman font size 12 (bold),
- the submitted article should include the detailed Author(s)' affiliation; name of the institution / research unit, font size 12 (italics);
- the length of the article must not exceed 15-20 A4 pages;
- the title of the article must be provided in Polish and English – font size 14 (bold); subtitles – font size 12 (bold);
- key words (3-5) and an abstract (up to 15 lines) in Polish and English (font size 11) must be attached to the publication;
- if the article has been written in a language other than Polish and English, the order of writing titles, abstracts and key words is as follows: first in the language of the article, then in Polish and English;
- the words: bibliography, abstract and key words must be written in font size 11 (bold);
- the main body of the article must be written in Times New Roman CE – font size 12;
- line spacing – 1,5;
- standard margins (2.5 cm);
- tables (created in Word or Excel) and drawings (in CorelDraw, Excel or Word), should be described with consecutive numbers, titles and sources;
- when writing formulas, only MS WORD equation editor must be used;
- the preferred picture format is TIFF, JPG (resolution at least 300 dpi),
- In case of an article, the layout should fit in the following pattern: introduction (alternatively, the main objective), description of the reference materials and the methods applied, an account of the Author's own research work (presentation of the results), conclusion (summary), references.

2. The references to literature, included in the text of the publication, should be in the form of footnotes, which must be continuously numbered throughout the entire article (Times New Roman font size 10). Footnote references should be Arabic numbers in the superscript, e.g. (²).

The following principles should be applied consistently in footnotes:



- abbreviations in Polish should be used (*ibid.*, *Ibid.*);
- the entry of the cited bibliographic item should contain: the name initial and full surname of the author, the title of the work (*italics*), the place and year of publication, page number;
- in case of collective work, the title of the work, the name initial and the full surname of the editor, the place and year of publication;
- in case of work which is a part of a bigger publication: the name initial and full surname of the author, the title of the article (*italics*), [in:] the title of the collective work, the name initial and full surname of the editor, the place and year of publication;
- the internet sources and legal acts should also be listed in the footnotes.
- If a work of the given author has already been cited within the article, for the second time it is mentioned, an abbreviated bibliographic entry should be given, i.e. the name initial and full surname of the author, an abbreviation of the title with an ellipsis and the number of the referenced page (e.g. P. Kras, *System inkwizycyjny...*, p. 163).
- When citing archival sources, the full name of the archive and the group is given only for the first time. For the second and another time, it should be abbreviated, e.g. AGAD, KRSW, sygn. 4442, k. 132-1335, Pismo KWP z 18 czerwca 1827 r. do Abrahama Bursztejna.

3. The complete bibliography put at the end of the article in alphabetical order should include: the

author(s)' surname and name initial, the title of the work (in *italics*), the publishing house, the place and year of publication, as shown in the examples:

- **books:** Gołota J., *Ostrołęka miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000;
- **collective works:** *Dowód osmologiczny. Aspekty kryminalistyczne i procesowe*, pod red. T. Bednarka, Warszawa 2001;
- **periodicals:** Rosak M., Pękała M., *Obszary niepewności w procesie wizualizacji śladów linii papilarnych w ujęciu statystycznym*, „Problemy Kryminalistyki” 2007, nr 258.
- **Internet websites:** [www.ostroleka.pl](http://www.ostroleka.pl). 1.10.2006 (the date of access must be provided);
- **legal acts:** Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych. Dz.U. z 2002 r. Nr 150, poz. 1239.

#### **ATTENTION:**

**The texts which do not meet the specified requirements will be returned to the Author.**

## **The Journals of The Adam Chetnik Learned Society of Ostrołęka – Article Review Process**

The article review process of the Journals is carried out in accordance with the recommendations of Ministry of Science and Higher Education and follows best practices developed in reviewing scientific work.

Submitting the work for publication to the Secretary's Office is unequivocal to giving the Author(s)' consent to start the reviewing procedure thereof. The Author (s) send the work along with the filled in statement, the sample of which is available on the Society website. The submitted material is pre-reviewed by the Editorial Board of the Society, further referred to as the Board, mainly with regards to its compliance with the requirements and the topic range which have been developed and published by the Society. Consecutively, the article is reviewed by two independent reviewers who hold at least doctoral degree and are not members of the Board. The reviewers and the Author(s) must not be employed by the same institution. The reviewing process is anonymous. The Authors don't know the reviewers' names. Each article is assigned a number to facilitate its identification during the entire editing process. In another cases, the reviewer signs the statement asserting lack of conflict of interest – the relevant sample is published on the Society's website. The Author is always notified in strict confidence about the result of the reviewing process, ending with an outright motion for either approving or rejecting the article for publication. If a dispute occurs, another reviewer is consulted.

The list of reviewers cooperating with the editors is published in each edition of the Journals and on the Society website.

## **Regulations on the publication ethics of the Adam Chętnik Scientific Association in Ostrołęka**

**The regulations on publication ethics aimed at counteracting illegal publishing practices, particularly in accordance with the directives of COPE – Committee on Publication Ethics, applied in the Adam Chętnik Scientific Association Publishing – Scientific Journals.**

The OTN (Scientific Association in Ostrołęka) Publishing, in order to counteract illegal publishing practices, applies the rules concerning humanities, particularly those defined by COPE (Committee on Publication Ethics) and the guidelines included in the COPE Code of Conduct (<https://publicationethics.org/resources/code-conduct>):

### **Regualtions on publication ethics.**

The Publisher monitors compliance with the rules of the Code of Publication Ethics by authors, reviewers and any person associated with publishing activities.

The Publisher abides by the ethical and intellectual standards.

The Publisher ensures compliance with editor standards.

The Publisher requires that the authors of publications reveal the contribution of particular authors to their work, but the main responsibility, though, is of the author submitting the piece of work.

The Publisher informs that ghostwriting and guest authorship are regarded as scientific dishonesty, and any identified case will be reported to institutions employing the authors as well as to other institutions concerned.

The Publisher requires information on the sources of financing the publication, the contribution of scientific research institutions, associations and other entities (“financial disclosure”).

The Publisher documents any case of scientific dishonesty, particularly breaking and violating the ethics principles binding in science.

The Publishing Ethics Resource Kit provides help and advice in terms of respecting publication ethics (<https://www.elsevier.com/about/policies/publishingethics>).

### **Duties of the Publisher:**

- conducting independent and impartial publishing policy;
- making decisions by the Publisher to accept works for printing in a clear and transparent manner;
- ensuring confidentiality and safety of personal data.

**Duties of Authors:**

- Authors make a declaration that they have read through the Code of Publication Ethics of OTN Publishing;
- Authors make a declaration that the work sent is an original piece, not violating the rights of a third party, prepared autonomously and never published before;
- in case of co-authorship, Authors are obliged to define their own contribution to the work.

Editor-in-Chief

dr hab. Janusz Gołota, prof. UWM